

PL ISSN 0033-202X

POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE  
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

*dubl. do sygn.*  
02710  
024367  
024377

# przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 49

zeszyt **3/4**

1981

OSSOLINEUM

## **REDAKCJA**

**BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny,  
IZABELA KUCZYŃSKA — sekretarz redakcji,  
MARIA LENARTOWICZ, LEON ŁOŚ**

## **RADA REDAKCYJNA**

**HELENA WIĘCKOWSKA — przewodnicząca,  
CZESŁAW DEJNAROWICZ, CECYLIA DUNINOWA, BARBARA EYCHLEROWA,  
ZBIGNIEW JABŁOŃSKI, IZABELA KUCZYŃSKA, MARIA LENARTOWICZ,  
LEON ŁOŚ, HENRYK SAWONIAK, ANNA SITARSKA, BARBARA SORDYŁOWA,  
HANNA ZASADOWA**

**Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego**

**BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI  
NAUKOWEJ**

**Opracowanie:**

**Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej  
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA**

**Materiały VIII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich  
Poznań, 25-27 września 1980 — redagował ANDRZEJ MĘŻYŃSKI**

**Adres Redakcji:**

**Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki  
VI p. tel. 20-33-02, teleks 815360 bpan pl**

**Adres Wydawnictwa:**

**Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN  
50-106 Wrocław, Rynek 9**

11 1974/82

## PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

## LIBRARY REVIEW

Rocznik 49

1981

Zeszyt 3/4

## TREŚĆ

„BIBLIOTEKI DLA WSZYSTKICH”  
VIII ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
Poznań, 25-27 września 1980



Od Redakcji . . . . .	297
PRZEBIEG OBRAD. OBRADY PLENARNE (oprac. <i>Barbara Sordylowa</i> ) . . . . .	298
Uczestnicy i goście . . . . .	305
Odnaczenia . . . . .	307
WITOLD STANKIEWICZ: Biblioteki dla wszystkich . . . . .	309
STANISŁAW KUBIAK: Bibliotekarstwo wielkopolskie . . . . .	319
WITOLD JAKÓBCZYK: Historyczna rola bibliotek ludowych pod zaborem pruskim . . . . .	338

## OBRADY W SEKCJACH

Sekcja I: Idea bibliotek ludowych na ziemiach polskich (oprac. <i>Andrzej Mężyński</i> ) . . . . .	350
Sekcja II: Bibliotekarstwo publiczne i czytelnictwo powszechne (oprac. <i>Romana Steczowicz</i> ) . . . . .	364
Sekcja III: Biblioteki jako placówki informacyjne (oprac. <i>Maria Lenartowicz</i> ) . . . . .	386
Sekcja IV: Kształcenie i zawód bibliotekarza (oprac. <i>Izabela Kuczyńska</i> ) . . . . .	401

## Sprawozdania

III Ogólnopolska narada bibliotek ekonomicznych. Jachranka, 2-3.09.1980 ( <i>Andrzej Jopkiewicz</i> ) . . . . .	421
Z okazji 60-lecia Okręgu Łódź Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ( <i>Izabela Nagórska</i> ) . . . . .	424

## Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Publikacje naukowe — polityka wydawnicza	
Cz. Dejnarowicz: Literatura naukowa — uczeni — wydawcy. Warszawa 1980 ( <i>Zbigniew Jabłoński</i> ) . . . . .	427
Nauka o książce	
K. Głombowski: Książka w procesie komunikacji społecznej. Wrocław 1980 ( <i>Radosław Cybulski</i> ) . . . . .	431
Czytelnictwo	
A. Chwastek: Studia nad czytelnictwem więźniów. Wrocław 1980 ( <i>Elżbieta Barbara Kitlińska</i> ) . . . . .	437
Przegląd piśmiennictwu krajowego ( <i>Jerzy Hławiczka</i> ) . . . . .	441

## Z prac Biblioteki PAN w Warszawie

Biblioteka PAN w Warszawie w 1980 r. ( <i>Leon Łoś</i> ) . . . . .	445
Kronika krajowa . . . . .	453
Kronika zagraniczna . . . . .	458
Wydawnictwa otrzymane . . . . .	461
Autorzy . . . . .	462

## CONTENTS

„LIBRARIES FOR EVERYONE”  
 THE VIII TH CONGRESS OF THE POLISH LIBRARIANS,  
 Poznań, September 25-27, 1980

Editorial note . . . . .	297
PROCEEDINGS OF THE GENERAL SESSION (edited by <i>Barbara Sordylowa</i> )	298
List of participants and guests . . . . .	305
List of decorated persons . . . . .	307
WITOLD STANKIEWICZ: Libraries for everyone . . . . .	309
STANISŁAW KUBIAK: Libraries in North-Western Poland . . . . .	319
WITOLD JAKÓBCZYK: The historical role of peoples' libraries under the Prussian sector of partitioned Poland . . . . .	338

## PROCEEDINGS OF GROUPS SESSIONS

Section I: The idea of peoples' libraries on Polish territories (by <i>Andrzej      Mężyński</i> ) . . . . .	350
Section II: Public librarianship and common reading (by <i>Romana Steczowicz</i> )	364
Section III: Libraries as information centres (by <i>Maria Lenartowicz</i> ) . . . . .	386
Section IV: A library profession. Education for librarianship (by <i>Izabela      Kuczyńska</i> ) . . . . .	401

## Reports

The IIIrd National Conference of Economical Libraries, Jachranka, September 2-3, 1980 ( <i>Andrzej Jopkiewicz</i> ) . . . . .	421
To Commemorate the Sixtieth Anniversary of the Polish Library Associa- tion in the Region-Łódź ( <i>Izabela Nagórska</i> ) . . . . .	424
Reviews . . . . .	427
Activities of the Library of Polish Academy of Scien- ces . . . . .	445
News from the country . . . . .	453
News from abroad . . . . .	458
Publications received . . . . .	461
Contributors . . . . .	462

**„BIBLIOTEKI DLA WSZYSTKICH”  
VIII ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
Poznań, 25—27 września 1980**

**OD REDAKCJI**

Przegląd Biblioteczny, zgodnie z istniejącą w tym względzie tradycją, prezentuje w z. 3/4 za 1981 materiały VIII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, Poznań 25-27 września 1980 r.

Dokumentacja VIII Zjazdu obejmuje: omówienie przebiegu obrad oraz dyskusji plenarnej, referaty wygłoszone w pierwszym dniu obrad plenarnych, sprawozdania z obrad w sekcjach, listę uczestników i gości oraz listę osób odznaczonych z okazji Zjazdu.

Z uwagi na znaczną liczbę referatów wygłoszonych w Sekcjach *Przegląd Biblioteczny* zamieszcza ich streszczenia, nie mając możliwości opublikowania wszystkich referatów w całości. Referaty przygotowane na Zjazd zostały powielone w 500 egz. i rozprowadzone wśród uczestników.

Sprawozdania z obrad w sekcjach zawierają: informację ogólną o danej sekcji, streszczenia referatów, omówienie dyskusji oraz wnioski. Streszczenia referatów oraz dyskusja zostały opracowane przez pracowników Biblioteki PAN w Warszawie wydelegowanych w tym celu na Zjazd. Wykorzystano również sprawozdania przewodniczących sekcji oraz protokoły z obrad plenarnych i obrad w sekcjach sporządzone na podstawie nagrań na taśmach magnetofonowych.

## PRZEBIEG OBRAD. OBRADY PLENARNE

„Biblioteki dla wszystkich” — to hasło lub raczej postulat towarzyszyło VIII Zjazdowi bibliotekarzy polskich, który w stulecie powstania Towarzystwa Czytelni Ludowych obradował w Poznaniu w dniach od 25 do 27 września 1980 roku.

Tematyka Zjazdu, zamierzonego dużo wcześniej jako naukowe zgromadzenie bibliotekarzy, została przedstawiona w referatach wygłoszonych podczas obrad plenarnych i w czterech sekcjach. Były to sekcje: I. Idea bibliotek ludowych na ziemiach polskich, II. Bibliotekarstwo publiczne i czytelnictwo powszechne, III. Biblioteki jako placówki informacyjne, IV. Kształcenie i zawód bibliotekarza.

Tematyka aktualna, związana z procesami rozpoczynającej się odnowy życia społecznego w wyniku zawartych porozumień — gdańskiego, szczecińskiego i jastrzębskiego — na przełomie sierpnia i września 1980 r., znalazła swój wyraz w dyskusji plenarnej drugiego dnia obrad, a także w obradach sekcji, zwłaszcza Sekcji III.

Gośćmi Zjazdu byli m.in.: podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki i przewodniczący Państwowej Rady Bibliotecznej dr Józef Fajkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. Stanisław Czajka, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR dr Krzysztof Kostyrko, wojewoda poznański dr Stanisław Cozaś, prezydent miasta Poznania mgr Władysław Ślebo-da, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Maria Rynkiewicz, prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza prof. Stefan Kozarski, zastępca kierownika Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL Adam Dąbrowski, przewodniczący ZG Księgarzy Polskich mgr Tadeusz Hussak.

Bibliotekarstwo zagraniczne reprezentowali: prof. Ljubomir Durković z Biblioteki Uniwersyteckiej w Belgradzie, wicedyrektor Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. Lenina w Moskwie Jewgienij Fienielonow, przedstawiciel Związku Bibliotekarzy NRD Wolfgang Kaltschmidt, delegat Węgierskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Dezső Kovács oraz dyrektor Biblioteki Laurentian University w Sudbury (Kanada) Andrzej Mroźewski.

Zjazd zgromadził ponad 300 uczestników, bibliotekarzy różnych sieci oraz pracowników informacji.

Otwarcia Zjazdu, obradującego w poznańskim Pałacu Kultury, dokonał prof. Witold Stankiewicz, przewodniczący Zarządu Głównego SBP i dyrektor Biblioteki Narodowej. Przewodniczącym obrad uczestnicy Zjazdu wybrali doc. Zbigniewa Jabłońskiego, dyrektora Biblioteki PAN w Krakowie, który powitał gości honorowych Zjazdu i jego uczestników. Następnie powołano Prezydium Zjazdu w składzie: przewodniczący Komisji Programowej Zjazdu prof. Witold Stankiewicz, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu prof. Stanisław Kubiak oraz przewod-

niczający czterech sekcji: prof. Stanisław Grzeszczuk, doc. Jadwiga Kolo-dziejska, doc. Radosław Cybulski i doc. Zbigniew Jabłoński.

Przemówienia powitalne wygłosili: wojewoda poznański S. Cozaś, przewodniczący PRB J. Fajkowski, a z gości zagranicznych Je. A. Fie-nielonow, W. Kaltschmidt i D. Kovács.

Przewodniczący PRB J. Fajkowski poinformował uczestników Zjazdu, że do resortu kultury i sztuki wpłynęło ostatnio sporo postulatów doty-czących aktualnych problemów polskiego bibliotekarstwa. Część tych spraw jest rozwiązywana przez resort na bieżąco; podjęto decyzje w sprawie poprawy materialnej sytuacji pracowników bibliotek. Faktem jest, że stan i organizacja polskich bibliotek wymaga pilnych i inten-sywnych działań organizacyjnych, zmierzających do przewyciężenia impasu, w jakim znajduje się polskie bibliotekarstwo. Ostro zarysował się też brak książek, z uwagi na malejącą ich produkcję. Należy uspra-wnić dystrybucję książek, a także precyzyjniej określić kryteria w dzie-dzinie polityki wydawniczej. Wiele uwagi resort zamierza poświęcić problemom racjonalnego sterowania polityką biblioteczną, a także po-nowić starania, by *Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.* uzyskał rangę uchwały Rady Ministrów.

Następnie W. Stankiewicz wygłosił referat programowy pt. „Biblioteki dla wszystkich”.

Po przerwie zostały wygłoszone dwa pozostałe referaty, przewidziane w programie obrad plenarnych: prof. Witolda Jakóbczyka pt. „His-toryczna rola bibliotek ludowych pod zaborem pruskim” i prof. Stanisława Kubiaka pt. „Biblioteki wielkopolskie”. Oba te referaty zostały wcześniej powielone i dostarczone uczestnikom Zjazdu.

W godzinach popołudniowych pierwszego dnia Zjazdu obrady toczy-ły się w sekcjach. Tego samego dnia w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie koleżeńskie uczestników Zjazdu. Drugiego dnia do połud-nia kontynuowano obrady w sekcjach.

Obrady plenarne wznowiono o godz. 15-ej. Tego dnia przewodniczył im W. Stankiewicz.

Przewodniczący sekcji złożyli sprawozdania z obrad sekcji (zob. Opra-dy w sekcjach s. 350). Sekretarz generalny Zarządu Głównego SBP dr Leon Łoś przedstawił depecze i listy, które wpłynęły do Prezydium Zjazdu, m.in. od ostatniego prezesa Towarzystwa Czytelní Ludowych w Poznaniu Włodzimierza Wehlicza, od sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk prof. Jana Kaczmarka, od posłanki Krystyny Mazur, od prof. Karola Głombiowskiego z Uniwersytetu Gdańskiego, od hono-rowych członków SBP: Zofii Hryniewicz i Marii Bielawskiej, od prof. Andrzeja Tomczaka w imieniu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, a także list od członka honorowego SBP prof. dr Heleny Więckowskiej.

Dyskusję plenarną zapoczątkowała dr Anna Sitarska z Insty-tutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu War-

szawskiego. W swoim wystąpieniu zawarła szereg refleksji związanych z przebiegiem Zjazdu. Stwierdziła m.in., że hasło Zjazdu w obecnej sytuacji bibliotekarstwa polskiego brzmi szyderczo. Takiego zdania są też studenci bibliotekoznawstwa, którzy obecnie przygotowują się do zawodu bibliotekarskiego. Dyskutantka powiedziała m.in.: „Ja zdaję sobie sprawę z tego, że program merytoryczny Zjazdu, że strona organizacyjna Zjazdu były przygotowywane od dawna, że wielkiego trzeba by wysiłku, żeby raz nakreślony przebieg tego Zjazdu przewrócić do góry nogami i żeby ten Zjazd potoczył się inaczej, że może wielu osobom byłoby przykro (...) Alè czy wielu osobom nie będzie przykro, że po raz setny powtórzyły pewne sprawy, a i tak skutków tych wypowiedzi nie będzie? W wielu z nas jest pewna pretensja o to, że nie mówiliśmy tu, w jaki sposób włączyć się w odnowę, niejako w ten sposób deklarować tą odnową solidarność (...) A przecież nasz zawód jest tym zawodem, który służy kształtowaniu świadomości narodowej”.

Następny mówca mgr Jerzy Lewandowski (Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej) nawiązał do wystąpienia poprzedniczki. Stwierdził, że w oficjalnych przemówieniach, telegramach, w których mówi się o randze zawodu bibliotekarskiego, o roli bibliotek itp. zawarte są puste deklaracje bez pokrycia. W rzeczywistości bibliotekarze stanowią grupę zawodową o jednej z najniższych średnich płac w Polsce; biblioteki w sposób drastyczny są nie doinwestowane, spychane w hierarchii celów na jedno z ostatnich miejsc. Istnieje już od wielu lat katalog najpilniejszych potrzeb bibliotek, kanon postulatów, których nie ma sensu znów powtarzać na obecnym Zjeździe. Bibliotekarzom zależy na tym, aby władze odpowiedzialne za politykę w stosunku do bibliotek zaczęły wreszcie poważnie, rzeczowo i konkretnie rozmawiać na temat zadań bibliotek i środków, jakie się przeznacza na ich wykonanie. Istnieje pilna potrzeba zreformowania struktur zarządzania bibliotekami i ścisłego sprecyzowania kompetencji poszczególnych organów kolegialnych.

W zakończeniu swego wystąpienia mówca stwierdził: „Dobrze się stało, że nasz Zjazd nie kończy się wysłuchaniem referatów i uczoną dyskusją na tematy fachowe (...) Nic nam nie przyjdzie z najpiękniejszego dorobku teoretycznego, jeśli nie będziemy mieli gdzie składować książek, a do pracy będą chętni tylko ci ludzie, którym się nie powiodło gdzie indziej. W uchwale Zjazdu powinno się znaleźć pytanie skierowane do władz, w jaki sposób zamierzają zrealizować program SINTO, a także *Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.* (...) Zjazd powinien zażądać konkretnej, rzeczowej odpowiedzi”.

Z kolei głos zabrała mgr Cecylia Duninowa (Biblioteka Wyższej Szkoły Plastycznej w Łodzi). W swym wystąpieniu skupiła się głównie na sprawach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i jego uprawnieniach w zakresie podejmowania decyzji dotyczących bibliotek.



Kształtowanie polityki bibliotecznej powinno należeć do kompetencji samych bibliotekarzy, a więc i jej bezpośrednich realizatorów. Tak było także w historii, wystarczy tu wspomnieć o Józefie Gryczu. Dyskusantka stwierdziła m.in.: „To właśnie bibliotekarz powinien oceniać dzisiaj podstawowe zadania bibliotekarstwa polskiego, powinien znać środki, jakie na ten cel są przeznaczane, musi znać sposoby realizacji, bo właśnie on będzie je realizował — i bibliotekarze już do tego dorośli, mam nadzieję, że dali już tego dowód”.

Stowarzyszenie powinno mieć również głos wiążący w sprawach obsady stanowisk dyrektorów i kierowników bibliotek. Nieodzownym warunkiem aktywnej działalności Stowarzyszenia jest jego samorządność.

Następny mówca dr Józef Czerni dotknął sprawy reprezentacji bibliotekarzy na obecnym Zjeździe i przytoczył wypowiedzi niektórych młodszych kolegów, którzy nazwali VIII Zjazd nie Zjazdem bibliotekarzy polskich, ale Zjazdem dyrektorów bibliotek. Komentując tę wypowiedź, stwierdził, że „są dyrektorzy i dyrektorzy” a niektórzy z nich zaczęli działalność w Stowarzyszeniu nie będąc jeszcze dyrektorami, ale jako szeregowi bibliotekarze. Zastanawiając się, dlaczego słuszne wnioski bibliotekarzy nie były realizowane, stwierdził, iż powodem było nie tylko to, że często na kierowniczych stanowiskach byli ludzie nieodpowiedni, ale głównie dlatego, że „całe nasze życie było chore, nasza nauka była chora, oświata, gospodarka, jak mogło w tym być zdrowe bibliotekarstwo?” W dalszej swojej wypowiedzi mówca stwierdził, że władze administracyjne zarządzają bibliotekami poprzez komenderowanie, a nie partnerski dialog. Na koniec zgłosił zastrzeżenia do składu komisji mającej przygotować ogólnopolską radę lub Zjazd bibliotekarzy, powołanej w przeddzień Zjazdu na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego SBP w Nowym Tomyślu (za dużo partyjnych) i zaproponował powołanie nowej komisji przez Zjazd, która opracuje program na ogólnokrajową konferencję bibliotekarzy.

Następnie głos zabrał mgr Bogumił Skoczyński z Uniwersytetu Poznańskiego, który przekazał przemyślenia bibliotekarzy tej uczelni sformułowane w postaci postulatów: „Kierując się poczuciem odpowiedzialności społecznej zgłaszamy postulaty, które dotyczą problemów polskiej kultury i nauki, a w szczególności bibliotek naukowych.

1. Przyjmując z satysfakcją gwarancje ograniczenia ingerencji Głównego Urzędu ds. Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk żądamy ich zastosowania do zespołu tzw. prohibitów i ujawnienia tej części księgozbiorów bibliotecznych.

2. Radykalnej poprawy wymagają warunki przechowywania zbiorów w polskich bibliotekach naukowych powodujące bezpowrotne niszczenie dóbr kultury narodowej. Niezbędne jest bezzwłoczne uruchomienie kredytów inwestycyjnych na cele budowy nowych bibliotek naukowych.

3. Dla prawidłowego rozwoju badań naukowych konieczne jest zapewnienie swobodnego dopływu publikacji naukowych z zagranicy przez wydadne zwiększenie puli dewizowej na zakup tych materiałów. Niedopuszczalne jest ciągle zmienianie wysokości przydziału dewiz w odniesieniu do wydawnictw ciągłych, co powoduje ich niekompletność i rozproszenie w bibliotekach.

4. Protestujemy przeciwko próbie tworzenia zbiornic narodowych kosztem zbiorów innych bibliotek naukowych\*.

5. Domagamy się wyposażenia bibliotek w środki poligraficzne np. w kserografy, kopiarki, bezpośrednio dostępne czytelnikom, zwłaszcza do celów naukowych i dydaktycznych.

6. Sprzeciwiamy się zatrzymywaniu przez Urząd Celny publikacji zagranicznych kierowanych do bibliotek krajowych.

7. Żądamy prawa do elastycznego dysponowania funduszami przeznaczonymi na rozwój badań naukowych i organizację warsztatu naukowo-badawczego i dydaktycznego.

8. Domagamy się zaprzestania praktyki administracyjnego sterowania rozwojem badań naukowych.

9. Żądamy zerwania ze sformalizowanym systemem kształcenia studentów i przywrócenia właściwego poziomu studiom uniwersyteckim.

10. Postulujemy przywrócenie bibliotekom polskim właściwej rangi jako instytucji, których podstawowym zadaniem jest służenie uczelni, nauce i kulturze. W związku z tym konieczne jest m.in. wyeliminowanie autokratyzmu w zarządzaniu i respektowanie zasady kolegialności oraz demokratyzacji stosunków wewnętrznych.

W zakresie spraw socjalno-bytowych postulujemy:

1. Uregulowanie i ujednoczenie statusu bibliotekarza przez wprowadzenie 36-godzinnego tygodnia pracy, 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego, płatnych urlopów dla pracowników służby bibliotecznej przygotowujących rozprawy doktorskie i habilitacyjne, zniżki kolejowej dla emerytowanych bibliotekarzy.

2. Zmianę tabeli płacowej oraz wprowadzenie następujących dodatków:

- za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia,
- za prowadzenie praktyk wakacyjnych,
- za pracę w systemie dwuzmianowym,
- za znajomość języka obcego od chwili rozpoczęcia pracy,
- za pracę obsługi w wolne soboty,
- za wysługę lat po 20 i 25 latach pracy w wysokości 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> i 25<sup>0</sup>/<sub>0</sub>,
- gratyfikacji jubileuszowych również po 20 latach pracy,
- trzynastej pensji zamiast funduszu nagród,
- wynagradzania pracy wykonywanej w wolne soboty tak, jak pracy w niedziele.

\* Postulat niejasny. Jest jedna Biblioteka Narodowa i o tworzeniu innych zbiornic narodowych nic nie wiadomo. Jeśli chodzi o biblioteki centralne, nie powstają one kosztem innych bibliotek naukowych (przyp. red.).

3. Uznanie niektórych schorzeń oczu, dróg oddechowych i skóry za choroby zawodowe bibliotekarzy.

4. Przyznanie 100% zasiłku chorobowego bez względu na staż pracy.

5. Uznanie przerw w zatrudnieniu spowodowanych opieką nad małymi dziećmi, a mających miejsce przed wejściem w życie ustawy, za urlopy bezpłatne nie likwidujące ciągłości pracy”.

Następnie przewodniczący udzielił głosu drowi K. Kostyrce, zastępcy kierownika Wydziału Kultury KC PZPR. Mówca poruszył wiele spraw natury ogólnopolitycznej, a także odnoszących się do bibliotek i bibliotekarstwa. Stwierdził m.in., że u podstaw negatywnych zjawisk społecznych, politycznych i gospodarczych składających się na narastający od pewnego czasu poważny kryzys legło naruszanie fundamentalnej zasady ustroju socjalistycznego — społecznej własności środków produkcji oraz odmawianie ludziom pracy prawa do dysponowania wspólnie wytworzonymi dobrami. Jedynymi gwarancjami, które mogą na przyszłość zapobiegać wypaczeniom, jest aktywność społeczna ludzi pracy oraz rozwój socjalistycznej demokracji. Postulaty bibliotekarzy, m.in. zgłoszone przez środowisko szczecińskie są słuszne. Bibliotekarze muszą jednak wykazać się większą aktywnością, jeśli chodzi o sprawy bibliotek w ogólności, w tym m.in. o przydział środków na rozwój książki i bibliotek. Powinni dobitniej ukazywać rolę bibliotek i czytelnictwa w życiu kulturalnym Polski. Również sprawy wydawnictw, najogólniej polityki wydawniczej, powinny być rozstrzygane przy bardziej wydatnym udziale środowiska bibliotekarskiego. Potrzebna jest też solidna podbudowa teoretyczna w zakresie rozpoznawania potrzeb czytelniczych, a bibliotekarze — jako faktyczni współtwórcy kultury — powinni być włączeni w system badania jej przejawów. W szczególności należy w sposób pełniejszy uwzględniać potrzeby kulturalne klasy robotniczej jako decydującej siły społecznej. W końcowej części swojego wystąpienia mówca ustosunkował się do problemów ruchu związkowego podkreślając, że powinien to być ruch rzeczywście samorządny i w pełni demokratyczny. Stwierdził też, że sprawy książki, czytelnictwa i rangi bibliotekarstwa polskiego muszą znaleźć właściwe i należne im miejsce w hierarchii celów społecznych.

Po tym wystąpieniu przewodniczący obrad zakomunikował, że powstało opóźnienie w programie Zjazdu i że o godz. 18.15 przewidziane jest wręczenie odznaczeń w Muzeum Narodowym, połączone z wcześniejszym otwarciem wystawy. Z sali został zgłoszony wniosek przez mgra Adama Muszyńskiego (Gdańsk), by ze względu na nie zakończoną dyskusję zrezygnować z sesji wyjazdowych w dniu następnym, lecz zebrać się i przedyskutować spokojnie założenia programu, który ma opracować komisja programowa.

Jako ostatni z zapisanych w dyskusji plenarnej zabrał głos dr Janusz Dunin (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi). Stwierdził on, że

dla ludzi, którzy wybrali zawód bibliotekarski, liczą się nie tylko pieniądze. Równie ważne jest uznanie dla ich pracy, możliwość awansu. Wiele bibliotek straciło swoją wiarygodność, czytelnicy nie znajdują w nich potrzebnych książek, notuje się wyraźny spadek czytelnictwa masowego. Wypowiedział się za zniesieniem kategorii „prohibitów”.

Po wyczerpaniu listy mówców mgr G. Jaroszyk odczytał listę osób, które z okazji VIII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich otrzymały odznaczenia (s. 307).

Zabierając głos na zakończenie obrad plenarnych, przewodniczący Zarządu Głównego SBP W. Stankiewicz wyjaśnił w związku z wnioskiem o przedłużenie Zjazdu o jeden dzień, że Komitet Organizacyjny Zjazdu nie ma możliwości zapewnienia uczestnikom wyżywienia i zakwaterowania w dniu następnym ze względu na strajk gastronomii i hotelarstwa w Poznaniu. Równocześnie poinformował o podjętej uchwałę plenarnego posiedzenia ZG SBP w Nowym Tomyślu zorganizowania ogólnokrajowej narady lub zjazdu bibliotekarzy, który powinien być szczególnie starannie przygotowany. Rezygnując, z braku czasu, z podsumowania dyskusji pleneranej, przewodniczący ustosunkował się tylko do niektórych spraw. Podkreślił, że hasło Zjazdu — „Biblioteki dla wszystkich” — należy traktować jako wyzwanie. Bibliotekarze sami powiedzieli, jak je rozumieją. Wyraził też zadowolenie, że dyskusja na Zjeździe była autentyczna, otwarta, że nastąpiła rzeczywista wymiana poglądów.

Zamykając Zjazd przewodniczący podziękował serdecznie jego organizatorom, gospodarzom, władzom województwa poznańskiego, Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza za mecenat nad Zjazdem, pracownikom Biblioteki Uniwersyteckiej, gościom Zjazdu, referentom i dyskusjantom, przewodniczącym sekcji i wszystkim uczestnikom.

Na zakończenie powiedział:

„Sądzę, że te dwa dni zapamiętamy wszyscy (...) Nasz Zjazd, to nasze poznańskie spotkanie, przejdzie do historii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i będzie określony jako wielka i doniosła debata bibliotekarzy o sprawach własnego zawodu, o sprawach kultury służącej narodowi polskiemu i naszej ludowej Ojczyźnie”.

Z okazji Zjazdu zorganizowana została w Ratuszu Poznańskim wystawa „Ze skarbów bibliotek wielkopolskich”.

W trzecim dniu Zjazdu 27 września odbyły się świetnie przygotowane sesje wyjazdowe uczestników w bibliotekach województwa poznańskiego, w Gnieźnie, Kostrzynie, Siedlcu, Gułtowych, Obornikach, Opalenicy, Sierakowie, Ostrorogu, Skokach, Murowanej Goślinie, Śremie i Środzie Wielkopolskiej.

## UCZESTNICY

Witold Adamiec (Warszawa), Henryk Adler (Warszawa), Janusz Albin (Wrocław), Irena Aleksandrowicz (Kraków), Jadwiga Andrzejewska (Wrocław), Jerzy Andrzejewski (Łódź), Janusz Ankudowicz (Warszawa), Elżbieta Arct-Rainczak (Wrocław), Edward Assbury (Warszawa), Stefan Atlas (Warszawa), Monika Babiarz (Wałbrzych), Stanisław Badoń (Poznań), Halina Banaszekiewicz (Częstochowa), Cezar Czesław Baran (Warszawa), Józef Bartkowski (Mława), Jan Baumgart (Kraków), Melania Bazała (Ludwikowice), Bożena Bąkiewicz-Krukowska (Piotrków Trybunalski), Juliusz Bernard (Wrocław), Anna Biała (Katowice), Ryszard Bieniecki (Kalisz), Lucjan Biliński (Warszawa), Zbigniew Binerowski (Gdynia), Maria Bochan (Piła), Grzegorz Bogdan (Warszawa), Henryk Bogusławski (Ciechanów), Marianna Borawska (Słupsk), Maria Branicka (Włocławek), Andrzej Brożek (Opole), Hilaria Brust (Oborniki), Maria Brykczyńska (Warszawa), Jadwiga Brzezicka (Poznań), Jan Burakowski (Olsztyn), Czesław Burdziński (Poznań), Halina Chamerska (Warszawa), Grzegorz Chmielewski (Zielona Góra), Aleksandra Chwastek (Wrocław), Helena Ciesielska (Brzeziny), Radosław Cybulski (Warszawa), Janina Cygańska (Warszawa), Stefan Czaja (Toruń), Jadwiga Czarna (Kościan), Joanna Czarnkowska-Pasierbińska (Opole), Jadwiga Czarnecka (Warszawa), Anna Czekańska-Jedrusik (Warszawa), Józef Czerni (Kraków), Jadwiga Cwiekowa (Warszawa), Eugenia Dabert (Poznań), Genowefa Danielewicz (Gdańsk), Zdzisław Daraż (Rzeszów), Maciej Dąbrowski (Warszawa), Mieczysław Derentowicz (Warszawa), Zbigniew Dobrowolski (Warszawa), Scholastyka Dokowicz (Zielona Góra), Adam Domański (Toruń), Edward Domański (Warszawa), Marcin Drzewiecki (Warszawa), Henryk Dubowik-Filipowicz (Bydgoszcz), Elżbieta Dudzińska (Warszawa), Janusz Dunin (Łódź), Cecylia Dunin-Horkawicz (Łódź), Janina Dydowiczowa (Poznań), Mieczysław Dymna (Katowice), Zofia Dynowska (Tarnów), Wanda Dziadkiewicz (Katowice), Wiesława Dziechciowska (Szczecin), Tadeusz Dziechciowski (Szczecin), Czesław Erber (Kielce), Kazimierz Ewicz (Poznań), Barbara Eychlerowa (Warszawa), Helena Falkowska (Warszawa), Marian Filipkowski (Olsztyn), Krzysztof Filipowicz (Kłodzko), Sabina Flanczewska (Lublin), Elżbieta Foryś (Wrocław), Helena Franz (Bydgoszcz), Elżbieta Fragstein (Katowice), Maria Frączek (Gdańsk), Adam Fuczek (Lubin), Adam Fudała (Sieradz), Marta Furtak (Kielce), Zofia Gaca-Dąbrowska (Wrocław), Cecylia Gałczyńska (Szczecin), Julian Gałczyński (Szczecin), Jan Gan (Warszawa), Antonina Gantkowska-Jasińska (Września), Gizela Gardyńska (Katowice), Ewa Gołębiowska (Tarnobrzeg), Zofia Gorecka (Siedlce), Tadeusz Górecki (Wrocław), Iwona Górnicka (Leszno), Iraida Gromek (Przemysł), Stanisław Gruczyński (Wrocław), Krystyna Gruszka (Zamość), Alodia Gryczowa (Warszawa), Stanisław Grzeszczuk (Kraków), Marian Grzybowski (Kozienice), Alicja Halpernowa (Warszawa), Lech Hejman (Konin), Klementyna Helis (Kielce), Janina Hupenthal (Toruń), Zbigniew Jabłoński (Kraków), Izabela Jackowska (Poznań), Janina Jagielska (Wesoła k/Warszawy), Witold Jakóbczyk (Poznań), Janina Jakubowicz (Hajnówka), Jadwiga Jakubowska (Warszawa), Alina Janik (Wrocław), Wojciech Jankowerny (Warszawa), Czesław Janowicz (Gniezno), Helena Jarecka (Kraków), Jerzy Jarowiecki (Kraków), Stefania Jarzębowska (Lublin), Teresa Jasińska (Szczecin), Zofia Jasińska (Lublin), Zofia Jaśkowska (Łomża), Anna Jaworska (Kraków), Marek Jędras (Sieradz), Andrzej Jopkiewicz (Warszawa), Mirosława Joško (Jelenia Góra), Roman Kaczmarek (Łódź), Barbara Karamać (Warszawa), Kazimiera Karczewska (Lublin), Stanisław Kaszyński (Kraków), Zofia Kicińska (Olsztyn), Regina Kielczyńska (Stalowa Wola), Halina Kierska (Wrocław), Henryka Klein (Przemysł), Małgorzata Kłossowska (Warszawa), Andrzej Kłossowski (Warszawa), Mirosława Kocięcka (Warszawa), Maria Kocójowa (Kraków), Jadwiga Kołodziejska (Warszawa), Józef Korpała (Kraków), Małgorzata Korzonkiewicz (Bielsko-Biała),

Marceli Kosman (Poznań), Bogumiła Kosmanowa (Poznań), Janusz Kostecki (Warszawa), Józef Kostrzewa (Iłowo Osada), Edmund Kotarski (Gdańsk), Lucyna Kotecka (Gorzów Wlkp), Halina Kozak (Poznań), Wanda Kozakiewicz (Wrocław), Tadeusz Kozanecki (Warszawa), Rafał Kozłowski (Warszawa), Teresa Koźmińska (Warszawa), Zofia Krasuska (Warszawa), Czesław Krolek (Nowy Tomyśl), Aleksandra Królikowska (Warszawa), Krystyna Kruszka (Warszawa), Stanisław Krzywicki (Szczecin), Krystyna Kubala (Białystok), Stanisław Kubiak (Poznań), Jerzy Kubin (Warszawa), Izabela Kuczyńska (Warszawa), Juliusz Lech Kulikowski (Warszawa), Maria Kulpa (Tarnów), Krystyna Kuźmińska-Jarża (Warszawa), Zofia Kwaśniewska (Łódź), Anna Lech (Warszawa), Jan Lenart (Warszawa), Maria Lenartowicz (Warszawa), Artur Lenczowski (Jarocin), Aldona Leończyk (Sejny), Irena Lepalczyk (Łódź), Henryk Lesiak (Kutno), Maria Leska (Warszawa), Jerzy Lewandowski (Warszawa), Józef Lewicki (Warszawa), Jakub Lichański (Warszawa), Leon Łoś (Warszawa), Irena Łoguszowa (Katowice), Franciszek Łozowski (Poznań), Jan Maćkowiak (Gniezno), Jerzy Maj (Warszawa), Izabela Majewska-Chałat (Ostrołęka), Waleria Malec (Chełm), Elżbieta Malinowska (Warszawa), Jan Marciniak (Płock), Ryszard Marciniak (Poznań), Włodzimierz Martin (Elbląg), Maria Materska (Ciechanów), Mieczysław Mazurkiewicz (Wrocław), Aleksandra Mendykowa (Wrocław), Andrzej Mężyński (Warszawa), Halina Michalak (Siedlce), Jadwiga Michalska (Tarnobrzeg), Krzysztof Migoń (Wrocław), Lidia Milewska (Szczecin), Aleksandra Miś (Rzeszów) Bogusława Miszkiel (Suwałki), Bronisław Modła (Bielsko-Biała), Irena Morsztynkiewiczowa (Warszawa), Karol Musioł (Katowice), Krystyna Musioł (Katowice), Adam Muszyński (Sopot), Izabela Nagórska (Łódź), Zofia Narkiewicz (Piła), Aleksandra Narołęwska (Łomża), Aniela Niemczura (Łomża), Zofia Nowak (Zielona Góra), Barbara Ochranowicz (Olsztyn-Kortowo), Krystyna Ołatkowska (Szczecin), Danuta Ostaszewska (Warszawa), Stanisław Ostrowski (Kielce), Alina Owczarek (Łowicz), Halina Pabiszowa (Wrocław), Anna Paluch (Słupsk), Andrzej Paluchowski (Lublin), Stefania Parafianowicz-Cichy (Warszawa), Jan Pasierski (Wrocław), Ludwik Paszczuk (Gorzów Wlkp.), Władysław Paszkowski (Włodawa), Irena Paul (Bydgoszcz), Maria Pawlewska-Gulczyńska (Poznań), Ewa Pawlikowska (Warszawa), Elżbieta Pawłowicz (Szczecin), Danuta Pietras (Lublin), Edward Pigoń (Warszawa), Franciszek Pilarczyk (Zielona Góra), Wanda Pindłowa (Kraków), Zofia Płatkiewicz (Poznań), Jolanta Pochodowicz-Maj (Białystok), Kazimiera Pocięchowa (Śrem), Krystyna Pogodzińska (Poznań), Józef Podgóreczny (Bydgoszcz), Bolesława Podraza (Bydgoszcz), Bożena Pończarska (Legnica), Maria Prokopowicz (Warszawa), Danuta Przemieniecka (Koszalin), Danuta Przybysz (Łódź), Jadwiga Przygocka (Łódź), Krystyna Ramlau-Klekowska (Warszawa), Zygfryd Rekosz (Warszawa), Zofia Rogowska (Tarnów), Anna Romańska (Warszawa), Barbara Rosada (Poznań), Zofia Rusinek (Nowy Sącz), Danuta Saniewska (Zielona Góra), Kazimiera Sawicka (Wałbrzych), Roman Sekowski (Opole), Stanisław Siekierski (Warszawa), Jadwiga Siniarska-Czaplicka (Łódź), Maria Sitek (Katowice), Marta Skalska (Wrocław), Marian Skomro (Gdańsk), Zofia Skoromowska (Lubartów), Alicja Skowron (Poznań), Otylia Słomczyńska (Opole), Roman Sobczak (Konin), Waclaw Sokołowski (Poznań), Barbara Sordylowa (Warszawa), Jan Sójka (Poznań), Andrzej Sroga (Katowice), Witold Stankiewicz (Warszawa), Romana Steczowicz (Warszawa), Krystyna Stępień (Tarnobrzeg), Grażyna Straus (Warszawa), Bożena Strzelecka (Płock), Urszula Suchożebrska (Warszawa), Witold Sulimierski (Chełm), Irena Suszko (Gdańsk), Andrzej Szambelan (Poznań), Marian Szkuclarek (Słupsk), Danuta Szozda (Zamość), Tadeusz Szul (Łańcut), Lidia Swajczer (Bielsko-Biała), Regina Szymańska (Wasilków), Bartłomiej Szynder (Kielce), Bolesław Świdorski (Łódź), Hanna Tadeusiewicz (Łódź), Zofia Tałińska (Okocim), Janusz Tomalski (Gorlice), Danuta Tomczyk (Radom), Jolanta Topolska-Głowacka (Warszawa), Jadwiga Towarnicka (Suwałki), Alojzy Tujakowski (Toruń), Stani-

ślaw Turkowiak (Warszawa), Aleksander Uherek (Chorzów), Hanna Uniejewska (Warszawa), Bożena Urbańska (Poznań), Halina Walaszczuk (Katowice), Krzysztof Walczak (Kalisz), Marian Walczak (Jarocin), Władysława Wasilewska (Warszawa), Wiesław Wrześny (Nowy Sącz), Irena Węglowska (Wrocław), Feliks Widy-Wirski (Warszawa), Maria Wieland (Leszno), Elżbieta Włosińska (Częstochowa), Jan Wołosz (Warszawa), Sabina Wołoszyńska (Piła), Julianna Wójcicka (Warszawa-Włochy), Jan Wróblewski (Olsztyn), Krystyna Wyczańska (Warszawa), Jolanta Wypych (Radom), Adam Wysocki (Warszawa), Iwona Zachciał (Gdańsk-Wrzeszcz), Józef Zajac (Kraków), Ewa Zakrzewska (Wyszków), Aldona Zapolska (Poznań), Tadeusz Zarzębski (Warszawa), Hanna Zasadowa (Warszawa), Anna Zawadzka (Turek), Konrad Zawadzki (Warszawa), Barbara Zielińska-Lubińska (Pabianice), Anna Zalik (Leszno), Zbigniew Zmigrodzki (Częstochowa), Wiesława Żukowska (Warszawa).

### GOŚCIE

**krajowi:** Stanisław Cozaś — wojewoda poznański, Stanisław Czajka — wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, Adam Dąbrowski — zastępca kierownika Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL, Józef Fajkowski — wiceminister kultury i sztuki, Monika Gruchmanowa — przedstawicielka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Tadeusz Hussak — przewodniczący ZG Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Tadeusz Janusz — przedstawiciel Wydziału Kultury i Sztuki UM, Krzysztof Kostyrko — przedstawiciel Wydziału Kultury KC PZPR, Stefan Kozarski — prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Anna Nowak — przedstawicielka Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Zbigniew Opoka — przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej, Edward Paliński — wicedyrektor Dep. Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS, Lech Pauliński — przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Józef Prus — przedstawiciel Wydziału Kultury KC PZPR, Stefan Radomski — przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, Maria Ryszkiewicz — sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Włodzimierz Sandecki — dyrektor Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS, Władysław Śleboda — prezydent m. Poznania, Romuald Zysnarski — wicewojewoda poznański.

**zagraniczni:** Jewgienij A. Fienielonow — ZSRR, Dezső Kovács — Węgry, Ljubomir Durković — Jugosławia, Wolfgang Kaltschmidt — Niemiecka Republika Demokratyczna, Andrzej Mroźewski — Kanada.

### ODZNACZENIA

#### HONOROWA ODZNAKA „ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA KULTURY”

Agafia Bauer, Czesław Burdziński, Alina Julia Folga, Jadwiga Głogowska, Ludmiła Gut, Danuta Jaroszewicz, Elżbieta Jasiewicz, Maria Jawor, Julia Klimaszewska, Wanda Kojta, Stanisława Kondracka, Irena Kotraśińska, Anna Krymer, Henryk Kubala, Stanisława Lamot, Józefa de Laval, Krystyna Linek, Henryka Liszewska, Urszula Majewska, Barbara Markiewicz, Kornel Michałowski, Zofia Mordalska, Maria Teresa Motyka, Anna Pankiewicz, Barbara Paszkowska, Witold Pawlikowski, Krystyna Antonina Pieńkowska, Jadwiga Pilarek, Natalia Sawicka, Wanda Skawińska, Eugenia Smyczyńska, Jan Sójka, Janina Stępień, Krystyna Szwejdą, Zofia Szymczyk, Wanda Tchorowska, Ryszard Tomczyk, Jan Waluszewski, Maria Wilczyńska, Kazimiera Zablotna-Daniluk.

**HONOROWA ODZNAKA SBP**

Stanisława Altman, Zofia Basiaga, Lidia Bernatowska, Krystyna Blamowska, Henryk Bogusławski, Janina Borys, Maria Branicka, Felicja Bykowska, Wanda Chachulska, Edward Chelstowski, Maria Cichoń, Wanda Dąbrowska, Sabina Dłutek, Scholastyka Dokowicz, Maria Dworak, Zofia Dynowska, Czesław Erber, Krystyna Fryczówna, Adam Fuczek, Antonina Gantkowska-Jasińska, Alina Głowinkowska, Zofia Gorecka, Julitta Gruss, Krystyna Gumowska, Witold Jakóbczyk, Jadwiga Jakubowska, Zofia Jasińska, Andrzej Jopkiewicz, Helena Kamińska, Krystyna Kaźmierska, Halina Kierska, Jadwiga Kollątajowa, Małgorzata Korzonkiewicz, Krystyna Kosiorb, Ewa Łagodzińska, Teresa Marchwicka, Krystyna Mężenka, Lidia Milewska, Martyna Mroczyńska, Zenon Nalipiński, Jerzy Pańczak, Sabina Pawełek, Magdalena Pieprzycka, Bożena Pończarska, Zofia Rogowska, Barbara Rosada, Walentyna Rubis, Edward Rymar, Zofia Sadowska, Zofia Siciarz, Jadwiga Siniarska-Czaplicka, Eugenia Smyczyńska, Izabella Stachelska, Krystyna Stefanicka, Regina Szymańska, Waldemar Tyras, Helena Wałek, Janina Wyżykowska, Kazimiera Zabrocka, Anna Żalik.

**HONOROWA ODZNAKA „ZA ZASŁUGI W ROZWOJU WOJ. POZNAŃSKIEGO”**

Urszula Bzdawka, Stanisław Grządka, Barbara Kłodzińska, Jadwiga Koralewska, Aniela Piotrowicz, Kazimiera Przybylska, Irena Sikora, Leon Skierski, Irena Szwed-Szyja.

**HONOROWA ODZNAKA MIASTA POZNANIA**

Jan Aleksyiński, Adam Chrzan, Włodzimierz Gołąb, Bolesław Howorka, Sabina Kaczmarska, Urszula Kosicka, Wanda Rybska, Tadeusz Słodzinka, Regina Tobolewska, Zofia Wieczorek.



WITOLD STANKIEWICZ

## BIBLIOTEKI DLA WSZYSTKICH\*

Biblioteki dla wszystkich — tak sformułowaliśmy hasło zjazdu. Temat ten przypadło nam rozważać i dyskutować w okresie wielkiego wstrząsu, który wszyscy przeżywamy. Jesteśmy pełni nadziei, że obecny kryzys społeczny zostanie przezwyciężony, że podpisana na Wybrzeżu umowa społeczna zostanie przez obie strony zrealizowana w interesie całej wspólnoty narodowej. Zjazd nasz ma charakter naukowy, ale jego tematyka została tak pomyślana, że w opracowanych referatach zawarte zostały głębokie treści i podjęto sprawy dotyczące najżywotniejszych problemów i bolączek bibliotekarstwa.

Są w referatach zjazdowych także próby zarysowania programu na najbliższą przyszłość. W Sekcji I (Idea bibliotek ludowych na ziemiach polskich) autorzy referatów poszukują korzeni naszych tradycji, oświetlają — wykorzystując metody badań historycznych — rolę bibliotek ludowych w warunkach zaborów i ich zasługi w obronie narodowości. Referaty historyczne ukazują, że polskość i świadomość narodowa zachowały się dzięki kulturze, której nosicielami byli twórcy i działacze bibliotek ludowych, że w dziele tym historyczną funkcję pełniła książka i czasopismo polskie.

Sądzę, że badania nad historią bibliotek należy w naszym środowisku kontynuować i podnosić je na wyższy poziom naukowy i metodologiczny. Mogą one swymi wynikami służyć dzisiejszym potrzebom bibliotek, mogą przyczyniać się do doskonalenia poziomu studiów bibliotekoznawczych. Dodajmy również, że bez uwzględnienia wyników tych badań nie jest możliwe opracowanie pełnej syntezy dziejów kultury polskiej.

Bogactwem problematyki wyróżnia się program prac pozostałych trzech sekcji. Pragnę wymienić takie sprawy jak stosunek do książki, problemy jej udostępniania i czytelnictwa powszechnego, sprawy bibliotek jako placówek informacyjnych i kształcenia zawodu bibliotekarskiego.

\* W referacie zostały częściowo wykorzystane materiały zgromadzone przez różne działy Biblioteki Narodowej. Część tych materiałów ujęta jest w postaci danych liczbowych, część natomiast zasygnalizowana w formie ogólniejszych opinii i wniosków.

Pragnę serdecznie podziękować za pomoc udzieloną w trakcie opracowywania referatu pp. Leonowi Marszałkowi, Radosławowi Cybulskiemu, Jadwidze Kołodziejkiej, Andrzejowi Pińkowi, Barbarze Karamać i Janinie Cygańskiej.

Tak więc, nie grozi nam ucieczka od dnia dzisiejszego. Przeciwnie, zjazd nasz ma wszelkie szanse przynieść wiele nowych ustaleń teoretycznych, które posłużyć mogą sformułowaniu zadań dla całego bibliotekarstwa i nakreślić drogi wyjścia z opóźnień, zaniedbań i zastoju. Sprawom tym chcielibyśmy poświęcić w czasie tych dwudniowych obrad najwięcej uwagi i zawrzeć je w uchwałach zjazdu.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, organizacja społeczna skupiająca bibliotekarzy świadomych zadań, jakie pełni książka i biblioteka we współczesnym społeczeństwie, szczególnie interesuje się tym, co dzieje się obecnie w zawodowym ruchu związkowym. Mamy świadomość, że są to dopiero pierwsze kroki, pierwsze poczynania na drodze do jego społecznej autentyczności. Powstanie niezależnych, samorządnych związków zawodowych „Solidarność”, których idea zrodziła się wśród robotników Stoczni Gdańskiej i która stanowiła jeden z punktów porozumień podpisanych przez przedstawicieli najwyższych władz państwowych i Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, podejmowane próby usprawnienia struktur organizacyjnych prawie wszystkich związków branżowych, w tym również Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki i innych, których członkami są bibliotekarze, dowodzą, iż potrzeba zmian w ruchu zawodowym dojrzała w odczuciu społecznym całkowicie. Jako społecznicy mający za sobą ponad 60-letnią tradycję upatrujemy w ruchu związkowym wielką szansę ujawnienia, wykorzystania dla ogólnego pożytku wielkiej, nagromadzonej energii społecznej, zapału i wiary zwłaszcza ludzi młodych, którzy wśród bibliotekarzy stanowią liczną grupę. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich będzie współpracowało ze wszystkimi związkami zawodowymi, które będą skupiały bibliotekarzy i będzie miało na względzie dobro całego zawodu, którego czuje się reprezentantem i rzecznikiem interesów.

Cokolwiek byśmy powiedzieli krytycznie i samokrytycznie o naszym Stowarzyszeniu, krytycznie o stosunku organów administracji państwowej do bibliotek a także do naszego Stowarzyszenia, krytycznie o warunkach rozwoju polskiego bibliotekarstwa, jego miejscu w programach i budżetach różnych resortów, instytucji i szkół, w świadomości różnych dysponentów planowania i zarządzania, to zawsze godzi się nam przypomnieć, że polskie bibliotekarstwo w ostatnich 36 latach uczyniło razem z całym narodem ogromny krok naprzód. Biblioteki są dziś ważnym składnikiem kultury i nauki. Nie jest to jednak moment stosowny, by mówić dziś o naszych osiągnięciach, bo potrafiliśmy to wielokrotnie już wyrazić. Potrafiliśmy nawet w dużej części wskazać krytycznie na nasze braki w *Raporcie o stanie bibliotekarstwa polskiego*, potrafiliśmy wiele postulatów sformułować w *Programie rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.* Ale stwierdzamy wszyscy, że istnieje rozbieżność między deklaracjami na rzecz rozwoju bibliotekarstwa a ich realizacją

w codziennej praktyce. Gdybyśmy nawet dziś ocenili opracowany w Bibliotece Narodowej *Program* jako niepełny, to jednak wiemy, że prawie w całości pozostał on tylko historycznym dokumentem, prawie bez żadnych praktycznych konsekwencji. Jego realizacją — poza samymi bibliotekami — nie interesują się żadne organy władzy, instancje decydujące o środkach finansowych. Jeszcze raz potwierdziło się rozmiianie deklaracji z życiem.

To, czego nie powiedzieliśmy jasno w *Raporcie* i *Programie*, to surowa i krytyczna ocena naczelnych i terenowych organów władzy, jeśli chodzi o właściwe docenianie funkcji bibliotek w nowoczesnym państwie i w nowoczesnym społeczeństwie. Często wydaje się nam, jakby osoby myślące kategoriami postępu technicznego i nowoczesnej gospodarki jednocześnie myślały o bibliotekach w kategoriach dziewiętnastowiecznych.

Tymczasem biblioteki w drugiej połowie XX wieku we wszystkich krajach rozwiniętych pełnią służbę na wszystkich polach aktywności zawodowej, społecznej, oświatowej i przede wszystkim naukowej. Dysponują bowiem dokumentami, które są głównymi narzędziami pracy we wszystkich sferach życia człowieka. Różnice w poziomie obsługi czytelników między bibliotekami w tych krajach a naszym powiększają się w coraz szybszym tempie. Biblioteki w Polsce muszą przystosować się do głębokich zmian w strukturze społecznej i zawodowej współczesnych Polaków. Kiedy mówimy, że biblioteki są dla wszystkich, to pamiętać trzeba, jak wielką ewolucję przeszliśmy my wszyscy. Nastąpił największy awans społeczny w naszej dotychczasowej historii. W 1978 r. było 1,2 mln osób z wyższym wykształceniem, a w 1990 r. będzie już ich 2 mln.

Biblioteki mają służyć takiemu społeczeństwu, lecz ich obecny rozwój nie odpowiada temu awansowi, jaki polskie społeczeństwo osiągnęło. Chodzi o przyznanie bibliotekom i informacji naukowej odpowiedniej rangi, o uznanie, że wiedza zawarta w dokumentach i informacja o niej to również majątek narodowy, potencjał niezbędny dla rozwoju gospodarki. Pogląd ten, od dawna panujący w wielu krajach, przyczynił się do przyznania problemom informacji naukowej odpowiednich priorytetów i — co za tym idzie — do zwiększenia efektywności gospodarki tych państw. Wszyscy są już obecnie świadomi, że nie może powstać żaden system informacyjny krajowy i międzynarodowy bez bibliotek posiadających zbiory i doświadczenie w pracy z użytkownikiem.

Z programów krajowych należy wymienić SINTO, którego założenia są powszechnie znane. Chciałbym nieco szerzej omówić — z uwagi na jego aktualność i znaczenie — program działania przyjęty przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA), wsparty przez UNESCO i noszący nazwę: Uniwersalna Dostępność Publikacji (Universal Availability of Publications — UAP). Program ten zakłada

zarówno dostępność publikacji całego świata, jak i dostępność wydawnictw dla całego świata. Jest to więc program bardzo szeroki. Obejmuje on sprawy egzemplarza obowiązkowego i innych sposobów gromadzenia i uzupełniania zasobów bibliotek, wykorzystania katalogów centralnych dla koordynacji w tej dziedzinie działalności bibliotek, zasady organizacji wypożyczenia międzybibliotecznego, fotokopiowania dokumentów, wymiany wydawnictw a także zadania bibliotek narodowych. Program UAP wiąże się z drugim już bardziej zaawansowanym programem IFLA — Uniwersalnej Rejestracji Bibliograficznej (Universal Bibliographic Control — UBC).

Biblioteki polskie nie są dziś zdolne szerzej uczestniczyć w programie UAP, jednak muszą być świadome, że — włączając się do współpracy międzynarodowej — nie mogą od problemu tego uciec. Oparcie się na bibliotekach powinno oznaczać uznanie ich dotychczasowych osiągnięć i doświadczeń, wzmocnienie i wykorzystanie ich potencjału. W ten sposób szybciej wyjdziemy naprzeciw rzeczywistym potrzebom wszystkich grup użytkowników. Tworzone systemy informacyjne nie powinny naruszać stanu uczestniczących w nich bibliotek, przeciwnie, powinny umiejętnie wykorzystać ich specyfikę, potencjał i doświadczenie. Dotyczy to zarówno centralnych bibliotek naukowych, jak i bibliotek wszystkich pozostałych kategorii.

Chciałbym w tym miejscu zająć się charakterystyką sytuacji i zadań głównych typów bibliotek. Rolę czołową odgrywają biblioteki naukowe, stanowiące warsztaty pomocnicze dla pracowników nauki oraz w kształceniu studentów. Kadra pracowników zatrudnionych w placówkach naukowych wynosi już blisko ćwierć miliona osób, a liczba studentów przekracza 400 000, corocznie opuszcza szkoły wyższe ok. 80 000 absolwentów. Dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego sprawna biblioteka, zaopatrzona w najnowszą literaturę naukową, włączona do krajowego systemu informacji a nawet do systemów światowych, jest niezbędnym warsztatem. Tymczasem sytuacja, zwłaszcza lokalowa, wielu bibliotek szkół wyższych, niekiedy uniwersytetów o wielkiej tradycji, jak np. Uniwersytetu Warszawskiego, woła bezskutecznie — na alarm. Tym bardziej ważne jest utrzymanie i kontynuowanie budowy gmachu Biblioteki Narodowej.

Zaopatrzenie bibliotek w piśmiennictwo obce, głównie w czasopisma naukowe, stale się pogarsza, grozi odcięciem od nauki światowej. Biblioteki naukowe — poza nielicznymi wyjątkami, jak Biblioteka Politechniki Wrocławskiej — są daleko w tyle za bibliotekami naukowymi innych krajów w zakresie zastosowań informatyki. Nie ma wskaźników wymiernych, które by ukazywały bezpośredni związek między tym opóźnieniem bibliotek naukowych a wieloma niedomaganiem i brakami naszej nauki i systemu kształcenia. Przyszły inżynier, przyszły nauczyciel, przyszły ekonomista, który nie ugruntował wiedzy na podsta-

wie bogatej lektury, który nie opanował narzędzi nowoczesnej informacji — będzie całe życie potykał się w swej pracy zawodowej, będzie gorzej budował, wychowywał, produkował, gospodarował. To jest zbyt banalna prawda, by ją przypominać i rozwijać, ale w czasie odnowy naszego życia publicznego — prawdy oczywiste nabierają innego znaczenia.

Biblioteki fachowe, będące jednocześnie ośrodkami informacji dla kadr wszystkich stopni, mają bezpośredni wpływ na rozwój naszej gospodarki. Powinny one służyć milionom Polaków zatrudnionych w różnych gałęziach gospodarki narodowej. Rozwój ich był w ostatnich 20 latach bardzo intensywny, ale rytm współczesnej gospodarki wymaga nowoczesnych, szybkich, sprawnych narzędzi informacji. Pod tym względem biblioteki te czeka mała rewolucja. Kadra techniczna licząca dziś ponad 400 000 inżynierów, zorganizowana w dynamicznych i twórczych stowarzyszeniach NOT-u, musi mieć w bibliotekach fachowych znacznie większą i efektywniejszą pomoc.

Biblioteki pedagogiczne, służące blisko pół miliona nauczycielom wszystkich stopni szkolnictwa, mają do odegrania rolę trudną do przecenienia. Dyskusja o reformie oświaty w Polsce ciągle ujawnia poważne braki szkolnictwa. Z pewnością w obecnym okresie ta dyskusja dotknie wielu miejsc wstydliwych, zwłaszcza poziomu kadr nauczycielskich. Sprawa podniesienia kwalifikacji nauczycieli ma decydujące znaczenie dla przyszłych pokoleń. Nie chodzi tu o formalne zdobywanie tytułów naukowych, często bez pokrycia, ale o rzeczywistą wiedzę, o wysoki etos zawodu nauczyciela polskiego. Biblioteki pedagogiczne są podstawowym warsztatem pomocniczym dla setek tysięcy nauczycieli. Modernizacja tych bibliotek, podniesienie poziomu kwalifikacji bibliotekarzy zatrudnionych w nich — to są postulaty elementarne. Nauczyciele w poważnym stopniu decydują, jakimi będą Polacy XXI wieku.

Biblioteki szkolne stanowią warsztaty pomocnicze w kształtowaniu i wychowaniu milionów uczniów, są one dla nauczycieli ważnym narzędziem pracy w działalności dydaktycznej i pedagogicznej. Jest truizmem, że biblioteka szkolna uczy młodego człowieka posługiwania się książką i czasopiśmem, przez odpowiedni dobór wartościowej lektury wpływa na ukształtowanie osobowości ucznia, często na rozwinięcie talentów i zainteresowań, które w przyszłości będą liczyły się na wagę złota w życiu społecznym, a może całego narodu. Biblioteki szkolne muszą przekształcić się z tradycyjnych księgozbiorów w nowoczesne ośrodki informacji, w laboratoria dysponujące dokumentami audiowizualnymi itd. przygotowujące młodzież do permanentnego samokształcenia i korzystania z literatury. Biblioteki szkolne w nowoczesnej szkole muszą nie tylko wzbogacać zbiory, ale również stosować nowe metody współpracy z młodym czytelnikiem.

Biblioteki publiczne, tworzące najgęstsza sieć naszych placówek bi-

bliotecznych, pomagają dodatkowo młodzieży uczącej się, wspierają wszystkich, którzy kontynuują swoje wykształcenie, a przede wszystkim zaspokajają potrzeby „bezinteresowne”, pozazawodowe, głównie przez udostępnianie literatury pięknej i popularnonaukowej, co ma nieocenione znaczenie dla podnoszenia kultury naszego życia. Za wielkimi liczbami dotyczącymi placówek, czytelników, wypożyczeń kryją się poważne problemy sieci bibliotek publicznych.

Na czoło wysuwają się skutki głębokiego kryzysu książki, powodujące, że Polska figuruje na ostatnim miejscu w produkcji książki wśród europejskich krajów socjalistycznych i prawie na ostatnim miejscu w Europie.

Publikowana corocznie przez Bibliotekę Narodową statystyka bibliotek publicznych, opracowywana w Instytucie Książki i Czytelnictwa, ujawnia niepokojący spadek zakupów książek i czasopism i to niekiedy w bibliotekach wielu zamożnych województw.

Z danych Instytutu Książki i Czytelnictwa wynika jednoznacznie, że wzrost społecznego zasięgu bibliotek publicznych został zahamowany już w 1971 r. i od tego czasu stosunek liczby czytelników do ogółu mieszkańców nie przekroczył nigdy 21%. W ostatnich 4 latach obniżyła się o prawie 4% liczba czytelników ze środowisk wiejskich w stosunku do ogółu czytelników bibliotek publicznych. W ostatnim pięcioleciu stan liczebny punktów bibliotecznych na wsi spadł o 3230 punktów, czyli o 12%.

W 1979 r. zaznaczył się spadek procentowy wzrostu księgozbiorów bibliotek publicznych i osiągnął najniższy poziom w ostatnim dziesięcioleciu. W księgozbiorach bibliotek publicznych szczególnie źle przedstawia się udział książek dla dzieci i młodzieży. A jest to bardzo duża grupa czytelników bibliotek publicznych. Natomiast udział literatury pięknej dla dzieci i młodzieży w księgozbiorach bibliotek stanowi przeciętnie 21%. Należy do tego dodać, że w 1977 r. ukazało się zaledwie 298 książek dla dzieci, czyli prawie o 130 tytułów mniej niż przed 20 laty.

Sieć bibliotek publicznych, korzystająca z ogólnej opieki Ministerstwa Kultury i Sztuki, wymaga zdecydowanie większej pomocy ze strony terenowych organów administracji. Wymaga ona również bardziej zdecydowanej obrony i wsparcia ze strony takich instytucji, jak Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Biblioteki publiczne są wspomagane przez biblioteki związkowe i wojskowe biblioteki oświatowe, które powinny korzystać w przyszłości w większym stopniu z dorobku metodycznego bibliotek publicznych.

Pragnę zwrócić uwagę na sieć bibliotek szpitalnych, których rola terapeutyczna dla setek tysięcy ludzi chorych i cierpiących powinna być znacznie bardziej doceniana. Jest tu wiele żywiołowości i przypadkowości. Przykłady innych krajów wskazują, że biblioteki szpitalne mogą być sprawnie zorganizowane i przynosić osobom hospitalizowanym

wielką korzyść, a często ulgę. Biblioteki dla wszystkich to także dla ludzi cierpiących.

Ta pobieżna charakterystyka głównych typów bibliotek to tylko sygnał, jak długi jest rejestr bolączek, spraw do załatwienia, często elementarnych braków w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Wiemy, że podstawowymi warunkami realizacji programu rozwoju polskiego bibliotekarstwa są: a) znaczne podwyższenie kwalifikacji kadr bibliotecznych; b) modernizacja warsztatów wszystkich typów bibliotek i włączenie ich do ogólnokrajowego systemu informacji, c) konkretna — organizacyjna i finansowa — pomoc resortów sprawujących opiekę nad bibliotekami oraz terenowych organów administracji, dysponujących środkami dla bibliotek publicznych.

Postęp w rozwoju bibliotekarstwa wiąże się ściśle z kształceniem wysoko kwalifikowanych kadr. W Polsce Ludowej nastąpiło wyodrębnienie się bibliotekoznawstwa jako dyscypliny uniwersyteckiej. Powstały ośrodki i instytuty akademickiego kształcenia bibliotekarzy, rozwinęły się prace badawcze, które prowadzone są m.in. przez wydzielone komórki w strukturze Biblioteki Narodowej. Według danych sprzed 2 lat było w Polsce 14 ośrodków kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym. Pracowało w nich 131 pełnozatrudnionych nauczycieli akademickich, w tym 20 profesorów i docentów. Nauki pobierało 5820 studentów, czyli na jednego samodzielnego pełnozatrudnionego pracownika nauki przypadało ok. 300 studentów. To przeciążenie kadry naukowej musi odbijać się niekorzystnie na poziomie studiów, na rozwoju grupy asystenckiej a przede wszystkim na pracach naukowych. Sprawy te były podnoszone wielokrotnie w środowisku SBP, m.in. na konferencji w 1978 r. w Malborku. Realizowanie procesów dydaktycznych, musi w najbliższych latach uzyskać szerszą podbudowę badawczą, zwłaszcza w dziedzinie czytelnictwa i organizacji bibliotek.

Nieodzownym warunkiem rozwoju badań bibliotekoznawczych, podobnie jak w całej nauce, jest odpowiedni klimat, zagwarantowanie wolności dla poszukiwań badawczych i swobody krytyki naukowej oraz publikacji wyników badań. Polemiki, prezentowanie różnych stanowisk i poglądów, rzetelne i wnikliwe recenzje rozpraw doktorskich i innych prac naukowych, muszą — również w odniesieniu do środowiska bibliotekarskiego — stać się normalną praktyką, a nie czymś wyjątkowym. Nie powinno być interwencji nie związanych niczym z meritum sprawy.

Duża rola w tworzeniu atmosfery sprzyjającej dyskusji i sporom na te tematy przypada czasopismom Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Niestety, możliwości te stale się zmniejszają na skutek braku papieru, opóźnień w wydawaniu czasopism oraz z powodu trudności drukarskich.

Szczególnie trudna stała się sytuacja naszego czasopisma *Bibliotekarz*, które przez lata całe ukazywało się jako miesięcznik. Fachowo

redagowane, wносиło ono nowe idee i prądy przede wszystkim do szerokiej sieci bibliotek publicznych, a także do bibliotek naukowych i fachowych. Kilka lat temu zostało ono na podstawie nie konsultowanych decyzji przekształcone z miesięcznika w dwumiesięcznik. Nie pomogły nawet interwencje ministra kultury i sztuki. Pragnę wyrazić nadzieję, że ten błąd zostanie szybko naprawiony.

Środowisko bibliotekarskie i jego reprezentacja — SBP — zwracały od wielu lat uwagę ministerstwom i instytucjom kierującym polityką biblioteczną na problem systemu zarządzania bibliotekami i racjonalnej koordynacji pracy wszystkich sieci. Problem ten wielokrotnie podnosiliśmy w Państwowej Radzie Biblioteczej.

Jeżeli biblioteki mają szybko odrobić duże opóźnienia, jeśli mają właściwie spełniać swe funkcje, to najwyższy czas myśleć o innej strukturze systemu bibliotek, który mógłby połączyć zasady integracji pozwalającej na stosowanie jednolitej polityki bibliotecznej z uwzględnieniem i zachowaniem sieci i typów bibliotek. A jednocześnie podkreślić należy, że we wszystkich ogniwach administracji bibliotecznej w kraju powinni sprawować funkcje organizatorów i koordynatorów życia bibliotecznego ludzie kompetentni, o gruntownej wiedzy i znajomości bibliotek.

Chwila jest szczególna. Niedoinwestowane, niedofinansowane bibliotekarstwo na fali ogólnonarodowej dyskusji upomina się o dodatkowe środki, kiedy sytuacja ekonomiczna państwa jest wyjątkowo trudna, kiedy rząd ogłasza wielki program oszczędności. Nasza obywatelska dojrzałość musi dokonać wyboru listy postulatów, którą uwzględniłaby taką sytuację. Są z pewnością postulaty elementarne, dotychczas lekceważone. One nie mogą być skreślone z tych czy innych racji. Taka lista postulatów w hierarchicznym układzie i z odpowiednim terminem ich realizacji zostanie w najbliższym czasie przedstawiona przez nasze Stowarzyszenie przy ścisłej współpracy z przedstawicielami sieci poszczególnych typów bibliotek.

Pragnę również poinformować, że SBP nawiązało kontakt ze związkami twórczymi, wydawcami i księgarzami i wspólnie prowadzić będzie prace i działania dla rozwoju kultury w naszym kraju.

Jedną z ważnych dróg obrony naszego stanowiska będzie dla nas wykorzystywanie wszystkich organów przedstawicielskich, państwowych, związkowych, spółdzielczych, których głos będzie z pewnością znacznie bardziej się liczył. Sejmowa komisja kultury wielokrotnie zajmowała się sprawami bibliotek, ale kończyło się na dyskusji i nie było żadnych szans na wyegzekwowanie uchwał komisji wobec resortów. Organy administracji terenowej interesowały się w stopniu dalece niedostatecznym sprawami bibliotek publicznych czy szkolnych. Jest naszym obowiązkiem znaleźć nowe formy i metody oddziaływania przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na działalność organów administracji terenowej, samorządów a także nowych związków zawodowych, zreformo-



wanej Państwowej Rady Bibliotecznej, do której winni wejść najbardziej kompetentni bibliotekarze, bibliografowie, bibliotekoznawcy i pedagodzy wykładający na wydziałach studiów bibliotekoznawczych oraz informatycy.

Trudno jednak nie skierować krytycznych uwag pod własnym adresem. Mimo braków technicznych, mimo niedoinwestowania musimy wypełniać nasze obowiązki znacznie lepiej. Odkładanie wielu małych reform i usprawnień do momentu pełnego doinwestowania byłoby wielkim błędem.

Na przykład: egzemplarz obowiązkowy dociera do bibliotek z dużymi opóźnieniami i niekompletnie. Nierytmiczność nadsyłania egzemplarza obowiązkowego odbija się niekorzystnie na rejestracji bibliograficznej, która winna bez opóźnień wykazywać całą produkcję wydawniczą. Sądzę, że najwyższy czas zakończyć trwające od kilku lat debaty o celowości i treści nowego zarządzenia w sprawie egzemplarza obowiązkowego, które powinno być wydane jak najszybciej i być w pełni i konsekwentnie wykonywane.

Druga sprawa: w zakresie wypracowania odpowiadających wymogom współczesności metod pracy bibliotecznej najważniejszym i wciąż jeszcze nie rozwiązany problem jest sprawa przepisów dotyczących opracowania zbiorów w bibliotekach polskich, zwanych w skrócie przepisami czy też instrukcją katalogowania. Znamy wszyscy ponad 20-letni przebieg tych prac, załamywanie się kolejnych koncepcji organizacyjnych i harmonogramów, a także niezadowolający stan rozwiązania tego zagadnienia. Krytycznie i samokrytycznie ocenić należy efekty wysiłków Stowarzyszenia, Biblioteki Narodowej, Ministerstwa Kultury i Sztuki i Państwowej Rady Bibliotecznej, od których słusznie nasze środowisko oczekuje ostatecznego załatwienia tej tak ważnej sprawy. Biblioteka Narodowa zaproponowała w końcu ubiegłego roku ściślejsze powiązanie prac nad polską instrukcją katalogowania z pracami nad nowelizacją normy opisu bibliograficznego. Spodziewamy się, że ta ciągąca się od dziesiętków lat sprawa doczeka się wreszcie szybkiego sfinalizowania zwłaszcza w odniesieniu do przepisów katalogowania książek, będących w końcowej fazie przygotowywania w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Co stało na przeszkodzie, by Stowarzyszenie zainicjowało wydanie przynajmniej dwóch podręczników dla bibliotekarzy, jednego dla pracowników bibliotek masowych, jak publiczne i szkolne, drugiego dla bibliotekarzy naukowych. Podręcznik *Bibliotekarstwo naukowe* wydany w 1956 r., który długo spełniał swoje zadania, już nie odpowiada stanowi współczesnego bibliotekarstwa. Przecież mamy dostateczną liczbę wybitnych specjalistów w różnych dziedzinach pracy bibliotecznej. Nie musimy uzasadniać, jak poważna to jest luka w naszej bibliotekarskiej działalności. Takich przykładów jest znacznie więcej.

Przykładem możliwości rozwiązywania naszych problemów biblio-

tekarskich nawet bardzo skromnymi środkami jest powołanie Narodowego Zasobu Bibliotecznego. W 1977 r. na gruncie zacieśnienia współpracy między Biblioteką Narodową, Biblioteką Jagiellońską i Biblioteką Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich podjęto inicjatywę wyłonienia zespołu bibliotek dysponujących podstawowym zasobem bibliotecznym obejmującym wszelkie dokumenty, które stanowią źródło informacji o dorobku umysłowym Polaków i ich wkładzie w cywilizację światową, oraz dokumenty dotyczące dziejów politycznych i dziejów kultury naszego narodu. Wprawdzie dalecy jesteśmy od tego, by przeceniać rezultaty dotychczasowych prac, ale pragniemy podkreślić, że zrodziły się one z autentycznej potrzeby i inicjatywy tych bibliotek. Kilkuletnie osiągnięcia na tym polu należy powitać z uznaniem: zorganizowano kilka kursów szkoleniowych dla pracowników działów zbiorów specjalnych, kilka seminariów fachowych, opracowano i opublikowano pierwsze poradniki a nawet pierwsze tomy zabytków źródłowych, przygotowywane są przewodniki i prowadzone centralne kartoteki niektórych gatunków materiałów, zaawansowano prace nad centralnymi katalogami zbiorów specjalnych, przygotowuje się wspólne przedsięwzięcia w dziedzinie konserwacji zbiorów i organizacji wystaw.

Poprzednie pokolenia Polaków realizowały wiele zadań z samozaparciem i poświęceniem w warunkach znacznie trudniejszych pod każdym względem. Wszystko, co od nas samych zależy, musi dziś być spełnione w poczuciu znacznie większej odpowiedzialności. Prawdziwy demokratyzm polega nie na oczekiwaniu wszystkiego od władzy, ale na samoorganizowaniu się społeczeństwa. Mogłaby więc powstać również analogiczna lista postulatów pod naszym własnym adresem. Stoją przed nami nowe wielkie zadania, musimy zespolić nasze szeregi, by im sprostać.

W referacie moim wskazałem tylko na tematy bardziej generalne dotyczące bibliotek polskich. Niech mi wolno będzie zakończyć wyrażeniem głębokiej wiary, że zapoczątkowane przemiany w naszym życiu ogólnonarodowym przyniosą szansę odrobienia opóźnień i zaniedbań także w bibliotekarstwie. A my podejmiemy w tym głębokim przekonaniu zbiorowy nasz wysiłek, by biblioteki, zgodnie z hasłem dzisiejszego zjazdu, służyły wszystkim Polakom.

Nie straciły na aktualności słowa wybitnego praktyka i teoretyka bibliotekarstwa Adama Łysakowskiego, który na trzecim zjeździe bibliotekarzy w Wilnie w roku 1932 powiedział: „Zjazdy bibliotekarskie nie służą uroczystościom i okazałości, ale są niezbędnym czynnikiem powszedniego życia naszej organizacji, to znaczy Związku Bibliotekarzy Polskich, czynnikiem, któremu pod groźą rozluźnienia łączności organizacyjnej nie wolno ustępować przed przeciwnościami”.

STANISŁAW KUBIAK

## BIBLIOTEKARSTWO WIELKOPOLSKIE

Bibliotekarstwo w Wielkopolsce w swym intensywnym rozwoju po 1945 r. czerpało wiele z kilkowiecznej tradycji. Niektóre z miast Wielkopolski, takie jak Poznań, Gniezno, Leszno, już od XVI w. stanowiły ważne zaplecze polskiej książki. Dalekosiężną funkcję społeczną spełniały liczne biblioteki klasztorne, kościelne i szkolne<sup>1</sup>. W XVI w. Poznań należał też do ważniejszych ośrodków wydawniczych w Polsce, jednakże do końca XVIII w. nie powstała w Wielkopolsce znaczniejsza biblioteka, poza szkolnymi, kościelnymi i klasztorными. Zbiory Akademii Lubrańskiego (1519 - 1781) zostały rozproszone wraz z ostatecznym upadkiem tej uczelni.

Pod koniec XVIII i w XIX w. pruscy zaborcy mieli w bibliotekach i w szerokim oddziaływaniu słowa drukowanego tak poważnego przeciwnika, że podjęli akcję likwidacji wielu bibliotek (w tym licznych bibliotek klasztornych) i wprowadzili ostrą cenzurę wydawnictw. Jednakże zabiegi te nie dały pruskim władzom zaborczym oczekiwanych przez nie rezultatów.

Wiele, nieraz skomplikowanych, przesłanek złożyło się na to, że w XIX w. na obszarze Wielkopolski biblioteki i książki polskie odegrały tak dużą rolę. Był to okres przeobrażeń gospodarczych, społecznych i kulturalnych, w których obok niemieckiego, uczestniczył także żywioł polski. Obiektywne potrzeby społeczeństwa polskiego wraz z ogólnoeuropejskim rozwojem gospodarki i kultury i walką o postęp i demokrację, mimo presji fali germanizacyjnej, dały impuls intensywnym zmianom w zakresie nauki i kultury polskiej w Wielkopolsce. Doniosły instrument w walce o utrzymanie odrębności społeczeństwa polskiego oraz przygotowanie go do walki o niezawisłość narodową i państwową stanowiły polskie książki i biblioteki. Inicjatywy i efekty twórcze były w Wielkopolsce do 1918 r., w porównaniu z okresem międzywojennym, bezsprzecznie płodniejsze.

---

<sup>1</sup> Okres ten najszerszej omawiają: M. Wojciechowska: *Z dziejów książki polskiej w Poznaniu XVI w.* Poznań 1927 oraz J. Sójka: *Z dziejów drukarstwa polskiego XVIII wieku.* Warszawa 1976.

Właśnie w Wielkopolsce po raz pierwszy została sprecyzowana i urzeczywistniona idea: „książka i biblioteka dla wszystkich”. Zostało to m.in. ujęte w opracowanym przez Edwarda Raczyńskiego statucie dla założonej przez niego biblioteki, która w 1979 r. obchodziła 150-tą rocznicę swego istnienia. W tym samym duchu działali liczni wydawcy książek i gazet, którzy prowadzili przy księgarniach także wypożyczalnie książek<sup>2</sup>, pojedyncze osoby oraz instytucje, np. Kasyno Gostyńskie i Liga Polska. Powstawały czytelnie ludowe, z których w 1880 r. ukończyło się Towarzystwo Czytelni Ludowych (TCL) jako kontynuacja Towarzystwa Oświaty Ludowej (Poznań 1872 - 1878). TCL stworzyło strukturę organizacyjną, materialną i kadrową oraz ugruntowało w świadomości społecznej ideę bibliotekarstwa powszechnego. Dużą rolę w tym zakresie odegrało także Towarzystwo Krzewienia Oświaty Ludowej<sup>3</sup>. Książka i biblioteka stawały się doniosłym orężem walki o polską kulturę narodową.

Wysunięte w Wielkopolsce hasło: „książka dla wszystkich” odbiło się szerokim echem na pozostałych ziemiach polskich, a także wśród polskich skupisk emigracyjnych. Wszystkie odmiany ideowe polskiego wychodźstwa, dysponujące znacznymi zbiorami druków, zasilają polskie placówki biblioteczne w Wielkopolsce.

Obok bibliotek powszechnych rozwinęły się także w Wielkopolsce w okresie porozbiorowym ksiąźnice naukowe, przede wszystkim: założona w 1828 r. przez Tytusa Działyńskiego biblioteka w Kórniku, która gromadziła zbiory rękopiśmienne i druki z zakresu dziejów narodu polskiego, z myślą o udostępnianiu ich badaczom oraz edytorom w celu wydawania źródeł<sup>4</sup>; założona rok później przez Edwarda Raczyńskiego biblioteka, która gromadziła także rękopisy i stare druki<sup>5</sup>; od 1857 r. zaczęła działać biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN), która stała się warsztatem pracy dla wielkopolskiego środowiska naukowego<sup>6</sup>.

Do sieci bibliotek naukowych należy zaliczyć też księgozbiory prywatne osób prowadzących badania naukowe, a przede wszystkim biblioteki dworskie, wśród których znajdowały się archiwa rodzinne, korespondencja, fachowa literatura z zakresu rolnictwa i hodowli, stare druki, pomniki literatury pięknej polskiej i obcej (głównie francuskiej)<sup>7</sup>.

W 1919 r., w nowy okres swego rozwoju, bibliotekarstwo wielkopolskie weszło już z dużym dorobkiem. Jednakże wobec braku środków finansowych ognia samorządu terytorialnego nie łożyły na działalność

<sup>2</sup> Czytelnie takie prowadzili m.in. znani wydawcy poznańscy: Napoleon Kamleński, Mieczysław Leitgeber, Walenty Szymański i in.

<sup>3</sup> Por.: J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1836*. Olsztyn 1975.

<sup>4</sup> Zob.: E. i M. Kosmanowice: *Tytus Działyński i jego dzieło. 150 lat dziejów Biblioteki Kórnickiej*. Wrocław 1978.

<sup>5</sup> K. Ewicz: *Dzieje Biblioteki w latach 1829-1945*. W: *Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. 1829-1979*. Warszawa 1979 s. 15-45.

<sup>6</sup> L. Dobrzyńska-Rybicka: *Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk*. W: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*. Red. S. Wierczyński, Poznań 1929 s. 39-71.

<sup>7</sup> B. Szulc-Golska: *Wielkopolskie biblioteki prywatne*. W: *Tamże*, s. 227-269.

bibliotek i czytelni na wsi; jedynie TCL wraz z niestrudzonym prezesem ks. Antonim Ludwiczakiem organizowało środki społeczne i przyczyniało się do ilościowego rozwoju bibliotek oświatowych. W 1936 r. działało ponad 1100 takich bibliotek. Imponuje liczba tych placówek oraz ich prężność w działaniu. Wydawany przez TCL *Przegląd Oświatowy* propagował wśród społeczeństwa ideę czytelnictwa, apelował do sympatyków bibliotek o ofiarność społeczną, publikował liczne artykuły metodyczno-instrukcyjne dla osób prowadzących pracę w bibliotekach oświatowych<sup>8</sup>. Znamienne, że po zakończeniu II wojny światowej biblioteki funkcjonowały najlepiej właśnie w tych miejscowościach Wielkopolski, w których do organizowania sieci bibliotek powszechnych przystąpili aktywiści TCL.

W okresie II Rzeczypospolitej najliczniej pod względem ilościowym były reprezentowane biblioteki szkolne; przed wybuchem wojny działało w Wielkopolsce ok. 2200 tych placówek. Większość stanowiły słabo wyposażone biblioteki szkół wiejskich, które jednak w przypadku nawiązania kontaktów z miejscowymi czytelniami ludowymi osiągały znaczne efekty i odgrywały sporą rolę w funkcjonowaniu kultury danego środowiska. Ale były też wśród bibliotek szkolnych, głównie miejskich, placówki dysponujące cennymi zbiorami; szczególnie księgozbiory bibliotek gimnazjalnych zawierały często pomniki piśmiennej kultury narodowej. Dzięki zabiegom dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Stefana Vrtel-Wierczyńskiego, najcenniejsze druki z wielkopolskich gimnazjów Bydgoszczy, Trzemeszna, Gniezna, Kalisza, Poznania przejęła kierowana przez niego placówka<sup>9</sup>. Było to posunięcie, które przyczyniło się do skupienia w jednym miejscu cennych materiałów; nadto, szczęśliwym trafem, zdołano je uratować przed zniszczeniem w okresie hitlerowskiej okupacji; faszyci bowiem zniszczyli wszystkie zbiory polskich bibliotek szkolnych w Wielkopolsce. W 1929 r. została też powołana do życia w Poznaniu (jako szósta w Polsce) Centralna Biblioteka Pedagogiczna.

Najdogodniejsze warunki rozwoju w okresie międzywojennym miały biblioteki naukowe; wzrosła ich ranga i funkcja społeczna w związku z zasadniczymi zmianami w strukturze nauki: powstały wyższe uczelnie z ambitnymi zamierzeniami badawczymi i dydaktycznymi, dla których należało stworzyć warsztat pracy.

W 1919 r. powstała Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, zlokalizowana w gmachu b. Biblioteki cesarza Wilhelma, uruchomionej w 1902 r. w celach germanizacyjnych. W jej magazynach znajdowało się ok. 248 000 wol. książek, przeważnie niemiecko-języcznych; był to największy zbiór zgromadzony w jednej bibliotece na obszarze Polski Zachodniej. W wyniku zabiegów Naczelnej Rady Ludowej oraz Rady Robotniczo-Żołnier-

<sup>8</sup> J. Kisielewski: *Światło w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy TCL 1880-1930*. Poznań 1930.

<sup>9</sup> S. Kubiak: *Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1919-1966*. Poznań 1967 s. 73, 76.

skiej w Poznaniu Zarząd PTPN podjął decyzję o przekazaniu swej liczącej ok. 120 000 wol. biblioteki pod zarząd Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Była to decyzja słuszna i korzystna dla Uniwersytetu, który w ten sposób uzyskał poważny warsztat prac badawczych; ze swej strony uczelnia przekazała bibliotece PTPN najlepszych bibliotekarzy; przyczynili się oni do integracji obu placówek, zachowując jednak samoistność biblioteki PTPN. Ten korzystny dla obu placówek układ organizacyjno-kadrowy trwał do 1953 r., kiedy to nadzór nad PTPN oraz automatycznie nad jego biblioteką przejęła Polska Akademia Nauk. Nie istnieje jednak żaden dokument, który anulowałby uchwałę Zarządu PTPN z 1919 r. w sprawie przekazania biblioteki PTPN pod zarząd Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Powstała w 1926 r. Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej nie odegrała większej roli, chociażby ze względu na niewielki księgozbiór, liczący w 1939 r. zaledwie 24 000 jednostek; niemniej powstanie tej biblioteki stanowiło nową ilość i jakość w funkcjonowaniu bibliotek naukowych — dało początek specjalizacji w zakresie gromadzenia zbiorów oraz obsługi użytkowników<sup>10</sup>.

Do ważniejszych bibliotek naukowych należały także wspomniane już: Biblioteka Kórnicka i Biblioteka im. Raczyńskiego. Pierwsza została przekazana społeczeństwu przez wnuka Tytusa Działyńskiego, Władysława Zamojskiego w 1924 r. U schyłku okresu międzywojennego placówka ta miała ponad 100 000 wol., m.in. ok. 35 000 wol. starych druków, w tym liczne polonika XVI-wieczne, setki inkunabułów, a także cenne archiwa rodowe Wielkopolan, źródła aktowe do historii Polski.

Biblioteka Raczyńskich po kilku trudnych latach w 1923 r. została przejęta przez Zarząd Miejski m. Poznania; dzięki temu można było znacznie zwiększać księgozbiór, który przed wybuchem wojny liczył ok. 160 000 jednostek, w tym liczne stare druki i rękopisy.

Bibliotekarstwo Wielkopolski okresu międzywojennego stanowiło ważne ogniwo w rozwoju nauki i kultury tego regionu. Bibliotekarze doskonalili strukturę i metody pracy książnic, podnosili swe kwalifikacje, rozwijali badania naukowe nad książką, bibliografią, historią bibliotek, przygotowywali do druku bezcenne źródła. Rozwijało się życie bibliotekarskie, zacieśniały się więzi bibliotek ze społeczeństwem. W bibliotekach Wielkopolski pracowali w omawianym okresie wybitni organizatorzy, uczeni, edytorzy o uznanym autorytecie. W Bibliotece Kórnickiej najświetniejszy okres przypadł na czasy Władysława Pocięchy i Józefa Grycza. Pierwszy kładł szczególny nacisk na druk kolejnych tomów *Acta Tomiciana*; wydał w latach 60-tych aż trzy kolejne tomy tych bezcennych źródeł i przygotował materiały do tomu XVII.

<sup>10</sup> H. Maciejewska: *Biblioteka Akademii Ekonomicznej w Poznaniu w latach 1926-1975*, „Roczn. Bibl.” 1976 R. 20 z 3/4 s. 613-639.

Józef Grycz wywarł duży wpływ na wielkopolskie środowisko bibliotekarskie. Edward Kuntze (dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, później dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej) wspólnie z Bożenną Szulc-Golską zorganizowali pierwsze kursy szkoleniowe oraz egzaminy kwalifikacyjne dla bibliotekarzy, upowszechniane później w innych ośrodkach kraju. Ogromny wpływ na rozwój bibliotekarstwa wywarł S. Vrtel-Wierczyński, kolejny dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, późniejszy dyrektor Biblioteki Narodowej, wybitny sławista, bibliotekoznawca i bibliograf. Zainicjował on badania naukowe nad biblioteką, książką, rozpoczął wydawanie bieżącej bibliografii regionalnej; wspólnie z nim nad tą bibliografią pracował tutaj Adam Łysakowski, późniejszy dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Duży nacisk na rozwijanie badań naukowych kładł także Aleksander Birkenmajer, po Edwardzie Kuntzie dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Andrzej Wojtkowski, jako kolejny po Antonim Bederskim dyrektor Biblioteki Raczyńskich, znacznie rozbudował czytelnie tej placówki, udostępniając jej zbiory coraz szerszemu gronu czytelników, skupiając równocześnie zespół bibliografów; jego autorstwa była wzorowo opracowana bibliografia historii Wielkopolski, do dzisiaj niezastąpiona.

Straszliwy cios polskiemu bibliotekarstwu w Wielkopolsce zadała okupacja hitlerowska. Kadra polskich bibliotekarzy została wysiedlona, aresztowano lub prześladowano społecznych organizatorów bibliotek publicznych. Faszyci żądali, aby wszyscy Polacy przekazali na makulaturę prywatne książki polskie (oczywiście ten nakaz nie został wykonany, chociaż za niepodporządkowanie się władzom okupacyjnym groziły sankcje do kary śmierci włącznie). Księgozbiory znanych polskich uczonych, dziennikarzy i twórców po ich wysiedleniu zostały zdewastowane, przekazane na makulaturę lub spalone. Ocalały jedynie zbiory właścicieli ziemskich, których wysiedlano do Generalnej Guberni lub aresztowano. Zbiory te przejęli nowi właściciele niemieccy wraz z całym mieniem; tak więc szczęśliwym trafem przetrwały, oczywiście znacznie zdekompletowane wskutek wywiezienia cenniejszych partii do Rzeszy.

Hitlerowcy zniszczyli całkowicie wszystkie księgozbiory polskich bibliotek szkolnych oraz czytelní TCL. Nie oszczędzono zbiorów większych, bibliotek naukowych. Najbardziej zniszczony został zasób Biblioteki PTPN, którą zlikwidowano w lipcu 1940 r.; zdeponowane w Zamku Przemysława, spłonęły razem z zespołami Archiwum Państwowego w Poznaniu bezcenne rękopisy, źródła rodowe kilku zasłużonych Wielkopolan i inne materiały. Biblioteka Raczyńskich kierowana przez Józefa Raczyńskiego, rezydującego w Obrzycku, miała być przekształcona w placówkę niemiecką. W 1945 r. wycofujące się z Poznania wojska hitlerowskie podpaliły gmach tej Biblioteki; spłonęły wówczas wszystkie znajdujące się tam księgozbiory. Ocalały jedynie wywiezione

z inicjatywy J. Raczyńskiego do Obrzycka stare druki i część rękopisów. Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej zostały włączone do Biblioteki Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu. A. Lattermann uzupełniał księgozbiór drukami niemieckimi wydanymi w Rzeszy Niemieckiej po 1919 r., zniszczył natomiast cenny zespół dubletów polskich. Ogółem zniszczyli hitlerowcy w Wielkopolsce ok. 5 000 000 wol. wydawnictw polskich. Stanowiło to ogromną stratę dla polskiej nauki i kultury w Wielkopolsce<sup>11</sup>.

Powstanie Polski Ludowej stworzyło bibliotekarstwu w Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, nie spotykane dotąd perspektywy rozwojowe. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że — aby nadrobić straty w edukacji młodego pokolenia — należy szybko zbudować sieć bibliotek i wyposażać je w niezbędne narzędzia pracy; bez bibliotek nie można było prowadzić badań naukowych, kształcić wykwalifikowanych kadr oraz rozwijać gospodarkę narodową.

Obok innych ważnych zadań, władze terenowe już w pierwszych dniach po wyzwoleniu podjęły energiczne działania, mające na celu zapobieżenie dewastacji opuszczonych, porzuconych i nie zabezpieczonych księgozbiorów (choć nie zdołano w odpowiednim czasie zapobiec lekomyślnemu postępowaniu pewnych grup ludności). W Poznaniu powołano do życia instytucję do spraw zabezpieczenia zbiorów kierowaną przez Aleksandra Birkenmajera<sup>12</sup>; dzięki niezwykle ofiarnej pracy różnych ekip zdołano zabezpieczyć setki tysięcy książek, w tym wiele dzieł cennych dla kultury regionu.

Ekipy Biblioteki Uniwersyteckiej uczestniczyły także w zabezpieczaniu zbiorów porzuconych, tzn. poniemieckich, na obszarze odzyskanych województw Polski Zachodniej. Dzięki temu w Bibliotece zgromadzono setki tysięcy dzieł, które później zostały przekazane niektórym nowo utworzonym uniwersytetom (w Toruniu i we Wrocławiu) oraz pozbawionym księgozbiorów (wskutek zniszczeń) uczelniom warszawskim.

Nie potrafię w tym miejscu opisać zaangażowanej, obywatelskiej i patriotycznej postawy ludności Wielkopolski w 1945 r. wobec bibliotek publicznych i szkolnych, całkowicie pozbawionych książek. Dzieci przynosiły do szkół książki przechowywane przez rodziców, przywiezione przez nich z wysiedlenia albo zakupione w licznych i dobrze zaopatrzonych prywatnych antykwariatach. W identyczny sposób budowano zręby księgozbiorów bibliotek publicznych. Tutaj przyszły nadto w sukurs silnie zakorzenione tradycje czytelnictwa TCL oraz bibliotekarze społecznicy.

<sup>11</sup> J. Baumgart: *Los bibliotek wielkopolskich w latach 1830-1945*. „Prz. Żach.” 1946 nr 11 s. 928-936.

<sup>12</sup> O udziale bibliotekarzy w zabezpieczaniu zbiorów po II wojnie światowej zob. m.in. M. Michałowska: *W 14-tą rocznicę akcji zabezpieczania i rewindykacji zbiorów*. „Bibl. Gl. UAM” 1958 nr 2 (4) s. 103-107. Część zrabowanych a nie zniszczonych znajduje się częściowo w NRD lub w RFN; np. w lipcu 1980 r. władze NRD przekazały Uniwersytetowi Im. A. Mickiewicza w Poznaniu ok. 1500 dzieł z 20 000 wol. wartościowych dubletów zrabowanych przez hitlerowców.



Zniknęły wraz z wielką własnością ziemską archiwa i biblioteki łworskie. Zbiory te wzbogaciły biblioteki naukowe, głównie Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu i stały się zarazem dostępne szerokiemu ogłowi czytelników.

Obok koncentracji książek w bibliotekach naukowych, szkolnych, publicznych rozwinęły się dawne lub powstały nowe typy tego rodzaju placówek, jak np. biblioteki związkowe, szpitalne, techniczne, wzmocnione później (lub wchłonięte po 1971 r.) przez sieć ośrodków informacji naukowej. W sposób ożywiony występowało też kolekcjonerstwo i tworzenie bibliotek prywatnych.

W latach 1945-1980 widoczny był nieprzerwany proces zwiększania się społecznej rangi sieci bibliotek w Wielkopolsce. Nie można nawet ustalić jakichś wyraźnych cesur, które by kresliły dla całej sieci wyraźne etapy jej rozwoju. Możemy jedynie dopatrywać się w *Ustawie z dn. 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach* pewnej tendencji do zintegrowania wszystkich typów bibliotek i tym samym zwiększenia ich funkcji w społeczeństwie. Również pewne nowe elementy do ewolucji bibliotek wprowadziła uchwała rządowa o informacji naukowej z 1971 r. Można natomiast wyraźnie nakreślić zarys rozwoju niektórych typów bibliotek.

Biblioteki szkolne, łącznie z bibliotekami pedagogicznymi mimo zarządzenia Ministerstwa Oświaty z 1957 r. miały w 1972 r. zaledwie 400 etatowych bibliotekarzy na ogólną liczbę ok. 2000 bibliotek szkolnych w Wielkopolsce<sup>13</sup>. Zasadnicze znaczenie dla rozwoju i funkcji społecznej bibliotek szkolnych miała reforma systemu oświaty, której negatywne skutki dla bibliotek zbiegły się z nowym podziałem terenowej administracji państwa. Od 1975 r. począwszy, w związku z tworzeniem zbiorczych szkół i likwidacją szkół niżej zorganizowanych, radykalnie zaczęła spadać liczba szkół, i tym samym bibliotek<sup>14</sup>. Setki wiosek pozabawiono jedynych dotąd placówek oświatowo-kulturalnych, tam też ostatnio widoczny jest m.in. spadek zainteresowań czytelniczych wśród mieszkańców, a młodzież szkolna nie ma po prostu czasu na uczestnictwo w życiu oświatowo-kulturalnym środowiska.

Pod względem warunków lokalowych i wyposażenia technicznego biblioteki szkolne pracowały zawsze w trudnych warunkach; np. w 1968 r. czytelnie posiadało zaledwie 3,3% szkół podstawowych oraz 33,3% średnich szkół ogólnokształcących; do dnia dzisiejszego sytuacja w tym zakresie nie uległa radykalnej poprawie.

Pozytywne, choć niewystarczające zmiany nastąpiły w układzie kadrowym bibliotek szkolnych: zwiększyła się liczba bibliotekarzy, podniosły się ich kwalifikacje fachowe, uzyskane na rocznych kursach orga-

<sup>13</sup> Dziejów bibliotek szkolnych w Wielkopolsce (również w całym kraju) nie można odzwierciedlić, albowiem nigdy po 1945 r. nie istniał obowiązek składania sprawozdań z ich działalności. W niniejszym szkicu korzystałem z ustaleń zawartych w pracy E. Jasiewicz: *Biblioteki szkolne w Wielkopolsce*. Poznań 1974. Biblioteka UAM; oraz z *Raportu o stanie bibliotek resortu oświaty i wychowania*. Warszawa 1980. Szkoda, że powyższy raport nie objął wszystkich bibliotek szkolnych.

<sup>14</sup> Np. w 1972 r. w Polsce było ok. 30 000 szkół, a na początku 1980 r. już tylko ok. 20 000.

nizowanych w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Poznaniu oraz na studiach podyplomowych, zaocznych i stacjonarnych w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UAM.

W bibliotekach szkolnych występował największy w okresie powojennym wskaźnik ilościowego przyrostu zbiorów. O ile np. w r. szk. 1960/61 w bibliotekach szkolnych Wielkopolski było ok. 3 638 000 wol., to na okres 1977/78 przypadało ich już 8 475 000; takiej liczby książek nie ma żadna inna grupa bibliotek. Biblioteki szkolne mogły poszczycić się także wysokim wskaźnikiem udostępnień: prawie każda książka jest czytana.

Sieć bibliotek szkolnych uzupełniały biblioteki pedagogiczne. W maju 1945 r. wznowiła działalność Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu pod kierunkiem Zdzisława Grota, która od 1950 r. rozpoczęła organizowanie sieci powiatowych bibliotek pedagogicznych. Po powstaniu na obszarze Wielkopolski pięciu województw powołano tam nowe pedagogiczne biblioteki wojewódzkie oraz podległe im filie w dawnych miastach powiatowych. W sumie biblioteki pedagogiczne dysponują ok. 510 000 wol. Niestety, badania nad bibliotekami szkolnymi, które stanowią najważniejsze ogniwo nowoczesnej szkoły, prowadzą do konstatacji, że to właśnie ich kosztem rozwijały się biblioteki pedagogiczne i inne (np. biblioteki licznych instytutów podległych Ministerstwu Oświaty i Wychowania).

Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu przez długi czas gromadziła materiały do historii oświaty w regionie, programy nauczania, podręczniki, piśmiennictwo z zakresu pedagogiki i psychologii. Co najmniej dyskusyjna sytuacja wytworzyła się, kiedy Biblioteka zaczęła gromadzić piśmiennictwo z dziedziny socjologii (to samo gromadzi Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, a głównie Biblioteka Instytutu Socjologii UAM) oraz literaturę uniwersalną, potrzebną nauczycielom kształcącym się na studiach zaocznych oraz studentom wyższych uczelni miasta Poznania, a nie różniącą się od zasobów znajdujących się w sieci bibliotek publicznych.

W powojennej strukturze sieci bibliotek w Wielkopolsce pojawiły się coraz lepiej funkcjonujące szkolne biblioteki muzyczne. Na czoło wysuwa się tutaj Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (PWSM) w Poznaniu, uruchomiona pod koniec 1946 r. Biblioteka posiada obecnie księgozbiór stosunkowo mały, ale zgromadzony wg ściśle sprecyzowanych i przestrzeganych kryteriów, liczący ok. 70 000 jednostek. Największy zespół stanowią nuty, następnie piśmiennictwo z zakresu historii muzyki i teorii muzyki; w zbiorach znajduje się płytoteka oraz współczesne fachowe piśmiennictwo polskie. Inne szkoły muzyczne i zespoły szkół muzycznych zgromadziły ponad 200 000 tomów, w tym większość stanowią zbiory specjalistyczne<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> M. Sulligrosz: *Biblioteki szkół muzycznych miasta Poznania po 1845 r.* Poznań 1980. Maszynopis, Archiwum IBIIN-UAM.

Zasadnicze zmiany nastąpiły w strukturze organizacyjnej i w rozmieszczeniu bibliotek publicznych. W 35-leciu przechodziły one wiele zmian natury kompetencyjnej. Zaraz po wojnie tworzone były żywiłowo przez działaczy społecznych, w tym wiele członków TCL. Z całą energią do procesu organizowania sieci bibliotek oświatowych włączyły się ogniwa władz szkolnych (inspektoraty i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego). Na podstawie dekretu o bibliotekach z 1946 r. ogniwa władzy terenowej przejęły obowiązek finansowania bibliotek. Powstała zatem sieć bibliotek publicznych, dysponująca opłaconymi przez państwo lokalami, kadrami oraz środkami na zakup książek.

Ukształtowana w 1948 r. struktura bibliotek publicznych przetrwała do dnia dzisiejszego. Specyficzną jej cechą było wyodrębnienie miasta Poznania, na którego obszarze sieć bibliotek publicznych została podporządkowana Bibliotece im. E. Raczyńskiego. Bibliotekę tę ze względu na dwojaki charakter omówiono w niniejszym artykule zarówno w związku z bibliotekami publicznymi jak i naukowymi.

Biblioteka im. E. Raczyńskiego otrzymała w 1945 r. lokale przy ul. Armii Czerwonej; w 1956 r. oddano jej też do użytku odbudowany zażytkowy gmach przy Placu Wolności. Ze 180 000 wol. zbiorów przedwojennych okazało zaledwie 21 000 wol. najcenniejszych zbiorów, wywiezionych — jak już wspomniano — pod koniec wojny do Obrzycka<sup>16</sup>; w 1980 r. Biblioteka liczyła 247 000 wol.

Biblioteka im. E. Raczyńskiego rozwijała się dwutorowo: gromadziła księgozbiór naukowy oraz literaturę dla 56 filii i 130 punktów bibliotecznych na terenie miasta Poznania, w których zdołano zgromadzić ponad 828 000 wol. literatury oświatowej.

Dużą popularnością cieszą się wśród mieszkańców Poznania Czwartki Literackie organizowane przez Bibliotekę wspólnie z Redakcją *Głosu Wielkopolskiego*; nadto jest Biblioteka organizatorem dorocznego ogólnopolskiego konkursu na najlepiej oprawioną książkę, ogłoszonego po raz pierwszy wspólnie z Zarządem Okręgu SBP w 1976 r. z okazji Roku Bibliotek i Czytelnictwa.

Oddzielnym torem rozwijała się od 1948 r. sieć bibliotek publicznych na terenie województwa poznańskiego (do 1950 r. obejmującego Ziemię Lubuską). W 1948 r. powołano tu do życia Wojewódzką Bibliotekę Publiczną (WBP), która — ze względu na ogromny zasięg terytorialny działania — miała się zrazu zajmować głównie organizacją sieci, biblioteczno-metodycznym instruktażem i nadzorem oraz reprezentowaniem publicznego bibliotekarstwa wielkopolskiego. W 1954 r. na wniosek Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i za aprobatą Ministerstwa Kultury i Sztuki połączono WBP w Poznaniu z Bi-

<sup>16</sup> M. Gumowska: *Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu w latach 1945-1969*. Maszynopis, Archiwum IBiN-UAM.

bioteką im. E. Raczyńskiego, ustanawiając jedną dyrekcję; natomiast już w 1956 r. rozłączono obie instytucje.

W latach 1956-1975 nastąpił na terenie województwa poznańskiego intensywny rozwój bibliotek publicznych. Nie zdołano jednak rozwiązać sytuacji lokalowej WBP w Poznaniu, która była aż pięciokrotnie przeliczana z miejsca na miejsce, nigdy nie uzyskując warunków, odpowiadających nawet minimalnym jej potrzebom. Zapewne z tego powodu mogła w swych pomieszczeniach zgromadzić nie więcej niż ok. 45 000 wol. oraz zatrudnić tylko 40 pracowników.

Mimo to WBP w Poznaniu zbudowała do 1975 r. świetnie funkcjonującą sieć biblioteczną, w której skład wchodziło wówczas 30 powiatowych i miejskich bibliotek publicznych, 7 miejskich bibliotek publicznych (małych), 136 gminnych bibliotek publicznych oraz 376 filii bibliotecznych; nadto działały jeszcze punkty biblioteczne. Zdołano w tym czasie wybudować nowe gmachy dla potrzeb powiatowych bibliotek w Nowym Tomyślu, Krotoszynie, Ostrzeszowie, a także wiele pawilonów dla bibliotek gminnych, zaadaptowano na cele bibliotek powiatowych różne gmachy, wyposażając je w nowoczesny sprzęt (np. w Środzie i w Gnieźnie).

W sieci bibliotek województwa poznańskiego do 1974 r. (poza WBP w Poznaniu) pracowało ponad 1000 osób; do tegoż roku zdołano w niej zgromadzić 4 592 500 wol. Do szczególnych osiągnięć bibliotek publicznych województwa poznańskiego należy wysoki wskaźnik udostępnień książek czytelnikom. Np. w 1974 r. wskaźnik krajowy wynosił 21,4 czytelników na 100 mieszkańców, natomiast w woj. poznańskim — 23,6; w tym samym roku w kraju na 100 mieszkańców było 421 wypożyczeń, a w woj. poznańskim — 470.

WBP w Poznaniu wraz z całą siecią bibliotek terenowych prowadziła pracę kulturalną dla środowiska, organizowała spotkania z twórcami, sesje popularnonaukowe, wystawy. Z inicjatywy dyrektora WBP Franciszka Łozowskiego powołano kluby młodzieżowe „Pro Libris” jako pierwsze w kraju. Odbyło się już kilka zlotów uczestników tego niezmiernie interesującego i obiecującego ruchu społecznego, propagującego książkę i czytelnictwo.

W 1975 r., obok WBP w Poznaniu, powstały wojewódzkie biblioteki publiczne w Kaliszu, Koninie, Lesznie i w Pile. Stworzyło to możliwości intensywniejszego rozwoju bibliotek i zwiększenia zakresu społecznej funkcji książki. W nowych województwach w pierwszym okresie zaobserwowano wzrost ilościowy książek w sieci bibliotek publicznych. Jednakże wdrażanie nowego systemu bibliotecznego zbiegło się ze spadkiem zainteresowań czytelniczych oraz z trudnościami w zakupie książek.

Od 1956 r., kiedy zlikwidowano w Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych Wydział Bibliotek, do sieci bibliotek publicznych w sensie nadzoru metodycznego zaliczają się także biblioteki z w i ą z k o w e.

Ich intensywny rozwój ilościowy przypada na l. 1946—1960, kiedy powstały 103 takie placówki. W 1974 r. na terenie województwa poznańskiego było 186 bibliotek związkowych, które miały księgozbiory liczące w sumie 700 000 wol.; obsługiwały one ponad pół miliona czytelników, głównie robotników i ich rodziny, udostępniając im ponad 100 000 książek. Na przełomie 1974/75 r. z inicjatywy Wydziału Kultury CRZZ przeprowadzono lustrację podległych placówek bibliotecznych. Po powstaniu na obszarze Wielkopolski pięciu województw, w woj. poznańskim pozostało ponad 80 bibliotek związkowych z księgozbiorami liczącymi ok. 335 000 wol.; nieco więcej mają biblioteki związkowe na obszarze pozostałych województw Wielkopolski.

W ostatnim 35-leciu poważne zmiany nastąpiły w sieci bibliotek naukowych, a to głównie z powodu intensywnego rozwoju badań naukowych i kształcenia kadr na poziomie wyższym<sup>17</sup>. Do bibliotek naukowych zaliczam biblioteki szkół wyższych, biblioteki Polskiej Akademii Nauk, biblioteki i ośrodki informacji naukowej resortowych instytutów naukowych, Bibliotekę im. E. Raczyńskiego i kilka innych.

Biblioteki naukowe Wielkopolski zgromadziły olbrzymie księgozbiory zawierające najcenniejsze druki krajowe i zagraniczne. Ich wzrost dokonywał się w szybkim tempie; w grupie tej wprowadzono specjalizację w zakresie gromadzenia zbiorów, głównie druków zagranicznych.

Sytuacja lokalowa i wyposażenie techniczne bibliotek naukowych nie nadążały za wzrostem zbiorów, pracowników i czytelników oraz zakresem świadczonych usług. Zaledwie dwie biblioteki posiadają specjalnie dla nich zbudowane gmachy, Biblioteka Akademii Ekonomicznej prawdopodobnie za 3 lata otrzyma nowy, obszerny gmach, w którym, być może, zastosowana zostanie pełna automatyzacja procesów bibliotecznych.

Wszystkie biblioteki w sposób dotkliwy odczuwają brak magazynów; niektóre z nich już niebawem nie będą mogły w ogóle nabywać nowych druków, bo nie będą w stanie ich przechowywać oraz sprawnie udostępniać użytkownikom. Jest to kapitalne zagadnienie o trudnych do przewidzenia konsekwencjach społecznych. Jediną formą przyjscia bibliotekom z pomocą decydującą o dalszym ich istnieniu byłoby przekazanie do ich dyspozycji magazynów składowych, w których można byłoby deponować rzadko wykorzystywane partie księgozbiorów.

Wśród bibliotek naukowych Wielkopolski na pierwsze miejsce wysuwają się biblioteki szkół wyższych. Znacznie, w porównaniu z 1945 r., wzrosła ich liczba; w pierwszych dwóch latach po wojnie działały zaledwie 4 tego typu biblioteki, a obecnie 10 (tyle jest w Poznaniu wyższych uczelni). Podlegają one Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministerstwu Kultury i Sztuki, Ministerstwu Obrony Narodowej, Ministerstwu Zdrowia i Komitetowi Kultury Fizycznej.

<sup>17</sup> W 1980 r. w Poznaniu działało 10 wyższych uczelni. *Informator Nauki Polskiej 1979.*

Biblioteki uczelniane w Poznaniu (nie wszystkie) po drugiej wojnie światowej przekształciły się z księżnic w rozbudowane zakłady naukowe i dydaktyczne, które — zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym z listopada 1958 r. — zostały zobligowane do świadczenia usług na zewnątrz jako publiczne biblioteki naukowe.

Biblioteki uczelniane zostały ustabilizowane pod względem organizacyjnym dopiero po 1961 r.; nadano im jednolitą strukturę, podniesiono rangę w systemie szkoły; przedstawiciel biblioteki głównej wszedł w skład senatu uczelni, powołano do życia komisje rektorskie do spraw bibliotek i informacji naukowej. Rektor UAM zatwierdził w 1976 r. *Regulamin sieci bibliotek UAM*; był to pierwszy tego typu dokument w praktyce szkół wyższych w Polsce, porządkujący wiele zagadnień strukturalnych, kompetencyjnych oraz funkcjonalnych. Najdonioślejszym osiągnięciem tego dokumentu było zobowiązanie całej sieci bibliotek UAM do pełnienia funkcji ośrodków informacji naukowej.

W 1961 r. nastąpiły także daleko idące i korzystne zmiany w strukturze zawodowej, zakresie obowiązków i uprawnień bibliotekarzy szkół wyższych (rozszytane później na inne typy bibliotek naukowych). Wprowadzono dwie kategorie pracowników bibliotek uczelnianych: służbę biblioteczną oraz bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych; ostatni zostali podniesieni do rangi pracowników naukowo-dydaktycznych i objęci później Kartą Nauczyciela.

W 1946 r. w uczelnianych bibliotekach miasta Poznania pracowało ok. 80 osób, w tym w Bibliotece Uniwersyteckiej 68. Widoczny intensywny wzrost liczby bibliotekarzy nastąpił po wydaniu w 1968 r. znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym, która przekazywała uczelniom wiele uprawnień w ramach decentralizacji. W 1980 r. w ośmiu bibliotekach szkół wyższych (oprócz 2 artystycznych) pracowało ok. 600 osób, w tym dwóch samodzielnych pracowników nauki i 20 bibliotekarzy ze stopniami naukowymi doktora oraz, niestety, tylko ponad 30 dyplomowanych bibliotekarzy i dokumentalistów (większość ze stopniami doktorskimi).

Obserwowano ciągle napływ zbiorów do bibliotek dawnych oraz do nowo powstałych<sup>18</sup>. Nastąpił dynamiczny rozwój zbiorów bibliotek. W 1946 r. łączny zasób trzech bibliotek szkół wyższych nie przekraczał 25 000 wol., ale — czwarta — Biblioteka Uniwersytecka miała 539 000 wol. dzieł skatalogowanych (nie licząc ponadmilionowego zbioru książek zabezpieczonych); w 1980 r. w ośmiu bibliotekach szkół wyższych (bez 2 artystycznych) zdołano zgromadzić aż 4 467 000 wol. różnych dzieł. Tempo rocznego przyrostu i rozmieszczenia zbiorów w poszczególnych

<sup>18</sup> Senat Uniwersytetu Poznańskiego postanowił, że nowo powstałe uczelnie, a więc Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Rolnicza (obecnie Akademia Rolnicza), przejmą z magazynów Biblioteki Uniwersyteckiej zbiory o profilu medycznym i rolniczym. Niestety, do dnia dzisiejszego uchwała ta nie została wykonana. Tymczasem Biblioteka Uniwersytecka deponuje swe zbiory z zakresu medycyny i rolnictwa w swej Filii w Ciążeniu do momentu przejęcia ich przez prawowitych właścicieli.

bibliotekach było niejednolite. Największy wzrost druków był widoczny w sieci bibliotek UAM, gdzie np. w 1979 r. do zbiorów włączono aż 170 599 wol., tj. prawie tyle, ile miała w tym czasie Biblioteka Akademii Rolniczej.

Na gromadzenie czasopism i książek przeznaczono ogromne środki budżetowe; można powiedzieć, że zakup książek traktowano priorytetowo. W tym celu wykorzystywano wszystkie możliwe okazje, jak Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie, liczne wystawy książek organizowane przeważnie dzięki zabiegom Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” w Poznaniu wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką, salon wystawowy Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, wyjazdy do księgarń w innych miastach, a także bezdeewizową wymianę wydawnictw. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zapewniało niezbędne środki dewizowe na zakup głównie czasopism oraz pewnej liczby druków zwartych z tzw. drugiej strefy płatniczej.

Biblioteki uczelniane przywiązywały ogromną wagę do udostępniania swych zbiorów; w tym celu w okresie ostatnich 10 lat znacznie rozbudowano liczbę czytelní, zmodernizowano funkcjonowanie sieci bibliotek zakładowych, utworzono filie bibliotek głównych (np. w domach studenckich UAM), wprowadzono (w minimalnym zakresie) urządzenia reprograficzne. Wzrosła zatem liczba zarejestrowanych w bibliotekach czytelników i udostępnień. O ile w 1946 r. w bibliotekach szkół wyższych w Poznaniu było zarejestrowanych ok. 7500 czytelników, to w końcu 1979 r. liczba ta osiągnęła już ok. 54 000 osób. W analogicznych okresach omawiane biblioteki udostępniły swoim użytkownikom odpowiednio 120 000 dzieł oraz ok. 1 700 000 dzieł.

Czytelnika uderzy zapewne w tym miejscu zbyt mały wskaźnik udostępnień w stosunku do zgromadzonych w bibliotekach naukowych dzieł w porównaniu np. z zasobem sieci bibliotek publicznych, gdzie w 1974 r. (w sensie statystycznym) każda książka została udostępniona czytelnikom ponad dwukrotnie. Różnica ta wynika z odmiennych zadań, jakie realizują oba typy bibliotek. Biblioteki uczelniane, stanowiące trzon ogólnokrajowego systemu bibliotecznego i informacji naukowej, muszą gromadzić cały dorobek piśmienniczy kraju i w wyborze piśmiennictwa zagraniczne, zabezpieczając nie tylko aktualne, ale i perspektywiczne potrzeby naukowe i dydaktyczne macierzystych szkół lub środowisk (regionów). Udostępnianie odgrywa tu więc mniejszą rolę niż w bibliotekach publicznych.

W ostatnich latach utworzono w niektórych bibliotekach oddziały pracy naukowo-dydaktycznej. Poza pilną potrzebą stałego doskonalenia i kształcenia własnych pracowników (ze względu na niespotykaną w innych zawodach dużą fluktuację kadr) na barkach bibliotek spoczywa ciężar przeprowadzenia corocznie kilkugodzinnych zajęć ze wszystkimi

nowo przyjętymi studentami. Są to zajęcia korzystne dla obu stron, szkoda tylko, że nie zdołano jeszcze opracować pomocy dydaktycznych (głównie skryptów), co przyczyniłoby się do podniesienia poziomu tych zajęć i osiągania lepszych efektów.

Jeszcze poważniejsze zadania dydaktyczne postawiło bibliotekom szkół wyższych zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 1971 r. w sprawie kształcenia użytkowników informacji naukowej<sup>10</sup>. W Poznaniu zajęcia te wprowadzono w pełnym wymiarze tzn. 12 godzin wykładów i ćwiczeń rocznie, a od 1975 r. na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii w liczbie 30 godzin w ciągu roku akademickiego. Wykłady i ćwiczenia z podstaw informacji naukowej cieszyły się popularnością wśród studentów; skłoniło to Bibliotekę Uniwersytecką do rozpoczęcia dorocznych spotkań metodycznych wykładowców tego przedmiotu z wszystkich bibliotek krajowych, które zajęcia te prowadziły. Na pierwszą tzw. Szkołę Letnią w Jarocinie, zorganizowaną w sierpniu 1978 r. w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy, przybyła nadspodziewanie duża grupa uczestników. Kolejne spotkanie, również przygotowane przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu, odbyło się w kwietniu 1980 r., także w Jarocinie.

Oprócz wyżej omówionych bibliotek państwowych szkół wyższych, w Poznaniu funkcjonowała także Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego. Powstała w XVI w., jest to najstarsza biblioteka uczelniana w Poznaniu; jednakże z zespołu najstarszych zbiorów pozostało w 1945 r. zaledwie 20 000 wol. W 1980 r. omawiana biblioteka dysponowała 2100 rękopisami, w tym niektóre z XII w.; wśród 133 000 wol. znajdowało się aż 1029 inkunabułów.

Od 1953 r. pojawiła się, obok naukowych bibliotek uczelnianych, sieć bibliotek Polskiej Akademii Nauk, która przejęła 2 najstarsze w Wielkopolsce biblioteki: Kórnicką oraz Bibliotekę PTPN; później przejmowano inne biblioteki, m.in. Instytutu Zachodniego, Zakładu (obecnie Instytutu) Dendrologii w Kórniku lub zakładano nowe placówki biblioteczne.

Wiodącą placówką w sieci bibliotek PAN jest Biblioteka Kórnicka, która — w celu ułatwienia użytkownikom dostępu do swych zbiorów — z inicjatywy dyrektora Stefana Weymiana udostępniła odpis katalogu w Pałacu Działyńskich w Poznaniu oraz uruchomiła tam czytelnię (wspólnie z Biblioteką Instytutu Zachodniego). W Polskiej Akademii Nauk znalazła dobrego mecenasa, mogła utrzymać swój profil i znacznie przyspieszyć opracowanie cennych zbiorów. Posiada jeden z najcenniejszych w Polsce zbiorów rękopisów (ok. 14 000 jednostek); są to materiały z okresu Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Zygmunta Starego

<sup>10</sup> Por. J.D. Dydowicz: *Kształcenie użytkowników informacji naukowej w szkołach wyższych — narada*. „Aktual. Probl. Inf. Dok.” 1978 R. 23 nr 6 s. 40-41. G. Maruszczak: *Problemy kształcenia użytkowników informacji naukowej*. „Bibl. Zach.-pom.” 1978 nr 2/3 s. 49-52 (spraw. ze Szkoły Letniej 21-26 8 1978). — „Szkoła Letnia” w Jarocinie dla prowadzących zajęcia z przedmiotu *podstawy informacji naukowej*. „Prz. Bibl.” 1979 z. 1 s. 160-161.



i inne. Biblioteka miała w 1979 r. łącznie z rękopisami ok. 232 000 jednostek. Nieco więcej, bo 241 000 wol. obejmowały zbiory Biblioteki PTPN (Towarzystwo finansowane przez PAN), która zgromadziła, obok ok. 23 000 jednostek zbiorów specjalnych, wartościowy zbiór druków regionalnych, w tym 70 000 wol. czasopism. Trzecią pod względem wielkości była Biblioteka Instytutu Zachodniego (również finansowanego przez PAN) z liczącym ponad 60 000 wol. księgozbiorem o profilu niemcoznawczym; ze względu na to, że są to książki wydane w niemieckiej strefie językowej, stanowią cenne uzupełnienie zasobu Biblioteki Uniwersyteckiej, która posiada najbogatszy w Polsce zbiór piśmiennictwa niemcoznawczego i nadal go uzupełnia. Pozostałe biblioteki PAN nie posiadają zbiorów bogatych pod względem ilościowym; reprezentują wąskie dyscypliny i dlatego wzbogacają wartość zasobów bibliotek Wielkopolski. W sumie ok. 70 000 wol. znajduje się w Bibliotece Instytutu Fizyki Molekularnej, Instytutu Genetyki Roślin, Zakładzie Archeologii Wielkopolski i innych<sup>20</sup>.

Do grona bibliotek naukowych zalicza się także Bibliotekę im. E. Raczyńskiego, w placówce tej znajduje się ponad 7000 jednostek rękopisów, z czego większość dotyczy regionu wielkopolskiego; uderza duża liczba (6500) obiektów kartograficznych. W 1973 r. rozpoczęto w Bibliotece kolekcjonowanie fotografii dotyczących życia kulturalnego miasta; jest ich obecnie ponad 5000. Innym interesującym zespołem są dokumenty życia społecznego (ulotki, sprawozdania instytucji, jednodniówki, odezwy) z obszaru Wielkopolski gromadzone od 1945 r.

Biblioteka im. E. Raczyńskiego spełnia ważną rolę w funkcjonowaniu sieci bibliotek naukowych. Dla historyków jest ona przede wszystkim zbiorem bezcennych źródeł do badań nad dziejami Wielkopolski, dla studentów ważną księżnicą, często stawianą przez nich nad Bibliotekę Uniwersytecką. Ze względu bowiem na prezencyjny charakter zbiorów (podręczników) oraz położenie czytelnicy w centrum miasta, znajdują oni tam zawsze poszukiwane skrypty i inne książki z zakresu historii Wielkopolski i nauk społecznych.

Wzrastała także na przestrzeni lat rola Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie. Miała ona już przed 1939 r. niezmiernie rzadkie rękopisy i druki (księgozbiór poważnie zdziesiątkowany w l. 1939-1945); później przejmowała materiały z probostw i dekanatów oraz stare druki z Biblioteki Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Znajdują się tu unikalne dokumenty do historii Polski średniowiecznej, do języka polskiego; uwagę zwracają rękopisy średniowieczne, o wielkiej wartości źródłowej i artystycznej. Przede wszystkim zaś Biblioteka ta zdołała zebrać aż 1100 inkunabułów; bogatsze zbiory inkunabułów

<sup>20</sup> M. Piotr: *Biblioteki placówek Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu w latach 1953-1977*. Poznań 1980. Maszynopis, Archiwum IBILN-UAM.

mają tylko biblioteki uniwersytetów w Krakowie i we Wrocławiu. Czytelnik znajdzie tam także zestaw polskich druków z XVI wieku (600 jednostek). W bibliotekarstwie Wielkopolski księżnica ta zajmuje miejsce szczególne i jest swego rodzaju jedynym w Wielkopolsce muzeum książki. Ogromne walory naukowe tych unikalnych zbiorów, metody ich opracowania stawiają ją na czołowym miejscu wśród bibliotek wielkopolskich.

W latach 50-tych zaczęły w Polsce powstawać branżowe i zakładowe ośrodki informacji naukowej, przede wszystkim przy resortowych instytutach naukowych i w większych zakładach przemysłowych. W Poznaniu jako pierwsze powstały branżowe ośrodki w Instytucie Krajowych Włókien Naturalnych (1952) oraz w tym samym roku w Instytucie Technologii Drewna. Do końca 1979 r. takich placówek powstało 15 (prawie wszystkie w Poznaniu). Zakładowych ośrodków informacji naukowej zorganizowano w Wielkopolsce w tym okresie ok. 70.

Ośrodki informacji naukowej ograniczają swą działalność do określonej dziedziny, poszerzając dopływ informacji dla potrzeb gospodarki, nauki i kultury Wielkopolski. Odciążają one biblioteki naukowe, co nie znaczy, że ze zbiorów bibliotek naukowych nie korzystają wspomniane ośrodki informacji specjalistycznej. Bardzo wąska specjalizacja w zakresie gromadzenia, opracowania i przetwarzania dokumentów spowodowała, że nie wykazywały one większego zainteresowania szerszą współpracą regionalną w dziedzinie upowszechniania informacji. Nawet utworzenie w 1978 r. Ośrodka Informacji Naukowej PAN — Oddziału w Poznaniu i powołania w związku z tym w rok później Komisji Informacji Naukowej — Oddziału PAN w Poznaniu nie przyniosło istotnych zmian w zakresie ścisłej współpracy ośrodków informacji naukowej między sobą oraz z bibliotekami.

Ośrodki informacji naukowej dysponują niewielkim zbiorem dokumentów, bo na prawie 90 placówek posiadają zaledwie 1 600 000 jednostek. W tej liczbie ok. 560 000 stanowią książki, pozostałe zbiory to normy, opisy patentowe, opracowania analityczno-dokumentacyjne, mikrofilmy, tłumaczenia i inne. Duża liczba książek w zbiorach ośrodków informacji naukowej świadczy o tym, że trzonem są wchodzące w ich skład biblioteki.

Nawiązując do tradycji międzywojennych, przywiązywano w Wielkopolsce dużą wagę do ruchu bibliotecznego. Siłą inicjującą było Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, skupiające najbardziej związaną z zawodem grupę bibliotekarzy (ostatnio także pracowników informacji naukowej). Nie była to nigdy organizacja masowa; należało do niej nie więcej niż 20% ogółu zatrudnionych w bibliotekach. W Wielkopolsce pracami SBP kierował Zarząd Okręgu Poznańskiego,

którego siedziba znajdowała się na przemian w Bibliotece im. E. Raczyńskiego lub w Bibliotece Uniwersyteckiej<sup>21</sup>.

SBP jako organizacja społeczna, nie posiadająca statusu związku zawodowego ani towarzystwa naukowego czy też stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, zawsze koncentrowało swą uwagę na podnoszeniu kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy oraz na zagadnieniach fachowych, wśród których dominowały problemy modernizacji techniki bibliotecznej a także propaganda bibliotekarstwa w społeczeństwie; sporo miejsca zajmowały sprawy integracji środowiska bibliotekarskiego. Organizowane były plenarne posiedzenia naukowe, na których wybitni organizatorzy bibliotekarstwa, w tym też i uczeni zagraniczni, przedstawiali najnowsze osiągnięcia w badaniach nad książką i biblioteką, aktualne problemy bibliotekarstwa i informacji naukowej.

Już w okresie międzywojennym S. Wierczyński, J. Grycz, A. Łysakowski, A. Birkenmajer, J. Baumgart i inni czołowi bibliotekarze kładli nacisk na konieczność prowadzenia badań naukowych w bibliotekach. Powstało w tym czasie wiele cennych publikacji, jednakże krąg osób prowadzących systematycznie prace badawcze był niewielki. W badaniach naukowych prowadzonych głównie w bibliotekach naukowych, a od 1972 r. także w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (IBiIN) UAM, koncentrowano się na następujących problemach: bibliografia, historia książki i bibliotek, konserwacja zbiorów bibliotecznych, metodologia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, prasoznawstwo, czytelnictwo, model biblioteki szkolnej, model biblioteki szkoły wyższej, model biblioteki w środowisku wiejskim, system informacji naukowej Wielkopolski, historia księgarstwa, ruch wydawniczy, społeczna funkcja książki i bibliotek w okresie zaborów, mechanizacja i automatyzacja czynności bibliotecznych i inne.

Opublikowano sporo bibliografii i katalogów bibliotecznych, co wynikało z informacyjnych zadań bibliotek. W Poznaniu jako druga w Polsce ukazała się już w 1928 r. bieżąca bibliografia Wielkopolski (pierwsza była bibliografia regionalna wileńska, 1927). Była publikowana w postaci roczników w ramach wydawnictw Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Na roczniku 1970 r. publikacja ta została zawieszona. W ramach organizowanego obecnie systemu bibliografii terytorialnych bibliografię województwa poznańskiego będzie opracowywać Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu.

Od dłuższego czasu, dzięki dobrej współpracy czołowych bibliotek Poznania, Ośrodka Informacji Naukowej PAN-Oddziału w Poznaniu, In-

<sup>21</sup> Wiązało się to z osobą prezesa ZO SBP; byli nimi: Aleksander Birkenmajer (1945-1948), Zofia Kawecka (1948-1951), Feliks Rog-Mazurek (1951-1955), Bolesław Swiderski (1955-1957), Witold Pawlikowski (1957-1960, 1962-1964), Bernard Olejniczak (1960-1962), Kazimierz Ewicz (1964-1967), Stanisław Kubiak (od 1967). Szerzej o SBP w Wielkopolsce zob. M. Suchancki: *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Wielkopolsce 1920-1978* Poznań 1979. Maszynopis, Archiwum IBiIN-UAM.

stytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych oraz Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM odbywały się w każdym roku co najmniej dwie sesje naukowe, na których podejmowano aktualne, społecznie doniosłe problemy dotyczące funkcji informacji naukowej oraz najistotniejsze aktualne zagadnienia metodologiczne i praktyczne bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej<sup>22</sup>.

Wzrastające tempo badań naukowych nad biblioteką i informacją naukową, a szczególnie zwiększający się krąg osób w nich uczestniczących, pozwolił na stopniowe podejmowanie działań na rzecz utworzenia w ramach Uniwersytetu im. A. Mickiewicza studiów bibliotekoznawczych. Było to kontynuowaniem tradycji zainicjowanych już w 1919 r. przez E. Kuntzego, ówczesnego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej.

Uruchomiony w 1948 r. w Jarocinie Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy jest jedyną tego rodzaju placówką na świecie. Przygotowuje do pracy w bibliotekach kadre na poziomie pomaturalnym. Większość absolwentów tej uczelni podejmowała pracę w bibliotekach publicznych<sup>23</sup>.

Od 1955 r. działał w Poznaniu punkt konsultacyjny Państwowego Ośrodka Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy, będący przez wiele lat jedyną placówką, w której bibliotekarze z wykształceniem średnim i wyższym mogli uzyskać kwalifikacje zawodowe<sup>24</sup>.

Po likwidacji POKKB utworzono w Warszawie Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Filia w Poznaniu została zorganizowana w 1975 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Rozpoczęło tam działalność dwuletnie Policealne Studium Bibliotekarskie Zaoczne. Ukończyło je już 270 absolwentów, głównie pracowników bibliotek publicznych.

Dużą rolę w kształceniu bibliotekarzy szkolnych odegrał Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Poznaniu, który w l. 1975 - 1979 organizował roczne kursy kwalifikacyjne, dające absolwentom fachowe wykształcenie na poziomie wyższej szkoły zawodowej (łącznie 250 absolwentów).

Dzięki ukształtowaniu się grupy badawczej można było w 1967 r. uruchomić w ramach studiów uniwersyteckich (historia, filologia polska i inne) Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawstwa UAM, które stanowiło załączek Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM.

<sup>22</sup> Niestety, tylko niektóre materiały z tych sesji zostały opublikowane, m.in.: *Rola wielkopolskich bibliotek i ośrodków informacji w regionie*, Poznań 1974; *Problemy konserwacji i renowacji zbiorów bibliotecznych*, Poznań 1979 s. 82; *Miejsce i zadania bibliotek szkolnej w nowym systemie dydaktyczno-wychowawczym szkoły*, Poznań 1975; *Metodologia bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej*, Poznań 1977.

<sup>23</sup> A. Lenczowski: *Roczne Studium Bibliotekarskie przy Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie w latach 1958-1975*, Poznań 1977, Maszynopis, Archiwum IBiIN-UAM.

<sup>24</sup> P. Basłński: *Działalność Wojewódzkiego Punktu Konsultacyjnego POKKB w Poznaniu w latach 1956-1974*, Poznań 1976, Maszynopis, Archiwum IBiIN-UAM.

Najważniejszym wydarzeniem w kształceniu bibliotekarzy było utworzenie w 1972 r. Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM (na prawach Wydziału), który powstał jako trzeci tego typu zakład w Polsce. Ta ważna dla bibliotekarstwa Wielkopolski placówka była efektem systematycznej pracy zespołu pracowników Biblioteki Głównej UAM. Obecnie Instytut prowadzi studia stacjonarne, zaoczne i podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa oraz informacji naukowej. W chwili obecnej studiuje tu 620 osób, a łączna liczba absolwentów do czerwca 1980 r. wynosiła 967 osób. Słuchacze studiów stacjonarnych i zaocznych mogą wybrać jedną z czterech specjalizacji: informacja naukowa, bibliotekarstwo, księgarstwo i edytorstwo.

Bibliotekarstwo w Wielkopolsce posiada obecnie pełną infrastrukturę. Dysponuje siecią bibliotek bogato zaopatrzonych w zbiory, współdziała w poważnym stopniu z ośrodkami informacji naukowej. Prowadzone są badania naukowe nad historią książki i bibliotek, społeczną funkcją bibliotek i informacji naukowej, nad prasą, księgarstwem i teorią bibliografii. Mimo to, środowisko bibliotekoznawcze Wielkopolski nie posiada od 1970 r. jako jedyne o takim zasięgu, własnego periodyku naukowego<sup>25</sup>.

W 1978 r. Poznań był świadkiem obchodów 150-lecia Biblioteki Kórnickiej, która, z woli Fundatora otwierała swe podwoje przed twórcami, dbającymi o ciągłość kultury narodowej. W 1979 r. Poznań oddał hołd Edwardowi Raczyńskiemu, który jako pierwszy w 1829 r. założył bibliotekę i w jej statucie własnoręcznie napisał, że ma służyć wszystkim. VIII Zjazd (naukowy) bibliotekarzy polskich w Poznaniu we wrześniu 1980 r. oddaje hołd tym wszystkim społecznikom Wielkopolski, w szczególności założycielom Towarzystwa Czytelni Ludowych, którzy w latach zaborów i silnej presji germanizacyjnej uratowali polską kulturę i przyczynili się do przetrwania narodowego oraz wychowania ludu Wielkopolski w duchu patriotycznym, zdolnego do podjęcia zwycięskiej walki o wolność i niepodległość podczas Powstania Wielkopolskiego.

<sup>25</sup> Pierwszy zeszyt w serii *Zeszytów Naukowych UAM* pt. *Biblioteka Główna* wyszedł w 1960 r.; z 2 pt. *Biblioteka* — w 1962 r. natomiast z 8, ostatni, ukazał się w 1970 r.

WITOLD JAKÓBCZYK

## HISTORYCZNA ROLA BIBLIOTEK LUDOWYCH POD ZABOREM PRUSKIM

Początki bibliotek dla ludu sięgają lat czterdziestych XIX w. Motywy ich zakładania były początkowo humanitarno-charytatywne, a wyjątkowo — demokratyczno-oświeceniowe. Pewne ożywienie w tym kierunku sprawiła Liga Polska w ciągu 1849 r. Po jej rozwiązaniu w dalszym ciągu gdzieś proboszczowie kontynuowali te akcje. Arcybiskup Przyłuski w okólniku wydanym w 1855 r. poparł zakładanie i prowadzenie bibliotek dla ludu. Zajął się tym przede wszystkim charytatywne Tow. św. Wincenego a Paulo. Po 1860 r. miało ono pod swą opieką 15 do 43 biblioteczek moralizatorsko-wychowawczych. Na łamach liberalnego *Dziennika Poznańskiego* podjęto w 1860 r. długoletnią dyskusję nad charakterem książeczek „dla ludu”. Padały różne projekty, m.in. powołania do życia specjalnego stowarzyszenia dla szerzenia polskiej oświaty wśród ludu. Po przerwie lat 1863-1864 powrócono do tych spraw w nowej sytuacji ogólnopolitycznej, gdy zabór pruski znalazł się w ramach Związku Północno-Niemieckiego, a następnie Rzeszy.

Zapoczątkowanie od 1871 r. kursu germanizacyjnego (niesłusznie nazwanego Kulturkampf) na fali nacjonalizmu niemieckiego z równoczesnym konfliktem państwa z Kościołem zaostriżyło czujność działaczy i publicystów wobec niebezpieczeństwa grożącego polskości. Na łamach drobnomieszczańskiego *Orełdownika* w 1872 r. alarmował red. Roman Szymański: „Dwa skrzydła — w Prusach Zachodnich i na Górnym Śląsku — mamy prawie rozbite, centrum tylko — W. Księstwo broni się jeszcze pewną siłą”. Nieco później *Dziennik Poznański* apelował o pod-

---

<sup>1</sup> „Podane w formie najprzystępniejszej opowieści rozczekawiające i pouczające zarazem (...) wiadomości tłumaczące wieśniakowi najbliższe i najczęściej pod zmysły jego podpadające powawy natury i ich skutki (...). Potrzeba więc, abysmy mieli książki, które by w stylu właściwym, najrozumialszym i najponętniejszym dla prostego umysłu, podały w systematycznym obrębeniu popularny wykład wszystkich nauk, rozumie się w takim zakresie i tylko tych, które ludowi w jego położeniu i stosunkach są najwłaściwsze i najpotrzebniejsze”. „Dz. Pozn.” 1880 nr 171.

jęcie obrony narodowości na wszystkich polach życia zbiorowego<sup>2</sup>. Zamiary te utrudniał początkowo konflikt ideologiczny, który wyłonił się wśród ziemian i części inteligencji na tle wystąpienia grona ultramontanów w 1871 r. z tzw. „punktami kościańskimi” wyznaczającymi prymat interesów Kościoła przed narodowymi. Obóz liberalny, któremu przewodził *Dziennik Poznański*, głosił prymat interesu narodowego. Działacze polscy a zwłaszcza posłowie, swymi wystąpieniami w sejmie pruskim wywołali replikę Bismarcka, który od 1867 r. twierdził z teje trybuny, jakoby polscy chłopci (lud — Volk) byli lojalni wobec państwa, a posłowie polscy reprezentują tylko opinię szlachty. W kregach liberałów postanowiono wobec tego podjąć ożywioną akcję w celu systematycznego i zorganizowanego uświadamiania mas pod względem narodo-politycznym, a także demonstrowania przez masowe wiece postawy ludu przeciw antypolskiej i germanizatorskiej polityce. W obu tych kierunkach poszły konkretne poczynania. Od 1872 r. masowe wiece będą stałym — aż do końca zaboru — przejawem protestu mas ludowych miast i wsi przeciw germanizacji. Kilka lat walki państwa pruskiego z Kościołem przyniosło w Poznańskim efekt bardzo cenny: „rozbudzenie ducha narodowego w ludzie polskim”, jak stwierdzał Szymański w swym *Oređowniku*<sup>3</sup>.

Działanie systematyczne i zinstytucjonalizowane znalazło wyraz w powołaniu do życia w styczniu 1872 r. Towarzystwa Oświaty Ludowej (TOL) z inicjatywy grona liberałów, popartej intensywną propagandą w *Dzienniku Poznańskim*, a także w innych gazetach. Celem tych zabiegów było szerzenie oświaty w języku polskim wszelkimi pozaszkolnymi środkami, jako że na prywatne szkoły z polskim językiem nauczania władze nie dawały zezwolenia. Projektowano zakładanie bibliotek ludowych i wspieranie wydawnictw, kolportowanie tanich książek i obrazków, a także — zakładanie ochronek po wsiach i miastach. Stowarzyszenie zamierzało objąć swym zasięgiem, cały zabór pruski, co było niezwykle utrudnione po ukazaniu się urzędowego zakazu zabraniającego nauczycielom i urzędnikom wstępowania do polskich stowarzyszeń, a także — zakazu arcybiskupa Ledóchowskiego udziału księży w tymże stowarzyszeniu. Pierwszym praktycznym krokiem — po zdobyciu środków finansowych — było ustalenie kanonu 32 jednakowych kompletów biblioteczek, złożonych z 128 pozycji dla bibliotek stowarzyszenia. Zaabonowano także chełmińskiego *Przyjaciela Ludu* oraz *Przy-*

<sup>2</sup> „Konservować należy nam nasz obyczaj, nasze tradycje, nasz język, zgoła całą naszą własność, całe nasze oblicze narodowe (...). Walka toczy się na broń cywilizacyjną, nie odrzucajmy więc tej broni, jeśli się ona do ręki naszej nadaje (...). Konservacja więc naszej narodowości, ożywiona zbiorową pracą, podsyconą zdobyczami cywilizacji i postępu, musi nie tylko uratować nasz narodowy organizm, ale nadto wzmocnić go, spotęgować i uczynić silnym (...). Dziel oparcie dla nas — my sami i praca nasza” „Dz. Pozn.” 1872 nr 287. Współcześnie Jan Działyński pisał do Zygmunta Celichowskiego, iż trzeba wpajać przekonanie, że „księgarnie i drukarnie pobili nieraz armaty, że bez oświaty ludowej nie ma nadziei.” (Rękopis Biblioteki Kórnickiej BK 7453 k. 132a). Zdanie to nadaje się do zbioru „złotyeh myśli” polskich XIX w.

<sup>3</sup> „Oređownik” 1884 nr 10.

jiaciela *Dzieci i Młodzieży*. Ogłoszono konkurs na szereg książek uznanych za najpotrzebniejsze<sup>4</sup>.

Zaopatrzone centralną składnicę w 4000 tomów (w 1873 r.) a w 1875 r. rozesłano do 96 wiejskich i 8 miejskich biblioteczek 4347 książek. Wysuwano na czoło zaniedbaną pod tym względem wieś, bowiem w wielu miastach działały już biblioteczki różnych innych stowarzyszeń. Po kilku latach niezwykle trudnej i ofiarnej działalności nieznanym nam prowincjonalnym idealistom, powstało 50 nowych biblioteczek w Poznaniu, 63 na Pomorzu Gdańskim, 3 na Mazurach i 1 na Pomorzu Zachodnim<sup>5</sup>. Niestety, nie udało się zorganizować ogniw stowarzyszenia w powiatach kościańskim, bukowskim, średzkim i mogileńskim (ultramontanizm zbytkotowali je całkowicie).

TOL „cieszyło się” dużym zainteresowaniem władz pruskich, które czujnie śledziły jego działalność w terenie, uznając ją za akcję narodo-polityczną. Niebawem naraziło się ono na stanowczą ingerencję władz, gdy — wbrew statutowi — zajęto się w 1878 r. organizowaniem licznych wieców. Wtedy — na ogólnopolskiej fali ostrego kursu — wyrokiem sądowym zakazano działalności Towarzystwa. Pozostały jednak w terenie liczne biblioteczki, czynne w dalszym ciągu, już nie kierowane centralnie.

Grono założycieli TOL nie załamało się jednak i po 2 latach, w październiku 1880 r. powołało do życia nowe stowarzyszenie dla tych samych zadań — krzewienia narodowej oświaty pozaszkolnej. Nazwano je Towarzystwem Czytelników Ludowych (TCL), obejmującym swym zasięgiem cały zabór, a później i większe skupiska emigracji zarobkowej w Rzeczy<sup>6</sup>. Opierając się na dorobku organizacyjnym i doświadczeniach rozwiązanej instytucji (TOL) podjęto odbudowę sieci terenowych organizatorów i bibliotekarzy. Od początku policja kontrolowała zawartość biblioteczek, nakazując np. usunięcie Feliksa Antoniewicza *Historia polska w zarysie z geografją*, a także Józefa Chociszewskiego *Piosenki, dumki i arie narodowe*. Kierownictwo TCL będzie walczyć z biernością i skąpstwem większości rodaków oraz szykanami zaborcy. Tym wyżej ocenić trzeba wysiłki i ofiarności rzeszy bibliotekarzy, działaczy tej części uboższego i pozbawionego bogatej burżuazji społeczeństwa, która by hojnymi składkami zasilała Towarzystwo<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Piszę o tym w moich *Studiach nad Dziejami Wielkopolski w XIX w.* T. 2. Poznań 1959 s. 43-57. Konkurs dotyczył książek o następującej tematyce: 1) propagowanie oświaty, 2) zwalczanie emigracji, 3) poradnictwo rolnicze dla gospodarzy, 4) powieść historyczna dla ludu, 5) popularna geografia, 6) popularny wykład o ziemi, ciałach niebieskich i klimacie, 7) historia Polski ujęta biograficznie, 8) zestawienie uprawnień przysługujących językowi polskiemu w Prusach. Spośród nadesłanych niewielu prac wyróżniono tylko jedną: popularny podręcznik rolnictwa, opracowany przez Stanisława Karłińskiego.

<sup>5</sup> Na Śląsku dopiero w ostatnim roku działalności Towarzystwa zajęli się tą akcją księgarz Michał Sniegocki w Katowicach i dr Franciszek Chtapowski w Królewskiej Hucie.

<sup>6</sup> Dzieje Tow. Czytelników Ludowych referuję za swym opracowaniem (por. przyp. 4) s. 57-68 oraz w t. 3 *Studiów*, s. 60 i n.

<sup>7</sup> *Kurier Poznański*, 1912 nr 148 w relacji z otwarcia biblioteki im. Kraszewskiego pisał m.in.: „Nasza warstwa tzw. inteligentna, jest liczebnie słaba, zakres inteligencji biorącej udział w pracy publicznej jest jeszcze szczuplejszy, stąd zbyt wiele obowiązków spoczywa na zbyt skromnej liczbie pracowników (...). Właśnie sfery najzamożniejsze są hojne wobec kościelnych i filantropijnych celów, ale na ogół dość biernie zachowują się wobec potrzeb



W ciągu pierwszych 15 miesięcy założono 149 bibliotek, rozdzielono odpłatnie 3067, a bezpłatnie — 6712 książek oraz 20 000 elementarzy. Główną składnicę w Poznaniu wyposażono w 2500 różnych książek a ponadto w 1500 egz. *Czytań postępowych*, 600 egz. podręczników rzemieślniczych, 300 egz. zbioru przysłów, 522 egz. książek do nabożeństwa (starych, układu arcybiskupa Dunina), 500 egz. bajek i przypowieści. Komisja selekcyjna oceniła krytycznie 168 tytułów, a pozytywnie — 172. W ciągu pierwszych 3 lat rozdzielono ogółem 78 784 książki, założono 390 bibliotek wiejskich i 85 miejskich. W późniejszych latach rozdzielano rocznie 17 000 - 39 000 książek, a do roku 1890 założono blisko tysiąc bibliotek. Oprócz bibliotek TCL w miastach istniało sporo bibliotek w różnego rodzaju stowarzyszeniach; ich liczbę można by oszacować na co najmniej 200<sup>8</sup>.

Dochody ze składek wynosiły rocznie przeciętnie 2600 marek, jednakże sporadyczne darowizny sięgały od kilku do 20 000 marek (raz na wiele lat). W niektórych powiatach występowały stałe trudności ze znalezieniem organizatorów. Tak było w babimojskiem, międzychodzkiem, międzyrzeckiem, wschowskiem, gdzie nie było ani polskich ziemian, ani przedstawicieli wolnych zawodów. Z podobnych przyczyn napotymano trudności na Śląsku i Pomorzu.

Katalog w 1887 r. zawierał 455 pozycji, z których 227 wydano w zaborze pruskim, 108 w Królestwie i 109 w Galicji. Ich podział rzeczowy przedstawiał się następująco: dział religijno-moralistyczny — 70 pozycji, historyczny i geograficzny — 45, przyrodniczy, przemysłowy i rolniczy — 46, opowiadania i beletrystyka — 142. Przechowanie, obsługa, konserwacja, kolportaż, wszystko to było od góry do dołu oparte na pracy społecznej, z reguły amatorskiej, motywowanej chęcią pracy „dla ogółu” lub „obrony narodowości”. Magazyny centralne lub same biblioteczki mieściły się niekiedy w prywatnych mieszkaniach działaczy lub bibliotekarzy, w ich szafach lub na ich półkach. Działacze ci kapitulowali czasem wobec nalegań żandarmów i zaprzstawiali swych czynności, ale były to wypadki rzadkie. Zarząd wygrywał czasem procesy o rzekomo nielegalną wykonywanie przez bibliotekarzy tzw. „procederu” udowodniwszy, że nie pobierali oni żadnego wynagrodzenia od kierownictwa ani też opłat od wypożyczających. Czytelnikami byli przeważnie drobnomieszczanie, rzemieślnicy, drobni kupcy lub urzędnicy pry-

narodowych”. „Ogół nie poczuwa się jeszcze należycie do ofiarności na ten cel”. Praca 1903. Zupełnie wyjątkową wieś zanotował *Oreodownik* (1888 nr 25). W Sobiesierntu na Kujawach chłopci sami zebrali składkę na *Elementarz poznański* i uczą po domach czytać i pisać.

<sup>8</sup> Przykładowo tylko można wymienić kilka prowincjonalnych lub poznańskich stowarzyszeń, mających własne biblioteczki: w Wągrowcu Tow. Młodych Przemysłowców miało 244 dzieła w 310 tomach, z których korzystało 34 członków. (*Oreodownik* 1884 nr 65). W Pleszewie Tow. Poznańskim Tow. Młodych Przemysłowców biblioteka liczyła 484 tomy (m.in. już *Ogniem i mieczem*), a członkowie gorliwie z niej korzystali. Abonowano *Tygodnik Ilustrowany*, *Tygodnik Powieści*, *Gazetę Przemysłowo-Rzemieślniczą*. (*Oreodownik* 1885 nr 10). Po 10 latach biblioteka liczyła 1154 tomy, w ciągu jednego roku przeczytano 2968 książek, zaabonowano 10 różnych gazet, w tym kilka fachowych (*Oreodownik* 1895 nr 1). W ostatnich latach XIX w. około stu kółek rolniczych miało małe biblioteczki specjalistyczne, przeważnie z darów Maksymiliana Jackowskiego.

watni, a na Śląsku nawet górniczy<sup>9</sup>. Zarząd bezsilny był natomiast wobec policyjnego nakazu usuwania zakazanych książek, których wycofanie z bibliotek musiał ponadto ogłaszać. Tryb pracy w centrali zaopatrującej biblioteki scharakteryzował lakonicznie w swych wspomnieniach Bernard Chrzanowski. Stwierdził on, że początkowa aktywność członków Zarządu TCL, a nawet ich rodzin z biegiem lat osłabła. Zabrakło chętnych do kontroli sieci bibliotecznej, jak i śledzenia zainteresowań czytelników.

Dopiero ok. 1894 r. na dorocznych walnych zebraniach, zresztą przy małej frekwencji, zaczęła się udzielać czynnie młoda generacja inteligencji, wykształconej częściowo dzięki stypendiom Towarzystwa Naukowej Pomocy. Przejawem bardziej ekspansywnego działania było założenie i wydawanie przez blisko 3 lata bardzo interesującego czasopisma pt. *Przegląd Poznański* (1894 - 1896). Na razie działacze nie zdołali przeprowadzić planowanych reform, dopiero w 1904 - 1905 r. wprowadzili do zarządu TCL 3 nowych aktywistów ze swego kręgu, niebawem nazwanego przez konserwatystów „Młodą Polską”. Działacze ci pozyskali dla Towarzystwa sporo nowych członków uzyskując na walnym zebraniu w 1906 r. przewagę liczbową. W nowym zarządzie większość stanowiła już młoda generacja, z dawnego grona zostały tylko 2 osoby. Było to przełomowe walne zebranie podsumowujące 25 lat działalności pierwszej, założycielskiej, zasłużonej generacji, która dała podstawy organizacyjne i finansowe do rozwoju tej niezwykle ważnej instytucji. Zebrani zaakceptowali np. przedstawiony, przez ks. Stanisława Adamskiego nowatorski projekt wprowadzenia „ruchomych bibliotek”. Nowy zarząd, na czele z Karolem Szczanieckim, zaczął od zorganizowania centralnego biura. Prowadził je pierwszy urzędnik w dziejach instytucji, bardzo operatywny i oddany Mieczysław Neyman. Współ z głównym bibliotekarzem drem Stefanem Michalskim przeprowadzili ogromne dzieło skontrolowania stanu wszystkich bibliotek. Po 2 latach pracy ustalono, że istnieje zaledwie połowa dawniejszych bibliotek, o bardzo zróżnicowanym zresztą stanie posiadania. Założono własny organ informacyjno-sprawozdawczy pn. *Czytelnia Ludowa*, przemianowany w 1910 r. na *Przegląd Oświatowy*. Był to miesięcznik o formacie książkowym, redagowany przez ks. Arkadiusza Lisieckiego<sup>10</sup>. Wprowadzono komitety powiatowe, opiekę nad okręgami (kilku powiatami) powierzono człon-

<sup>9</sup> J. Kisielewski (*Światta w mroku*, Poznań 1930 s. 56 i n.) podaje nazwiska niektórych bibliotekarzy: gospodarz Walenty Jedras z Małej Topoli w pow. ostrowskim, Mikołaj Pęcznyński gospodarz z Górek na Pomorzu, Na Warmii — Franciszek Szczepański z Wielkich Łanków. Na Śląsku (Reg. Opolski) Florian Pawusz z Huty Pokój, Franciszek Dyrda szewc z Planii pod Raciborzem, Karolina Bauer, Jan Włosek robotnik z Wesołej, Jan Sikora z Kostuchny, Jan Okoń z Wójtowej, Emanuel Marwa ze Starego Chochoła. Zasłużony górnik Paweł Garus ze wsi Kryry w Pszczyńskim założył biblioteczkę i prowadził ją ponad 35 lat. W korespondencji władz pruskich z ok. 1885 r. są wiadomości o 40 bibliotekach TCL na Opolszczyźnie i rejonie zabrzańsko-katowickim. Podano tam nazwiska bibliotekarzy-robotników: Albert Ziob w Bytomiu, Paweł Kapicera z Ozogowa, Kröll z Małej Dąbrówki, Józef Süller z Glupczyc, Szymon Polednia, Stanisław Czech, Andrzej Warzecha, Franciszek Miłka, Marcin Rączek, Woznica, Józef Olszopski, Fryk, Plecha, Goy, Pigula, Tkocz, Łosz oraz ks. Dermbożczyk w Bączkowie (pozańskie) — Feliks Stempowski.

<sup>10</sup> Pełny tytuł: *Przegląd Oświatowy. Miesięcznik Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, poświęcony sprawom oświatowym i kulturalnym*.

kom zarządu. Garść entuzjastów pracowała energicznie i efektywnie w gorącej atmosferze, wywołanej w tym okresie akcją oporu dzieci szkolnych przeciw nauce religii po niemiecku.

Walne zebranie odbyte na Starołęce dn. 3 marca 1909 r. uchwaliło znowelizowany statut, rozszerzający zakres działalności stowarzyszenia. Statut ten poddano szerokiej dyskusji na starannie przygotowanym zjeździe w dn. 5 i 6 października 1909 r. nazwanym sejmikiem oświatowym. Na zjazd przyjechało 102 delegatów z całego zaboru i Rzeszy, a przewodniczył ks. Piotr Wawrzyniak. Wśród zaproszonych znaleźli się też przedstawiciele innych stowarzyszeń uprawiających działalność oświatową a także liczni dziennikarze. Zgodnie z przepisami nowej ustawy o stowarzyszeniach z 1908 r. wszyscy uczestnicy mieli mieć pisemne zaproszenia, w zamkniętym lokalu wolno im natomiast było obradować w polskim języku. Obradowano w 6 komisjach. Ks. Lisiecki mówił o zakresie pracy TCL, Stefan Rowiński o sprawach organizacyjnych, dr Michalski — o bibliotekach. Te wzorowo przygotowane obrady były sprawdzianem umiejętności organizacyjnych i propagandowych, a także — dowodem umiejętnego rzeczowego podziału pracy. Po zjeździe tym w zarządzie zaczęły funkcjonować bardzo pracowite, stałe komisje, a wszyscy działacze skoncentrowali swoje wysiłki nad usprawnieniem pracy TCL w powiatach. Jednym ze środków było ustanowienie tzw. generalnego sekretarza (od 1 stycznia 1912 r. był nim ks. Antoni Ludwiczak) pełniącego de facto obowiązki wędrownego instruktora-propagandzisty-kontrolera. Oprócz osobistych indywidualnych kontaktów, dyskusji, instrukcji i porad, organizował on z pomocą komitetów powiatowych wiece informacyjno-propagandowe. Objężdżał nie tylko cały zabór, ale także ośrodki emigracji zarobkowej w głębi Rzeszy, a dużą uwagę poświęcał Śląskowi, Pomorzu i wychodźstwu. Ks. Ludwiczak wspólnie z drem Michalskim zapoczątkował organizowanie systematycznych kursów kształcących dla bibliotekarzy. Z jego inicjatywy zapewne w 1912 r. do pracy w TCL przystąpiły panie z kobiecych stowarzyszeń oświatowych. Księża, którzy wywierali duży wpływ na działalność komitetów powiatowych, potrafili znaleźć współpracowników w ludzie, w gospodarzach, robotnikach i rzemieślnikach.

Na sejmikach oświatowych (zjazdach) bywało już 200-300 osób; dzięki wysiłkom redaktora *Przegląd Oświatowy* osiągnął nakład 2500 egz. Gorliwa i umiejętna propaganda *Kuriera Poznańskiego*, wzywającego inteligencję do szerokiej pracy społeczno-kulturalnej, zwłaszcza w obliczu nasilonej niemieckiej ekspansji kulturalnej, pozwoliła rozszerzyć kręgi aktywistów na polu kulturalno-oświatowym także w TCL, czego efektem było zwiększenie liczby bibliotek (1662 biblioteki w 1914 r. na całym obszarze TCL<sup>11</sup>). Centrala zdołała w 1913 r. i w pierwszej poł-

<sup>11</sup> Przypomnijmy, że oprócz tej najliczniejszej kategorii, także liczne stowarzyszenia ujęte w zwłazki, miały własne organa prasowe i biblioteczki. Prasa przynosiła o nich zbiorcze informacje: liczne katolickie towarzystwa robotnicze miały w 1911 r. 132 biblioteczki

wie 1914 r. rozesłać dla Wielkopolski 19 314 książek a na cały obszar swojego działania 43 507. W 1908 r. było w Poznańskim — na 1 mln Polaków — 693 biblioteczki TCL, a niemieckich korzystających z funduszy państwowych 669 na 0,7 mln Niemców. Sprawozdanie za 1911 r. złożone przez 704 biblioteki mówi, że korzystało z nich ok. 36 000 osób. Ciekawy pomysł wyszedł z dynamicznego ośrodka ostrowskiego, gdzie wszystkie tamtejsze biblioteki scentralizowano w jeden księgozbiór TCL-owski. Za przykładem Ostrowa poszło jeszcze 14 innych miast wielkopolskich. W Ostrowie zgromadzono ok. 3000 tomów, w Inowrocławiu 4000 z liczbą czytelników odpowiednio: 566 i 884. Podobne przedsięwzięcie podjął dr Michalski z Poznania korzystając z pomocy dra Ksawerego Zakrzewskiego, który koordynował współpracę TCL z Sokołem w zakresie pracy oświatowej. Po zasileniu TCL darami warszawskiej oficyny wydawniczej Gebethnera i Wolffa oraz innych księgarzy i wydawców udało się w 1912 r. założyć centralną bibliotekę TCL ulokowaną w domu Banku Przemysłowców na Starym Rynku, a nazwaną imieniem Józefa Kraszewskiego. W holu u wejścia ustawiono popiersia Staszica i Marcinkowskiego; składnica mieściła 10 000 tomów, a korzystało z niej 4131 czytelników. Publiczności służyła duża czytelnia, a na narady poświęcono mały pokój. Jak na skromne możliwości finansowe, było to poważne osiągnięcie<sup>12</sup>. Zarząd główny zorganizował w latach 1911 - 1912 konferencje instrukcyjne albo kursy dla bibliotekarzy w powiatach: inowrocławskim, kępińskim, międzyrzeckim, ostrowskim i ostrzeszowskim, a ponadto zamieszczał materiały instruktażowe na łamach *Przeglądu Oświatowego*. Zalecano, aby bibliotekarze doradzali czytelnikom i rozpoznawali ich zainteresowania, a nawet efekty lektury. W praktyce zadaniom takim mogli sprostać bibliotekarze o wykształceniu średnim, ci jednak stanowili mniejszość.

Treści ideologiczne, szerzone przez książki i czasopisma „dla ludu” podlegały ewolucji. Do końca XIX w. dominowały w nich tendencje moralizatorskie, dopiero z czasem ustaliła się równowaga między książkami oświatowo-zawodowymi, ogólnokształcącymi oraz rozrywkowymi i moralizatorsko-obyczajowymi. W 1912 r. ks. Łudwiczak następująco określał kryteria wartości, a więc i doboru książek: „dać pragniemy i powinniśmy pewne ściśle określone książki (...) ze wszystkich dziedzin w

z 21 791 książkami, Stowarzyszenia Katolickich Kobiet Pracujących miały 12 bibliotek. Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej — 26 bibliotek i 2840 książek. Zjednoczenie Kobiecty Tow. Oświatowych — 12 bibliotek i 7084 książki. Towarzystwa Przemysłowe miały ok. 160 bibliotek z 30 056 tomami. Można przypuszczać, że kilka rolnicze miały ok. 150 bibliotek a Sokół i Związek Kół Spiewackich Polskich po 100.

<sup>12</sup> *Kurier Poznański* z 1912 r. (nr 148) pisze w relacji z otwarcia biblioteki: „Sam fakt powołania do życia publicznej biblioteki polskiej w stolicy Wielkopolski jest jednym z owych dokumentów, zadających kłam pesymistycznym prorocstwom, jakoby kultura polska skazana była u nas na zagładę (...). Niewątpliwie powinno być więcej, znacznie więcej (...). Ale kto zna nasze stosunki, wie dobrze, że ci, co budują gmach kultury narodowej, są w ruchach swych nieraz bardzo skrepowani, dla braku zarówno dostatecznej liczby pracowników, jak dostatecznych środków pieniężnych (...) Dziś coraz silniej podkreślamy potrzeby kulturalne i dążymy do tego, by potrzebom tym stopniowo, w miarę sił, czynić zadość”. W sprawozdaniu z sejmiku oświatowego w 1913 r. pisał *Przegląd Wielkopolski* (nr 48): „Powtarza się bowiem i w tej dziedzinie, że lud, dla którego się pracuje, przyjmuje te prace wprawdzie, ale sam nie łączy się z nią datkiem choćby skromnym — wyjątki pominawszy”.

stosownej ilości, ażeby nimi nie tylko uczyć słowa ojczyściego, pokazać piękność naszego języka, lecz ducha podnieść, lecz kształcić najszersze warstwy ludu naszego. Dlatego to nie wolno nam się ograniczyć tylko do powieści, ale musimy szeroko lecz roztropnie uwzględnić wszystkie działy wiedzy" (*Prz. Ośw.* 1912 s. 175).<sup>4</sup>

Ale niełatwo było przełamać stare nawyki ograniczania lektury do książek do nabożeństwa, a w kręgach drobnomieszczańskich — do książek kucharskich, senników, w najlepszym razie śpiewników. *Orędownik* w 1900 r. stwierdzał, że „lud najchętniej czyta katechizmy, dzieje biblijne, elementarze, nauki wiary i obyczajów, żywoty świętych (...), z świeczkich najbardziej są wzięte: dzieje ojczyście i powieści na ich tle osnute" (nr 229). Jednakże i ta ograniczona tematycznie lektura nie cieszyła się uznaniem całego ludu. *Przegląd Oświatowy* stwierdzał jeszcze w 1911 r.: „Ogół albo wcale nie czyta, albo czyta tandetę (...) podkopującą zasady moralności" (s. 40). Zapewne zbyt optymistyczna była ocena *Czytelnia Ludowej* w 1906 r. mówiąca, iż „znaczna część ludu samodzielnie się zaopatruje w książki"<sup>5</sup>.

Zarząd TCL wydał w 1907 r. elementarz (*Samouczek św. Anny*) ponadto różne poradniki dla teatrów amatorskich, śpiewniki, wskazówki dla bibliotekarzy, zbiór przepisów prawnych o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, telegramy okolicznościowe, serie pocztówek krajoznawczych itp.

Przyjrzyjmy się jeszcze TCL-owskim osiągnięciom ożywienia życia kulturalnego na prowincji, zwłaszcza po przełomowym sejmiku oświatowym w 1909 r. Uchwalono wtedy m.in. „urządzenie popularnych odczytów i wykładów oraz inne odpowiednie środki", przy czym położono nacisk na posługiwanie się w pracy kulturalno-oświatowej żywym słowem, jako niezbędnym uzupełnieniem słowa drukowanego, szerzonego dotychczas przez TCL. Wskazywano na takie formy jak „tzw. czytanki wieczorne, przedstawienia teatralne i wieczornice ludowe, jako znakomite środki pracy oświatowej". Od 1910 r. organizowano specjalne wiece oświatowe w miastach powiatowych jak i w małych gminach wiejskich. Początek dał powiat ostrowski, potem poznańsko-wschodni, średzki i szamotulski. W ciągu 1913 r. odbyło się ogółem 200 wieców, choć nierzadko przekształcały się one w wiece polityczne, ze szkodą dla tematyki kulturalno-oświatowej. Nadal przodowały powiaty południowe. W tym okresie odbyły się 2 kursy dla bibliotekarzy w Lesznie i Poznaniu.

W powiecie ostrowskim w 1908 r. odbyło się 35 zebrań w różnych miejscowościach, założono tam do tego roku 42 biblioteczki TCL o łącznej liczbie 5582 tomów i dokonano 30 000 wypożyczeń. Zdołano zwer-

<sup>4</sup> „Jedynie książki do nabożeństwa i książki kucharskie znajdują u nas pokup ogólniejszy" *Gazeta Toruńska* 1871 nr 272; „słyszymy też nieraz biadania, że okolicami całymi lud nie czyta, że wśle całe może nie widziały innej polskiej książki, jak książka do nabożeństwa lub kalendarz, a po chatach tylko święte obrazki, a zupełny brak polskich historycznych" *Prz. Ośw.* 1911 nr 26.

bować 2017 członków, którzy zapłacili składki o łącznej kwocie 1500 mk (gdy dawniej zbierano rocznie 100 mk) głównie dzięki energii kolektorów. Tamtejszy „matador” społecznikowski ks. dziekan Henryk Zborowski potrafił przyciągnąć do pracy oświatowej w powiecie cały kler. W 1910 r. odbył się tam kurs dla bibliotekarzy, a nawet obchód stulecia urodzin Chopina: był to efekt współdziałania TCL i Związku Kół Śpiewackich Polskich. Mimo tych energicznych działań i niewątpliwych wyników w powiecie korzystało z bibliotek zaledwie 12% mieszkańców, a w samym Ostrowie tylko 10%.

W pow. ostrzeszowskim w 1912 r. działały 33 biblioteki z 4584 książkami, a korzystało z nich 2319 czytelników; zauważono tam, że do książek nie garnęli się zamożniejsi gospodarze. Staraniem TCL i Związku Kół Śpiewackich Polskich urządzono obchód stulecia urodzin Zygmunta Krasińskiego. Sporadycznie odczyty na wsiach ilustrowano przezrociami, głównym aktywistą był ks. Józef Schultz.

Wiece, imprezy oświatowe z przezrociami urządzano także w pow. pleszewskim. Natomiast w krotoszyńskim i krobkim zainteresowanie imprezami było niewielkie a czytelnictwo — nie lepsze. Wyjątkowo liczne zgromadzenie miało miejsce z udziałem członków Zarządu Głównego: Tadeusza Dembińskiego i ks. Ludwiczaka w Grodzisku w 1913 r. — aż 500 osób. W tym okresie kilkanaście zebrań odbyło się na wsiach pow. poznańsko-wschodniego, czytelnictwo było tam jednak słabo rozwinięte. W pow. szamotulskim praca opierała się na klerze, nie dopisywała inteligencja świecka. Działało tam 27 bibliotek z 2789 książkami wykorzystywanymi przez 1161 czytelników, którzy dokonali 13 873 wypożyczeń. Na ogół — podobnie jak i w innych powiatach — doroczne walne zebrania były starannie przygotowane, frekwencja choć niezła, nie była jednak zadowalająca w stosunku do liczby Polaków zamieszkałych w tych powiatach. W tym okresie charakterystyczną nowością był wszędzie udział kobiet w zebraniach, wiecach i pracach codziennych TCL.

W pow. gnieźnieńskim dopomagali TCL redaktorzy popularnego *Lecha*: Jan Szymańda, Stanisław Kucik, choć nie osiągnęli oni poważniejszych efektów. W samym Gnieźnie działała duża biblioteka, nie udało się jej jednak przyciągnąć warstw biedniejszych.

W pow. mogileńskim na licznie obsadzonym walnym zebraniu (700 uczestników) w styczniu 1912 r. z udziałem red. Adama Poszwińskiego z *Dziennika Kujawskiego*, zwrócono uwagę na konieczność „pójścia na wieś”, co świadczyło chyba o dotychczasowych zaniedbaniach w pracy z ludem.

Znacznie lepiej przedstawiała się aktywność w ciągu 1912 r. w pow. wągrowieckim. Odbyto tu 4 zebrania oświatowe, na których zmobilizowano 560 nowych członków. Działały tam 22 biblioteczki, liczące 4330 książek, wykorzystywanych jednak przez zaledwie 322 czytelników. Z biblioteczki wągrowieckiej korzystało nieco dzieci i młodzieży.

W powiecie inowrocławskim sytuacja była pomyślna. Była o tyle inna niż w znanych nam już powiatach, że w tamtych — zebrania czy wiece były okazałe, działalność aktywu silna, a efekty czytelnictwa — nieproporcjonalnie niskie w stosunku do tego wysiłku. Tu natomiast, zgromadzenia nie cieszyły się frekwencją, ale za to samo czytelnictwo było znacznie lepsze niż w innych powiatach. Funkcjonowało w tym powiecie 31 bibliotek, z których korzystało w l. 1910-1911 3060 czytelników: przeczytali oni ogółem 49 000 książek. Komitet powiatowy wydał 127 serii przeźroczy, organizował wieczornice, zbierał teksty dla teatrów amatorskich.

W pow. bydgoskim było w 1913 r. 20 bibliotek, liczących łącznie 2645 książek, z których korzystało 807 osób, tj. ok. 4<sup>o</sup>/<sub>100</sub> polskich mieszkańców. Oprócz omawianych, zachowały się tam jeszcze dwie stare biblioteki parafialne w Koronowie i Wtelnie.

Komisja odczytowa w Zarządzie Głównym wytyczała kierunki tematyczne, przygotowywała teksty odczytów dla aktywistów powiatowych, a także zbiór przepisów prawno-administracyjnych, odnoszących się do zebrań i wszelkich imprez publicznych, aby właściwie interpretować nową ustawę z 1908 r. o stowarzyszeniach, zgromadzeniach i ich języku (ograniczenie języka polskiego dla powiatów liczących mniej niż 60<sup>o</sup>/<sub>100</sub> Polaków). Dla poszczególnych przeźroczy lub ich serii opracowano teksty interpretacyjne. Z inicjatywy B. Chrzanowskiego, który wędrując po wsiach zauważył, że w chatach wiejskich wiszą tylko obrazy religijne, rozsyłano tzw. „obrazki narodowe”, świeckie o treści historycznej. Na roboczych naradach zarządu debatowano nad poszukiwaniem nowych form działalności kulturalno-oświatowej, np. imprez artystycznych w amatorskich formach: muzycznych lub teatralnych. Wysunięto m.in. projekt tworzenia przy większych bibliotekach TCL regionalnych muzeów etnograficznych. Uogólniając, można by rzec, iż sugestie Zarządu szły w kierunku rozbudzania bądź wzbogacania na prowincji życia kulturalnego z naciskiem na pielęgnację treści narodowych w tych wszystkich formach.

W okresie zaboru TCL tylko sporadycznie nawiązywało współpracę z podobnymi organizacjami lub instytucjami w innych zaborach. Dopiero po odbudowie państwa polskiego w różnych ośrodkach wystąpiły tendencje unifikacyjne lub przynajmniej koordynacyjne na polu społecznej inicjatywy kulturalno-oświatowej. Po dłuższych przygotowaniach doszło 13 grudnia 1922 r. do utworzenia Związku Polskich Towarzystw Oświatowych, do którego przystąpiło i TCL. W pierwszych latach niepodległości nawiązało ono ścisłą współpracę z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, na czele którego stanął prezes TCL Chrzanowski. Jego prawą ręką był szef działu oświaty pozaszkolnej Niefert Perzyński, dawny aktywista TCL.

Ks. Ludwiczak na pewien czas rzucił się w wir pracy politycznej na

odcinku akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. Sekretariat plebiscytowy w Olsztynie był pierwotnie ekspozyturą TCL na tamtym terenie. Odtąd weszły w zwyczaj osobne sejmiki oświatowe TCL także na obszarze Pomorza i Śląska, a ogólne doroczne — co roku w innych miastach. W dalszym ciągu do władz centralnych i powiatowych należało sporo księży, co powodowało utrzymanie chrześcijańsko-demokratyczno-narodowej linii światopoglądowej.

Powstało kilka nowych sekretariatów regionalnych, m.in. Pomorski w Grudziądzu, Śląski w Królewskiej Hucie. W ślad za nimi powstały także Rady Okręgowe. Na czele stała Rada Główna, natomiast Zarząd Główny był jednoosobowy i funkcję tę pełnił ks. Ludwiczak. Siedziba centrali była w Poznaniu.

Obszar działania TCL zmalał, gdyż spore obszary obejmowane dawniej zasięgiem działania Towarzystwa pozostały w Rzeszy Niemieckiej. Kierownictwo mogło w tej sytuacji jedynie zasiląć dawne biblioteki na tych terenach książkami i poradami. Sprawozdanie z 1922 r. informowało, że Towarzystwo posiadało 1360 bibliotek, 240 239 książek, 56 126 czytelników, dokonało 599 196 wypożyczeń. W nowych warunkach rozszerzono formy działania. Za wzorem duńskim podjęto inicjatywę utworzenia uniwersytetów ludowych. Głównym motorem był tu ks. Ludwiczak, inni wspierali go piórem, a także i czynem, doprowadzając do uchwały Rady Głównej 21 lipca 1919 r. głoszącej, iż „zakładanie uniwersytetów ludowych będzie wchodziło odtąd w plan pracy Tow. Czytelni Ludowych”. Państwowy Urząd Osadniczy oddał do dyspozycji TCL niewielki dworek z parkiem w Dalkach w pow. gnieźnieńskim. Budynek ten przebudowano w oparciu o składki społeczne.

Uniwersytet Ludowy otwarto uroczystie w dniu 4 października 1919 r. Wykładowcą był początkowo ks. Ludwiczak, w programie było także wychowanie fizyczne i śpiew. Główny nacisk położono na historię i literaturę oraz geografii z przyrodą ojczystą, a dalej — fizykę, chemię i arytmetykę z rachunkowością gospodarczą. Przybywali na kursy Polacy z wychodźstwa w Europie, a także — garstka Łużyżczan. Po kilku latach oprócz ks. Ludwicząka przybyło 3 innych nauczycieli. Nauczanie łączono z wychowaniem obywatelskim w duchu chrześcijańsko-demokratyczno-narodowym. Zajęcia (dla osób obojga płci po 18 r. życia) prowadzono metodą konwersatoryjną. Na ogół wzorowano się na duńskich uniwersytetach ludowych z pewną adaptacją do stosunków lokalnych. Kurs męski trwał 5 mies., żeński 4 mies., a w obu uwzględniano elementy gospodarstwa domowego i rolniczego. W 1926 r. otwarto drugi Uniwersytet Ludowy w Zagórzcu na Kaszubach, później przeniesiony do Poleszowa pod Wejherowem. W rok potem otwarto dla Wielkopolski południowej trzeci Uniwersytet Ludowy w Odolanowie. Od 1923 r. wydawano dodatek do *Przeglądu Oświatowego* pt. *Uniwersytety Ludowe*, zamieniony później na samodzielne pismo pt. *Promień*. Później grono



działaczy, byłych wychowanków Dalek, zainicjowało okresowe kursy w miastach pn. uniwersytetów ludowych miejskich. Wzbogacono formy prac w całym TCL. Szkolono np. pracowników oświaty pozaszkolnej włącznie z bibliotekarzami, rozszerzono zakres treściowy *Przeglądu Oświatowego*. Założono własną introligatornię i drukarnię, wzrósł w ten sposób aparat urzędniczy o nietypowym jednak charakterze — byli to ludzie całkowicie oddani instytucji, związani z nią emocjonalnie. Zapoczątkowano posługiwanie się filmem i radiem, zaczęto zakładać biblioteczki przy zakładach przemysłowych, udoskonalono prace bibliotek, zagęszczając ich sieć. W 50 roku działalności TCL prowadziło ono 1547 bibliotek na obszarze 3 woj. zachodnich i w.m. Gdańska<sup>14</sup>.

W świetle przedstawionych czynności TCL oczywista jest historyczna rola tej instytucji i to z kilku tytułów: po pierwsze — jej twórcy dostrzegli — tak jak przedtem Karol Marcinkowski i Karol Libelt, współtwórcy Tow. Pomocy Naukowej (1841) — grożące niebezpieczeństwo germanizacji kulturalno-oświatowej i podjęli jak najważniejsze środki systematycznego i racjonalnie zorganizowanego przeciwdziałania.

Aktywiści TCL działali również w innych polskich organizacjach, np. w Tow. Przemysłowym, Śpiewackim i Sokolim oraz w kółkach robotniczych, ożywiając nikłe życie kulturalne na prowincji, w powiatach, miasteczkach i wsiach. Dopiero współdziałanie różnych „transmisji do mas” czyli grup związanych wspólnym celem obrony narodowości przed zagładą, mogło — wykorzystując wszystkie legalne formy działania — skutecznie przeciwdziałać polityce germanizacji owych kresów w walce z aparatem państwowym, we wszechstronnej konkurencji z ludnością niemiecką. Moim zdaniem — opartym na 30-letnich badaniach — dwoma bastionami owego frontu obronnego były: Towarzystwo Pomocy Naukowej i Towarzystwo Czytelni Ludowych<sup>15</sup>.

Pozostając z podziwem dla owej walki o przetrwanie, pozwalam sobie zaproponować uczczenie w trwałej formie pamięci kilku TCL-owców: Stefana Michalskiego, ks. Antoniego Ludwiczaka, Pawła Garusa, Bernarda Chrzanowskiego i Adolfa Bnińskiego.

<sup>14</sup> O działalności TCL w II Rzeczypospolitej za J. Kisielewskim, *Światła...* s. 191 i n.

<sup>15</sup> Nawet i Niemcy potrafili zdobyć się na oceny pełne uznania dla polskich prac oświatowych. Ludwig Bernhard w 3 wydaniu swej niegdyś głośnej książki pt. *Die Polenfrage. Das polnische Gemeinwesen im Preussischen Staat* (I wyd. Leipzig 1907) z 1920 r. napisał w przedmowie: „... Die Kampforganisation der Polen unter preussischer Herrschaft ist und bleibt das weltgeschichtliche Vorbild dafür, wie eine nationale Minderheit ihr selbständiges Dasein behaupten und gegen eine weit überlegene Staatsgewalt sogar befestigen kann...” A przed nim pisał niemiecki ziemianin w Poznańskim, W. Wendorff: „Wie in der Opferwilligkeit, können wir auch in der Organisation von den Polen lernen, denn sind die Deutschen weniger opferwillig und schlechter organisiert, wie wollen Sie auf Erfolge rechnen...” (*Der Kampf der Deutschen und Polen in der Provinz Posen*. Posen 1904 s. 41).

## OBRADY W SEKCJACH

### Sekcja I: IDEA BIBLIOTEK LUDOWYCH NA ZIEMIACH POLSKICH

W pracach Sekcji wzięło udział dn. 25 września 28 osób, dn. 26 września 33 osoby. Obradom przewodniczył prof. dr hab. Stanisław Grzeszczuk (Biblioteka Jagiellońska). Wygłoszono osiem referatów, z których cztery, uprzednio powielone, uczestnicy otrzymali przed obradami.

W pierwszym dniu wygłoszono następujące referaty:

1. Rola bibliotek ludowych w utrwalaniu świadomości narodowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów (Bogumiła Kosmanowa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań),
2. Biblioteki ludowe Warmii i Mazur (Jan Wróblewski, WSP, Olstyn),
3. Biblioteki warszawskie na przełomie XIX i XX wieku (Irena Lepalczyk, Uniwersytet Łódzki),
4. Biblioteki w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w. Próba klasyfikacji (Janusz Kostecki, Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej).

W drugim dniu wygłoszono następujące referaty:

5. Biblioteki oświatowe w Krakowie na tle innych bibliotek tego typu w zaborze austriackim (Maria Kocójowa, Uniwersytet Jagielloński),
6. Biblioteki ludowe Galicji (Janusz Albin, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich),
7. Biblioteki ludowe na Górnym Śląsku (Otylia Słomczyńska, Instytut Śląski, Opole),
8. Polskie biblioteki ludowe na emigracji (Andrzej Brożek, Uniwersytet Jagielloński).

Wygłoszono również komunikat: Dzieje bibliotek w zachodniej Wielkopolsce (Grzegorz Chmielewski).

### STRESZCZENIA REFERATÓW

1. Bogumiła Kosmanowa: Rola bibliotek ludowych w utrwalaniu świadomości narodowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów (19 s.)

Autorka w swoim referacie skoncentrowała się na opisie kształtowania się świadomości narodowej w XIX w. i na przeszkodach, jakie ten proces napotykał ze strony zaborców. Jednym z elementów, odgrywających istotną rolę w kształtowaniu się nowoczesnego narodu, były biblioteki ludowe. Biblioteki te musiały przejąć wychowawczą rolę szkoły, której zaborcy przeznaczali rolę wynaradawiania młodzieży. Nielegalne nauczanie i prowadzenie tajnych księgozbiorów były formą samoobrony społeczeństwa przede wszystkim w Królestwie Polskim i zaborze pruskim. Odmierna sytuacja ukształtowała się w Galicji w dobie autonomii — kiedy księgozbiory były zasadniczo wolne od nadzoru władz, a pewne ograniczenia dotyczyły jedynie bibliotek organizacji społeczno-kulturalnych.

Kadra działaczy pracująca w ramach poszczególnych organizacji społecznych rekrutowała się początkowo z nielicznych przedstawicieli ziemiaństwa i kleru; z czasem coraz większą rolę zaczęła odgrywać rodząca się właśnie wtedy inteligencja. W drugiej połowie wieku ciężar prac oświatowych przejęli społecznicy — pasjonaci, łączący najczęściej pracę zawodową ze społeczną. Działacze ci nie zrażali się chłodnym początkowo przyjmowaniem ich wysiłków przez lud, który nie doceniał pożytków płynących z książek. Pod koniec doby zaborów po długotrwałych zabiegach przekonano kupca, rzemieślnika i chłopą polskiego o konieczności lektury książek fachowych, patriotycznych i umoralniających. Repertuar czytelni i bibliotek ulegał ewolucji. W czytelniach parafialnych dominowała moralistyka, z czasem i tu przybywało jednak pozycji o charakterze zawodowym i lektur uczących solidarności narodowej. W katalogach czytelni ludowych oraz towarzystw przemysłowych przewagę stanowiły pozycje fachowe, głównie rolnicze.

We wszystkich zaborach najpopularniejszą lekturą, związaną z przeszłością i kulturą narodową, była poezja. W utworach historycznych eksponowano wielkie zwycięstwa czy ważne rocznice, szerzono dumę narodową, popularyzowano kulturę ojczystą.

U progu pierwszej wojny światowej masy ludowe uzyskały już świadomość narodową — niebagatelną rolę w tym procesie odegrały właśnie książki i ci pracownicy, dzięki którym dotarły one do ludowego odbiorcy.

## 2. Jan Wróblewski: Biblioteki ludowe Warmii i Mazur (23 s.)

Biblioteki ludowe na Warmii i Mazurach powstały znacznie później aniżeli w innych dzielnicach zaboru pruskiego. Pierwsza biblioteka na Warmii została założona w 1863 r., kiedy to działacz pomorski Ignacy Łyskowski przysłał w darze rolnikowi spod Sząbruka Antoniemu Szczepańskiemu biblioteczkę złożoną z 30 pozycji. W 1869 r. powstało na Po-

morzu Towarzystwo Moralnych Interesów, które dostarczało polskie książki również na Warmię. Towarzystwo to nie rozwinęło jednak większej aktywności. Przełomowym momentem dla rozwoju czytelnictwa na Warmii i Mazurach było zorganizowanie w Poznaniu Towarzystwa Czytelni Ludowych, które objęło zasięgiem swego działania także Warmię i Mazury. W 1890 r. na Warmii było już blisko 60 biblioteczek TCL. W organizowaniu sieci biblioteczek na Mazurach główną rolę odegrał Jan Karol Sembrzycki, redaktor *Mazura*. Obok współpracy z TCL nawiązał on kontakty również ze Lwowem. Rozwój czytelnictwa na Warmii był przede wszystkim zasługą chłopca z Lamkowa, Franciszka Szczepańskiego, który w 1890 r. został delegatem TCL na Warmię. Na jego apel popłynęły składki i ofiary na rzecz TCL. Ofiarodawcy rekrutowali się ze wszystkich warstw społecznych — przeważali jednak gospodarze i chałupnicy. Na początku XX w. czytelnictwo na Warmii i Mazurach podupadło: gdy w 1906 r. działało jeszcze 39 bibliotek, w roku 1913/14 zaledwie 14.

Po pierwszej wojnie, w okresie plebiscytowym, zajęto się reaktywaniem TCL. W Olsztynie powstał sekretariat TCL, który był jednocześnie ekspozyturą Towarzystwa na Pomorze. Przegrany plebiscyt (11 lipca 1920) przesądził o zerwaniu kontaktów z Towarzystwem Czytelni Ludowych w Poznaniu. Odtąd biblioteki ludowe na tych terenach będą w swojej działalności zdane na własne siły.

Odradzający się ruch narodowy (po 1920 r.) powołuje do życia Związek Polaków w Prusach Wschodnich, który stara się ożywić i odnowić zbiory bibliotek TCL. Inną organizacją, która zajmowała się biblioteczkami ludowymi, było Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię. Podobne biblioteczki organizuje Związek Towarzystw Młodzieży Polskiej w Prusach Wschodnich.

Po przejściu władzy przez narodowych socjalistów w państwie niemieckim w 1933 r. władze niemieckie podjęły wobec Polaków akcje represyjne, co doprowadziło do kryzysu ruchu polskiego na Warmii i Mazurach. Następne prace nad reorganizacją ruchu narodowego miały miejsce po zawarciu paktu o nieagresji. W 1934 r. zorganizowano sieć pod nazwą Centralna Biblioteka Polska w Niemczech — Oddział: Prusy Wschodnie. Organizacja ta rozwinęła sieć biblioteczną doprowadzając w 1939 r. do powstania 50 biblioteczek dysponujących ponad 5000 tomów książek. Bibliotekarzy szkolono na kurso-konferencjach.

Działanie bibliotek ludowych na Warmii i Mazurach śledzone było zawsze z uwagą przez władze. Przeprowadzały one rewizje w redakcjach, domach prywatnych, likwidowały książki zakazane (Sienkiewicz, Wańkiewicz). Na pierwsze ślady takich rewizji natrafiamy już w 1882 r.; po pierwszej wojnie światowej, szczególnie po 1933 r., kurs antypolski zaostrzył się znacznie, tak że doprowadziło to w miesiącach letnich 1939 r. do całkowitej likwidacji ruchu polskiego w Prusach Wschodnich.

Skonfiskowane księgozbiory uległy zagładzie, a obsługujący je bibliotekarze zostali wcieleni do Wehrmachtu lub dostali się do obozów koncentracyjnych.

Pomimo tych licznych szyskan politycznych i przeszkód organizacyjnych biblioteki ludowe na Warmii i Mazurach spełniły swoją powinność w służbie polskiego języka i narodowości.

### 3. Ireną Lepalczyk: Biblioteki warszawskie na przełomie XIX i XX wieku (Tekst nie powielony)

W referacie przedstawiono okoliczności powstania i funkcjonowania w Warszawie bibliotek powszechnych na przełomie XIX i XX w. oraz ich rolę w rozwoju kultury i rozbudzaniu świadomości narodowej.

Omówiono działanie bibliotek trzech organizacji: Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Towarzystwa Czytelni w Warszawie, Biblioteki Kolejowej przy Stowarzyszeniu Spożywczym Pracowników Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności prowadziło wielostronną działalność, w tym bezpłatne czytelnie ludowe. Pierwsze z nich powstały w 1860 r. (w 1861 było ich 6). W 1891 r. w ramach WTD powstała sekcja czytelni — Wydział Czytelni Bezpłatnych. Powodzenie społecznej działalności WTD uwarunkowane było aktywnością jego działaczy. Dla Towarzystwa zasłużyli się szczególnie jego prezesi, m.in. Jan Tadeusz Lubomirski, prezes w l. 1858-1895. Referentka przytacza nazwiska ofiarodawców, charakteryzuje wzrost zbiorów w czytelniach Towarzystwa, podaje liczby czytelników. W 1894 r. członkiem Zarządu Czytelni WTD został Stanisław Michalski, który w rok potem objął funkcję sekretarza Wydziału Czytelni. Działacze Wydziału Czytelni zorganizowali Towarzystwo Czytelni w Warszawie w 1906 r. Było to zrzeszenie samodzielnych i samorządnych bibliotek. W pierwszym okresie działalności bibliotek tych było 9. Towarzystwo znalazło poparcie PPS-Lewicy. W czytelniach Towarzystwa prowadził zajęcia Uniwersytet dla Wszystkich. Personel czytelni był płatny, drukowano katalogi informacyjne. Wyróżniającym się działaczem był Bronisław Rogowski — współzałożyciel, wiceprezes (1916) i w końcu prezes (1918) Towarzystwa.

Dużą rolę w rozwoju bibliotekarstwa publicznego odegrała Biblioteka Kolejowa przy Stowarzyszeniu Spożywczym Pracowników Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z licznymi filiami w innych miastach. Otwarcie Biblioteki nastąpiło dn. 26 maja 1898 r. Jednym z inicjatorów założenia Biblioteki był Stanisław Michalski. Wokół Biblioteki skupiło się grono oddanych działaczy, wśród których wyróżnić trzeba inżyniera Aleksandra Podworskiego, działacza oświatowego, od 1901 r. przewodniczącego Komisji Bibliotecznej Biblioteki Kolejowej. W 1907 r. Biblio-

teka liczyła 21 411 tomów książek naukowych i beletrystycznych. Zarząd wypracował kryteria zakupów, wydawano katalogi z adnotowanymi opisami książek. Na przykładzie tej Biblioteki prześledzić można jedną z dróg kształtowania się bibliotekarstwa zawodowego w Polsce. Po wykupieniu Kolei przez rząd (17.03.1912) Biblioteka została przekazana Towarzystwu Bibliotek Publicznych, a księgozbiór centrali warszawskiej przekształcił się w Filię I Warszawskiej Biblioteki Publicznej.

Omawiane biblioteki odegrały poważną rolę w rozwoju kultury i bibliotekarstwa polskiego na przełomie XIX i XX w. Praca oświatowa była w tym czasie jedną z niewielu możliwości działania publicznego, niewolną zresztą od niebezpieczeństwa konfliktu z władzami. W zimie 1899/1900 nastąpiły liczne aresztowania działaczy WTD. W takiej sytuacji zasadnicze znaczenie dla powodzenia akcji bibliotecznych miały postawy ludzi prowadzących pracę w tych organizacjach. Autorka podkreśliła wagę tych indywidualnych działań i — jak sama mówi — referat swój ujęła jako „opowieść o ludziach instytucje te do życia powołujących i decydujących o ich strukturze organizacyjnej i merytorycznej”. Powstałe dzięki odwadze i wysiłkowi tych działaczy biblioteki symbolizowały myśl o niepodległej Polsce, były wyrazem trwałości i ciągłości wysiłku zbiorowego, integrowały społeczeństwo polskie, demokratyzowały wiedzę i kulturę.

#### 4. Janusz K o s t e c k i: Biblioteki w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w. Próba klasyfikacji (Tekst nie powielony)

W referacie dokonano próby klasyfikacji bibliotek drugiej połowy XIX w. przyjmując założenia teoretyczno-metodologiczne socjologii kultury. W takim ujęciu biblioteki zostały określone jako część podsystemu komunikacyjnego, związanego z rozpowszechnianiem książek, którego zadaniem było udostępnianie odbiorcom polskim treści piśmienniczych na mniej lub bardziej określony okres.

Funkcjonowanie bibliotek w omawianym okresie zależne było od działania wielu czynników. Należą do nich: polityka władz zaborczych wobec kultury polskiej, inicjatywy rozmaitych odłamów społeczeństwa polskiego, niektóre cechy ówczesnej zbiorowości odbiorców — głównie poziom kompetencji czytelniczej. W referacie wydobyto i opisano istotne elementy tych czynników.

Władze zaborcze zmierzały do ograniczenia uczestniczenia w kulturze, do rozbicia więzi społecznej w różnych przekrojach. Reakcją na oficjalną politykę władz carskich były czynności społeczne polegające na działalności w sferze regulowanej ingerencją władz, działalności w obrębie istniejącego ustawodawstwa oraz działalności poza prawem. Podział ten, określający stopień legalności bibliotek, stanowi dla referenta

jedną z podstaw ich klasyfikacji, pozwala bowiem wydzielić biblioteki o niejednakowym statusie, różniące się stopniem instytucjonalizacji i dostępności.

Odbiorcy książki dziewiętnastowiecznej — następny z istotnych czynników warunkujących funkcjonowanie bibliotek — byli zbiorowością niewielką i zdyferencjonowaną. Przeważali czytelnicy o nietrwałych nawykach czytelniczych, niskim stopniu kompetencji, co miało oczywisty wpływ na zadania i profil bibliotek zależnych od poziomu i wymagań adresatów.

Wielość wymienionych czynników wpłynęła na różnorodność bibliotek i stąd duże znaczenie ustalenia poprawnych kryteriów ich klasyfikacji. Referent proponuje zastosowanie następujących kryteriów, wynikających z dokonanych wyżej założeń, a uszeregowanych wg ich ważności: a) środowisko, którego interesom służy dana grupa społeczna, b) stopień legalności placówek, typ antycypowanych odbiorców, c) stopień zinstytucjonalizowania biblioteki, d) inne. Użycie tych kryteriów pozwoliło na wydzielenie klas, rodzajów, kategorii, typów i podtypów bibliotek, których łączenie w różnych wariantach — w referacie przedstawiono taki schemat — pozwala na zaprezentowanie klasyfikacji obejmującej wszystkie typy bibliotek spotykanych w owym okresie w Królestwie Kongresowym.

Na zakończenie referent zauważył, że jego propozycja objęcia tych bibliotek jednolitą klasyfikacją może zostać uwierzytelniona poprzez szczegółowsze opisy funkcjonowania poszczególnych bibliotek.

##### 5. Maria Kocójo-wa: Biblioteki oświatowe w Krakowie na tle bibliotek tego typu w zaborze austriackim (Tekst nie powielony)

Autorka podjęła wstępną, jak to określiła, próbę przedstawienia problematyki bibliotek oświatowych w zaborze austriackim w ostatniej ćwierci XIX w. i na początku XX w. do wybuchu I wojny światowej.

Prowadzeniem bibliotek trudniły się towarzystwa oświatowe: Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej (1882-1917); Krakowski Oddział Towarzystwa Szkoły Ludowej (1891-1939); Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie (1898-1926).

Niektóre aspekty działania tych towarzystw i ich bibliotek omówiono już w pracach A. Jaworskiej, J. Korpały, H. Łakomego i E. Malinowskiej. Dla zaprezentowania możliwie najpełniejszego wachlarza problemów bibliotek oświatowych autorka przyjęła jako punkt wyjścia swoich badań model opisu funkcjonowania bibliotek zaproponowany przez R. Przelaskowskiego, który wyróżnił dziewięć kryteriów: 1. zadania społeczne bibliotek, 2. zakres treści zbiorów, 3. zakres używania zbiorów, 4. wielkość zbiorów, 5. zakres prac usługowych, 6. zasięg tery-

torialny działania, 7. rodzaj właściciela, 8. charakter prawny właściciela, 9. stopień samodzielności bibliotek.

W wyniku badań opartych m.in. na sprawozdaniach, statutach i regulaminach towarzystw i bibliotek, na publikacjach towarzystw naukowych, autorka uzyskała i podała w swym referacie szereg danych liczbowych określających wielkość księgozbiorów bibliotek sieci poszczególnych towarzystw, liczbę czytelników i wypożyczeń. Scharakteryzowała też główne przeszkody, leżące na drodze rozwoju tych placówek. Przeszkody te uszeregowala autorka następująco: 1. brak stałych dochodów przeznaczonych na zakup książek, 2. trudności lokalowe, 3. przypadkowość doboru i szczupłość księgozbioru, 4. brak wykwalifikowanego personelu bibliotecznego, 5. przeszkody ze strony władz austriackich.

Wyniki prac bibliotek oświatowych należy ocenić wysoko. Mimo tytu scharakteryzowanych wyżej poważnych trudności Kraków stał się w tym czasie ośrodkiem fachowej myśli bibliotekarskiej, korzystającym w pracy z cennego dorobku w tej dziedzinie na Zachodzie, szczególnie jeżeli chodzi o bibliotekarstwo publiczne. Szerokie kręgi społeczne działały na rzecz szerzenia oświaty poprzez biblioteki, w czasopiśmie towarzystw oświatowych znalazło się miejsce na wymianę poglądów na sprawy bibliotekarskie.

W zakończeniu pracy autorka przedstawiła swoją koncepcję dalszych badań nad bibliotekami oświatowymi w Krakowie i Galicji, kładąc m.in. nacisk na nasycenie przyszłych opracowań przemyśleniami teoretycznymi z zakresu nauki o książce, co pozwoli na ujęcie omawianych procesów z punktu widzenia podporządkowanego nadrzędnej kategorii: funkcji książki.

#### 6. Janusz Albin: Biblioteki ludowe w Galicji (Tekst nie powielony)

Autor w swym referacie postawił za cel ukazanie głównych tendencji rozwoju bibliotek i czytelnictwa ludowego w Galicji w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. oraz wpływu, jaki polskie książki wywarły na społeczne, polityczne dojrzewanie świadomości chłopów galicyjskich.

Zasadniczą część referatu poświęcono charakterystyce działań powstających w tym okresie stowarzyszeń społecznych, stawiających sobie za cel tworzenie i rozwój oświaty ludowej. Towarzystwa te zakładały i prowadziły biblioteczeki i czytelnie ludowe. Pierwsze biblioteczeki dla ludu powstały przy szkołach i parafiach. W drugiej połowie lat 60-tych działania galicyjskich pozytywistów doprowadziły do powstania szeregu stowarzyszeń krzewiących oświatę dla ludu. Działalnością swoją wy-



różniły się krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Oświaty „Mrówka”, lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Oświaty Ludowej i Towarzystwo Naukowo-Literackie. Stowarzyszenia te zakładały biblioteczki w miasteczkach i przy szkołach wiejskich. Nie uzyskano jednak na tym polu znaczących i trwałych rezultatów, gdyż zbyt słabe okazały się pomoc i poparcie warstw posiadających. Sami chłopci nieufnie zresztą odnosili się do moralizatorskiej literatury, w którą początkowo prawie wyłącznie wyposażano biblioteczki ludowe. Na przełomie lat 70-tych i 80-tych zmienia się treść literatury adresowanej do ludu. Pojawiają się artykuły oświatowe, polityczne i gospodarcze. Z biegiem czasu powstają nowe towarzystwa, jak Towarzystwo Oświatowe we Lwowie, które w 1884 r. prowadziło 46 bibliotek z czytelniami. W 1907 r. łączna liczba bibliotek powiększyła się do 511. Na wzór lwowskich i krakowskich towarzystw oświatowych powstawały stowarzyszenia w innych miastach Galicji, wszystkie one prowadziły czytelnie miejskie i wiejskie.

Pod koniec XIX w. w Galicji powstają towarzystwa mobilizujące chłopów do walki z obozem konserwatywno-liberalnym, m.in. lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Oświaty Ludowej i założone w Krakowie w 1891 r. Towarzystwo Szkoły Ludowej. W towarzystwach tych problem bibliotek i czytelnia uzyskał właściwą rangę.

Ocena osiągnięć polskich towarzystw oświatowych w Galicji na polu bibliotekarskim wypadła dodatnio. Około 1908 r. istniało tam ok. 5000 polskich bibliotek, dysponujących księgozbiorem rzędu 75 000 tomów. Galicja przodowała na ziemiach polskich w zakresie rozwoju czytelnictwa i bibliotek. Zakładane początkowo jako „biblioteki dla ludu” przekształcały się one z czasem w biblioteki ludowe, odgrywające istotną rolę w rozwoju świadomości chłopskiej. Zbadanie tej roli będzie zadaniem przyszłych badaczy. W pracy tej powinny pomóc nowe kategorie materiałów źródłowych. Najciekawszymi z nich, a jak dotąd niewystarczająco eksplorowanymi, są listy, pamiętniki, a także utwory literackie twórców ludowych.

#### 7. Otylia Słomczyńska: Biblioteki ludowe na Górnym Śląsku (28 s.)

Badania nad świadomym kształtowaniem kultury czytelniczej na Górnym Śląsku, polegającym na zakładaniu bibliotek i czytelnia ludowych, zainteresowały już licznych autorów. Wyniki ich prac nie upoważniają jednak do opracowania pełnej monografii tych bibliotek. Pomijano bowiem w dotychczasowych badaniach bibliotek i czytelnictwa ludowego na Górnym Śląsku tak ważny aspekt procesu upowszechniania kultury, jakim były wykształcone samorzutnie indywidualne formy czytelnictwa ludowego, takiego jak kółka czytelnicze, biblioteki

prywatne i składkowe organizowane oddolnie. Braki te, dotyczące genyzy i skali czytelnictwa ludowego na Górnym Śląsku, są szczególnie dotkliwe dla okresu przed Wiosną Ludów. Luźno pojęte czytanie, kółka czytelnicze, biblioteki prywatne, czytelnie i wypożyczalnie księgarskie zaspokajały w sposób istotny potrzeby czytelnictwa ludowego — poprzedzały bezpośrednio etap tworzenia bibliotek ludowych. Rozszerzenie zainteresowań o próbę rekonstrukcji czytelnictwa na Śląsku przed powstaniem bibliotek powszechnych prowadzić musi do wykorzystywania różnorodnych źródeł, takich jak prywatne zapisy kronikarskie, korespondencje, pamiętniki, dokumenty urzędowe.

Kwerenda w tak różnorodnych i rozproszonych materiałach nie przyniosła spodziewanych rezultatów — stwierdza autorka. Pewne rozpoznania i wnioski udało się jej jednak poczynić. Zauważyć można na przykład, że na Górnym Śląsku utrzymywano szeroko rozbudowaną prenumeratę pocztową i tą drogą sprowadzano książki i czasopisma — od Nowego Testamentu po powieści sensacyjne. Prenumeratorami byli wieśniacy, nauczyciele, urzędnicy. Dużą rolę przypisuje autorka czytaniom zbiorowym odbywającym się w domach prywatnych. Tradycja taka przetrwała do czasów dwudziestolecia międzywojennego. W domach — w izbach chłopskich i robotniczych, gromadzono małe biblioteczki. Książki wypożyczano sobie wzajemnie, zwyczaj ten ma na Śląsku długą tradycję. Rozwój tych prywatnych biblioteczek utrudniany był przez cenzurę pruską — najmniejsze księgozbiory wymagały formalnego zarejestrowania i otrzymania koncesji. Niewielkie zbiory polskich książek znajdowały się również w szkołkach wiejskich. Zakładali je najczęściej duchowni, pełniący funkcję inspektorów szkolnych.

Wymienionym wyżej samorządnym formom organizowania się czytelnictwa ludowego na terenie Górnego Śląska brak było — co zrozumiałe — jednolitej koncepcji działania. Koncepcję taką wypracowano, gdy 12 października 1848 r. powołano do życia Towarzystwo Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego. Towarzystwo określiło funkcje i cele działania bibliotek, ustaliło reguły normujące organizację udostępniania książek. Wprowadzono symboliczne składki na rzecz bibliotek, co zresztą wykorzystwały natychmiast władze pruskie kwalifikując te biblioteki jako instytucje profesjonalne, ciągnące ze swej działalności zyski materialne.

Takie instytucje profesjonalne istniały zresztą na Śląsku, a nawet pełniły istotną rolę w rozwoju czytelnictwa ludowego. Często występowały one wspólnie z drukarnią, wydawnictwem czy księgarnią jako jedna instytucja. Czytelnie komercyjne dostosowywały swój księgozbiór do wymagań odbiorcy. Lud śląski domagał się polskiej książki, toteż czytelnie te starały się o jej dostarczenie, choć rozpowszechnianie nawet w takiej formie było poddane ścisłej kontroli pruskiej.

## 8. Andrzej Brożek: Polskie biblioteki ludowe na emigracji (52 s.)

Biblioteki ludowe na emigracji nie stanowiły dotąd odrębnego przedmiotu zainteresowania badaczy dziejów polskiej książki. Wpłynęła na to, obok innych przyczyn, również i skala trudności badawczych. Zbiorowości polonijne, rozproszone po całym świecie, liczyły w różnych momentach minionych stu lat od 3,5 mln do 10 mln osób. Stan badań nad bibliotekami polonijnymi ograniczający się przeważnie do przyczynków nie pozwala na próbę syntezy ani nawet na podsumowanie ubożego dorobku badawczego. Największe białe plamy występują w badaniach bibliotek najliczniejszych polskich skupisk emigracyjnych — w Stanach Zjednoczonych i w Związku Radzieckim.

Badania i studia A. Brożka nad różnymi zbiorowościami polonijnymi dały mu okazję do „pogłębienia rozeznania miejsca biblioteki w życiu Polaków na wychodźstwie (...)”. Referat swój określił on jako „substrakt do dyskusji nad ewentualnym programem badawczym w zakresie polskiego bibliotekarstwa na emigracji”.

W pierwszej części referatu A. Brożek omówił specyfikę organizacji polskiego czytelnictwa ludowego na emigracji, wyróżniając następujące kategorie bibliotek: biblioteki parafialne, biblioteki organizacji i towarzystw polonijnych, biblioteki powstałe z funduszy pozapolonijnych. Parafia odtwarzała na emigracji znane emigrantom więzi, tworzyła też nowe, do których należało obcowanie ze słowem drukowanym, realizowane przez czytelnie polskie, punkty wypożyczeń książek czy biblioteki lokalnych polskich towarzystw katolickich, tworzone przy parafiach. „Ta załączkowa forma polskiej pracy bibliotecznej — stwierdza referent — jest jedną z białych plam w obrazie wiedzy o polskich bibliotekach ludowych na wychodźstwie”. Trzeba podkreślić też rolę księgozbiorów prywatnych w czytelnictwie emigracyjnym.

Zakładanie czytelni i tworzenie bibliotek było jednym z głównych celów działalności oświatowej towarzystw i organizacji polonijnych. Biblioteki tych organizacji — jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone — rozwinęły się najbardziej na szczeblu lokalnym, a także w centralach poszczególnych towarzystw. W Chicago Związek Narodowy Polski założył i prowadził dużą bibliotekę, która w l. 1893-1917 zarejestrowała 156 000 czytelników. Podobnie, acz na mniejszą skalę, rozwijały się biblioteki organizacji polonijnych w innych krajach obu Ameryk. W Rosji rozwijająca się po 1905 r. sieć „domów polskich” realizowała funkcje punktów bibliotecznych. Działał tu szereg innych stowarzyszeń (np. „Ognisko” w Odessie), towarzystwa dobroczynne zakładające biblioteki i czytelnie. Biblioteki te pełniły najczęściej funkcje bibliotek ludowych.

Biblioteki ludowe w Niemczech powstawały jako fragment działalności lokalnych towarzystw, polskich, korzystających z patronatu Towarzystwa Czytelni Ludowych z siedzibą w Poznaniu. W końcu XIX w.

w bibliotekach towarzystw polskich w Zagłębiu Ruhry znajdowało się 16 500 książek.

W referacie podkreślono zróżnicowanie profilu politycznego emigracyjnych organizacji społecznych, zarysowujące się szczególnie silnie w dwudziestoleciu międzywojennym. Czytelnik polski na emigracji korzystał również z polskich książek w bibliotekach publicznych kraju osiedlenia, które — jak np. w Stanach Zjednoczonych i Czechosłowacji — wprowadzały już do swych zbiorów pewne tytuły z literatury polskiej.

W organizowaniu bibliotek na emigracji pomagały krajowe organizacje społeczne, takie jak Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Szkoły Ludowej czy powstałe w 1908 r. we Lwowie Polskie Towarzystwo Emigracyjne. Pierwsza biblioteka TCL powstała na obszarze Nadrenii-Westfalii w 1881 r.: do 1906 r. było ich 264.

Szczególnie ważną rolę przypisuje referent czytelnictwu dzieci i młodzieży. W okresie międzywojennym środowiska krajowe zaopatrywały biblioteki emigracyjne w podręczniki szkolne zarówno na poziomie szkoły elementarnej, jak również średniej oraz szkół wyższych. Pomyślne wyniki w tej dziedzinie osiągnięto we Francji, co było zasługą działającego tam Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na ogólną liczbę 208 polskich placówek oświatowych na początku lat 30-tych 157 prowadziło biblioteczki szkolne, ustalono tam katalog wzorowej 50-tomowej biblioteczki szkolnej. Niewiele wiadomo o losach nie mniej ciekawych inicjatyw tworzenia klubów książek polskich dla dzieci i młodzieży w Stanach Zjednoczonych — temat ten domaga się przebadania.

Czytelnictwo dorosłych napotykało na poważne przeszkody, z których jedną z najpoważniejszych był brak nawyków czytelniczych wyniesionych z kraju oraz czasami — analfabetyzm. Emigranci doceniali jednak wartość książki i sięgali po nią po zaspokojeniu pierwszych potrzeb materialnych.

Zaopatrzenie bibliotek polonijnych w książki było przeważnie przypadkowe, księgozbiory powstawały głównie z darowizn, dotacji, ofiar. Dopiero w okresie międzywojennym powstały instytucje, zobowiązane do zaopatrywania bibliotek polonijnych w książki polskie, takie jak Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi Zagranicą; działalność swoją wzmogły TCL, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Polskie Towarzystwo Emigracyjne. W co najmniej trzydziestu państwach polskie skupiska polonijne objęte były pomocą instytucji krajowych. Działalność koordynacji i koncentracji pomocy kraju dla bibliotek polonijnych podporządkowana była w pewnym stopniu linii politycznej i ideologicznej obozu sanacyjnego po przewrocie majowym 1926 r. Napotykało to opory emigracji, która początkowo niechętnie podporządkowywała się ideologii sanacyjnej. Tworzono w tym czasie szereg instytucji, z których najpoważniejsza — Światowy Związek Polaków z Za-

granicy (1934 r.) — miała w założeniach odegrać przełomową rolę w rozwoju czytelnictwa Polonii, jednak pomoc jego okazała się minimalna w stosunku do potrzeb. Niemniej w skupiskach mniejszościowych i emigracyjnych powstało w l. 1919-1939 wiele nowych bibliotek, a już istniejące księgozbiory znacznie się wzbogaciły.

W uwagach końcowych referent podkreślił, że czytelnictwo emigracyjne, a więc i rozwój bibliotek, uwarunkowane były przede wszystkim ewolucją świadomości narodowej w miarę dorastania kolejnych pokoleń. Nacisk języka kraju osiedlenia był coraz silniejszy. Nowe formy więzi z krajem zmieniły również stosunek do bibliotek polonijnych. Obecnie nowym kierunkiem działania jest rozbudzanie zainteresowania książką polską w tłumaczeniach obcojęzycznych i piśmiennictwem odnoszącym się do kultury polskiej.

#### DYSKUSJA

W dyskusji pierwszego i drugiego dnia obrad wzięło udział 9 osób; Dyskutanci skoncentrowali swoją uwagę na kilku zagadnieniach. Rozszerzono znacznie — w porównaniu z informacjami, które przyniosły referaty — wiedzę o działaniu bibliotek ludowych, a szczególnie TCL w XX w. do momentu rozwiązania Towarzystwa po drugiej wojnie światowej. Wskazano również na szereg form działania pominiętych w referatach. Duże zainteresowanie wzbudziły współczesne losy bibliotek polskich na emigracji — sformułowano szereg postulatów badawczych i dorzucono szereg informacji.

Prof. dr W. Jakóbczyk zwrócił uwagę na rozbieżność między hasłem wywoławczym obrad Sekcji „Idea bibliotek ludowych na ziemiach polskich”, a tematyką większości referatów. W swych wystąpieniach zarówno referenci, jak zresztą i dyskutanci koncentrowali się bardziej na opisie struktur organizacyjnych i formach działania bibliotek ludowych, niż na wartościach ideowych, które je tworzyły. Zasługę obrad Sekcji widzi więc W. Jakóbczyk przede wszystkim w jej bogactwie materiałowo-historycznym, choć i w tej dziedzinie brak opisu wielu zasadniczych faktów. W badaniach tego rodzaju powinno pomóc posłużenie się niekonwencjonalnymi materiałami źródłowymi typu pośredniego, jak np. pamiętniki, w których można spodziewać się relacji czytelniczych, czy czasopismą wydawane przez organizacje społeczne (Sokół), w których znajdują się cenne wiadomości dotyczące czytelnictwa. W ścisłym związku z czytelnictwem pozostawała działalność drukarni i księgarń — ich wkład w rozwój czytelnictwa ludowego wymaga również przebadania. Szerszego naświetlenia domaga się również — wg W. Jakóbczyka — kontekst historyczny, w którym działały biblioteki ludowe z uwzględnieniem różnic w sytuacji politycznej w trzech zaborach, a także geneza i ewolucja ruchu ludowego oraz ideowe postawy jego działaczy.

O wyraźniejsze zarysowanie ideologii ruchu ludowego upomniał się również prof. dr W. Stankiewicz. Zauważył przy tym, że badania nad historią polskich bibliotek, które odegrały ważną rolę w historii kultury narodowej, nie zyskały jeszcze należytej rangi w nauce polskiej. Dyskutant zaproponował utworzenie seminarium poświęconego temu zagadnieniu.

Mecenas Jan Jacek Nikisch, działacz TCL w okresie dwudziestolecia międzywojennego, podkreślił społeczny charakter tego ruchu — jedynie kilkanaście osób z poznańskiej centrali otrzymywało wynagrodzenie i to niewielkie, działacze terenowi pracowali bezpłatnie. TCL prowadziło czytelnie, wykonywało pomoce metodyczne, organizowało zespoły artystyczne i kółka zainteresowań, szkoliło bibliotekarzy, organizowało okolicznościowe akademie i spotkania z autorami. Towarzystwo dysponowało biblioteczkami stałymi oraz siecią bibliotek ruchomych, zawierających kilkudziesięciotomowe wymienne zestawy książek. Profil księgozbiorów TCL był — zdaniem dyskutanta — „w miarę postępowy”, nie gromadzono jedynie pozycji o wymowie antychrześcijańskiej. Towarzystwo starało się działać również i po 1939 r. Niemcy systematycznie likwidowali jednak księgozbiory TCL i jedynie niektóre biblioteki udało się ocalić dzięki odwadze i przezorności jego działaczy. Po wojnie Towarzystwo usiłowało wznowić działalność, jednak wkrótce uległo rozwiązaniu.

Józef Podgóreczny dorzucił inne dane dotyczące form działania TCL. Budowano bursy, przyznawano stypendia uczącej się młodzieży, którą starano się wychowywać w duchu społecznikowskim. Dyskutant wspominał o dużym znaczeniu dla Bydgoszczy i jej rejonu Biblioteki Ludowej założonej w 1923 r. przez Witolda Beżę, zlikwidowanej po wojnie w latach 50-tych.

Nawiązując do referatu O. Słomczyńskiej doc. dr M. Gruchmanowa uzupełniła informacje dotyczące czytelnictwa książek na Śląsku. Na Śląsku TCL przetrwało do 1939 r. i wokół jego czytelni organizowało się życie kulturalne ludu śląskiego. Tu odbywały się wystawy, przedstawienia teatralne, jasełka. Krzewienie kultury języka polskiego narażało w tym regionie na dodatkowe trudności, gdyż na co dzień mieszkańcy Śląska posługiwali się dialektem, a język literacki znany był jedynie biernie. Na śląskich jarmarkach spotykało się stragany z książkami w języku polskim często przepisywanymi ręcznie, co miało również znaczenie dla poprawnego posługiwania się językiem. Zarówno na Śląsku jak i na emigracji dużą rolę w nauce języka odgrywały wydawane przez TCL poradniki językowe.

Ogólnej oceny działalności TCL w XX w. dokonał Grzegorz Chmielewski w komunikacie „Dzieje bibliotek w zachodniej Wielkopolsce”. Zwrócił on uwagę, że oprócz znanych i niekwestionowanych osiągnięć Towarzystwa, niektóre formy jego działania były nie tylko nieporadne,

lecz wręcz anachroniczne w porównaniu ze współczesnymi formami bibliotekarstwa publicznego w Europie (Wielka Brytania), nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych. Działalność TCL utrwalała pewien stereotyp, który zaciążył nawet na niektórych koncepcjach dzisiejszych bibliotek publicznych traktując bibliotekę ludową jako małą, starannie i tendencyjnie wyselekcjonowany księgozbiór dla czytelników o zaniżonych ambicjach poznawczych. Prof. W. Jakóbczyk przypomniał zwrot „kuchnie dla ubogich”, używany w dwudziestoleciu międzywojennym na określenie bibliotek TCL.

Referat prof. A. Brożka *Polskie biblioteki ludowe na emigracji* wywołał ożywioną dyskusję. Dr J. Albin polemizował ze stwierdzeniem referenta, że biblioteki parafialne odgrywały ważną rolę w kształtowaniu nawyków czytelniczych na emigracji. Badania J. Albina w zespołach archiwalnych takiej tezy nie potwierdzają. Polscy księża odgrywali ważną rolę w organizowaniu ruchu narodowego, niemniej biblioteki przy parafiach tworzone niesłychanie rzadko. Dr A. Kłossowski z uznaniem podkreślił przyjęty przez referenta szeroki zakres programu badań książki polskiej na obczyźnie, dodał jednak, że w programie tym podnieść należy rolę księgarzy — bez jej uwzględnienia nie da się zbadać czytelnictwa polonijnego. Jako przykład wagi takich obserwacji podał ewolucję asortymentu polskich księgarń emigracyjnych. Był on początkowo wyłącznie polski, potem stał się różnojęzycznym, związanym z Polską wyłącznie swoją problematyką ogólną. A. Mrożewski, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Sudbury w Kanadzie, podkreślił wagę tematów podjętych w referacie A. Brożka dla poznania dziejów Polonii. Dyskutant upomniał się o szersze uwzględnienie Polonii kanadyjskiej. Przypomniał też, że w kanadyjskich bibliotekach publicznych znajdują się obecnie działy etniczne, w tym również polskie. Działy te nie cieszą się jednak należytą frekwencją i niektóre biblioteki przekazują te partie księgozbiorów do bibliotek uniwersyteckich. Biorąc pod uwagę te trudności Biblioteka Narodowa Kanady zaopatruje obecnie biblioteki w księgozbiory etniczne wyłącznie na żądanie poszczególnych bibliotek publicznych.

Nawiązując do powyższej wypowiedzi dr Cz. Baran, dyrektor Biblioteki ATK w Warszawie, dodał, że tzw. eksperyment kanadyjski polegający na tworzeniu księgozbiorów w językach etnicznych i powiązanej z tym możliwości nauki języka (komplety w szkołach) należy w Polsce bacznie obserwować i w miarę możliwości zaopatrywać biblioteki kanadyjskie w bieżącą literaturę polską.

#### WNIOSKI

W zakończeniu dyskusji przewodniczący Sekcji prof. dr S. Grzeszczuk podsumował obrady Sekcji. Toczyły się one pod hasłem „Idea bibliotek ludowych na ziemiach polskich”. Większość referatów i głosy w

dyskusji przekraczały znacznie zakres wyznaczony przez ten temat i dotyczyły całego szeregu działań i problemów kultury, oświaty i sprawy świadomości narodowej.

Problemy poruszane w obradach, jakkolwiek związane z obchodami rocznicy stulecia powstania Towarzystwa Czytelni Ludowych, wydają się w chwili obecnej jak gdyby nie na czasie i jakby oderwane od centralnych problemów pracy bibliotecznej i zawodu bibliotekarskiego. Ten rozłam jest jednak pozorny i dobrze się stało, że obrady tej Sekcji odbyły się zgodnie z planem i że przyjęto wnioski o charakterze naukowym, które wyrażają się niesłychanie prosto, a mogą owocować nie tylko w wartości naukowe.

Tematy i głosy dyskusyjne oddały hołd trudowi naszych poprzedników w działalności oświatowej, społecznej i patriotycznej i wykazały zarazem, że mimo ogromnych zmian w mechanizmach działania bibliotek, niesłychanym rozszerzeniu kręgów czytelniczych, pozostała jedna rzecz nie zmieniona — to ta, że bibliotekarz będzie, był i jest społecznikiem i że jest to jedna z naczelnych wartości zawodu. Wnioski, które wypłynęły w toku obrad, odnosiły się do rzeczy oczywistej i zrozumiałej, że choćby z tej jubileuszowej okazji nasze środowisko powinno uczcić pamięć naszych poprzedników, przy czym zwrócono także uwagę, że jakkolwiek stulecie czytelni ludowych jest liczbą okrągłą, to przecież sam ruch bibliotek ludowych i ich oddziaływanie oświatowe i obywatelskie liczy sobie o wiele więcej lat i rozwijał się także znakomicie ilościowo i jakościowo w granicach innych zaborów, w innych częściach Polski a także na ziemiach, które od Ojczyzny zostały oderwane znacznie wcześniej, a również w licznych skupiskach emigracyjnych. Wnioski z tych referatów, których wysłuchaliśmy, jakkolwiek robocze, zmierzały do tego syntetycznego obrazu działalności bibliotek ludowych. Sekcja przyjęła jako postulat pod adresem Stowarzyszenia opracowanie zarysowującej się już bardzo wyraźnie syntezy dziejów ruchu bibliotek ludowych na tle działalności oświatowej i kulturalnej towarzystw oświatowych i dziejów oświaty ludowej. Jest to oczywiście rozdział zamknięty, którego braki wykazały referaty i dyskusja, ale rozdział, któremu ten pomnik w postaci monografii się należy.

Oprac. *Andrzej Mężyński*

#### Sekcja II: BIBLIOTEKARSTWO PUBLICZNE I CZYTELNICZTWO Powszechnie

W obradach Sekcji uczestniczyło w dniu 25 września — 110 osób, w dniu 26 września — 95 osób.

Przewodniczącą Sekcji, jednocześnie prowadzącą obrady, była doc. dr hab. Jadwiga Kołodziejska.

Program obrad Sekcji obejmował 9 następujących referatów:



1. Główne problemy udostępniania książki w latach ostatnich (Witold Adamiec, IKiCz BN),
2. Czytelnictwo powszechne. Problemy, stan, uwarunkowania (Janusz Ankudowicz, IKiCz BN),
3. Upowszechnianie wiedzy w społeczeństwie (Jerzy Kubin, IFiS PAN),
4. Książka w pracy zawodowej (Grażyna Straus, IKiCz BN),
5. Informacja i popularyzacja wiedzy o książce (Stanisław Siekierski, Wydz. Polonistyki UW),
6. Biblioteka jako instytucja kultury (Jadwiga Kołodziejska, IKiCz BN),
7. Biblioteki szkolne w systemie edukacyjnym (Marcin Drzewiecki, IBiIN UW),
8. Biblioteki związków zawodowych w kulturze robotniczej (Zygfryd Rekosz, Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki),
9. Znaczenie bibliotek publicznych w obiegu informacji naukowej (Edward Pigoń, IKiCz BN).

#### STRESZCZENIA REFERATÓW

1. Witold Adamiec: Główne problemy udostępniania książki w latach ostatnich (22 s.)

Referent zajął się problemami wydawniczo-księgarsko-bibliotekarskimi związanymi z zagadnieniem dostępności książki, tj. (możliwością jej kupienia w księgarniach lub otrzymania w bibliotekach w l. 1970-1979.

Problemy bibliotekarskie zostały jedynie zasygnalizowane, gdyż były one poruszone w innych referatach.

W l. 1970-1979 działało w Polsce ok. 50 instytucji wydawniczych, których produkcja decydowała o zaopatrzeniu rynku czytelniczego. Wydawały one łącznie ok. 55% ogółu tytułów publikacji nieperiodycznych, co stanowiło ok. 70% arkuszy wydawniczych i ok. 95% egzemplarzy. Pozostałe pozycje ukazywały się staraniem instytucji i organizacji, dla których działalność wydawnicza nie była zadaniem podstawowym.

Całość produkcji wydawniczej obliczona w tytułach wynosiła poniżej 5 egz. rocznie na statystycznego mieszkańca, co sytuowało Polskę na jednym z ostatnich miejsc w Europie<sup>1</sup>.

Prawie 2/3 wszystkich opublikowanych tytułów stanowiły podręczniki szkolne dla szkół wszelkiego typu łącznie ze szkołami wyższymi,

<sup>1</sup> Z informacji upowszechnionych już po VIII Zjeździe Bibliotekarzy Polskich wynika, że w 1978 r. na statystycznego mieszkańca Polski przypadało 4,2 egz., co sytuowało Polskę na ostatnim miejscu w Europie.

książki naukowe i zawodowe, adresowane do konkretnych odbiorców — uczniów, studentów, specjalistów z różnych dziedzin.

O możliwości zaspokojenia potrzeb czytelniczych decydują: repertuar tytułów, wysokość nakładów, cena książki, odległość od najbliższej księgarni, możliwość nabycia jej poza siecią księgarską, wreszcie możliwość wypożyczenia w bibliotece.

Repertuar tytułów jest bardzo ograniczony, gdyż — jak to podano wyżej — przeważają w nim pozycje użytkowe, niezbędne do nauki lub wykonywania zawodu.

Literatura niepodręcznikowa — przedmiot najwyższych zainteresowań czytelniczych — wydawana jest w tak niskich nakładach, że nie zaspokaja ani potrzeb społecznego odbiorcy, tj. bibliotek, ani potrzeb indywidualnych nabywców, co gorsza repertuar poszukiwanych tytułów systematycznie się zmniejsza. Wymownym tego przykładem jest literatura dla dzieci: w 1970 r. opublikowano 427 tytułów, w 1977 — 298.

Produkcja wydawnicza decyduje w sposób zasadniczy o dostępności książki i determinuje możliwości działania księgarń i bibliotek. Stan obecny utrudnia dostęp do książki oczekiwanej i poszukiwanej. Często natomiast wydawane są pozycje i to w dużych nakładach, które nie interesują nikogo.

Nieprawdą jest jakoby przyczyna tego stanu produkcji leżała we wzroście cen papieru na rynkach światowych. Ceny papieru na rynkach światowych wzrosły dwukrotnie, ale import papieru na książki nie przekracza 1 promila polskiego importu w ogólności, a przy tym produkcja książek jako towaru rynkowego jest wysoce opłacalna. Nie ma więc żadnych podstaw, aby sytuację w zakresie produkcji książki w Polsce tłumaczyć trudnościami ekonomicznymi.

Ceny książek niepodręcznikowych systematycznie wzrastają; przeciętna cena książki w 1972 r. wynosiła 24 zł, w 1978 już 41,59 zł. Jeszcze wyraźniej wzrost ten widać w odniesieniu do cen książek z poszczególnych dziedzin: książka z dziedziny sztuki kosztowała w 1978 r. przeciętnie 83,29 zł, książka historyczna 82,86 zł, techniczna — 76,58 zł. Z danych tych wynika, że ceny książek stanowią również czynnik ograniczający ich dostępność, zwłaszcza dla ludzi o niskim i przeciętnym stopniu zamożności.

Kolejnym ograniczeniem jest niedostateczna ilość księgarń i ich usytuowanie. W 1978 r. działało 2020 księgarń, co stanowiło przeciętnie jedną placówkę na 17 252 mieszkańców, podczas gdy na jedną księgarnię nie powinno przypadać więcej niż 10 000 mieszkańców.

Rozmieszczenie księgarń jest bardzo zróżnicowane w poszczególnych województwach: w 27 jedna księgarnia przypada na 15 000-20 000 mieszkańców, w 14 na 20 000-30 000, w 3 na więcej niż 30 000 mieszkańców. 2/3 wszystkich księgarń znajduje się w miastach wojewódzkich i w byłych miastach powiatowych, natomiast na wsi jest ich jedynie ok. 250.

Sieć księgarska działa w układzie ukształtowanym jeszcze w latach pięćdziesiątych. Obecnie organizacja tej sieci wraz z tzw. siecią pomocniczą, którą w 1977 r. stanowiło 5646 punktów księgarskich, 1611 kolporterów, 1006 sklepów GS, 2379 klubów rolnika, 344 ośrodków „Nowoczesnej Gospodyni” i 306 spółdzielni uczniowskich, już choćby z faktu usytuowania, nie rozwiązuje dostępu do książek, zwłaszcza dla mieszkańców małych miast i wsi. Obserwuje się ponadto zmniejszanie się liczby kolporterów oraz próby sprzedaży mieszkańcom małych ośrodków remanentów niechodliwych tytułów.

Czytelnicy zainteresowani uzyskaniem łatwiejszego dostępu do książek próbują je zdobywać zapisując się do klubów książki, które na całym świecie traktowane są jako formy upowszechniania książki, a w Polsce stanowią przede wszystkim jeden ze środków jej zdobycia. Niestety, i ta metoda staje się coraz mniej skuteczna, bo mimo rosnącego zainteresowania nimi liczba klubów zmniejsza się a przyjęcia do jeszcze istniejących są ograniczone z powodu braku możliwości realizowania zamówień przez Powszechną Księgarnię Wysyłkową. W 1979 r. klub „Nowej Wsi” przyjął mniej niż połowę zgłaszających się kandydatów, gdyż zamówienia na książki kierowane do tego klubu były kilkunastu- lub kilkudziesięciokrotnie wyższe od przydziałów konkretnych tytułów, jakimi w ogóle dysponowała Powszechna Księgarnia Wysyłkowa.

W odmiennych warunkach istnieje i działa klub książki „Człowiek — Świat — Polityka”, którego organizatorem jest Zjednoczenie Księgarstwa, a zamówienia realizowane są przez wszystkie przedsiębiorstwa podległe temu Zjednoczeniu. Klub stosuje 20% bonifikaty, jest reklamowany przez całą prawie prasę i osiąga rezultaty całkowicie inne niż pozostałe kluby. W 1970 r. liczył on 66 079 członków, którzy zamówili 357,8 tys. egz. a w 1978 r. tylko 21 276 członków, którzy zamówili 175,5 tys. egz.

Jedną z form ułatwienia zainteresowanym dostępu do książki jest sprzedaż antykwaryczna. Obserwuje się ostatnio rozbudowę sieci antykwariatów bądź jako samodzielnych placówek, bądź jako wyodrębnionych działów w istniejących księgarniach. Jak dotychczas jedynie 6 województw nie wprowadziło jeszcze tej formy sprzedaży książki. Istotnym mankamentem ograniczającym powszechną dostępność książki antykwarycznej jest usytuowanie antykwariatów w dużych miastach.

Trudności w przedstawionym wyżej dostępie do książki nie może złagodzić działalność bibliotek. Działalność ta została omówiona w referacie jedynie w aspekcie zaopatrzenia w książki niepodręcznikowe na podstawie analizy wydatków na zakupy.

Wydatki te rosną systematycznie, co jednak nie równoważy wzrostu cen książek. Biblioteki zakupują więc przede wszystkim wydawnictwa tanie, co powoduje, że wprawdzie nie zmniejsza się liczba książek

wpływających do bibliotek, lecz nie dotyczy to tych najbardziej poszukiwanych przez czytelników.

Być może, że właśnie z tego powodu stan czytelnictwa powszechnego w bibliotekach publicznych utrzymuje się wciąż na tym samym poziomie. Czyta 21% ogółu społeczeństwa, co oznacza w istocie regres, a po uwzględnieniu 1/6 uczących się daje ok. 8-15% użytkowników bibliotek na wsi i ok. 10-20% w miastach.

Sytuacja, w jakiej znalazła się książka w Polsce, wymaga szybkiej poprawy, którą osiągnąć będzie można przez następujące działania:

- wydatne zwiększenie nakładów i repertuaru tytułów wydawanych książek,
- racjonalizację polityki wydawniczej, przez co należałoby rozumieć zaostrenie kryteriów wydawania książek i podniesienie ich poziomu technicznego,
- dostosowanie podaży do popytu nie poprzez windowanie cen książek, lecz przez ustalanie odpowiednich nakładów i należytą politykę wznowień,
- uwzględnianie potrzeb bibliotek, tzn. wydawanie przynajmniej części nakładów na odpowiednim papierze, w odpowiedniej oprawie i w układzie typograficznym nie zagrażającym czytelnikom ślepotą,
- rozbudowę księgarstwa i takich form dystrybucji książek, które każdemu obywatelowi — bez względu na miejsce jego zamieszkania — gwarantowałyby realizację konstytucyjnego prawa dostępu do książki (rozwiniecie sprzedaży wysyłkowej, a przede wszystkim klubów książki i dostosowanie planów wydawniczych do zgłaszanych tą czy inną drogą potrzeb),
- zmianę sposobu traktowania książki: tendencję do traktowania jej jako zyskownego towaru winno zastąpić dążenie do traktowania jej jako dobra kulturalnego o niewymiernej wartości (pod warunkiem, że książka jest mądra i mądry jej odbiór, a utrudnieniem jest brak dobrych książek),
- traktowanie biblioteki jako instytucji przedłużającej i uzupełniającej oddziaływanie szkoły.

2. Janusz A n k u d o w i c z: Czytelnictwo powszechne. Problemy, stan, uwarunkowania (29 s.)

Referent przypomniał o historycznie dużym prestiżu książki w Polsce wywodzącym się jeszcze z zadań, jakie wyznaczano książce i bibliotece już od XVIII w. oraz roli, jaką książka spełniała w okresie braku własnej państwowości. Dziedzictwo to narzuca konieczność prowadzenia prac badawczych w zakresie całokształtu problematyki czytelnictwa.

Rezultaty prac badawczych powinny stanowić podstawę racjonalnych działań praktycznych.

W dotychczasowych badaniach wiele nieporozumień wynika z braku rozróżniania potrzeb społecznie uznawanych od potrzeb rzeczywiście odczuwanych. Dotychczasowy dorobek badań w zakresie czytelnictwa nie jest wprawdzie zadowalający w aspekcie teoretycznym i metodologicznym, jednakże uzyskane wyniki dotyczące niektórych problemów takich jak: zasięg książki, zasięg oddziaływania biblioteki, wybory czytelnicze, mogłyby już stanowić podstawę praktycznej działalności. Jeżeli tak nie jest, to dlatego, że badania te nie są wystarczająco znane oraz, że nie ma dotąd zwyczaju wykorzystywania w działalności praktycznej dorobku prac badawczych.

Wyniki dotychczasowych badań, mimo wszystkich podnoszonych wobec nich zastrzeżeń teoretycznych i metodologicznych, pozwalają na stwierdzenie, że deklaracyjny zasięg książki obejmuje ok. 50-60% mieszkańców wsi i małych miast oraz ok. 70-80% mieszkańców miast większych i szybko uprzemysławianych. Zasięg rzeczywisty, określany na podstawie częstości czytania — stwierdza autor — jest o połowę mniejszy. Mimo najróżniejszych trudności w okresie powojennym nastąpił wzrost publiczności czytelniczej, jakkolwiek nie w stopniu analogicznym do zmian zachodzących w strukturze społeczeństwa i w warunkach życia. Zasięg oddziaływania książki poszerza się jednak i nie jest zagrożony, mimo wzrastającej roli środków masowego przekazu.

Zainteresowanie książką wyraża się m.in. w powstawaniu księgozbiorów domowych, co dotyczy ok. 41% ogółu mieszkańców. Gromadzą oni przeważnie niewielkie księgozbiory, co spowodowane jest przede wszystkim trudnościami w zdobyciu książek oraz ich cenami; jednak liczba osób gromadzących własne biblioteczki stale się poszerza.

Podstawą czytelnictwa powszechnego są biblioteki publiczne. Zasięg oddziaływania tych bibliotek jest największy w odniesieniu do osób z ukończoną szkołą średnią (ogólnokształcącą lub zawodową).

Z bibliotek korzysta przede wszystkim ucząca się młodzież, (połowa użytkowników) i dzieci do lat 14 (jedna trzecia). Motywacje czytelnicze krystalizują się w szkole średniej i właśnie szkoła średnia stanowi granicę wzrostu zasięgu książki.

W zakresie wyborów czytelniczych dominuje beletrystyka, która stanowi ok. 90% czytanych książek. W obrębie beletrystyki kolejność wyborów jest następująca: literatura klasyczna, powieść współczesna, literatura sensacyjna i detektywistyczna.

Zasięg literatury fachowej i popularnonaukowej jest o wiele niższy; nie przekracza on kilkunastu procent, obserwuje się powolny, ale jednak wzrost zainteresowania tą literaturą.

Nie w pełni zadowalający zasięg książki niebeletrystycznej tłumaczyć można niedostosowaniem jej treści i formy do poziomu potencjal-

nego odbiorcy oraz brakiem dostatecznie silnych motywacji do korzystania z książki jako środka zdobywania i pogłębiania wiedzy.

Rozwój czytelnictwa obecnie i w przyszłości w istotny sposób zależy i zależeć będzie od polityki udostępniania książki, a więc produkcji wydawniczej, funkcjonowania sieci placówek księgarskich, działalności bibliotek.

Problematyka badania potrzeb czytelnictwa powszechnego w większym zakresie niż obecnie powinna być uwzględniana w programie kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym i średnim.

### 3. Jerzy K u b i n: Upowszechnianie wiedzy w społeczeństwie (32 s.)

Autor zajął się istotą upowszechniania wiedzy, problemami doboru upowszechnianych treści, zainteresowaniami wiedzą w społeczeństwie i stanem jej upowszechniania w Polsce.

Przez upowszechnianie wiedzy autor rozumie celową działalność instytucji i stowarzyszeń realizowaną poza systemem szkolnictwa. Działalność taką nie zsynchronizowaną w skali kraju prowadzą prawie wszystkie istniejące instytucje i organizacje.

Można wyróżniać dwa jej rodzaje: upowszechnianie wiedzy służące działalności praktycznej w różnych sferach życia społecznego, rodzinnego i zawodowego oraz popularyzację wiedzy mającą na celu budzenie zainteresowań poszczególnymi dziedzinami i zagadnieniami naukowymi.

Upowszechnianie wiedzy ma szeroki i zróżnicowany zasięg społeczny, obejmuje dorosłych i młodzież, niezależnie od poziomu wykształcenia. Różni się ono od popularyzacji nauki, która wymaga od odbiorcy już pewnego poziomu wykształcenia, co najmniej niepełnego średniego.

W doborze upowszechnianych treści wiedzy należy łączyć tematy obiektywnie ważne w określonych warunkach z treściami interesującymi poszczególne jednostki lub grupy społeczne. Upowszechniana wiedza musi być zgodna z aktualnym stanem badań, sprawdzona, ścisła, dostosowana do potrzeb użytkownika.

W popularyzacji nauki ważniejszy od doboru treści jest taki sposób zaprezentowania omawianego problemu, aby rozbudził on zainteresowania określoną nauką.

Badania autora dotyczące odbioru audycji oświatowych w radio wykazały, że audycje upowszechniające wiedzę praktyczną cieszyły się dwu lub nawet trzykrotnie większą frekwencją, niż audycje popularyzujące naukę, przy czym poziom wykształcenia odbiorców nie miał tu zasadniczego znaczenia. Podobne wnioski wyciągnąć można z analizy wysokości nakładów książek i czasopism upowszechniających wiedzę,

które są przeciętnie dwu- lub nawet trzykrotnie wyższe, niż nakłady książek i czasopism popularyzujących naukę.

- W upowszechnianiu wiedzy w Polsce obserwuje się dużą selektywność i niejednolite efekty. Pozytywnie ocenić można działalność w zakresie doskonalenia i doskonalenia zawodowego oraz upowszechniania wiedzy medycznej.

Natomiast poziom wydawnictw popularnonaukowych jest bardzo zróżnicowany a nakłady zbyt niskie.

Systematycznie zmniejsza się z powodu niekorzystnych zmian programowych rola radia w upowszechnianiu wiedzy i popularyzacji nauki, w niewielkim stopniu wykorzystywana jest telewizja, problematyka ta zbyt rzadko gości na łamach prasy codziennej, nie interesują się nią w sposób wystarczający wytwórnie filmowe, brak też chętnych do upowszechniania wiedzy i popularyzacji nauki wśród pracowników naukowych i wśród dziennikarzy.

Zagadnienie doskonalenia metod upowszechniania wiedzy i popularyzacji nauki powinno być przedmiotem badań naukowych służących ich doskonaleniu. Organizatorem takich badań mogłaby być Polska Akademia Nauk, która już w przeszłości stwarzała warunki umożliwiające podejmowanie dyskusji i badań na te tematy.

#### 4. Grażyna S t r a u s: Książka w pracy zawodowej (19 s.)

Referentka zajęła się czytelnictwem literatury fachowej, wynikającym z indywidualnych powodów i potrzeb, mającym charakter użytkowy i służącym uporządkowaniu, zrekonstruowaniu lub uzupełnieniu posiadanej wiedzy zawodowej.

Jednym z warunków rozwoju tego rodzaju czytelnictwa w środowiskach zawodowych jest rozwój nauki; czytelnictwo tej literatury stanowi jedną z form upowszechniania nauki.

Nie wszystkie grupy pracowników są w jednakowym stopniu zainteresowane czytelnictwem literatury fachowej. Książkę fachową czytają przede wszystkim pracownicy z wykształceniem wyższym, robotnicy-racjonalizatorzy, rzadziej inni pracownicy.

Zagadnienie to omawia autorka na podstawie materiałów uzyskanych w badaniach prowadzonych w końcu 1975 r. przez IKiCz wśród inżynierów — chemików zatrudnionych w kilku zakładach przemysłowych. Z literatury fachowej korzystali prawie wszyscy badani. Z badań wynikało dalej, że inżynierowie czytali periodyki o charakterze zawodowym, lecz nie naukowym, natomiast czytane przez nich fachowe książki mają charakter naukowy. Czytelnictwo książek naukowych było trzykrotnie wyższe niż czasopism naukowych. Wśród czytanych książek przeważały tytuły uznane za podstawowe, klasyczne, w tym również podręczniki .

dla szkół wyższych. W większości były to publikacje nie najnowsze, najczęściej autorstwa specjalistów uznawanych za autorytety naukowe.

Podstawę wyboru stanowiły przeważnie własne doświadczenia i znajomość literatury u zainteresowanych, jedynie 26% badanych informacje o poszukiwanej literaturze uzyskało w bibliotece.

Podstawowym źródłem zaopatrywania się w książki były biblioteki (74,4%) i księgarnie (72,4%). Prawie 48% badanych informowało, że w jednakowym stopniu korzystają z biblioteki i z księgarni, jedynie 25% badanych zaopatrywało się w książki jedynie w bibliotece.

Z badań wynikało, że charakter czytelnictwa książek naukowych w środowisku inżynierów-chemików określała nauka rozumiana jako instytucja kształcenia.

#### 5. Stanisław Siekierski: Informacja i popularyzacja wiedzy o książce (18 s.)

Referent poruszył następujące tematy:

- charakter potrzeb informacyjnych czytelników bibliotek publicznych oraz stopień wykorzystania przez nich informacji o książce,
- wartość informacji o książce nadawanej przez różne środki przekazu z punktu widzenia czytelników bibliotek publicznych,
- stopnie i możliwości wykorzystywania informacji o literaturze przez bibliotekarzy.

Rozpatrywanie problematyki informacji o książce w aspekcie czytelnictwa powszechnego uzasadnia się tym, że biblioteki publiczne wypożyczają rocznie ok. 148 mln książek, przede wszystkim beletrystycznych a liczbę wypożyczających określa się na 7,5 mln osób; w większości są to ludzie młodzi. Jakość czytelnictwa powszechnego zależy nie tylko od zawartości księgozbiorów bibliotecznych, ale również od stopnia poinformowania czytelników o zawartości tych zbiorów, o literaturze i sposobach jej wyboru.

Z badań wynika, że informacja o literaturze jest wśród czytelników bibliotek publicznych wysoce niedostateczna; nie znają oni nawet nazwisk autorów, których książki stanowią lektury w szkołach podstawowych i średnich.

Źródłem informacji o książkach, które warto przeczytać są w kolejności:

1. dla młodzieży — grupa rówieśnicza, dla dorosłych — opinia autorytetów środowiskowych,
2. prasa, a w środowisku wiejskim — bibliotekarz,
3. radio i telewizja.

Czytelnicy bibliotek publicznych korzystają w minimalnym stopniu z katalogów i w ogóle z informacji bibliotecznej.



Prasa, potencjalnie instrument o największych możliwościach oddziaływania na kształtowanie zainteresowań czytelniczych, nie spełnia tej roli i to z kilku powodów: w prasie codziennej, poza *Trybuną Ludu* i *Życiem Warszawy*, brak materiałów z zakresu informacji o książce; czasopisma społeczno-kulturalne adresowane są do odbiorców już wyrobionych. Wyjątkami są tu: dwutygodnik *Nowe Książki*, który w większym stopniu mógłby być wykorzystywany również przez czytelników indywidualnych, a nie jak dotąd przez instytucje i osoby upowszechniające literaturę oraz tygodnik *Nowa Wieś*, od lat prowadzący klub książki.

Radio jako źródło informacji o książce nie w pełni jest wykorzystywane i doceniane; na wyróżnienie i pozytywną ocenę zasługuje zwłaszcza program trzeci.

Natomiast popularyzacja wiedzy o książce w telewizji pozostawia wiele do życzenia, mimo różnych podejmowanych wcześniej prób i obecnie stosowanych form, nie jest ona adresowana do masowego czytelnika, dotyczy bowiem przede wszystkim pozycji, którymi mogą być zainteresowani profesjonalści.

W istniejącej sytuacji zainteresowania czytelnicze społeczeństwa kształtowane i uwarunkowane są przede wszystkim przez szkołę.

Informacje o książce w środkach masowego przekazu są w niewielkim stopniu wykorzystywane również przez bibliotekarzy. Przyczynę tego referent upatruje w rozwoju informatyki, w negatywnych zmianach profilu kształcenia na studiach bibliotekoznawczych, w przeniesieniu na teren bibliotek publicznych metod pracy informacyjnej właściwych bibliotekom naukowym, kosztem pracy z czytelnikiem, która stanowić powinna podstawowe zadanie bibliotekarzy bibliotek powszechnych.

Wyraźnemu ograniczeniu uległo dokształcanie bibliotekarzy na kursach, obozach, seminariach, co mogło mieć wpływ na likwidację w ostatnich latach kilku tysięcy punktów bibliotecznych na wsiach, pozbawiając dostępu do książki ogromne rzesze społeczeństwa wiejskiego.

Obecna sytuacja w zakresie informacji i popularyzacji wiedzy o książce wymaga podjęcia następujących działań:

- rewizji programów kształcenia bibliotekarzy na studiach wyższych; z wnioskiem w tej sprawie powinno zwrócić się Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki;
- weryfikacji systemów informacji stosowanych w bibliotekach publicznych, które powinny wynikać z potrzeb oświatowych i edukacyjnych oraz z dokonywających się procesów kulturowych;
- podejmowania przez biblioteki współpracy z różnymi organizacjami i instytucjami, przede wszystkim młodzieżowymi, w celu kształtowania kultury czytelniczej społeczeństwa;

— działań zmierzających do zintensyfikowania i przekształcenia dotychczasowego charakteru informacji o książce w środkach masowego przekazu w kierunku dostosowania jej do potrzeb przeciętnego odbiorcy; — zorganizowania w bibliotekach warsztatów informacyjnych, które służyłyby bibliotekarzom odpowiedzialnym za uzupełnianie zbiorów oraz stanowiłyby materiał do popularyzowania literatury i księgozbiorów wśród czytelników, zwłaszcza z małych ośrodków.

Bibliotekarze powinni zmierzać do przygotowania listy książek najbardziej poszukiwanych i najpilniej oczekiwanych i przedstawienia jej jako propozycji dla wydawców. Wszelkie dyskusje na temat wydawania książek dla bibliotek odbywają się dotychczas bez udziału środowiska bibliotekarskiego. Środowisko to, poza odpowiednim repertuarem tytułów, powinno domagać się również dostosowania książek do warunków, w jakich użytkowane są one w bibliotekach publicznych (poziom techniczny edytorstwa). Realizacja tych postulatów miałaby znaczenie podwójne — zaspokajałaby najpilniejsze potrzeby wydawnicze oraz umocniłaby rolę środowiska bibliotekarskiego w zakresie wydawania książek.

#### 6. Jadwiga Kołodziejaska: Biblioteka jako instytucja kultury (27 s.)

Biblioteki należą do najstarszych instytucji kultury. Działalność bibliotek służyła i służy zarówno poszukującym wiedzy i przygody intelektualnej, doskonalącym swoje kwalifikacje zawodowe, jak wreszcie korzystającym z bibliotek bez żadnej określonej konieczności. Zadaniem biblioteki powinno być tworzenie warunków sprzyjających integrowaniu się wiedzy technicznej z humanistyczną.

Biblioteki publiczne odegrały ogromną rolę w kształtowaniu się wspólnoty kulturowej poszczególnych narodów, w samokształceniu warunkującym awans społeczny wielu przedstawicieli środowisk chłopskich i robotniczych, w dziedzinie profilaktyki społecznej.

W Polsce XIX w. pozbawionej samodzielnego bytu państwowego, łączyło się to ponadto z nie dającą się przecenić działalnością budzenia świadomości narodowej i zapobiegania wynaradawianiu, dlatego też w zakładanie bibliotek i upowszechnianie książki angażowało się wiele partii politycznych oraz organizacji społeczno-kulturalnych, wśród nich Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Polska Macierz Szkolna.

Stan i działalność bibliotek w poszczególnych okresach uwarunkowane są rozwojem społecznym. Rozwój bibliotek publicznych w przeszłości określały warunki lokalne, biblioteki te ukierunkowane były przede wszystkim na pracę z czytelnikiem indywidualnym.

Obecnie biblioteki otrzymały status instytucji państwowych co, poza pozytywnymi, przyniosło również ujemne skutki. Biblioteki stają się bo-

wiem coraz bardziej urzędami, zainteresowanymi pracą i organizacją wewnętrzną własną i swoich sieci, ograniczającymi w ten sposób zainteresowania i usługi na rzecz czytelników. Widoczny jest brak chętnych do pracy w agendach bezpośrednio obsługujących czytelników indywidualnych — czytelnich, wypożyczalniach, stanowiskach informatorów.

Źródło tego negatywnego zjawiska tkwi — zdaniem J. Kołodziej-skiej — w kadrach kierowniczych bibliotek publicznych: dyrektorach i wicedyrektorach oraz w stylu ich pracy. Stanowiska kierownicze w bibliotekach obsadzone były często przez ludzi bez kwalifikacji bibliotekarskich. Doświadczenia ich wywodziły się z doświadczeń administracyjnych lub działalności w organizacjach politycznych i społecznych. Wprowadzali oni do struktur i pracy bibliotek i sieci wiele niepotrzebnych elementów biurokratycznych. W l. 1976-1979 w bibliotekach na stanowiskach kierowniczych zmniejszyła się liczba osób z wykształceniem bibliotekarskim, co spowodowało, że nowo zatrudnieni absolwenci bibliotekoznawstwa nie znajdowali właściwej opieki merytorycznej ani w kierownictwie własnej biblioteki, ani w kierownictwie biblioteki wojewódzkiej.

W istniejącej sytuacji sprawą pilną jest zmiana polityki kadrowej w stosunku do bibliotek. Kierowanie biblioteką wymaga przede wszystkim pełnej świadomości podstawowych cech wyróżniających bibliotekę spośród innych instytucji kultury. Główne zadania bibliotek dotyczą: polityki gromadzenia zbiorów, systemów informacji o zasobach bibliotecznych, zasad udostępniania materiałów bibliotecznych.

Realizacja tych zadań zależy od uwarunkowań społecznych, w jakich działają biblioteki oraz od kwalifikacji kadry kierowniczej, od której wymagać trzeba poza znajomością warsztatu bibliotecznego, literatury fachowej i literatury pięknej, również orientacji w kulturze literackiej, zagadnieniach popularyzacji nauki, kierunkach rozwoju czytelnictwa.

Biblioteki współczesne stanowić powinny przedmiot badań empirycznych, których celem byłoby ustalenie relacji pomiędzy zadaniami bibliotek, jakie utrwały się historycznie w opinii publicznej a rzeczywistymi oczekiwaniami użytkowników.

Obecna działalność bibliotek publicznych w Polsce uzależniona jest od warunków, jakie tworzą im władze lokalne, oczekujące w zamian realizacji przez biblioteki zadań, wynikających z potrzeb terenu. Z drugiej strony biblioteki z mocy ustawy o bibliotekach należą do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, co łączy się z realizacją polityki bibliotecznej państwa i obejmuje szersze, niż lokalne, zadania.

Istotne znaczenie dla działalności współczesnych bibliotek publicznych w Polsce mają skutki przekształceń w strukturze społecznej. Rozpoznanie społecznych funkcji bibliotek publicznych jest sprawą konieczną, bowiem dotychczasowy stan wiedzy na temat tych bibliotek i ich funk-

cji jako instytucji kultury nie jest pełny. Dotyczy on bibliotek publicznych, które powstawały w innej epoce i przeznaczone były do realizacji innych zadań niż obecne, wyznaczone dzisiaj innymi potrzebami społecznymi.

7. Marcin Drzewiecki: Biblioteki szkolne w systemie edukacyjnym (14 s.)

Referent zastrzegł się, że główne tezy referatu mogą być już nie w pełni aktualne, gdyż należy spodziewać się zmiany systemu oświaty w Polsce. Przewidywania autora okazały się uzasadnione, co nie oznacza dezaktualizacji tez jego referatu.

Autor przedstawił założenia teoretyczne modelu biblioteki szkolnej i dostarczył informacji o sytuacji bibliotek szkolnych.

Funkcje biblioteki szkolnej są dwojakiego rodzaju. Wynikają one z faktu współuczestnictwa w procesach dydaktycznych i wychowawczych i zależą od systemu oświaty oraz od współuczestnictwa w realizacji polityki bibliotecznej państwa, gdyż biblioteki szkolne należą do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Tendencje rozwojowe współczesnego bibliotekarstwa szkolnego są zgodne z założeniami systemu NATIS, które eksponują funkcję informacyjną bibliotek szkolnych zakładając jednocześnie, że właściwa realizacja wszystkich funkcji bibliotek szkolnych wymaga współpracy z bibliotekami innych typów, przede wszystkim z bibliotekami publicznymi.

Sytuacja bibliotek szkolnych utrudniona była w dużym stopniu zbyt ogólnikowym i niepełnym przedstawieniem ich problematyki w *Raporcie o stanie oświaty w PRL*, który stanowił podstawę uchwały sejmowej z dnia 13 października 1973 r. w sprawie systemu edukacji narodowej.

Bibliotekom szkolnym poświęcone są dwa dokumenty przygotowane w 1980 r. *Program działalności biblioteki szkolnej* opracowany w Instytucie Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz *Raport o stanie bibliotek resortu oświaty i wychowania*. *Program* określił wprawdzie funkcje i zadania biblioteki szkolnej, ale pominął warunki organizacyjne i materialne niezbędne do ich realizacji. *Raport* opracowany w Ministerstwie Oświaty i Wychowania dostarczył rzetelnej informacji o obecnym stanie bibliotek tej sieci. Sieć bibliotek szkolnych obejmuje ok. 17 000 jednostek, z których tylko 1/4 posiada etatową obsadę. Wielkość i wartość księgozbiorów, jakość i poziom usług są bardzo zróżnicowane — bogatsze i lepsze w większych ośrodkach i bogatszych szkołach, najślabsze w bibliotekach szkół wiejskich.

Sieć bibliotek szkolnych wymaga reform, które referent wypunktował w formie następujących postulatów:

1. Określenie funkcji i zadań bibliotek szkolnych w systemie oświa-

ty oraz warunków organizacyjnych i materialnych koniecznych do ich realizacji;

2. Wzmocnienie kompetentnego nadzoru i działań koordynacyjnych, w co można by włączyć sieć bibliotek pedagogicznych, pozostawiając główną rolę odpowiedniemu departamentowi w Ministerstwie Oświaty i Wychowania, którego działalność w tym zakresie powinna być poszerzona i pogłębiona;

3. Ustalenie zasad i zakresu współpracy bibliotek szkolnych z bibliotekami innych typów, przede wszystkim siecią bibliotek publicznych i bibliotek pedagogicznych, w tym określenie stosunku bibliotek szkolnych do SINTO; .

4. Podjęcie prac badawczych dotyczących teorii i praktyki bibliotekarstwa szkolnego.

8. Zygfryd Rekosz: Biblioteki związków zawodowych w kulturze robotniczej (20 s.)

Referent przypomniał rolę, jaką biblioteki związkowe pełniły i pełnią w środowiskach robotników i ich rodzin.

Wszystkie związki zawodowe doceniały zawsze rolę książki i bibliotek w szerzeniu oświaty, doskonaleniu zawodowym, kształtowaniu świadomości narodowej i klasowej, w wychowaniu środowisk robotniczych i chłopskich.

Działalność biblioteczna związków zawodowych w Polsce w okresie zaborów i XX-lecia międzywojennego była świadomie organizowana, choć charakteryzował ją brak konsolidacji.

Możliwość powstania sieci bibliotek związkowych zaistniała dopiero po II wojnie światowej, mimo że ani dekret o bibliotekach z 1946 r., ani ustawa o bibliotekach z 1968 r., zakładając ich istnienie, nie wprowadzały tych bibliotek do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, do której zostały one włączone dopiero w 1975 r.

Biblioteki związkowe w latach powojennych i obecnie powstawały i działają w zakładach pracy. Tworzone są najczęściej dzięki inicjatywie i darom pracowników, popartych staraniami działaczy i organizacji związkowych. Pomoc ze strony zakładów pracy nie zawsze jest dostateczna, mimo istnienia przepisów dotyczących świadczeń na rzecz utrzymywania i finansowania bibliotek i innych placówek kulturalno-oświatowych.

W obecnej trudnej sytuacji, biblioteki związkowe funkcjonują już tylko dzięki pracy i ofiarności bibliotekarzy.

Organizacyjnie już od 1950 r. biblioteki te podlegały CRZZ, która uregulowała prawnie ich organizację i działalność oraz była zobowiązana do sprawowania nadzoru. Opieka CRZZ nad bibliotekami była nie-

zadowalająca; do pracy tych placówek zgłaszano liczne zastrzeżenia, choć nie należy nie doceniać roli, jaką odegrały one w upowszechnianiu czytelnictwa wśród robotników i ich rodzin.

W sieci bibliotek związkowych wg stanu w 1978 r. znajdowało się 4378 placówek, które dysponowały 14 347 765 wol. książek, liczba czytelników wynosiła 1 208 354, a liczba wypożyczeń 16 378 571. Obecnie sieci tej grozi zagłada, co przyniesie ujemne skutki dla czytelników.

Funkcje bibliotek związkowych i bibliotek publicznych są podobne, choć realizuje się je przy pomocy o wiele bardziej różnorodnych metod. Biblioteki związkowe są nie tylko wypożyczalniami książek, ale również placówkami oświaty i kultury. Bibliotekarze nie oczekują na czytelnika, ale docierają do niego z własnej inicjatywy, często za pośrednictwem księgonoszy.

Działalność biblioteczno-czytelnicza związków zawodowych i zakładów pracy powinna być przedmiotem analiz i ocen służących tworzeniu warunków zapewniających tym bibliotekom dalszy rozwój i realizację zadań. Nie jest ważne, czyją własnością będą w przyszłości biblioteki w zakładach pracy — zakładów, czy instancji związkowych, nieważne jest też, jaką będą nosiły nazwę, ważne jest, ażeby pozostały w środowisku robotniczym.

Potrzeby kulturalne środowisk robotniczych nie są zaspokajane w sposób dostateczny. Pełne rozpoznanie tej problematyki wymaga przeprowadzenia badań, do czego mogliby być wykorzystani właśnie bibliotekarze związkowi, najściślej związani ze środowiskiem.

Referent wyraził obawę, czy obecne warunki ekonomiczne Państwa i tendencje oszczędnościowe nie obejmą również bibliotek w zakładach pracy oraz książek, które powinny być pozycją szczególnie chronioną w koszyku konsumpcyjnym.

#### 9. Edward Pigoń: Znaczenie bibliotek publicznych w obiegu informacji naukowej (17 s.)

Temat referatu wymaga uściślenia, gdyż referat dotyczył tylko wojewódzkich bibliotek publicznych w Polsce.

Pracą informacyjną tych bibliotek była przedmiotem badań przeprowadzonych w l. 1976 - 1977 przez IKiCz. Zbadano organizację, zakres, formy i warsztaty pracy informacyjnej w 49 bibliotekach wojewódzkich; 6 bibliotek wojewódzkich (w Warszawie, Lublinie, Toruniu, Zielonej Górze, Częstochowie i Przemyślu) przebadano pod kątem potrzeb użytkowników informacji.

Prace informacyjne prowadzą wyodrębnione w strukturze organizacyjnej większości bibliotek wojewódzkich działy informacyjno-bibliograficzne lub specjaliści pracownicy (w 8 bibliotekach). Dużą rolę w

świadczeniu bezpośrednich usług informacyjnych pełnią działy udostępniania, zwłaszcza czytelnie. Stosunkowo niewielka liczba użytkowników (11% ogółu badanych) nie korzysta z porad indywidualnych, lecz tylko z informacji zbiorowej w formie wystaw, informatorów, wykazów nabytków itp.

Użytkownikami indywidualnymi tych bibliotek są przede wszystkim uczniowie i studenci, których potrzeby informacyjne wynikają zwykle z programów szkolnych i akademickich. Potrzeby informacyjne innych grup związane są z charakterem ich pracy zawodowej lub naukowej oraz zainteresowaniami pozazawodowymi i bywają bardzo wyspecjalizowane.

Instytucjami zwracającymi się po informacje są najczęściej szkoły, urzędy wojewódzkie, komitety partyjne, domy kultury, muzea, teatry, stowarzyszenia regionalne, ośrodki badań naukowych, biblioteki innych sieci. Świadczenia informacyjne na rzecz instytucji obejmują: kwerendy bibliograficzne, informacje rzeczowe w postaci analiz, notatek, wykazów, często z zakresu problematyki kulturalnej i regionalnej, ponadto organizowane są lekcje biblioteczne, ćwiczenia i praktyki dla studentów, wystawy i wycieczki do bibliotek.

Warsztat informacyjny wojewódzkich bibliotek publicznych stanowią przede wszystkim księgozbiory tych bibliotek. Wszystkie biblioteki gromadzą poza beletrystyką księgozbiory naukowe z podstawowymi wydawnictwami z zakresu nauk humanistyczno-społecznych i ścisłych oraz księgozbiory specjalistyczne, najczęściej związane z tematyką regionalną.

Istotnymi elementami warsztatu informacji są ponadto:

- katalogi, których stan i rodzaje są zróżnicowane w poszczególnych bibliotekach;
- księgozbiory podręczne — ogólne, regionalne, zbiorów specjalnych, dla młodzieży, prowadzone w różnych zakresach i na różnym poziomie w zależności od potrzeb oraz warunków ich tworzenia;
- kartoteki tematyczne, zawartości czasopism, osobowe;
- kartoteki pomocnicze, np. lektur szkolnych i podręczników uniwersyteckich;
- własne wydawnictwa informacyjne bibliotek wojewódzkich oraz także wydawnictwa innych bibliotek — bibliografie specjalne, katalogi zbiorów, biuletyny informacyjne, wykazy nabytków itp.

Biblioteki publiczne współpracują z innymi instytucjami w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Biblioteki wojewódzkie najściślej współpracują z bibliotekami własnej sieci — miejskimi i gminnymi, przygotowując dla nich tematyczne zestawienia bibliograficzne, scenariusze wystaw, kalendarze imprez, wykonują też trudniejsze kwerendy, prowadzą szkolenie, praktyki i instruktaż oraz udzielają pomocy metodycznej w zakresie prac informacyjnych.

Zagadnienie poszerzenia niedostatecznej współpracy między biblio-

tekami wojewódzkimi było przedmiotem troski Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS, Zakładu Informacji Naukowej BN oraz IKiCZ. Działania te doprowadziły do powołania Komisji Programowej ds. Działalności Informacyjnej WBP, zorganizowania kilku ogólnopolskich konferencji metodycznych oraz wspólnych szkoleń pracowników informacji i różnych wojewódzkich bibliotek powszechnych.

Współpraca wojewódzkich bibliotek publicznych z bibliotekami innych sieci jest bardziej rozwinięta w większych ośrodkach i znajduje swój wyraz w tworzeniu katalogów centralnych, wymianie materiałów informacyjnych, wspólnych imprezach szkoleniowych.

Pomocą dla wojewódzkich bibliotek publicznych w pracach informacyjnych są kontakty z Zakładem Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej i Instytutem Bibliograficznym.

Wojewódzkie biblioteki publiczne oraz inne biblioteki tej sieci pełnią istotną rolę w ogólnokrajowym systemie informacji, co jednak nie znalazło właściwego odbicia w programie SINTO.

Działalność informacyjna wojewódzkich bibliotek publicznych wymaga usprawnienia; należy zapewnić tym bibliotekom pełniejszą informację o publikowanych wydawnictwach informacyjnych, w tym również spoza obiegu księgarskiego, scentralizowanie opracowywania niektórych wydawnictw informacyjnych, zintensyfikowanie współpracy ze szkołami i uczelniami, z których wywodzi się większość użytkowników informacji bibliotek wojewódzkich, poszerzanie wiadomości wśród rzeczywistych i potencjalnych użytkowników o zakresie usług informacyjnych oferowanych przez te biblioteki.

## DYSKUSJA

W dyskusji zabierało głos 17 osób, w tym dwie dwukrotnie. Już na wstępie zarysowała się pewna różnica zdań co do tematyki dyskusji. J. Kołodziejska proponowała, ażeby dyskusja toczyła się wokół referatów i zagadnień ogólnych, najistotniejszych, a wnioski i postulaty w sprawach szczegółowych były przekazane SBP. Izabela Nagórska uważała natomiast, że ze względu na okres, w jakim toczą się obrady Zjazdu, uzasadnione jest poruszenie w dyskusji również innych, istotnych dla bibliotek problemów. Ostatecznie dyskusja przebiegała w sposób uwzględniający obie propozycje.

Niżej przedstawiona zostanie dyskusja uporządkowana wg pięciu podstawowych grup tematycznych, tak jak je wypunktowała J. Kołodziejska w podsumowaniu obrad Sekcji.

1. Zagadnienia dotyczące polityki wydawniczej i odpowiedniego jej ukształtowania.



2. Sprawy organizacyjne bibliotek publicznych, szkolnych i szpitalnych.

3. Organizacja sieci bibliotek publicznych.

4. Polityka w zakresie obsadzania stanowisk w bibliotekach.

5. Rola badań naukowych w bibliotekarstwie.

1. Wielu dyskutantów mówiło o sprawach wydawniczych, podkreślając, że sytuacja jest gorsza niż wynika to z referatów.

Szczególnie dramatycznie przedstawia się problem literatury dziecięcej, żadnej zmiany na lepsze nie przyniósł nawet Międzynarodowy Rok Dziecka. Tymczasem książki dla dzieci są najszybciej zaczytywane i biblioteki są zmuszane wypożyczać dzieciom książki bardzo zniszczone, co przekreśla realizację jednej z istotnych funkcji bibliotek, tj. wychowania estetycznego młodych czytelników (J. Bernard, Z. Rogowska, K. Sawicka).

Do najistotniejszych problemów należy również brak lektur szkolnych, zwłaszcza klasyki polskiej; realna jest obawa, że lektury szkolne trzeba będzie opowiadać, bo nie będzie czego wypożyczać (H. Falkowska, Z. Rogowska). Brak jest nawet podręczników szkolnych (E. Gołębiowska). Sytuacja wymaga pilnej interwencji, proponowano ograniczyć wydawanie literatury społeczno-politycznej na rzecz wydawania książek dla dzieci i młodzieży.

Sytuacja w zakresie wydawania literatury polskiej jest wysoce krytyczna (łatwiej dostępna jest klasyka obca) w rezultacie deformacji, jakie miały miejsce w dotychczasowej polityce wydawniczej. Konieczny jest czynny udział bibliotekarzy w kształtowaniu polityki i ruchu wydawniczego, reprezentantem całego środowiska bibliotekarskiego w tej dziedzinie powinien być Instytut Książki i Czytelnictwa (S. Krzywicki). Przypomniano pozytywne doświadczenia z przeszłości dotyczące współpracy bibliotekarzy z wydawcami w zakresie przygotowywania planów wydawniczych — wspólne konferencje, jakie odbywały się raz na dwa miesiące (I. Nagórska).

Dyskutanci potwierdzili wniosek S. Siekierskiego w sprawie przygotowania przez bibliotekarzy listy książek, które powinny być wydane w pierwszej kolejności i odpowiednim nakładzie, w sposób dostosowany do wielokrotnych wypożyczeń. I w tym miejscu przypomniano inicjatywę Gebethnera i Wolffa z 1912 r. dotyczącą wydawania książek dla bibliotek szkolnych (I. Nagórska, H. Falkowska).

2. Sprawy organizacyjne bibliotek publicznych, szkolnych i szpitalnych. Stan organizacyjny tych bibliotek zależy od stosunku lokalnych władz administracyjnych do bibliotek i problemu czytelnictwa. Wyrazem tego stosunku są środki przeznaczane na działalność bibliotek, w tym zakup nowości, uposażenia bibliotekarzy. Najtrudniejszą sytuację mają biblioteki publiczne i szkolne na wsi. Istnieje potrzeba opracowania

wzorcowych księgozbiorów dla bibliotek różnych typów — publicznych, szkolnych i związkowych, zwłaszcza małych (J. Burakowski, Z. Rogowska, H. Falkowska). Struktura księgozbiorów bibliotek publicznych nie jest spójna z zainteresowaniem i potrzebami czytelnictwa. Biblioteki zobowiązują się do gromadzenia i przechowywania księgozbiorów, które obecnie nikomu nie służą i powinny być poddane selekcji. Wymaga to podjęcia decyzji przez właściwe władze, które jednak uchylają się od zajęcia wyraźnego stanowiska (Z. Rogowska). Problem ekonomiki bibliotek jest następnym zagadnieniem wymagającym rozpoznania. Wydatki na biblioteki mieszczą się w wydatkach na kulturę, niesłusznie obejmujących również środki przeznaczane w budżecie Państwa na działalność Radia i Telewizji; kwoty te należy rozłączyć tak, aby znane były rzeczywiste wydatki na kulturę, a wśród nich na biblioteki (R. Bieniecki). Należy wypracować właściwe wskaźniki wydatków na książki proporcjonalnie do wzrostu cen, gdyż obecne nie zabezpieczają nawet najpilniejszych potrzeb bibliotek, zwłaszcza wiejskich (M. Szkudlarek, Z. Rogowska).

Wiele dyskutowano na temat dopływu nowości do bibliotek, rozpatrując ten problem zarówno w świetle obowiązujących przepisów, jak i stosowanych praktyk. Dystrybucja nowości nie jest sprawiedliwa, istnieją bowiem uprzywilejowane miasta i województwa, dlatego problem wymaga kontroli ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki (M. Szkudlarek). Możliwości zakupu przez biblioteki nowości ograniczają też stosowane w niektórych województwach (na podstawie zarządzeń wydziałów handlu) limity zakupów literatury przez odbiorców zbiorowych (J. Bernard). Zarządzenie nr 14 ministra kultury i sztuki z dnia 4 lutego 1971 r. w sprawie wskaźników zaopatrzenia bibliotek publicznych w nowości wydawnicze w l. 1971 - 1980, mimo że funkcjonowało ono w sposób nie w pełni zadowalający, w jakiś sposób jednak regulowało sprawę dopływu nowości do bibliotek. Wobec faktu, że zarządzenie to wygasa z końcem roku, istnieje pilna potrzeba przygotowania nowego zarządzenia i to gwarantującego prawidłowy kierunek nasycania księgozbiorów bibliotecznych nowościami wydawniczymi (J. Maj).

Lucjan Biliński udzielił informacji o pracach nad nowym zarządzeniem, dotyczącym norm zaopatrywania bibliotek publicznych w nowości wydawnicze oraz o pracach podjętych nad przygotowaniem zarządzenia w sprawie zakupu przez biblioteki książek bezpośrednio od osób prywatnych w tych ośrodkach, w których nie działają antykwaryaty.

Mówiono o przepisach bibliotecznych, które oceniane były krytycznie. Wiele z nich jest po prostu błędnych, inne sformułowane są w sposób utrudniający działalność praktyczną (J. Burakowski), niektóre w ogóle nie zostały wprowadzone w życie (E. Gołębiowska), inne nie docierają do bibliotek we właściwych terminach, co miewa ujemne skutki finansowe dla pracowników (K. Sawicka).

Nie wszystkie biblioteki pełnią swoje funkcje w zakresie upowszech-

niania czytelnictwa w sposób w pełni zadowalający; przyczyny są różne, wśród nich obciążanie bibliotekarzy niepotrzebnymi czynnościami administracyjnymi, co absorbuje czas, który powinien być przeznaczony na upowszechnianie czytelnictwa (M. Szkudlarek). Działalność bibliotek publicznych wymaga koordynacji (T. Popiel); natomiast bibliotekom szkolnym należy zapewnić nadzór i instruktaż ze strony bibliotek pedagogicznych oraz przygotować wytyczne programowe dotyczące przygotowania uczniów do korzystania z informacji. Postulowano wprowadzenie do programów nauczania pewnej liczby lekcji bibliotecznych, realizowanych przez bibliotekarza, a nie jak obecnie nauczyciela języka polskiego, który najczęściej nie posiada wystarczającej orientacji w tym zakresie (H. Falkowska). Pomocy metodycznej oczekują również biblioteki szpitalne (W. Kozakiewicz).

Dla usprawnienia działalności bibliotek w zakresie upowszechniania czytelnictwa uznano za wskazane podjęcie działań interwencyjnych. Postulowano np. zaniechanie organizowania różnych festiwali i innych imprez oraz, przynajmniej na okres 2 lat, dożynek, aby zaoszczędzone w ten sposób środki przeznaczyć na działalność bibliotek, zwłaszcza wiejskich (S. Krzywicki, E. Gołębiowska).

Usprawnieniu działalności bibliotek powinna służyć nowelizacja, a może tylko właściwa interpretacja, przepisów w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych dotycząca trybu zamawiania, terminów realizacji zamówień, pośrednictwa bibliotek wojewódzkich, obowiązków nałożonych na biblioteki naukowe (T. Popiel, J. Burakowski, L. Biliński).

3. Organizacja sieci bibliotek publicznych została przez dyskutantów oceniona krytycznie. Struktura organizacyjna wprowadzona po 1975 r. jest niejednolita, w różnych województwach istnieją różne rozwiązania organizacyjne, co utrudnia współpracę bibliotek. Wskazane jest opracowanie kilku modeli organizacyjnych dla bibliotek publicznych różnego stopnia, określenie charakteru sieci bibliotek publicznych i ustalenie ról bibliotek wojewódzkich, które powinny pełnić rolę zarządu bibliotek na swoim terenie (J. Bernard).

Bardzo nieszczyśliwy był pomysł administracyjnego połączenia bibliotek publicznych z miejskimi i wiejskimi ośrodkami kultury, z czego Ministerstwo Kultury i Sztuki wciąż jeszcze nie chce się wycofać, mimo zastrzeżeń zgłaszanych od lat przez bibliotekarzy. Obecna sytuacja zaciemnia obraz rzeczywistego stanu i pracy każdego z tych pionów, prowadzi do dublowania statystyki, a czasami umożliwia wykorzystywanie środków przeznaczonych na biblioteki na inne cele kulturalne (Z. Gorecka, J. Bernard).

4. Polityka w zakresie obsadzania stanowisk w bibliotekach. Dyskusja dostarczyła przykładów potwierdzających ustalenia referatu J. Kołodziejkiej w punktach dotyczących niewłaściwej polityki obsadzania stanowisk kierowniczych w bibliotekach. Powstaje obawa, że w najbliż-

szym czasie należy liczyć się we wszystkich typach bibliotek ze wzrostem dotychczas stosowanej praktyki. Aby zapobiec negatywnym skutkom tego zjawiska, postulowano konieczność udziału Stwarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy podejmowaniu decyzji co do obsady tych stanowisk (I. Nagórska). Wskazano przy tym na jeszcze jeden negatywny aspekt tego problemu. Pracownicy przenoszeni do bibliotek z administracji państwowej lub organizacji politycznych i związkowych zachowują swoje dotychczasowe uposażenie, niewspółmiernie wysokie w stosunku do uposażeń stosowanych w bibliotekach, co poza oczywistymi negatywnymi odczuciami społecznymi innych pracowników fałszuje obraz sytuacji materialnej bibliotekarzy, ponieważ do określenia ich średnich poborów brane są pod uwagę pobory wszystkich zatrudnionych w bibliotekach.

Bibliotekarstwo jest zawodem, który wymaga fachowego przygotowania i zamiłowania, ale również zapewnienia mu właściwego prestiżu, czego jednym ze wskaźników jest sytuacja materialna (K. Sawicka). Odpływ pracowników z biblioteki dowodzi, że bibliotekarzom nie zapewnia się należnych warunków egzystencji. Potrzeby kadrowe bibliotek uzasadniałyby zatrudnianie w niepełnym wymiarze godzin bibliotekarzy-emerytów, którzy wykazują się poza wiedzą i doświadczeniem zawodowym entuzjazmem i zamiłowaniem do pracy, jednakże zatrudnienie ich wymaga uzyskania możliwości zapewnienia im uposażeń nie mniejszych niż w placówkach handlowych (3000 zł), a więc o 1000 zł więcej niż uposażenia, które mogą im zaproponować biblioteki (K. Sawicka).

5. Rola badań naukowych w bibliotekarstwie. Dyskutanci wskazywali na potrzebę wykorzystywania w praktyce wyników badań naukowych dotyczących książki, bibliotek i czytelnictwa. Potrzeby praktyki wskazują na konieczność powierzenia jakiemuś jednemu organowi koordynacji i rejestracji tematów podejmowanych prac. Mogłyby dzięki temu być wykorzystane również prace magisterskie i doktorskie (J. Bura-kowski, S. Krzywicki, L. Biliński). Dorobek naukowy w naszej dziedzinie jest znaczny, chociaż można mieć zastrzeżenia co do fragmentaryczności dotychczasowych badań i opierania ich na zbyt wąskim materiale (I. Nagórska), a także do dublowania tematów (L. Biliński). Wanda Kozakiewicz wskazywała na potrzebę podejmowania badań nad czytelnictwem w bibliotekach szpitalnych motywując to tym, że chorzy w szpitalach stanowią reprezentacyjny przekrój społeczeństwa zarówno ilościowo (co siódmy obywatel korzysta z lecznictwa szpitalnego każdego roku), jak i w zakresie rzeczywistych zainteresowań czytelniczych, bowiem w czasie choroby czyta się to, czym czytelnik jest przede wszystkim zainteresowany i co mu najbardziej odpowiada zakładając oczywiście, że biblioteka szpitalna jest należycie zaopatrzona. Ażeby rezultaty badań naukowych mogły być wykorzystane z pożytkiem w prak-

tyce, trzeba nimi zainteresować właściwych autorów — takich przede wszystkim, którzy potrafią porozumieć się z praktykami językiem komunikatywnym (E. Gołębiowska).

W praktyce powinny być wykorzystywane również obserwacje z wyjazdów zagranicznych. Pożądane byłoby publikowanie sprawozdań z tych wyjazdów, do czego należy zobowiązać Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Instytut Książki i Czytelnictwa (J. Burakowski).

Dyskusja w czasie obrad Sekcji II toczyła się w okresie i na tle świeżych jeszcze zdarzeń sierpniowych, stanowiących i na tej sali obrad jeden z punktów odniesienia. Zastanawiano się więc w związku z tym nad zagadnieniem wiarygodności i woluntaryzmu w stosunku do książki i bibliotek (R. Bieniecki). Uznano, że wiarygodność oznaczać powinna również powszechną dostępność książki jako podstawowego przekaznika kultury narodowej; w stosunku do książki nie można nigdy stosować żadnych zabiegów koniunkturalnych, co, niestety, miało miejsce w przeszłości, również w bibliotekach. Żadna książka nie może rozmiąć się z prawdą, stąd wielka odpowiedzialność za słowo, którego nośnikiem jest książka, a szafarzami bibliotekarze. Słowa te zbyt często kłamały, co nie ułatwiało bibliotekarzom pracy i kontaktu z czytelnikiem (W. Kozakiewicz). Decyzje dotyczące książki i bibliotek nie mogą zależeć jedynie od czyjejs dobrej woli, trzeba je podejmować nie woluntarystycznie, a na podstawie uczciwego rozpoznania sytuacji i rzetelnej wiedzy, z uwzględnieniem mechanizmów ekonomicznych, w ramach uporządkowanego systemu dotyczącego całego kraju. Wnoszono przy tym o określenie i upowszechnienie informacji o rzeczywistych nakładach finansowych państwa na książki, biblioteki i kulturę w ogóle.

Wielu dyskutantów nawiązywało do pozytywnych doświadczeń historycznych, do których należałoby wrócić obecnie. Przypomnienia i upowszechnienia wymaga dorobek naukowy w zakresie czytelnictwa i bibliotekarstwa Wandy Dąbrowskiej, wiele jej poglądów pozostało aktualnych, wyrazem uznania dla jej pamięci i dorobku byłoby nadanie jej imienia którejś z bibliotek publicznych oraz wystąpienie z wnioskiem o wprowadzenie do programów studiów bibliotekoznawczych jej prac naukowych — apelował o to Stanisław Siekierski.

Dyskusja potwierdziła znaczenie bibliotek i bibliotekarzy w życiu narodu. Poza historycznymi, przypomniano świeże fakty, z okresu już po II wojnie światowej — ogromną, niedocenioną w pełni, bo po prostu nie znaną rolę biblioteki i bibliotekarzy w integracji społeczeństwa na terenie Ziemi Odzyskanych (K. Sawicka).

Obecna sytuacja w zakresie stanu bibliotek i książki polskiej, której obraz został zarysowany w referatach i dyskusji, wskazuje na konieczność przygotowania planów i programów na miarę obecnych potrzeb, muszą to być jednak programy realne, nie teoretyczne, z pełnymi szansami realizacji (E. Gołębiowska). Bardzo aktualnie zabrzmiała przypom-

niana przez Stanisława Kaszyńskiego licząca ponad 50 lat odezwa grona działaczy Związku Bibliotekarzy Polskich na temat roli książki i bibliotek w życiu narodu. Aktualność tej odezwy dowodzi, że hasło VIII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich „Biblioteki dla wszystkich” — musi stać się wiarygodne, ażeby biblioteki nadal pełniły w życiu narodu rolę, jaka utrwaliła się w świadomości społeczeństwa dzięki dorobkowi m.in. takich organizacji jak Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Oprac. Romana Steczowicz

### Sekcja III: BIBLIOTEKI JAKO PLACÓWKI INFORMACYJNE

W obradach brało udział: 128 osób w dn. 25 września i 76 osób w dn. 26 września.

Obradom tej Sekcji przewodniczył doc. dr Radosław Cybulski przy współudziale dra Józefa Czerniego. Na program obrad złożyło się 7 następujących referatów:

1. Współczesne tendencje rozwoju bibliotek naukowych (Adam Wysocki, Centrum INTE),
2. Próby rozwiązań organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego zmierzające do usprawnienia obsługi użytkowników (Hanna Uniejewska, SGPiS, Cecylia Duninowa, Państw. Wyższa Szk. Plast. Łódź),
3. Z badań nad użytkownikami informacji naukowej w zakresie nauk społecznych (Krystyna Wyczańska, OIN PAN),
4. Biblioteka naukowa jako warsztat użytkownika informacji (w zakresie techniki) (Aleksandra Królikowska, IPPT PAN),
5. Zapotrzebowanie na informację w zakresie nauk biologicznych, doświadczalnych (Henryk Adler, Inst. Biol. Dośw. im. M. Nenckiego PAN),
6. Obsługa informacyjna władz terenowych na przykładzie Wrocławia (Tadeusz Górecki, WOINTE Wrocław),
7. Bibliografia w pracy bibliotek naukowych (Krystyna Ramlau-Klewska, Barbara Eychler, Biblioteka Narodowa).

Ponadto podczas obrad tej Sekcji wygłoszono 5 komunikatów dotyczących: udziału bibliotek fachowych w działalności informacyjnej (Jadwiga Jakubowska), bibliotek teatralnych (Przemysław Basiński), informacji pedagogicznej (Jacek Szambelan), dokumentacji muzycznej (Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk), centralnych katalogów bibliotek zakładowych w uczelniach wyższych (Eugenia Dabert).

Obrady objęły także dyskusję i sprawozdanie komisji wnioskowej.

## STRESZCZENIA REFERATÓW

## 1. Adam Wysocki: Współczesne tendencje rozwoju bibliotek naukowych (14 s.)

Tendencje rozwoju bibliotek można rozważać tylko na tle sytuacji społeczno-ekonomicznej i przemian w działalności informacyjnej. Przewiduje się, że epoka poprzemysłowa, w którą obecnie wkracza świat, będzie epoką informacji: wzrost demograficzny oraz braki surowcowe i energetycznie stworzą trudności, których przewyżczenie będzie wymagało zastosowania przemysłanej polityki informacyjnej w poszczególnych państwach. Jednocześnie rośnie znaczenie międzynarodowej współpracy, co znajduje wyraz w tworzeniu międzynarodowych programów, np. Ogólnego Programu Informacji UNESCO, Uniwersalnej Rejestracji Bibliograficznej, Uniwersalnej Dostępności Publikacji.

Rozwój technik bibliotecznych, a zwłaszcza zastosowanie komputerów w działalności informacyjnej, stwarza nowe możliwości. Jednocześnie zmieniają się potrzeby i zwyczaje użytkowników, przede wszystkim obserwuje się dążenia do szukania informacji drogami niesformalizowanymi, wzrost zainteresowania informacją treściową, korzystanie z usług specjalistycznych firm zajmujących się dostarczaniem informacji. Te zjawiska mają wpływ na powstawanie nowych form działalności informacyjnej (wydawnictwa abstraktowe, selektywna dystrybucja informacji, systemy informacyjno-wyszukiwawcze działające w trybie on-line).

Na tym tle ogólnym przedstawiono kierunki doskonalenia służb bibliotecznych. Podstawową tendencją występującą na całym świecie jest dążenie do integracji działalności bibliotek z działalnością informacyjną i archiwalną oraz do prowadzenia wspólnej polityki informacyjnej w skali państwa. Ta wspólna polityka krajowa dotyczy trzech podstawowych problemów: dostępu do źródeł informacji, efektywnego zarządzania działalnością informacyjną oraz użytkowników informacji.

Współczesne bibliotekarstwo boryka się z wieloma trudnościami wynikającymi np. ze wzrostu liczby i rodzajów źródeł informacji, zwiększającego się zapotrzebowania na zróżnicowane usługi informacyjne, wzrostu kosztów materiałów i usług. Rozwiązanie problemów spowodowanych tymi trudnościami wymaga wprowadzenia w bibliotekarstwie nowych struktur i zastosowania nowych procesów. W zasadzie wyodrębnia się trzy kierunki zmian:

- wprowadzenie mechanizacji i automatyzacji,
- kooperację bibliotek,
- budowę sieci bibliotecznych.

Mechanizacja i automatyzacja (w trybie off-line lub on-line) wprowadzane są w dużych bibliotekach w zakresie takich czynności jak: gro-

madzenie (zamówienia, akcesja itp.), wypożyczanie, prowadzenie katalogów, wyszukiwanie informacji itp.

Współpraca bibliotek polega na łączeniu się ich w sieci w celu podziału zadań i wspólnego świadczenia usług, jak też współdziałania przy wprowadzaniu mechanizacji i automatyzacji (np. wspólna produkcja kart katalogowych, zapewnienie centralnej informacji o zbiorach bibliotek). Tego rodzaju systemy współpracy będą się rozwijały, ponieważ dają korzyści ekonomiczne i pozwalają lepiej zaspokajać potrzeby użytkowników, a nawiązywaniu takiej współpracy sprzyja stałe ulepszanie systemów teletransmisji oraz produkcja coraz tańszych minikomputerów.

Referat A. Wysockiego kończy się wizją biblioteki przyszłości — „biblioteki bez fizycznych zbiorów — tzn. bez czasopism czy książek, jakie występują w tradycyjnych bibliotekach (...) Zamiast magazynów bibliotecznych proponuje się przechowywanie informacji w zbiorach pamięci komputera. Same zaś zbiory będą mikrofilmowane bądź też przechowywane w zapisie holograficznym. Użytkownik kontaktować się będzie z „biblioteką” za pomocą odpowiednich terminali i łącz teletransmisyjnych. (...) W związku z taką perspektywą uważa się, że w przyszłości przeciętny człowiek winien „inwestować” w kupno „terminala”, który będzie jego oknem na świat, umożliwiającym dotarcie do przeróżnych baz danych związanych nie tylko z jego pracą zawodową, ale również z jego zamiłowaniem, przyjemnościami i troskami życia codziennego”.

2. Hanna Uniejewska, Cecylia Duninowa: Próby rozwiązań organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego zmierzające do usprawnienia obsługi użytkowników (21 s.)

Referat dotyczy okresu powojennego, ze szczególnym uwzględnieniem problemów obecnie nurtujących bibliotekarzy i innych pracowników informacji naukowej w Polsce.

Pierwsza część poświęcona jest spojrzeniu wstecz. Omówiono w niej przede wszystkim rozwiązania prawno-organizacyjne: Dekret o bibliotekach z dn. 17.04.1946 r. oraz Ustawę o bibliotekach z dn. 9.04.1968 r. Dekret nadał podstawy prawne i organizacyjne działalności bibliotek. Powołana Dekretem ogólnokrajowa sieć biblioteczna objęła biblioteki szkolne, powszechne i naukowe. Skupienie pod wspólnym nadzorem głównych sieci bibliotecznych stworzyło podstawy do budowy jednolitej polityki bibliotecznej w kraju, a tym samym właściwe warunki rozwoju czytelnictwa powszechnego.

Ustawa rozszerzyła ogólnokrajową sieć biblioteczną obejmując nią



biblioteki naukowe, fachowe, szkolne, pedagogiczne i publiczne. Powołano także sieci biblioteczne w niektórych resortach. Istotne znaczenie miało zobowiązanie bibliotek ogólnokrajowej sieci do współdziałania, zwłaszcza w zakresie wymiany informacji. W ciągu następnych lat ukazało się szereg zarządzeń wykonawczych do Ustawy normujących wiele spraw ogólnych i szczegółowych.

Jako instytucje i organizacje realizujące oraz wspierające realizację postanowień Ustawy referat wymienia przede wszystkim:

— Państwową Radę Biblioteczną powołaną w 1969 r.: z jej inicjatywy opracowano *Raport o stanie bibliotek polskich* i *Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.*; na jej forum dyskutowano nad podstawowymi problemami bibliotekarstwa, m.in. nad systemem zaopatrywania bibliotek w wydawnictwa, problemem specjalizacji bibliotek i wyznaczenia bibliotek centralnych itp.;

— Bibliotekę Narodową, która przede wszystkim jako narodowa centrala bibliograficzna oraz centrala informacji o zasobach bibliotek polskich wykonuje zadania ważne dla organizacji krajowej sieci bibliotecznej;

— Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, które podejmowało inicjatywy związane ze sprawą uczestnictwa i miejsca bibliotek w krajowej sieci informacji.

Druga część referatu poświęcona jest roli bibliotek w SINTO. Biblioteki są integralną częścią krajowego systemu informacji i są ogniwami SINTO. Pełnią rolę centralnych ośrodków systemów specjalistycznych nastawionych na określone typy dokumentów, systemów dziedziny-gałęziowych, a mogą pełnić także funkcje centralnych ośrodków informacji w regionach i makroregionach. Podstawowe zadania bibliotek w ramach SINTO to gromadzenie i przechowywanie źródeł informacji oraz działalność informacyjna bibliotek centralnych i pozostałych uczestniczących w planie specjalizacji zbiorów.

Zarządzenie nr 1 z dn. 26.04.1979 r. ministrów KiS oraz NSWiT i sekretarza naukowego PAN określiło zasady i organizację Narodowego Zasobu Bibliotecznego, a także planu specjalizacji zbiorów. Zarządzenie wpłynęło na aktywizację bibliotek, przede wszystkim bibliotek centralnych, które stoją przed wyjątkowo trudnymi zadaniami wobec braku środków finansowych na zakup książek i czasopism, braku aparatury reprograficznej oraz etatów. Jednocześnie podjęto działania zmierzające do usprawnienia działalności informacyjnej bibliotek publicznych zaczynając od bibliotek wojewódzkich.

Omawiając już wprowadzone rozwiązania organizacyjne w zakresie bezpośredniej obsługi użytkownika zwrócono uwagę na następujące osiągnięcia:

— usprawnienia w udostępnianiu zbiorów,

- utworzenie zautomatyzowanych baz danych w wielu bibliotekach naukowych,
- rozwijanie selektywnej dystrybucji informacji.

W podsumowaniu, omawiając powody dającego się ostatnio zauważyć kryzysu zaufania czytelników do placówek informacyjnych, autorki zwracają uwagę na te przyczyny, które można wyeliminować drogą usprawnień organizacyjnych nie wymagających nakładów finansowych. Należą do nich np. zbiurokratyzowane formy obsługi użytkowników, złe i opieszale funkcjonowanie wypożyczeń bibliotecznych, niski poziom jakości pracy z czytelnikiem.

3. Krystyna Wyczańska: Z badań nad użytkownikami informacji naukowej w zakresie nauk społecznych (30 s.)

Informacji naukowej z zakresu nauk społecznych potrzebują ci, którzy są z tymi naukami związani, ale także przedstawiciele dziedzin technicznych, przyrodniczych, rolniczych, medycznych. Wynika to ze społecznych czy humanistycznych aspektów różnych sfer życia, a także z interdyscyplinarności badań. Pewną rolę odgrywa tendencja do kompleksowego badania różnych zagadnień i do problemowych ujęć przedmiotów badań. Użytkowników informacji z zakresu nauk społecznych dzieli się na dwie kategorie: specjalistów-badaczy i praktyków.

W latach 70-tych w Wielkiej Brytanii zrodził się pogląd, że ze względu na specyficzne cechy nauk społecznych wymagają one odmiennych rozwiązań w zakresie organizacji informacji niż stosowane w naukach ścisłych.

Badania użytkowników informacji naukowej z zakresu nauk społecznych prowadzone są w Polsce od kilkunastu lat. Badania te były przeprowadzane wg zasad zaczerpniętych z socjologii lub psychologii i polegały głównie na ankietyzacji, wywiadach oraz obserwacji. Referat wymienia badania od 1966 r. obejmujące przede wszystkim pracowników naukowych różnych specjalności i różnych szczebli, a następnie badania dotyczące studentów, nauczycieli, praktyków. Ze wszystkich tych badań wynika potrzeba podstawowa: łatwo dostępnej informacji o zbiorach krajowych, informacji o zbiorach w najbliższym terenie; wiadać też wyraźnie, że wzrasta zapotrzebowanie na informację faktograficzną i problemową.

Badania wykazują, że specjaliści nauk społecznych opierają się na dokumentach pierwotnych, piśmienniczych; obserwuje się zróżnicowane metody uzyskiwania informacji w zależności od stanu naukowego zaawansowania badacza. W grupie praktyków na specjalną uwagę zasługują nauczyciele ze względu na stawiane im obecnie wymagania podwyższenia kwalifikacji; korzystają oni niemal wyłącznie z literatury krajo-

wej. Ogólnie w kategorii praktyków obraz publiczności bibliotek wszelkiego typu jest odbiciem „Polski uczącej się”; bodźcem do podnoszenia kwalifikacji są awanse zawodowe. W administracji państwowej występują zróżnicowane grupy odbiorców informacji zależnie od usytuowania ich w hierarchii (np. centralne kierownictwo polityczne i gospodarcze, organy administracji terenowej, które dysponują własnymi drogami dopływu informacji).

Uwagi końcowe referatu zawierają ogólną ocenę dotychczas przeprowadzonych badań oraz postulaty na przyszłość. Badania potrzeb użytkowników informacji miały w Polsce charakter zewnętrzny, opisowy. Można tu winić zarówno metody i techniki prowadzenia badań, jak i interpretację wyników, która nie wkraczała w głąb poszczególnych dyscyplin. Nie ulega wątpliwości konieczność stosowania specjalnych sposobów obsługi informacyjnej w zakresie nauk społecznych. Kierunek organizacji nauki w Polsce (wg problemów węzłowych) zalecałby uwzględnić tę organizację i w sferze obsługi informacyjnej.

Należy zintensyfikować usługi specjalistów nauk społecznych dla praktyki (ekspertyzy, doradztwo). Ponadto praktyczne rezultaty nauk humanistycznych i społecznych powinny być w naszych warunkach bardziej wykorzystywane dla ogólnej oświaty społeczeństwa. Jest to także wdzięczne pole do działania dla bibliotekarzy.

#### 4. Aleksandra Królikowska: Biblioteka naukowa jako warsztat użytkownika informacji (w zakresie techniki) (32 s.)

Naukowe biblioteki techniczne obsługują różne kategorie użytkowników. Umowny podział dokonany wg kryterium sposobu korzystania z informacji naukowej daje dwie zasadnicze kategorie użytkowników: 1) pracownicy naukowcy oraz uczący się, 2) praktycy: konstruktorzy, technologowie, wdrożeniowcy, organizatorzy produkcji itp. W każdej grupie występują zróżnicowane potrzeby zależnie m.in. od specjalizacji, typu zakładu pracy, uświadomienia informacyjnego, wykształcenia i wieku. Wśród pracowników naukowych odmienne wymagania służbom informacyjnym stawiają: początkujący badacze, kadra średnio zaawansowana, profesorowie i docenci. Jednocześnie należy stosować inną politykę obsługi użytkownika prowadzącego badania, podstawowe a inną w przypadku prowadzącego badania stosowane.

Naukowa biblioteka techniczna powinna gromadzić zbiory wg określonej specjalizacji rzeczowej, ale jednocześnie uwzględniać dostatecznie szeroki zakres tematyczny i różnorodność form wydawniczych. Ponieważ w dziedzinie techniki ważne jest tempo dopływu informacji, szczególnie znaczenie ma gromadzenie czasopism. W zakresie opracowania zbiorów należy zwrócić uwagę na odpowiednią budowę katalogu alfa-

betycznego (z dużą liczbą opisów dodatkowych) i rzeczowego (użycie najdogodniejszego dla danego środowiska języka wyszukiwawczego) oraz zadbać o dodatkowe kartoteki opisów wydawnictw szczególnie przydatnych, wśród których istotną wartość mają zwłaszcza materiały z konferencji. W badaniach podstawowych z zakresu techniki przydatne są bibliografie prospektywne typu current contents, wydawnictwa abstraktowe oraz indeksy cytowań (*Science Citation Index*). Cenną formą pomocy jest Selektowna Dystrybucja Informacji. Z biegiem lat coraz popularniejsze stają się komputerowe bazy danych. W naszych polskich warunkach dużą rolę odgrywa centralny katalog wydawnictw zagranicznych. Wreszcie dla naukowego warsztatu użytkownika bardzo ważną jest łatwość korzystania z usług reprograficznych.

Biblioteka naukowa powinna gromadzić także dodatkowe materiały ważne dla obsługiwanego przez nią środowiska, np. sprawozdania z wyjazdów zagranicznych, dokumentację dokonań kadry badawczej macierzystej placówki, różnego rodzaju wydawnictwa informacyjne.

Zadania poszczególnych bibliotek wynikają z analizy potrzeb czytelników. Od tych zadań zależy wybór odpowiednich rozwiązań technicznych i organizacyjnych stosowanych w działalności informacyjnej. Potrzeby użytkowników poznaje się drogą badań ankietowych, codziennych obserwacji, nieustannego dialogu służby informacyjnej z czytelnikami. Należy dążyć do jak najściślejszego kontaktu biblioteki z użytkownikami.

Kończące referat wnioski dotyczą:

- 1) konieczności zwiększenia dopływu do bibliotek wydawnictw zagranicznych,
- 2) potrzeby wprowadzenia nowoczesnych form obsługi czytelnika,
- 3) usprawnienia i zautomatyzowania centralnych katalogów Biblioteki Narodowej,
- 4) szkolenia użytkowników informacji,
- 5) zaopatrzenia bibliotek w urządzenia reprograficzne,
- 6) stworzenia centralnej biblioteki jedyne go egzemplarza,
- 7) powtarzania co 10 lat środowiskowych badań potrzeb użytkowników,
- 8) zwiększenia tempa procesów wydawniczych i podniesienia cen polskich czasopism publikowanych w obcych językach.

5. Henryk Adler: Zapotrzebowanie na informację w zakresie nauk biologicznych, doświadczalnych (19 s.)

Piśmiennictwo, którym posługuje się biologia doświadczalna, podzielić można na trzy grupy. Pierwsza to informacja sygnalizująca prace znajdujące się w druku lub przygotowywane do druku; podstawowym źródłem są tu wydawnictwa typu current contents. Druga grupa obej-

muje opracowania już opublikowane w postaci książek lub artykułów w czasopismach; ostatnie wykorzystywane są bezpośrednio z czasopism posiadanych przez daną bibliotekę lub uzyskiwane jako odbitki autor-skie. Trzecia grupa obejmuje wszelkiego rodzaju informacje o pracach już opublikowanych, z których najbardziej wykorzystywaną formą informacji są wydawnictwa abstraktowe. Te rodzaje dokumentów pierwotnych i pochodnych są wykorzystywane przez biologów ze zmieniającą się intensywnością, zależnie przede wszystkim od stopnia zaawansowania naukowego danego pracownika. W okresie stażu sięga on najczęściej do opracowań monograficznych i metodycznych publikowanych przeważnie w formie książek. W czasie przygotowywania doktoratu wzrasta zainteresowanie dla prac szczegółowych dotyczących określonego tematu, co powoduje korzystanie przede wszystkim z wydawnictw abstraktowych i bibliografii załącznikowych. Po podjęciu dalszych, coraz bardziej samodzielnych badań, młody pracownik naukowy przyznaje pierwszeństwo źródłom sygnalizującym piśmiennictwo najnowsze, a więc current contents, oraz zestawowi wyselekcjonowanych tytułów czasopism. Przejęcie kierownictwa zespołem badawczym oznacza powrót do literatury monograficznej i metodycznej przy utrzymywaniu się zainteresowania current contents i czasopismami. W okresie kierowania większą niż zespół badawczy jednostką organizacyjną utrwała się korzystanie z literatury monograficznej, niekiedy z wielu różnych dziedzin; okresowo wykorzystywane są też abstrakty.

Podstawowym zadaniem badacza w omawianej dziedzinie jest praca doświadczalna, opracowywanie i publikowanie jej wyników. Jednym z warunków wykonywania tego zadania jest maksymalnie szybki i bezpośredni dostęp do literatury biologicznej: stałe śledzenie piśmiennictwa jest konieczne do prowadzenia badań. Pracownicy naukowcy z zakresu biologii doświadczalnej poświęcają dużo czasu na zapoznawanie się z publikacjami, a znajomość prac najnowszych jest warunkiem niezbędnym do prowadzenia istotnych i liczących się badań. W opinii biologów bezpośrednio i stale wykorzystujących literaturę biologiczną zaopatrzenie w nią polskich bibliotek jest prawie wystarczające. Dodatkowe nakłady pieniężne są jednak niezbędne z powodu wzrostu cen czasopism a także do zwiększenia liczby egzemplarzy prenumerowanych czasopism.

6. Tadeusz Górecki: Obsługa informacyjna władz terenowych na przykładzie Wrocławia (21 s.)

Referat przedstawia działalność ośrodka inte we Wrocławiu; jest to jeden z czterech wojewódzkich ośrodków inte powołanych w 1964 r. Omawiana praca dotyczy wyłącznie doświadczeń w obsłudze informacyjnej Urzędu Wojewódzkiego z pominięciem działalności ośrodka na rzecz środowiska (ośrodek jest dostępny dla wszystkich osób i insty-

tucji). Ośrodek wrocławski prowadzi działalność informacyjną na rzecz: wojewody i wicewojewodów, dyrektorów wydziałów oraz osób i instytucji, których obsługę zleci decydent. Tematyka zainteresowań WOINTE podyktowana jest zakresem działania wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i ustalana drogą porozumień z kierownictwem Urzędu i wydziałów. W WOINTE dokonuje się analiz dokumentacyjnych artykułów z czasopism i innych dokumentów, wykorzystuje się także opracowania branżowych ośrodków inte. W poszczególnych wydziałach Urzędu powołano korespondentów ds. inte, których zadania polegają na badaniu zapotrzebowania na informacje, przekazywaniu wyników badań do WOINTE, rozprowadzaniu materiałów otrzymanych z WOINTE i zbieraniu ocen tych materiałów. Ośrodek zatrudnia dokumentalistów, bibliotekarzy oraz pracowników administracyjnych. Od dokumentalistów wymagana jest znajomość tematyki wydziałów przydzielonych im do obsługi, znajomość dwóch języków obcych, umiejętność dokonywania analiz i syntez oraz łatwość nawiązywania kontaktów. Na cotygodniowych spotkaniach wszystkich dokumentalistów przedstawiają oni tematy przygotowane dla wydziałów, którymi się opiekują; następuje także wybór materiału dla wojewody i jego zastępców. Ośrodek stara się zainteresować swoimi opracowaniami przede wszystkim kadrę kierowniczą Urzędu i poprzez nią trafiać do pozostałych jego pracowników.

WOINTE dysponuje biblioteką podstawową mieszczącą się w Domu Technika NOT i drugą w gmachu Urzędu. Gromadzi się przede wszystkim wydawnictwa informacyjne (encyklopedie, słowniki, katalogi norm, wykazy patentów itp.) oraz 900 tytułów czasopism bieżących. WOINTE przygotowuje informacje ekspresowe, analizy dokumentacyjne, opracowania analityczno-syntetyczne. Materiały te są przekazywane do poszczególnych wydziałów w ustalonych terminach. Ośrodek opracowuje także biuletyn informacyjny ukazujący się jako miesięcznik i zawierający przede wszystkim analizy dokumentacyjne. Wreszcie WOINTE przygotowuje materiały informacyjne (analizy dokumentacyjne, opracowania analityczno-syntetyczne) wprowadzające radnych w zagadnienia, które mają być przedmiotem obrad na sesjach rad narodowych.

Wykonywanie zadań ośrodka ułatwia odpowiednie wyposażenie techniczne, m.in. urządzenia poligraficzne. Nawiązano także kontakt z ośrodkami informacyjnymi, dzięki czemu udało się w 1979 r. utworzyć bank danych o prenumerowanych we Wrocławiu czasopismach zagranicznych ze strefy dolarowej.

7. Krystyna Ramla-Klewska, Barbara Eychler: Bibliografia w pracy bibliotek naukowych (16 s.)

Pojęcie służby bibliograficznej wiąże się przede wszystkim z wytwarzaniem źródeł bibliograficznych; w szerszym znaczeniu pojęcie to od-

nosi się do całego kompleksu spraw związanych zarówno z powstawaniem, jak i użytkowaniem źródeł dostarczających informacji o dokumentach. Służba bibliograficzna wchodzi więc ze swoją praktyką i problematyką badawczą w zakres informacji naukowej.

Służby bibliograficzne podlegają często krytyce (ze względu na powolność, sposób prezentacji materiałów itp.). Mimo to na świecie rośnie nieustannie liczba wydawnictw bibliograficznych, powstają systemy międzynarodowe oparte na zbiorach danych bibliograficznych. Wzrasta znaczenie bibliografii narodowej ze względu na potrzeby międzynarodowej wymiany informacji bibliograficznych. Różnicują się formy opracowań bibliograficznych i wzbogaca ich zawartość (np. poprzez objęcie materiałów audiowizualnych). Jednocześnie przed służbami bibliograficznymi stają coraz to nowe problemy wynikające z pojawienia się nowych typów wydawnictw i różnicowania się form edytorskich, co powoduje potrzebę zabrania przez bibliografów głosu w sprawie doskonalenia kompozycji wydawniczej dokumentów.

Powolność usług bibliograficznych oraz niekompletność wykazywanych materiałów osłabiają oddziaływanie bibliografii. Tempo uzyskiwania bieżącej informacji bibliograficznej zależy od operatywności bibliografów, szybkości docierania przez nich do źródeł pierwotnych oraz od sprawności druku innych form rozpowszechniania. W każdej bibliografii muszą być jasno określone i konsekwentnie stosowane kryteria doboru i selekcji materiałów.

Odrębną sprawą są w dalszym ciągu występujące poważne braki w zakresie polskiej bibliografii narodowej. Powtarza się od lat postulat rozpoczęcia edycji *Bibliografii polskiej 1901-1939*, której pierwszy tom czeka na rozpoczęcie składu już trzeci rok. Wymagają przyspieszenia prace nad bibliografią poloników zagranicznych 1939-1955. Konieczne jest objęcie rejestracją materiałów audiowizualnych. Okazało się niemożliwe obecnie podjęcie prac warsztatowych nad realizacją retrospektywnej bibliografii czasopism polskich.

Kultura bibliograficzna polega — w pewnym uproszczeniu — na umiejętności tworzenia i posługiwania się bibliografią. Brak ustaleń metodycznych wynikający ze stanu międzynarodowej normalizacji bibliograficznej, brak nowoczesnego podręcznika bibliografii i związany z tym niedowład szkolenia bibliografów odbijają się na poziomie prac bibliograficznych oraz hamują rozwój nowych koncepcji bibliograficznych. Wysoce niezadowolający jest też stan przysposobienia użytkowników do korzystania z bibliografii. Procesy uprzedmyślenia się służb bibliograficznych grożą dalszym upadkiem kultury bibliograficznej. Podniesienie jej poziomu drogą doskonalenia metod pracy, szkolenia bibliografów i przysposobiania użytkowników to bardzo pilne zadanie.

Na baczność uwagę zasługują obecnie problemy bibliografii specjalnej dziedzin w związku z powołaniem bibliotek centralnych, których zada-

niem jest m.in. zapewnienie dziedzinom własnej specjalizacji pełnej obsługi informacyjnej. Spisy bibliograficzne stanowią podstawę takiej służby. Obejmuje ona różne formy retrospektywnej i bieżącej informacji o piśmiennictwie krajowym, informację o piśmiennictwie zagranicznym oraz o piśmiennictwie krajowym na użytek zagranicy. Opracowuje się u nas dużo spisów bibliograficznych, ale ich pobieżna nawet analiza wykazuje dysproporcje występujące pod tym względem w różnych dziedzinach. Opracowaniem tych spisów zajmują się różne instytucje: biblioteki, placówki PAN, instytuty naukowo-badawcze itp. Wobec istnienia już takiej sytuacji biblioteki centralne powinny podjąć funkcje koordynowania służby bibliograficznej w poszczególnych dziedzinach i przystąpić do wypracowania modelu odpowiadającego danej dziedzinie.

#### DYSKUSJA

Dyskusja, w której zabrało głos 16 osób, tylko w niewielkim stopniu dotoczyła przygotowanych na Zjazd referatów i komunikatów. Odosiła się ona natomiast przede wszystkim do aktualnych problemów bibliotekarskich w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Wielu dyskutantów rozpoczynało swoje wypowiedzi od stwierdzenia nieadekwatności tematyki i ujęcia referatów do tej sytuacji wobec braku podjęcia w nich spraw najżywiej poruszających w tej chwili środowisko bibliotekarzy. Jednocześnie dyskusja charakteryzowała się dużym rozproszeniem tematów, co spowodowało, że stanowiła ona przegląd szczególnie leżących dyskutantom na sercu spraw i nie dała obrazu hierarchii zagadnień i potrzeb.

Do znamiennych głosów należy zaliczyć powtarzające się w wypowiedziach stwierdzenia, że od lat na kolejnych zjazdach bibliotekarzy i innych konferencjach poruszane są te same sprawy, zapadają uchwały, które potem są całkowicie ignorowane. Należy wreszcie zacząć realizować wielokrotnie zgłaszane wnioski rozliczając odpowiednie komisje i instytucje z powierzonych im zadań (Z. Żmigrodzki, T. Zarzębski, H. Pabiszowa).

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono zagadnieniom organizacyjnym działalności informacyjnej, w tym i polityce bibliotecznej. Należy tu przede wszystkim wymienić dezyderat powołania organu koordynującego w skali ogólnokrajowej działalność biblioteczną i informacyjną. Obecnie na przykład biblioteki szkół wyższych nie mają właściwie żadnego opiekuna, ponieważ Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki nie spełnia takiej roli (H. Zasadowa). Do wniosków tej samej rangi należy postulat odbiurokratyzowania takich ciał, jak Państwowa Rada Biblioteczna oraz Komisja Informacji i Bibliotek Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego



i Techniki. Na czele tych ciał nie mogą stać urzędnicy, ponieważ nie są one wtedy w stanie pełnić funkcji organów opiniodawczych i doradczych; natomiast musi być zapewniony w tych ciałach udział wysoko kwalifikowanych bibliotekarzy (T. Zarzębski, H. Zasadowa, E. Włosińska, J. Czerni).

Wielokrotnie wracała w dyskusji sprawa niedostatecznej wysokości funduszy przyznanych na rozwój kultury w budżecie państwa.

J. Kulikowski zajął się w swojej wypowiedzi ogólną strategią rozwoju służb informacyjnych w najbliższych latach (jego stanowisko poparł później w całej rozciągłości J. Czerni). Jest to obecnie zagadnienie bardzo istotne wobec zmniejszenia środków finansowych na ten cel. Chodzi o to, by nie dopuścić do przerwania podjętych prac, bo to oznaczałoby zaprzepaszczenie dotychczasowego dorobku i spowodowałoby, że za parę lat w pomyślniejszych warunkach trzeba byłoby zaczynać działania od początku. Dyskutant podkreślił przede wszystkim konieczność kontynuowania prac w przypadku już zapoczątkowanych systemów informatycznych. Obecnie jednak dotychczasowe założenia techniczne stają się przestarzałe: konieczne jest przestawienie się na stosowanie mini-komputerów (tańszych i o większych możliwościach eksploatacyjnych) w miejsce maszyn matematycznych dużych i średnich, jak to pierwotnie planowano.

Uzasadniając konieczność kontynuowania prac przygotowawczych do wprowadzenia systemów zautomatyzowanych i zastanawiając się nad zasięgiem tych prac J. Kulikowski zwrócił uwagę na następujące sprawy:

- konieczna jest stała obserwacja zmian zachodzących w świecie w zakresie stosowania informatyki w działalności informacyjnej,
- należy prowadzić prace nad odpowiednim przygotowaniem zbiorów, zwłaszcza nad ich opracowaniem rzeczowym,
- rysuje się potrzeba włączenia do SINTO kilku dalszych dziedzin, na przykład — jak wskazują komunikaty wygłoszone podczas obrad tej Sekcji — informacji pedagogicznej, muzycznej i teatralnej; w związku z tym konieczne jest podjęcie odpowiednich prac badawczych, co ciągnie za sobą pewne koszty na ich sfinansowanie.

Od innej strony na przyszłość spojrział T. Zarzębski. Wyraził on obawę, że program SINTO oraz plan specjalizacji zakładający powstanie bibliotek centralnych są inicjatywami przestarzałymi, a ich realizacja może blokować przepływ informacji. Grozi niebezpieczeństwo, że tempo rozpowszechniania informacji będzie powolniejsze niż tempo jej starzenia się. Badania wskazują, że obecnie ok. 80 000 specjalistów nie korzysta z informacji kanałami sformalizowanymi. Przy istnieniu 400-500 specjalności więzi naukowców w ich obrębie pozwalają na wzajemne przekazywanie sobie wiadomości. Należałoby w planach rozwoju służb

informacyjnych zwrócić większą uwagę nauczonych, z jednej strony jako twórców informacji, z drugiej — jako najważniejszą kategorię użytkowników. Obecnie rodzi się obawa, czy właściwie gospodaruje się szybko wzrastającymi zasobami bibliotecznymi.

Do poruszanych zagadnień organizacyjnych należą także postulaty zmniejszenia zależności bibliotek publicznych od administracyjnych władz terenowych. Zwracano zwłaszcza uwagę na chaos w organizacji bibliotek towarzyszący reformom administracyjnym (S. Parafianowicz) oraz komplikacje wynikające z faktu podporządkowania administracyjnego bibliotek publicznych władzom terenowym, a merytorycznego — bibliotekom wojewódzkim (T. Zarzębski). Powtarzał się wniosek przyznania bibliotekom samodzielności finansowej.

Spora grupa spraw, które wypłynęły w trakcie dyskusji, dotyczy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz zawodu bibliotekarza. Zarzucano Stowarzyszeniu, że stało się „stowarzyszeniem dyrektorów bibliotek”, wskazywano na konieczność zmian w strukturze SBP, ale ponad wszystko bardziej demokratycznych wyborów. Domagano się dopuszczenia najaktywniejszych działaczy do udziału w posiedzeniach zarządów wojewódzkich i Zarządu Głównego. Jednocześnie zgłoszono wniosek o stworzenie w SBP stanowisk etatowych obsadzanych przez specjalistów, ponieważ nie zawsze możliwe jest wykonanie koniecznych prac dla Stowarzyszenia w ramach prac społecznych. Powtarzały się głosy domagające się od władz Stowarzyszenia podejmowania obrony bibliotek (m.in. przeciwstawiania się likwidacji bibliotek), przeciwdziałania zmniejszaniu się budżetu na biblioteki, obrony praw bibliotekarzy (S. Parafianowicz, S. Czaja).

Upadek prestiżu zawodu bibliotekarza M. Klossowska upatruje przede wszystkim w niskich płacach. Stwierdziła ona, że bibliotekarze pod tym względem znajdują się na jednym z ostatnich miejsc: przeciętna płaca w naszym zawodzie jest niższa o 1500 zł od średniej krajowej. Tu leży przyczyna, dla której jest to jedna z trzech grup zawodowych najsilniej podlegających fluktuacjom. Przyznanie bibliotekarzom dodatku drożyznianego nie wyrówna naturalnie tych dysproporcji. Dyskutantka poinformowała, że Ministerstwo Kultury i Sztuki nie chce w sprawie płac bibliotekarzy podjąć rozmów z Ministerstwem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Zagadnienie właściwego zaopatrzenia bibliotek w wydawnictwa oraz ułatwienia użytkownikom docierania do nich wracały wielokrotnie w czasie dyskusji. Podnieszono przede wszystkim konieczność udostępniania całości zbiorów bibliotecznych; należy w związku z tym zrewidować obecne zasady traktowania prohibitów (J. Topolska-Głowacka, H. Zasadowa, H. Pabiszowa).

Wychodząc z założenia, że dla użytkowników najważniejsza jest łatwość dotarcia do poszukiwanych dokumentów K. Zawadzki przedstawił

propozycje pewnych rozwiązań wykorzystujących techniki reprograficzne:

— należałoby spowodować, by wybrane miasta (np. Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław, Toruń lub Gdańsk) miały pewien określony zasób piśmiennictwa; obecne braki w księgozbiorach można uzupełnić za pomocą reprografii. W celu stworzenia takich podstawowych zbiorów wydawnictw należałoby obecną akcją Biblioteki Narodowej mikrofilmowania czasopism rozszerzyć także na książki;

— trzeba stworzyć centralny zbiór prac doktorskich w postaci mikroform zlokalizowany w wybranej placówce; sama informacja o istnieniu pracy doktorskiej nie wystarcza, ponieważ uzyskanie takiej pracy jest bardzo trudne. Dyskutant powoływał się przy tym na przykład zbioru prac doktorskich w Bibliotece Lenina w Moskwie;

— należy także ułatwić dotarcie do czasopism: należy pójść wzorem Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie, która rozsyła abonentom fotokopie spisów treści interesujących ich czasopism; publikowanie current contents przez Ośrodek Informacji Naukowej PAN to było za mało.

J. Kulikowski zwrócił uwagę na wzrost zapotrzebowania na opracowania syntetyczne obrazujące stan badań w określonej dziedzinie. W Polsce brak tego rodzaju opracowań, wobec czego zastępczo sięga się do wstępów do książek czy pierwszych rozdziałów prac doktorskich itp. Należałoby więc zapełnić tę lukę poprzez tłumaczenie i publikację tego typu wydawnictw zagranicznych oraz pomyśleć o przygotowaniu informatora dotyczącego opracowań syntetycznych, ponieważ ta forma informacji jest bardzo ważna dla pracowników naukowych.

Sprawy bibliografii narodowej zostały poruszone w dyskusji przez dwie osoby. J. Topolska-Głowacka zwróciła się z apelem o podjęcie działań na rzecz przyspieszenia publikacji początkowych tomów *Bibliografii polskiej 1901 - 1939*. K. Zawadzki zauważył, że wobec trudności związanych z drukiem tej bibliografii należałoby ją wydać w postaci mikrofilmu. Jednocześnie domagał się energicznego zajęcia się bibliografią czasopism polskich odkładaną od lat, uzasadniając, że centralny katalog czasopism, nad którym pracuje się w Bibliotece Narodowej, takiej bibliografii nie zastąpi. Dyskutant podniósł także potrzebę dokończenia części trzeciej *Bibliografii polskiej* Estreicharów doprowadzonej do hasła Załuski. W tej sprawie należy skłonić prof. K. Estreichera do wykończenia tej bibliografii bądź udostępnienia materiałów pozostających w jego posiadaniu i powołać komisję, która zajmie się ich przygotowaniem do druku.

Nawiązując do komunikatów poświęconych informacji muzycznej i teatralnej K. Musioł poinformował, że problemy opracowania teatraliów uwzględniane są w pracach Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP. Jednocześnie dyskutant poruszył sprawę udziału Polski w pracach nad RISM (*Répertoire International des Sources Musicales*): w Polsce brak ośro-

ka współpracującego na stałe z RISM, co powoduje, że wiele tomów tej bibliografii nie zawiera opisów dokumentów polskich; konieczne jest wobec tego stworzenie odpowiedniej komórki, która przygotowałaby materiały dla RISM.

W dyskusji poruszono także sprawy form pracy informacyjnej, potrzeb użytkowników oraz ich przygotowania do korzystania z informacji. Zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo odhumanizowania działalności informacyjnej wobec zanikania bezpośredniego dialogu między czytelnikiem i pracownikiem informacji (H. Zasadowa). Przypomniano, że dawniej np. w bibliotekach szkół wyższych ściśle kontakty bibliotekarzy z pracownikami naukowymi były bardzo korzystne dla obu stron: wykładowcy na bieżąco śledzili nabytki biblioteki i — zgłaszając swoje dezyderaty dotyczące nowych pozycji — mieli wpływ na gromadzenie zbiorów (J. Czerni).

Obecnie obserwuje się u potencjalnych użytkowników informacji ze wszystkich środowisk wyraźne mankamenty w umiejętności wykorzystania służb informacyjnych. W związku z tym konieczne jest z jednej strony rozwinięcie badań potrzeb użytkowników (Z. Żmigrodzki), z drugiej strony — opracowanie i realizacja odpowiedniego programu przygotowania do korzystania ze źródeł informacji ze specjalnym zwróceniem uwagi na młodzież, a zwłaszcza studentów (J. Lichański).

J. Siniarska-Czaplicka poinformowała o wynikach przeprowadzonych w różnych regionach kraju przez ogniwa NOT badań zaspokojenia potrzeb informacyjnych. Badania te wykazały, że użytkownicy środowiska technicznego najbardziej sobie cenią łatwy bezpośredni dostęp do interesującego ich piśmiennictwa.

Przy omawianiu wszystkich tych spraw kilkakrotnie wracał w dyskusji problem niskiego poziomu usług informacyjnych świadczonych przez bibliotekarzy; prawdopodobnie to on spowodował spadek oczekiwań odbiorców informacji. Trzeba więc bardziej zadbać o lepszą jakość codziennej pracy bibliotekarskiej na wszystkich jej odcinkach (Z. Żmigrodzki, J. Czerni).

#### WNIOSKI

Ostatnim punktem porządku obrad było wystąpienie Z. Żmigrodzkiego jako przedstawiciela uprzednio powołanej komisji wnioskowej, do której oprócz niego weszli: M. Kocięcka, A. Sitarska, J. Sójka i H. Zasadowa. Z. Żmigrodzki zreferował następujące oświadczenie komisji wnioskowej:

„Komisja wnioskowa stwierdza, że Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich nie stanął na wysokości zadania jako organizator Zjazdu, nie dostosowując jego programu do aktualnych zadań i nie umożliwiając przeprowadzenia szerokiej dyskusji nad najważniejszymi

problemami polskiego bibliotekarstwa.

Aby uniknąć powtarzania wniosków, składanych na kolejnych zjazdach i konferencjach, a nie zrealizowanych od lat, komisja postanawia powstrzymać się od ich przedstawienia. Zgłoszone w referatach i podczas dyskusji zostały zapisane i będą dołączone do materiałów Zjazdu.

Pomyślny rozwój bibliotek i działalności informacyjnej zależy od uprzedniego spełnienia trzech podstawowych warunków:

1. Uznania książki za dobro ogólnonarodowe i przeznaczenia na działalność biblioteczno-informacyjną niezbędnych środków w budżecie państwa.

2. Zapewnienia placówkom bibliotecznym i informacyjnym prawidłowego zarządzania i należytego poziomu organizacji.

3. Przywrócenia jedynie słusznej zasady przyjęcia kwalifikacji ogólnych i fachowych oraz kompetencji praktycznych jako podstawy polityki kadrowej w odniesieniu do bibliotek”.

Wnioski komisji przyjęto większością głosów, przy trzech głosach przeciwnych.

Oprac. *Maria Lenartowicz*

#### Sekcja IV: KSZTAŁCENIE I ZAWÓD BIBLIOTEKARZA

Obrady sekcji zgromadziły w pierwszym dniu 54 osoby, w drugim — 50 osób. Przewodniczył posiedzeniom doc. dr hab. Zbigniew Jabłoński z Biblioteki PAN w Krakowie oraz pod koniec drugiego dnia doc. dr hab. Anna Czekajewska-Jędrusik z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW. Wygłoszono 4 referaty (ich streszczenia podane są poniżej) oraz 2 komunikaty:

1. Szkolenie i doskonalenie w zawodzie bibliotekarza (mgr Krystyna Kuźmińska, Dep. Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS).

2. Współpraca bibliotekarzy, dokumentalistów, archiwistów, pracowników muzeów, wydawców i księgarzy — tendencje i perspektywy (doc. dr Henryk Dubowik, WSP Bydgoszcz),

3. Wyższe studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce w powiązaniu z aktualnymi tendencjami światowymi (doc. dr hab. Krzysztof Migoń, Uniwersytet Wrocławski),

4. Akademickie kształcenie bibliotekarzy dla potrzeb bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych (dr Zofia Gaca-Dąbrowska, Uniwersytet Wrocławski).

Komunikaty:

1. Rola stowarzyszeń bibliotekarzy w procesie doskonalenia kadr (mgr Maria Brykczyńska, SGPiS Warszawa). Została w nim przedstawiona: a) charakterystyka systemu oświaty ustawicznej, b) różne formy

kształcenia ustawicznego i możliwości ich zastosowania, c) stowarzyszenia profesjonalne jako czynnik wiodący we wprowadzaniu zorganizowanego systemu doskonalenia zawodowego, d) przykłady form doskonalenia zawodowego zagranicznych stowarzyszeń bibliotekarzy.

2. Specjalistyczne studia morskiej informacji naukowo-technicznej (Julian Gałczyński, Wyższa Szkoła Morska, Szczecin). Przedstawiono w nim cele, program i organizację projektowanych studiów w Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie.

Powielone teksty referatów były dostarczone uczestnikom przed obradami, wobec czego referenci przedstawili jedynie tezy lub skrót opracowania.

### 1. Krystyna Kuźmińska: Szkolenie i doskonalenie w zawodzie bibliotekarza (34 s.)

Brak jednolitych danych liczbowych i opracowań dotyczących zatrudnienia i struktury wykształcenia kadry w bibliotekach zmusza do oparcia analiz na spisach kadrowych GUS i informacjach zebranych (w marcu 1979 r.) bezpośrednio od gestorów głównych sieci bibliotecznych. Z uzyskanego na tej podstawie obrazu sytuacji kadrowej wynika konieczność poprawy poziomu wykształcenia bibliotekarzy.

**Biblioteki publiczne.** W bibliotekach publicznych pracownicy z wyższym wykształceniem bibliotekarskim od wielu lat stanowili 5% osób zatrudnionych. Zmiana struktury wykształcenia pracowników bibliotek publicznych nastąpiła w 1979 r., kiedy to pracownicy z wyższym wykształceniem osiągnęli 13,5% ogółu pracowników etatowych (1584 osoby), a przyrost roczny pracowników po studiach bibliotekoznawstwa wyniósł 284 osoby. Pracownicy z wykształceniem równorzędnym ze studium bibliotekarskim stanowią 10,8% (ostatnio przybyło 414 osób), natomiast grupa średniego personelu uległa zmniejszeniu aż o 207 osób.

Poprawił się stan kadry na wsi. Odsetek kwalifikowanych pracowników etatowych w bibliotekach gminnych wynosi 41%, w miejsko-gminnych 62,2%, nadal jednak większość pracowników niepełnozatrudnionych na wsi posiada jedynie wykształcenie podstawowe.

Proces pozytywnej stabilizacji zawodowej hamuje fluktuacja kadr wywołana niskimi płacami i trudnymi warunkami pracy. Średnia płaca miesięczna pracowników bibliotek publicznych wynosi obecnie: w mieście — 3600 zł; na wsi — 3153 zł. Oddzielnym zagadnieniem jest obciążanie poszczególnych pracowników czynnościami zawodowymi. Wynosi ono przeciętnie na 1 pracownika: 450 czytelników i prawie 9000 wypożyczeń.

W 1978 r. ogłoszono podstawowe wskaźniki zatrudnienia w bibliotekach publicznych, które powinny przyczynić się do poprawy sytuacji.

Studia wyższe. Opracowanie założeń organizacyjno-programowych systemu kształcenia bibliotekarzy poprzedziła szeroka dyskusja w środowisku bibliotekarskim. Na jej podstawie opracowany został plan rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego. Podstawowe założenia programu zostały już urzeczywistnione:

- studia bibliotekarskie funkcjonują w 9 uniwersytetach i 6 WSP,
- powołano do życia studia podyplomowe w 5 uniwersytetach,
- utrzymano międzywydziałowe studia w UAM w Poznaniu (na które rekrutacja była wstrzymana przez ostatnie 2 lata).

Tym samym usankcjonowano istnienie nowej dyscypliny naukowo-dydaktycznej; wyłoniła się także możliwość przygotowywania na nowych kierunkach pracowników pokrewnych zawodów. Sieć studiów wyższych powstała w bardzo trudnych warunkach, przy braku dostatecznej kadry, warsztatów i pomocy dydaktycznych.

Za pierwszoplanowe zadanie uznano doksztalcanie czynnych bibliotekarzy wszystkich sieci. W r. ak. 1978/79 odnotowano spadek skierowań na te studia mimo zapotrzebowania zgłaszanego ze wszystkich sieci.

Co roku rozpoczyna studia ponad 900 słuchaczy (470 stacjonarnych, 480 zaocznych). Jest to, co prawda, zgodne z wytycznymi *Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.* (800 absolwentów rocznie)<sup>1</sup>, ale w niektórych województwach obserwuje się trudności z zatrudnianiem tych absolwentów. Międzywydziałowe studia bibliotekoznawcze istnieją na uniwersytetach w Krakowie, Łodzi i Poznaniu. Ponownie uruchomione studia podyplomowe funkcjonują obecnie w Warszawie (specjalizacja — informacja naukowa), w Gdańsku (bibliologia), w Poznaniu (bibliotekarstwo i informacja naukowa). W r. ak. 1980/81 studia takie powstają również w Krakowie i we Wrocławiu. Z rozwojem ich wiążą się plany ustawicznego kształcenia bibliotekarzy, przygotowania kadry naukowo-badawczej i dydaktycznej dla szkolnictwa bibliotekarskiego oraz wysoko kwalifikowanych specjalistów dla bibliotek.

Studia policealne. Około 40% pracowników bibliotek publicznych i związkowych nie posiada ciągle jeszcze niezbędnego minimum przygotowania zawodowego. Usamodzielnianie się bibliotek gminnych w następstwie reformy administracyjnej kraju w latach siedemdziesiątych zwróciło uwagę na szkoły policealne, które mogą zapewnić kadrę dla tych bibliotek.

Kształceniem na poziomie policealnym zajmują się:

1. Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie (POKB),
2. Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie (CUKB),
3. Państwowe Studia Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie.

Absolwenci Roczego Studium Bibliotekarskiego (RSB) w Jarocinie

<sup>1</sup> *Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.* Warszawa 1971 s. 84.

cieszą się opinią dobrze przygotowanych do zawodu; mimo to rozważana jest możliwość przedłużenia okresu nauki. Większość absolwentów podejmuje pracę w bibliotekach różnego typu, wielu też kontynuuje studia.

Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy (utworzone w 1976 r.) jest kontynuatorem Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy. Podstawową formą jego działalności jest Policealne Studium Bibliotekarskie Zaoczne w siedzibie Centrum i 16 filiach. Nauka trwa 3 semestry i odbywa się głównie poprzez samodzielne opanowywanie wiedzy przez słuchaczy. Studium przygotowuje kadre dla wszystkich typów bibliotek; ok. 30% absolwentów znajduje zatrudnienie w bibliotekach gminnych. Przeciętnie uczestniczy w nim 1500 - 1600 słuchaczy, kończy ok. 900.

Przy Centrum prowadzony jest również Kwalifikacyjny Kurs Bibliotekarski, którego ukończenie jest równoważne z uzyskaniem wykształcenia na poziomie Studium Bibliotekarskiego. Organizatorem kursu jest POKB w Jarocinie oraz 7 filii Centrum.

Państwowe Studia Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie (Opole, Wrocław, Ciechanów, Krosno) kształcą pracowników bibliotek i domów kultury. Nauka trwa 2 lata, a program jest zbliżony do RSB. Absolwenci uzyskują wykształcenie niepełne wyższe. Roczna rekrutacja na wydziały bibliotekarskie wynosi 200 kandydatów (w tym 75 zaocznych). Ostatnio obserwuje się spadek przyjęć na ten rodzaj studiów. Rozważa się projekt związania wydziałów bibliotekarskich z Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy.

**Doskonalenie zawodowe.** Terminem tym określa się wszystkie formy podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej nie dające wyższych uprawnień awansowych — w przeciwieństwie do kształcenia i dokształcania.

Organizacja doskonalenia skoncentrowana jest w działach instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich, a przed reorganizacją (roku 1974) prowadzona była także w bibliotekach powiatowych.

W ostatnich latach obserwuje się zmniejszenie liczby uczestników na kursach, w związku z czym zarysowała się konieczność skorygowania systemu doskonalenia zawodowego. Proponuje się oparcie tej działalności o CUKB. Centrum i Ośrodek w Jarocinie prowadziłyby szkolenie kadry kierowniczej, organizatorów doskonalenia i specjalistów dla bibliotek wojewódzkich. Natomiast w bibliotekach wojewódzkich pełniących funkcję bibliotek regionalnych prowadzone byłoby szkolenie specjalistyczne o zasięgu międzywojewódzkim lub ogólnokrajowym w poszczególnych dziedzinach<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Na zakończenie swego wystąpienia referentka sformułowała szereg propozycji dotyczących rozwoju kształcenia i dokształcania bibliotekarzy, które następnie były przedmiotem dyskusji i znalazły odbicie w końcowych wnioskach z obrad Sekcji IV.



2. Henryk Dubowik: Współpraca bibliotekarzy, dokumentalistów, archiwistów, pracowników muzeów, wydawców i księgarzy — tradycje i perspektywy (14 s.)

Współpraca między ośrodkami informacji, bibliotekami i archiwami była tematem paryskiej konferencji UNESCO we wrześniu 1974 r. Rozważano na niej przede wszystkim sprawy koordynacji i integracji działalności informacyjnej w skali krajowej i międzynarodowej. Na konferencji wysunięto koncepcję utworzenia narodowych systemów informacyjnych (NATIS) oraz sformułowano dla nich najpilniejsze zadania, które nie straciły na aktualności do dnia dzisiejszego.

Badania nad integracją działalności inte bibliotek i archiwów podjął też u nas w 1975 r. Instytut INTE. Analizując sytuację w tej dziedzinie w kraju i za granicą zorientowano się, że współpraca między 3 wymienionymi typami instytucji może przynieść pozytywne rezultaty w takich sprawach, jak: usprawnienie dopływu informacji z zagranicy; podział i dokumentacja zasobów, tworzenie banków danych; ujednoczenie zasad opisu dokumentów, nośników informacji, zasad budowy języków informacyjno-wyszukiwawczych, programów kształcenia kadr, statusu pracowników, sprzętu technicznego oraz w badaniu potrzeb użytkowników.

Potrzebne są ustalenia prawne i organizacyjne dotyczące m.in. rozdziału zadań i środków. Funkcje ośrodków informacyjnych, bibliotek i archiwów są w gruncie rzeczy podobne, tak że ich rozgraniczenie staje się coraz bardziej płynne. Identyczne dla wszystkich 3 typów instytucji może być również wyposażenie techniczne. Projektowane banki danych w poszczególnych dziedzinach wiedzy winny uwzględniać zbiory materiałów zarówno z archiwów, jak i bibliotek.

Na szczególną uwagę zasługuje współpraca między bibliotekarzami a drukarzami. Celowe wydaje się uruchomienie przy bibliotekach własnych drukarni.

Współpraca bibliotekarzy z dokumentalistami do niedawna jeszcze nie była łatwa — toczono spór, czy informacja bibliograficzna, czy dokumentacyjna jest bardziej istotna. Obecnie istnieje tendencja łączenia dużych ośrodków informacji komputerowej z poważnymi bibliotekami naukowymi. W większości krajów (Wielka Brytania, Szwecja) działalność informacyjna opiera się na pracy bibliotek.

Większość bibliotek w Polsce pracuje głównie na użytek własnych czytelników. Zintegrowana działalność informacyjna powinna nastąpić po uruchomieniu sieci bibliotek centralnych zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia telekomunikacyjne dla łączności z ośrodkami regionalnymi.

Biblioteki i archiwa rozdzieliły między sobą obowiązek zachowania dla potomności cennych dokumentów, ale wspólne dla obu tych instytu-

cji jest zagadnienie konserwacji. Mogłyby powstać w związku z tym regionalne pracownie konserwatorskie.

Możliwości wydawnicze samych bibliotek są dość ograniczone, a współpraca bibliotek z wydawnictwami jest stosunkowo niewielka. Tymczasem trudności poligraficzne i papierowe wymagają głębokiego przemyślenia całej polityki wydawniczej, w tym np. wznowień, subskrypcji, publikacji wąkospecjalistycznych, wielkości nakładów, reprintów, przedpłaty, szaty graficznej itd. W związku z wprowadzeniem ISBN celowe byłoby rozważenie możliwości przekatalogowania i umieszczania na odwrotnej stronie karty tytułowej opisu (karty) katalogowego (ej) z symbolami klasyfikacyjnymi i hasłami przedmiotowymi.

Biblioteki powitałyby również chętnie utworzenie specjalistycznego wydawnictwa mikroform, np. w nowej siedzibie BN.

Współpraca bibliotekarzy z księgarzami opiera się przede wszystkim na kontaktach nieformalnych. Idealem dla bibliotek byłoby przyznanie im zasady pierwokupu. Pewne trudności sprawia bibliotekom ogólnym daleko idąca specjalizacja księgarń.

Przy obecnych niskich nakładach kiermasze książek są sztucznie podtrzymywanym tworem. Warto natomiast byłoby uruchomić w większych bibliotekach naukowych punkty sprzedaży książek i czasopism specjalistycznych.

Rozwija się u nas coraz szerzej handel książką antykwaryczną. Jednakże popyt przeważa znacznie nad podażą. Korzystanie przez biblioteki z antykwariatów wymaga przede wszystkim sprawnie działającej informacji.

Istnieje ponadto sprzedaż aukcyjna, którą mimo jej wad należy zachować, a doświadczenia jej brać pod uwagę przy planowaniu reprintów.

Rozwiązania wymaga w dalszym ciągu sprawa sprzedaży dubletów. Obecnie stosowana jest uciążliwa ich wymiana i dopiero pozycje, które nie znalazły reflektantów, mogą trafić do sprzedaży. Jest to kłopotliwe i należałoby rozważyć (za wzorem NRD) sytuację odwróconą: przekazywać dublety centralnie do sprzedaży antykwarycznej, ustalając listę bibliotek mających prawo pierwokupu.

Szczególnej uwagi wymaga sprawa wydawnictw importowanych, zwłaszcza z krajów kapitalistycznych. Księgarnie otrzymują najczęściej pozycje przypadkowe. Możliwość zamawiania konkretnych pozycji na fiskach jest — zwłaszcza dla bibliotek publicznych — bardzo ograniczona. Z punktu widzenia bibliotek pożądane byłoby zmniejszenie importu książek sprowadzanych bez konsultacji z odbiorcami, a powiększenie liczby dzieł nabywanych na konkretne zamówienia.

Dla pełniejszego zintegrowania działalności informacyjnej pożądane byłoby nawiązanie ściślejszej współpracy między księgarską służbą bibliograficzną a Instytutem Bibliograficznym BN (np. ujednoczenie opisów).

Rozważenia wymaga stosowana w niektórych krajach sprawa osobnej dystrybucji książek dla bibliotek; bezpośrednia dostawa książek z hurtowni w odpowiedniej ilości, niekiedy z kartkami katalogowymi lub w specjalnych oprawach.

Celowość współpracy bibliotekarzy z innymi pracownikami książki uwydatnia się wyraźnie w związku z problemami kształcenia. Można by pomyśleć o utworzeniu na studiach bibliotekoznawczych specjalizacji księgarskiej oraz wspólnych studiów podyplomowych dla bibliotekarzy i archiwistów.

Istnieją także podobieństwa między bibliotekami a muzeami: oba rodzaje instytucji zajmują się wystawami grafiki, muzeami literatury, gromadzeniem podobnych materiałów. Książka, zwłaszcza rękopiśmienna, może być również dziełem sztuki. Bibliotekarze i muzealnicy mają wspólne problemy w zakresie przechowywania, konserwowania i ekspozycjonowania zbiorów graficznych. Mogliby więc porozumieć się w sprawie produkcji odpowiedniego sprzętu i usług związanych z ekspozycją materiałów.

Na marginesie można wspomnieć o współpracy z ludźmi teatru, ponieważ w ich bibliotekach gromadzone są afisze i programy teatralne.

Z przedstawionego wyżej zbioru uwag wynikają duże możliwości współpracy między pracownikami różnych dziedzin kultury. Dobre rezultaty dają nieformalne spotkania i kontakty, ale potrzebne byłyby porozumienia na wyższym szczeblu, np. dotyczące wspólnych ośrodków poligraficznych, wspólnego szkolenia.

Niezbędne wydaje się nawiązanie ściślejszych kontaktów między poszczególnymi stowarzyszeniami w celu rozwiązywania wspólnych problemów.

3. Krzysztof Migoń: Wyższe studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce w powiązaniu z aktualnymi tendencjami światowymi (18 s.)<sup>1</sup>

Sytuacja wyższych studiów bibliotekoznawczych w naszym kraju jest dosyć trudna, choć w latach 70-tych nastąpił ich szybki ilościowy rozwój<sup>2</sup>. Kłopoty potęgowały się zresztą w miarę zwiększenia się liczby uczelni prowadzących te studia. Do nie rozwiązanych dostatecznie kwestii dawniejszych doszły nowe.

Uniwersyteckie bibliotekoznawstwo odziedziczyło wszystkie spory teoretyczne i metodologiczne nurtujące środowiska bibliotekarzy i innych pracowników książki od początku XIX w. Uczelniana dydaktyka

<sup>1</sup> Dzieje i stan aktualny wyższego szkolnictwa bibliotekarskiego przedstawiła najpełniej Helena Więckowska: *Akademickie kształcenie bibliotekarzy. Zarys historyczny*. Warszawa 1978. Istnieje także na ten temat spora liczba opracowań szczegółowych.

<sup>2</sup> J. Steperski: *Kształcenie bibliotekarzy, pracowników informacji oraz kadry dydaktycznej dla potrzeb SINTO*. „Aktual. Probl. Inf. Dok.” 1978 nr 4 s. 26-32.

odsoniła też nowe problemy, a postęp nauki i żądania praktyków dodały kolejne elementy do zasadniczego pytania o przedmiotowy zakres studiów bibliotekoznawczych.

W niektórych krajach i ośrodkach oparciem dla studiów bibliotekoznawczych stała się nauka o książce. Księgoznawcza koncepcja studiów bibliotekoznawczych, choć nie zadowalała nigdy ogółu bibliotekarzy, pozwalała jednak na budowanie programów studiów na jednolitej podstawie, o co zaczynają się ostatnio na nowo w różnych krajach upominać nauczyciele akademicy.

W bibliotekoznawstwie można na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat zauważyć następujące podstawowe tendencje: początkowo było ono nastawione głównie na problematykę uniwersalnych bibliotek naukowych i zdominowane przez ujęcie historyczne i organizacyjne; następnie zakres bibliotekoznawstwa rozszerzył się na wszystkie zagadnienia bibliotekarskie, a jednocześnie zwiększył się w nim udział aparatury pojęciowej psychologii, pedagogiki i socjologii, co doprowadziło do priorytetu społecznych kontekstów biblioteki i bibliotekarstwa; z kolei rozwój informacji naukowej sprawia, że pojawiła się nowa postać bibliotekoznawstwa, usytuowanego teraz wśród teorii informacyjnych i komunikacyjnych, ale stale mającego kłopoty ze swą tożsamością, autonomią i uznaniem ze strony świata nauki.

Wielość stanowisk w kwestii przedmiotu i zakresu bibliotekoznawstwa nie pozwala sprowdzić planów i programów studiów bibliotekoznawczych do ujęć powszechnie akceptowanych. Każdy program jest tylko koniecznością wypadkową. Dodatkową komplikacją jest dążenie do objęcia niektórych pozabibliotecznych problemów tworzenia i obiegu książki, prasy i innych form informacji.

Wymagania stawiane absolwentom studiów bibliotekoznawczych są różne, toteż niełatwo zaspokoić je drogą jednolitego nauczania, na podstawie zunifikowanych programów. Zakres przedmiotowy i organizacja tych studiów różnią się znacznie od siebie w poszczególnych krajach i ośrodkach akademickich. Dominuje wszakże tendencja włączania do programów zagadnień ogólnohumanistycznych.

Studia bibliotekoznawcze za granicą są również zróżnicowane i zależne od rozmaitych czynników natury historycznej, organizacyjnej i funkcjonalnej<sup>3</sup>.

Tych ogólniejszych wartości nie chcieli też zarzucić twórcy obowiązujących obecnie programów bibliotekoznawstwa w uczelniach polskich. Nie przyszło to łatwo, bo nacisk praktyków na zwiększenie liczby przedmiotów i godzin zagadnień praktycznych i technicznych był duży.

W związku z nowymi potrzebami bibliotek i ośrodków inte Zespół Dydaktyczno-Wychowawczy Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

<sup>3</sup> R.S. Giljarevskij: *Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo. Tendencje rozwoju i nauczania*. Warszawa 1976.

w MNSWiT powołany w grudniu 1973 r. zaczął swą działalność właśnie od przygotowania nowych programów studiów. Programy te weszły w życie od r. ak. 1975/76.

Zróznicowane wymagania wobec absolwentów wynikające z wielości wykonywanych przez nich zadań zawodowych znalazły odbicie w dwóch wersjach planów i programów studiów. Studia o tzw. profilu humanistycznym realizowane są w 6 uniwersytetach i 6 wyższych szkołach pedagogicznych, studia o tzw. profilu matematycznym — w 3 uniwersytetach.

Studia o profilu matematycznym kształcą przede wszystkim (choć nie wyłącznie) przyszłych pracowników bibliotek naukowych i fachowych oraz ośrodków informacji, studia o profilu humanistycznym (choć znów nie tylko) — pracowników bibliotek naukowych o księgozbiorach uniwersalnych, bibliotek publicznych i szkolnych a także pracowników innych instytucji książki (wydawnictwo, księgarń, domów kultury). W procesie kształcenia zawodowego wielką rolę odgrywają specjalizacje i praktyki.

Pierwsi absolwenci studiów bibliotekoznawczych o nowych programach opuścili uczelnie w 1979 r. Pięcioletnie doświadczenia dyktują już konieczność dalszego dokonania programów.

Zdecydowanie niekorzystnie na toku studiów i przygotowaniu fachowych absolwentów odbiło się skrócenie studiów do czterech lat. Zwiększenia wymaga ilość godzin przeznaczonych na naukę języków obcych. Rozważyć należy koncepcję studiów dwukierunkowych: bibliotekoznawstwo i informacja naukowa + drugi kierunek, np. filologiczny itd., które np. na Węgrzech, w Czechosłowacji, w RFN zdają egzamin<sup>4</sup>.

"Nowe możliwości przebudowy planu studiów i wzbogacenia treści programów daje podjęta przez MNSWiT inicjatywa „zwiększenia udziału szkół wyższych w kształtowaniu i realizacji programów studiów”. Według proponowanych założeń 50-70% ogółu zajęć na danym kierunku studiów stanowiłoby wspólną, jednolitą podstawę kształcenia obowiązującą we wszystkich uczelniach. Pozostałe 30-50% obejmowałyby pogłębioną specjalizację wg programu opracowanego już w uczelni.

Już po opracowaniu obowiązujących obecnie programów studiów opublikowane zostały przez Sekcję Szkół Bibliotekarskich IFLA normy dla szkół bibliotekarskich (*Standards for Library Schools* 1976). Określają one m.in. podstawowe zagadnienia, które powinny znajdować się w programach wszystkich uczelni<sup>5</sup>.

Porównanie tych zaleceń z obowiązującymi u nas programami wskazuje na zbieżność zasadniczych koncepcji, przy różnicach w układzie

<sup>4</sup> I.K. Djukina: *Rasštrente prof'ija podgotovki bibliotekarej w Federat'noej Respublike Germanii*. „Naučnye i techničeskie Biblioteki SSSR” 1979 nr 11 s. 18-24.

<sup>5</sup> International Federation of Library Associations and Institutions, *Sektion der Bibliotheksschulen Normen für Bibliotheksschulen*. (*Standards for Library Schools*). 1976. „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie” 1978, 25 s. 372-396.

i nazwach poszczególnych przedmiotów. Niewiele miejsca w naszych programach zajmują zagadnienia automatyzacji, metod planowania, budownictwa i wyposażenia bibliotek, ale jest to odbiciem rzeczywistego stanu bibliotekarstwa w tym zakresie.

Normy zalecają też specjalizacje: literatura dziecięca i biblioteki dla dzieci, bibliografia specjalna, biblioteki publiczne, uniwersalne biblioteki naukowe, biblioteki szkolne, dokumentacja naukowa, katalogowanie alfabetyczne i rzeczowe. W polskich programach występują jeszcze inne specjalizacje, ale też nie wszystkie tu wymienione są u nas prowadzone.

Niedostateczna jest ciągle liczba i jakość potrzebnych w dydaktyce podręczników i skryptów. Podjęte przez MNSWiT energiczne działania mogą przynieść widoczną poprawę sytuacji dopiero po paru latach. Opracowany niedawno w Zespole Dydaktyczno-Wychowawczym plan wydawnictw na l. 1981-1985 odpowiada nie tyle potrzebom, ile rzeczywistym możliwościom środowiska nauczycieli akademickich.

Wielokrotnie w ostatnich latach podnoszono kwestię konieczności udziału specjalistów nie będących etatowymi nauczycielami akademickimi w przygotowaniu podręczników do niektórych przedmiotów.

W wielu ośrodkach brakuje księgozbiorów wyposażonych dostatecznie w piśmiennictwo bibliotekoznawcze. Szczególnie dotkliwy brak dawniejszych polskich książek i czasopism, a także współczesnej literatury zagranicznej.

W niektórych uczelniach prowadzących studia bibliotekoznawcze nie ma ani jednego samodzielnego pracownika nauki, który reprezentowałby księgoznawstwo, bibliotekoznawstwo lub naukę o informacji; odzwierciedla to, niestety, adekwatnie potencjał naukowy uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych w zakresie bibliotekoznawstwa. Proces dydaktyczny opiera się głównie na adiunktach i wykładowcach ze stopniem naukowym doktora; są oni przeciążeni obowiązkami; dlatego też nie rozwijają się w odpowiednim tempie pod względem naukowym. Z myślą o polepszeniu sytuacji kadrowej kierunku utworzono w 1977 r. w Uniwersytecie Wrocławskim Studium Doktoranckie dla Pracujących w zakresie nauki o książce, bibliotece i informacji naukowej.

Duże znaczenie dla doskonalenia nauczycieli mają organizowane z inicjatywy Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego konferencje naukowo-metodyczne poświęcone dydaktyce a także rozmaite imprezy naukowe. Realizację programu studiów utrudnia w wielu uczelniach zła sytuacja lokalowa oraz skromne wyposażenie w pomoce naukowe, zwłaszcza w nowoczesne środki techniczne.

Możliwości zatrudnienia absolwentów bibliotekoznawstwa wyraźnie się zmniejszają. W bibliotece szkolnej konkurencją dla nich stanowi zawsze nauczyciel, w ośrodku inte — inżynier, technik czy ekono-

mista itd. Poza tym do bibliotekarstwa trafiają również absolwenci innych kierunków humanistycznych.

W tej sytuacji należałoby: a) dążyć do ochrony zawodu kwalifikowanego bibliotekarza poprzez stworzenie jednoznacznie interpretowanej pragmatyki zawodowej; b) uzyskać od zainteresowanych resortów miarodajne informacje o perspektywach zatrudnienia absolwentów, a na ich podstawie c) określić limity przyjęć w poszczególnych uczelniach.

#### 4. Zofia Gaca-Dąbrowska: Akademickie kształcenie bibliotekarzy dla potrzeb bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych, (23 s.)

W okresie międzywojennym studia bibliotekarskie prowadziła Wolna Wszechnica Polska<sup>1</sup> oraz dwie szkoły, z których jedna jednoroczna działała w okresie 1929-1938 przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, a druga zorganizowana była przez Polską Macierz Szkolną przy Dwuletniej Szkole Pracownic Społecznych. To skromne szkolnictwo było uzupełniane rozwinętym systemem kursów i praktyk prowadzonych osobno dla pracowników bibliotek naukowych, powszechnych i szkolnych.

Po II wojnie światowej przyjęto w Polsce zasadę jednolitego akademickiego kształcenia bibliotekarzy dla wszystkich typów bibliotek. Okres ten cechuje również dążenie do integracji zawodu bibliotekarskiego, do wypracowania określonego statusu zawodowego. Istniejące zróżnicowanie bibliotekarzy na poszczególne kategorie jest niezależne od typu biblioteki, w której są oni zatrudnieni, lecz od wykonywanej przez nich pracy — mniej lub bardziej kwalifikowanej. W ostatnich latach w związku z ogólnoswiatową tendencją integracji bibliotek i ośrodków inte notuje się również dopływ do bibliotek osób z innych zawodów (np. techników, programistów itp.)<sup>2</sup>.

W świetle powyższych faktów zagadnienie kształcenia bibliotekarzy dla bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych jest w głównym swym trzonie zbieżne z kształceniem dla pozostałych typów bibliotek. Musi ono obejmować wspólny, podstawowy kanon wiedzy, a różnicować się jedynie w wybranych specjalizacjach. Problem tych specjalizacji był dotychczas bardzo rzadko omawiany w literaturze fachowej<sup>3</sup>. W polskim systemie kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym specjalizacje prowadzone są w trybie normalnych 4-letnich studiów bibliotekoznawczych stacjonarnych i zaocznych oraz na tzw. studiach podyplomowych: Na dyplomie nie odnotowuje się ukończonej specjalizacji i w

<sup>1</sup> H. Radlińska: *Kształcenie bibliotekarzy oświatowców*. W: *IV Zjazd bibliotekarzy polskich w Warszawie. Referaty*. Cz. 1. Warszawa 1936 s. 223-231.

<sup>2</sup> Z. Gaca-Dąbrowska, A. Jankowska-Janlak: *Problemy kształcenia bibliotekarzy na forum międzynarodowym i w Polsce*. „*Studia o Książce*” 1978 t. 9 s. 243-248.

<sup>3</sup> Pod dyskusję publiczną został poddany jedynie na spotkaniu w Malborku. Zob. *Materiały ze spotkania panelowego zorganizowanego 23.05.1978 w Malborku na temat: Kształcenie kadr dla potrzeb bibliotekoznawstwa publicznego*. Elbląg 1978.

praktyce nie ma ona wpływu na późniejsze zatrudnienie absolwentów. Ten stan nie jest dobry i wymaga innych rozwiązań.

Dobór specjalizacji i opracowanie programów pozostawione są do decyzji ośrodków akademickich i uzależnione od zapotrzebowania społecznego i możliwości uczelni. Tym słusznym założeniem nie towarzyszą jednak badania, które określiłyby bliżej potrzeby ilościowe lub jakościowe w zakresie poszczególnych specjalizacji. Za granicą np. daje się ostatnio zauważyć tendencje odejścia od specjalizacji łączonych z typami bibliotek. W to miejsce kształci się bibliotekarzy-bibliografów (lub pracowników informacji) określonych dziedzin nauk humanistycznych, przyrodniczych, technicznych lub literatury dziecięco-młodzieżowej. Inne rozwiązania przewidują specjalizacje z zakresu zarządzania bibliotekami, bibliotekarstwa porównawczego bądź zbiorów specjalnych. Na spotkaniu w Małborku padła też propozycja, aby osobno kształcić bibliotekarza-praktyka z wyższym wykształceniem o charakterze specjalisty, eksperta do spraw szeroko rozumianego warsztatu bibliotecznego i osobno bibliotekoznawcę, a więc pracownika naukowo-badawczego, kierownika dużej biblioteki czy dydaktyka w zakresie bibliotekoznawstwa<sup>4</sup>.

Badania ankietowe przeprowadzone w 1979 r. nie dały pełnego obrazu specjalizacji realizowanych w poszczególnych ośrodkach akademickich; to samo dotyczy kierunków specjalistycznych na studiach dyplomowych. Problem ten wymaga więc w dalszym ciągu ustalenia dzisiejszych i przyszłych zapotrzebowań na określone kategorie specjalistów. Pożądane jest również, aby wiadomość o realizowanych specjalizacjach znalazła się w ogólnych informatorach studiów bibliotekoznawczych.

Funkcja biblioteki publicznej i biblioteki związkowej jest w wielu punktach zbieżna. Do wypełniania tych zbieżnych zadań potrzebny jest w zasadzie podobnie wyspecjalizowany bibliotekarz, z tym że biblioteki publiczne są bardziej zróżnicowane w swym charakterze i wymagają w związku z tym pracowników o różnych kwalifikacjach.

Nie są jednak, niestety, prowadzone badania nad potrzebami bibliotekarstwa publicznego i związkowego w zakresie kształcenia specjalistów na poziomie wyższym. Pewne dane liczbowe w tej materii zawarte są jedynie w *Programie rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.*<sup>5</sup>

Program ten wychodzi z założenia, że obecne proporcje są niezadowalające i że w bibliotekach publicznych i związkowych musi wzrosnąć liczba osób z pełnymi kwalifikacjami zawodowymi po studiach akademickich (s. 81-83).

Program wypowiada się także na temat nierównomiernego rozmieszczenia kadr z wysokimi kwalifikacjami bibliotekarskimi. Upośledzona

<sup>4</sup> Zob. przyp. 3.

<sup>5</sup> Warszawa 1977 s. 80-88.



pod tym względem jest przede wszystkim wieś i ośrodki małomiastewskie, a więc tereny, na których bibliotekarz powinien być animatorem życia kulturalnego.

W r. szk. 1977/78 resort oświaty i wychowania opracował na podstawie przeprowadzonej uprzednio ankiety raport o stanie bibliotek tego resortu<sup>6</sup>, który wykazał niezadowolający stan bibliotek szkolnych.

Specjalizacja w zakresie bibliotek szkolnych bądź pedagogicznych prowadzona jest obecnie w kilku uczelniach, brak jednak na ten temat bliższych informacji. Ogółem specjalizację bibliotek szkolnych na wyższych uczelniach kończy rocznie tylko kilkadziesiąt osób<sup>7</sup>. Liczba ta nie zaspokaja potrzeb sieci i należałoby szukać dróg jej zwiększenia.

Instytut Kształcenia Nauczycieli prowadzi obecnie specjalizację bibliotekoznawczą w 6 oddziałach terenowych, realizując ją od r. szk. 1979/80 w pięciu formach:

1) Studium przygotowujące do składania egzaminów nadającego kwalifikacje równorzędne wyższym studiom zawodowym;

2) 40-godzinny kurs specjalistyczny wprowadzający do pracy w bibliotece szkolnej, przeznaczony przede wszystkim dla bibliotekarzy ryczałtowych i dla nauczycieli bez żadnych kwalifikacji bibliotekarskich;

3) 180-godzinne studium specjalne przeznaczone dla nauczycieli-bibliotekarzy, zatrudnionych na pełnych etatach, a nie posiadających kwalifikacji bibliotekarskich i wyższego wykształcenia ogólnego;

4) studium specjalne dla nauczycieli-bibliotekarzy z wykształceniem wyższym niebibliotekoznawczym;

5) studium przedmiotowo-metodyczne dla nauczycieli-bibliotekarzy z wyższym wykształceniem bibliotekoznawczym, którzy nie ukończyli specjalizacji: biblioteki szkolne i pedagogiczne.

Głównym problemem kształcenia specjalistycznego jest jego efektywność, tj. właściwe przygotowanie do wykonywania zawodu w określonym typie placówek bibliotecznych. Efektywność ta zależy od wielu czynników; wiele słów krytycznych wypowiada się na temat treści i metod nauczania. Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego wytycza główne założenia kształcenia specjalistycznego bibliotekarzy, które nie zawsze są właściwie realizowane. Szczególnie ważne wydaje się nastawienie uwagi na socjologiczne podstawy działalności bibliotecznej, jej cele i zadania oraz powiązania z innymi procesami komunikacji społecznej.

<sup>6</sup> Raport o stanie bibliotek Resortu Oświaty i Wychowania, Warszawa 1980 (do użytku służbowego).

<sup>7</sup> A. Dziubecki: Stan i perspektywy kształcenia nauczycieli-bibliotekarzy w PRL. Referat wygłoszony na posiedzeniu Rady ds. Ustawicznego Kształcenia Nauczycieli-Bibliotekarzy w 1980 r. (maszyn.).

## DYSKUSJA

W dyskusji toczącej się przede wszystkim wokół problemów przedstawionych przez referentów wzięło udział 18 osób.

Najwięcej uwagi poświęcono sprawie systemu kształcenia bibliotekarzy w Polsce, a właściwie brakowi takiego systemu i wynikającym stąd konsekwencjom, a także możliwościom poprawienia istniejącego stanu.

Podkreślono, iż dla naprawienia sytuacji konieczna jest współpraca 3 resortów: kultury i sztuki, oświaty oraz nauki i szkolnictwa wyższego jak również stworzenie zespołu, który po przeprowadzeniu odpowiednich kompleksowych badań opracowałby optymalny kształt systemu kształcenia bibliotekarzy w różnych zakresach i formach i na różnych poziomach, mając na uwadze przede wszystkim potrzeby bibliotek publicznych, a w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej kraju — również koszty ekonomiczne kształcenia; np. koszt wykształcenia 1 absolwenta jarońskiego wynosi 3/4 kosztu licealisty (A. Lenczowski). Zadaniem zespołu międzyresortowego byłoby sprawdzanie efektywności kształcenia i przydatności absolwentów (M. Drzewiecki, Z. Gaca-Dąbrowska, K. Kuźmińska, A. Lenczowski, M. Walczak). Prowadzone w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy badania tego typu dotyczą jedynie efektywności własnych form kształcenia (D. Ostaszewska).

Dyskutanci analizowali w swoich wypowiedziach istniejącą sytuację i tendencje, jakim podlegają studia stacjonarne, zaoczne i międzywydziałowe.

Kilku dyskutantów wypowiedziało się za 5-letnim trwaniem studiów bibliotekoznawczych, a nawet za tzw. studiami przemianymi z dodatkowym rokiem zerowym, który przedłużałby czas studiów do 6 lat (A. Czekajewska-Jędrusik, K. Kuźmińska, A. Lenczowski, B. Świdorski).

Zwrócono np. uwagę, że studia zaoczne przeżywają jakby w ostatnich czasach pewien regres, opowiedziano się jednak za ich utrzymaniem z jednoczesnym bardziej przemyślanym trybem rekrutacji (J. Andrzejewska, M. Drzewiecki, K. Kuźmińska, B. Świdorski).

Osobne miejsce w krajowym systemie kształcenia bibliotekarzy przyznawano kształceniu kadr dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Sprawie tej poświęciła swoje wystąpienie J. Andrzejewska postulując m.in. uruchomienie odpowiedniej specjalizacji we wszystkich uczelniach kształcących bibliotekarzy, zorganizowanie odpowiedniej kadry i studiów podyplomowych. Dyskutantka opowiedziała się również za powrotem do systemu wyższych studiów dwustopniowych, na wzór administracyjnych.

Realizacja każdego systemu zależy w dużej mierze od przyjętych programów nauczania i przewidzianych w nich specjalizacji. Wiele kry-

tycznych uwag padło pod adresem dotychczasowych programów, na niektóre z nich odpowiedział na gorąco K. Migoń. Wysłano wniosek opracowania centralnych, ale bardziej uszczegółowionych programów ramowych, które byłyby czymś więcej niż hasłem w rodzaju „specjalizacja — biblioteki szkolne” (A. Czekajewska-Jędrusik, Z. Gaca-Dąbrowska, K. Migoń). Programy winny być bardziej zróżnicowane w zależności od uczelni, a więc np. WSP powinny przede wszystkim zajmować się specjalizacją szkolno-pedagogiczną. Postulowano przywrócenie równowagi między specjalizacją z zakresu informacji naukowej a bibliograficzną (J. Jarowiecki). Mówiono o konieczności powiązania specjalizacji z praktykami, o odbywaniu praktyk robotniczych w instytucjach związanych z książką, o potrzebie tworzenia tzw. bibliotek ćwiczeń; domagano się ujednoczenia specjalizacji w szkolnictwie wyższym i opracowania ramowych programów specjalizacji, zwiększenia liczby godzin na specjalizację, zwrócenia szczególnej uwagi na specjalizację dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych (J. Andrzejewska, Z. Gaca-Dąbrowska, K. Kuźmińska, K. Migoń, B. Świderski, M. Walczak).

Osobne miejsce w dyskusji zajęła sprawa programu i specjalizacji morskiej, która była szczegółowo przedstawiona w komunikacie J. Gałczyńskiego.

Pewną kontrowersję wywołał wniosek o odnotowanie na dyplomie wzmianki o ukończonej specjalizacji, co miałoby wpływ na zatrudnienie absolwenta (przeciw: A. Czekajewska-Jędrusik, za: Z. Gaca-Dąbrowska).

Nie mniej krytycznych uwag padło pod adresem podręczników. Obecna sytuację oceniono jako katastrofalną. Apelowano o nowe podręczniki, o weryfikację skryptów obecnie używanych, o większą dyscyplinę autorów; wskazywano na niewłaściwą interpretację przepisów, norm, instrukcji (A. Lenczowski). Wysłano wniosek, aby dobry podręcznik był podstawą do habilitacji, co byłoby zachętą do zajęcia się ich opracowywaniem i stwarzałoby szansę na wyższy poziom pomocy dydaktycznych (J. Andrzejewska). K. Migoń poinformował obecnych, iż Zespół Dydaktyczno-Wychowawczy, któremu przewodniczy, opracowuje obecnie ogólnokrajowy plan wydawniczy prac dydaktycznych dla naszego kierunku na l. 1981-1985. Niepokojąca sytuacja na polu podręczników wiąże się najściślej z drugą dokuczliwą bolączką, jaką są niedostatki w kadrze dydaktycznej, której brak powoduje niedostatek pomocy dydaktycznych i uniemożliwia także m.in. poszerzenie sieci średnich szkół bibliotekarskich (K. Kuźmińska). Wyrażano opinię, iż kadra ta mogłaby się wywodzić z wybijających się bibliotekarzy-praktyków, którym władze oświatowe winny stworzyć warunki zdobywania stopni naukowych (J. Andrzejewska, J. Jarowiecki).

Wynikiem braku w obecnej chwili kompleksowego, spójnego systemu kształcenia bibliotekarzy jest zachwianie proporcji między kształceniem na poziomie średnim i wyższym; przy 15 ośrodkach kształcenia

na poziomie wyższym tylko 2 dostarczają pracowników z przygotowaniem średnim, 4 z półwyższym a reszta z wyższym, podczas gdy wszystkie biblioteki w kraju odczuwają dotkliwy brak właśnie kadry pomocniczej. Konsekwencją nadprodukcji bibliotekarzy z wyższym wykształceniem są trudności, jakie napotykać oni w znalezieniu właściwej pracy; powoływano się na wypadki zatrudniania magistrów na etatach magazynierów, domagano się zapewnienia miejsc pracy dla absolwentów bibliotekoznawstwa (J. Andrzejewska, J. Dunin, A. Lenczowski, R. Sobczak). Dysproporcje te pogłębione są jeszcze niewłaściwym rozmieszczeniem terytorialnym i fluktuacją istniejącej kadry. Największe skupiska są oczywiście w dużych miastach, szczególnie w pobliżu ośrodków kształcenia, a największe braki odczuwa się na wsi (A. Lenczowski, R. Sobczak). W związku z tym postulowano zbadanie zapotrzebowania na kadrę ze średnim wykształceniem bibliotecznym, przeanalizowanie dotychczasowych form tego kształcenia i liczby ośrodków je realizujących, dopominano się o ustabilizowanie tej najpotrzebniejszej grupy zawodowej bibliotekarzy poprzez m.in. wprowadzenie do nomenklatury bibliotecznej stanowiska „technik biblioteczny” przez zapewnienie im większych perspektyw awansowych, stworzenie ułatwień w kontynuowaniu dalszego szkolenia (M. Brykczyńska, J. Dunin, K. Kuźmińska).

Przy poruszaniu sprawy niedostatków kształcenia na poziomie średnim podkreślano zasługi RSB w Jarocinie jako sprawdzonej formy szkolenia; domagano się uznania przydatności absolwentów jarocińskich przy awansowaniu i rekrutacji na studia wyższe (J. Dunin, A. Lenczowski, D. Ostaszewska).

Sprawa rekrutacji była zresztą poruszana nie tylko przy okazji studiów zaocznych i RSB w Jarocinie. Oprócz opinii, iż na studia biblioteczne zgłaszają się niejednokrotnie osoby przypadkowe lub te, które odpadły przy egzaminowaniu na inne kierunki (A. Czekajewska-Jędrusiak, K. Kuźmińska), ubolewano ogólnie nad nieprawidłowościami przy rekrutacji słuchaczy na studia bibliotekoznawcze. Należałoby temu przeciwdziałać przez większą popularyzację zawodu i jego problematyki, m.in. przez wprowadzanie w szkołach średnich przysposobienia bibliotecznego (K. Kuźmińska). Gorąca dyskusja toczyła się wokół problemu przyjmowania na studia w niektórych wypadkach bez egzaminu wstępnego. Z jednej strony podkreślano sprawdzone zjawisko, że wyniki egzaminu wstępnego nie muszą znajdować potwierdzenia w osiągniętych następnie rezultatach nauki, a z drugiej, że jakiś egzamin czy rozmowa kwalifikacyjna jest koniecznym sprawdzianem ogólnego przygotowania kandydata oraz że kryteria przy skierowaniach i egzaminach winny być raczej wyostrome (J. Andrzejewska, M. Brykczyńska, J. Jarowiecki, A. Lenczowski, K. Miłoś, D. Ostaszewska, B. Świdorski, M. Walczak).

W dyskusji poświęcono wiele uwagi różnym formom podnoszenia kwalifikacji, aktualizacji wiedzy.

Absurdalne zjawisko braku pracy dla jednych bibliotekarzy, przy jednoczesnym braku pracowników w niektórych bibliotekach, pogłębia jeszcze niedość jasne sformułowanie wymogów kwalifikacyjnych do pełnienia określonych funkcji w bibliotekach (M. Drzewiecki, Z. Gaca-Dąbrowska, B. Świdorski). Niektóre wątpliwości wysunięte w tej kwestii wyjaśniła K. Kuźmińska nawiązując do przepisów z r. 1974 (zmienionych w 1979) o dodatkach funkcyjnych. Dyskutanci podkreślali konieczność racjonalnego wykorzystania wysoko kwalifikowanych kadr i postulowali w tym miejscu opracowanie jednoznacznej pragmatyki zawodowej, ochronę zawodu bibliotekarza kwalifikowanego i zatrudnianie w bibliotekach ludzi o odpowiednich kwalifikacjach, w tym przede wszystkim na stanowiskach kierowniczych (A. Lenczowski, B. Świdorski). Poruszano także problem zatrudniania w bibliotekach ludzi z wyższym wykształceniem innym niż bibliotekarskie i przystosowywania ich do pracy bibliotecznej. Przy współczesnym tempie rozwoju wiedzy zawodowej niezbędne jest stałe podnoszenie kwalifikacji; przyjęto, iż mniej więcej co 5 lat pracownik biblioteki powinien odświeżać i uzupełniać posiadane wiadomości; uznano za słuszne wprowadzenie obowiązku doskonalenia zawodowego poprzez różnego rodzaju kursy, staże, seminaria itp. (M. Walczak). Zagadnieniu obligatoryjnego systemu edukacji permanentnej poświęcony był zresztą specjalny komunikat M. Brykczyńskiej. Podniesiono też zaniedbaną sprawę znajomości języków obcych przez bibliotekarzy.

Studia podyplomowe pojawiły się w dyskusji w 2 kształtach: jako forma zaadaptowania do pracy w bibliotece osób z wyższym wykształceniem innym niż bibliotekarskie oraz jako uzupełnienie lub wyspecjalizowanie wiedzy dla absolwentów bibliotekoznawstwa. Popierając ideę studiów podyplomowych i doceniając ich wagę uczestnicy obrad sugerowali, aby stały się one przedmiotem wnikliwej dyskusji Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego, który określiłby precyzyjnie ich cel, program i czas trwania (J. Andrzejewska, J. Jarowiecki, A. Lenczowski, R. Sobczak).

Sprawę zawodu i statusu bibliotekarza poruszano kilkakrotnie: przy okazji szczególnego zapotrzebowania na kadrę pomocniczą upomniano się o ustabilizowanie tej grupy pracowników (M. Brykczyńska, J. Dunin), przy omawianiu potrzeb bibliotek szkolnych mówiono o potrzebie uznania studiów bibliotekoznawczych z ukończoną specjalizacją szkolno-pedagogiczną za studium równoważne nauczycielskiemu (J. Andrzejewska). Przypomniano o porównywalności zawodu bibliotekarza i nauczycielskiego i upominano się o analogiczną do nauczycielskiej kartę bibliotekarza, w której — mając na uwadze zdecydowaną feminizację tego zawodu — pamiętać należałoby o zachowaniu pewnych uprawnień, jak np. ruchomego czasu pracy, niepełnego zatrudnienia itp. jako rekompensaty za niskie wynagrodzenie (J. Dunin).

Jeszcze więcej uwagi poświęcono w tym miejscu statusowi bibliotekarza dyplomowanego, domagając się prawnego uregulowania problemu właściwej informacji o kryteriach przystępowania do egzaminu, które powinny być oparte na dorobku naukowym i organizacyjnym, a nie na przynależności do określonej sieci (M. Brykczyńska, M. Walczak); postulowano ujednoczenie uprawnień bibliotekarzy dyplomowych we wszystkich sieciach (C. Z. Gałczyńska) oraz przyznanie tytułu bibliotekarza dyplomowanego jako tytułu służbowego absolwentom studiów podyplomowych (K. Kuźmińska).

Na kanwie referatu H. Dubowika rozwinęła się dyskusja o współpracy tak pokrewnych zawodów jak bibliotekarze i księgarze. Szczególnie w obecnej trudnej sytuacji książki w Polsce przedstawiciele obu zawodów winni zespolić wszystkie siły dla dobra czytelnictwa. Przede wszystkim chodzi o właściwą politykę wydawniczą, na którą powinni mieć decydujący wpływ i bibliotekarze i księgarze jako najlepiej zorientowani w zapotrzebowaniu społecznym na książkę. Domagano się poprawy produkcji wydawniczej m.in. poprzez wzrost nakładów książek poszukiwanych i weryfikację planów wydawniczych. Następną sprawą domagającą się stałego kontaktu jest kulejące obecnie zaopatrzenie bibliotek. Rozważano problem przyznania bibliotekom prawa pierwokupu oraz trudną sprawę zakupu książek z importu. Dużo kontrowersji wzbudził projekt centralnego zaopatrywania bibliotek (A. Czekajewska-Jędrusik, J. Dunin, T. Hussak, K. Kuźmińska).

Poruszono sprawę cenzury i prohibitów, których istnienie podrywa zaufanie czytelnika do bibliotekarza. Na marginesie obecnych i przewidywanych trudności mówiono o konieczności aktywizacji wymiany lub sprzedaży dubletów, szczególnie książek zagranicznych (J. Dunin).

Zaproponowano, aby ośrodki bibliograficzne, księgarskie a szczególnie Biblioteka Narodowa zwróciły uwagę na stworzenie systemu informacji o materiałach nieksiążkowych, które bibliotekarze bardzo potrzebują (M. Drzewiecki).

## WNIOSKI I POSTULATY

### I. Status bibliotekarza. Sprawy zawodowe

1. Podjęcie odpowiednich kroków zmierzających do ochrony zawodu kwalifikowanego bibliotekarza poprzez stworzenie jednoznacznie interpretowanej pragmatyki zawodowej.

2. Racjonalne wykorzystanie wysoko kwalifikowanych kadr bibliotekarskich.

3. Powoływanie na kierownicze stanowiska w bibliotekach ludzi o odpowiednim przygotowaniu zawodowym.

4. Wprowadzenie jednolitego statusu bibliotekarza dyplomowanego.

we wszystkich bibliotekach naukowych niezależnie od ich przynależności resortowej.

5. Rozpatrzenie możliwości dopuszczania do egzaminu dyplomowego również bibliotekarzy zatrudnionych obecnie poza siecią bibliotek naukowych.

6. Rozpatrzenie możliwości wprowadzenia ulg dla kobiet pracujących w bibliotekach poprzez zatrudnienie w niepełnym wymiarze godzin bądź poprzez ruchomy czas pracy, oczywiście tam gdzie jest to możliwe.

7. Uregulowanie spraw płacowych bibliotekarzy.

## II. Sprawy kształcenia bibliotekarzy i ich doksztalcenia zawodowego

1. Konieczność ścisłego współdziałania (w sprawach kształcenia i doksztalcenia) trzech resortów — oświaty, nauki i kultury.

2. Wprowadzenie pięcioletnich studiów bibliotekoznawczych.

3. Konieczność stałego badania potrzeb w zakresie kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym.

4. Opracowanie ramowych programów specjalizacji na wyższych studiach bibliotekoznawczych po uprzedniej konsultacji w poszczególnych środowiskach.

5. Przeznaczenie większej ilości godzin — w programie wyższych studiów bibliotekoznawczych o profilu humanistycznym — na specjalizację.

6. Rozważenie możliwości przywrócenia na wyższych studiach bibliotekoznawczych równowagi między specjalizacją z zakresu informacji naukowej a specjalizacją bibliograficzną.

7. Stworzenie dla studentów bibliotekoznawstwa większych możliwości wiązania teorii z praktyką biblioteczną.

8. Rozważenie możliwości odbywania praktyk robotniczych przez studentów bibliotekoznawstwa w placówkach związanych w jakikolwiek sposób z książką.

9. Przyjęcie zasady, że kwalifikacje bibliotekarskie do pracy w bibliotekach resortu oświaty dają stacjonarne i zaoczne magisterskie studia bibliotekoznawcze ze specjalizacją szkolno-pedagogiczną oraz studia podyplomowe; te ostatnie dwóch typów:

a) dla magistrów bibliotekoznawstwa (bez ukończonej specjalizacji pedagogicznej) — wyposażające przede wszystkim w kwalifikacje pedagogiczne i inne niezbędne w pracy resortu oświaty

b) dla magistrów innych specjalności (nauczycieli) — dające kwalifikacje bibliotekarskie.

10. Rozważenie możliwości utworzenia odrębnych studiów podyplomowych dla bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych.

11. Prowadzenie przez Instytut Kształcenia Nauczycieli tylko form służących przysposabianiu do pracy w bibliotece, doskonaleniu i renowacji wiedzy bibliotekarzy o odpowiednich kwalifikacjach oraz szkoleniu bibliotekarzy ryczałtowych.

12. Nieograniczenie wiekiem możliwości studiowania zaocznego (obecnie w resorcie oświaty obowiązuje granica 35 lat).

13. Stworzenie przez resort oświaty pomyślniejszych warunków (urlopy, stypendia, staże) dla zdobywania stopni naukowych wybijającym się, twórczym bibliotekarzom, celem zasilenia kadr uczelnianych, zwłaszcza w zakresie specjalizacji.

14. Stworzenie przez resort oświaty lepszych możliwości zatrudnienia absolwentów bibliotekoznawstwa w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych i równoczesne ograniczenie przenoszenia do tych bibliotek nauczycieli mniej sprawnych w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

15. Wydanie przez resort oświaty zarządzenia, które by absolwentów bibliotekoznawstwa z ukończoną specjalizacją szkolno-pedagogiczną uznawało za nauczycieli objętych „Kartą Praw i Obowiązków Nauczyciela”.

16. Rozpatrzenie możliwości utworzenia w miastach, w których istnieją akademickie ośrodki bibliotekoznawcze, tzw. bibliotek-ćwiczeń, na wzór szkół-ćwiczeń działających dla potrzeb nauczycieli.

17. Rozważenie możliwości utworzenia — na wzór zasadniczych studiów administracyjnych — zawodowych, zaocznych studiów bibliotekarskich, trwających dwa lub trzy lata (bez magisterium).

18. Przeprowadzanie rekrutacji na zaoczne studia bibliotekoznawcze po uprzedniej rozmowie kwalifikacyjnej.

19. Umożliwienie co roku dostępu do wyższych studiów bibliotekoznawczych bez egzaminu wstępnego dla jednego, najlepszego absolwenta studium jarocińskiego.

20. Zbadanie w różnych sieciach bibliotecznych zapotrzebowania na pracowników z policealnym wykształceniem bibliotekarskim i rozważenie możliwości rozszerzenia sieci szkół policealnych w tych regionach kraju, z których zgłoszono najwyższe potrzeby.

21. Wprowadzenie obligatoryjnego systemu dokształcania bibliotekarzy, przy czym program takiego systemu musiałby zostać opracowany przy współudziale Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

22. Konieczność stałego pogłębiania znajomości języków obcych w środowisku bibliotekarskim.

Niektóre wnioski z tej części dyskusji, jako związane tematycznie bardziej z sekcją II, postanowiono przekazać na ręce jej przewodniczącej doc. dr hab. J. Kołodziejkiej.



III OGÓLNOPOLSKA NARADA BIBLIOTEK EKONOMICZNYCH  
(Jachranka, dn. 2-3 września 1980)

Kolejna narada polskich bibliotek ekonomicznych została zorganizowana przez Centralną Bibliotekę Statystyczną przy współpracy Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki — Centralnej Biblioteki Ekonomicznej. Temat Narady brzmiał: „Biblioteki ekonomiczne w planie specjalizacji zbiorów. Wybrane problemy budowy sieci dziedzinowej”.

W naradzie, której miejscem był Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych i Szkolenia Zawodowego Głównego Urzędu Statystycznego, uczestniczyło ok. 70 osób reprezentujących biblioteki i ośrodki informacji tworzące krajową sieć bibliotek ekonomicznych. Oprócz pracowników CBS i CBE w naradzie brali udział przedstawiciele: czterech bibliotek Akademii Ekonomicznych (Katowice, Kraków, Poznań, Wrocław), czterech bibliotek Wojewódzkich Urzędów Statystycznych (Katowice, Koszalin, Lublin i Łódź) oraz biblioteki Ośrodka Elektronicznego GUS w Warszawie, ekonomicznych bibliotek wydziałowych Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Szczecińskiej i Uniwersytetu Warszawskiego (Biblioteka Wydziału Nauk Ekonomicznych i Biblioteka Wydziału Zarządzania), Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego, Centralnej Biblioteki Narodowego Banku Polskiego, Biblioteki Spółdzielczego Instytutu Badawczego, Biblioteki Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług oraz jedenastu innych bibliotek i ośrodków informacji, które zajmują w systemie polskich bibliotek ekonomicznych ważne miejsce.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele innych bibliotek centralnych: Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego — I Centralnej Biblioteki Nauk Społecznych, Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego — Centralnej Biblioteki Morskiej, Centralnej Biblioteki Wojskowej, Biblioteki Sejmowej — Centralnej Biblioteki Legislacyjnej oraz Biblioteki Wyższej Szkoły Nauk Społecznych.

Na Naradzie reprezentowane były również: Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Centrum INTE, Ośrodek Informacji Naukowej PAN oraz Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Systemu Państwowej Informacji Statystycznej GUS.

W imieniu kierownictwa Głównego Urzędu Statystycznego w obradach uczestniczył wicedyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia Urzędu mgr Kazimierz Podgórski, który otworzył naradę z ramienia GUS, witając jej uczestników. W wystąpieniu swym podkreślił wagę, jaką przywiązuje resort statystyki państwowej do działalności sieci bibliotecznej w resorcie. Zapewnił, że GUS wywiąże się wobec Centralnej Biblioteki Statystycznej ze wszystkich obowiązków, tak aby była w stanie spełnić godnie zadania, jakie na kładą na nią fakt sprawowania funkcji centralnej biblioteki naukowej w ramach planu specjalizacji bibliotek.

Pierwszego dnia obrad wygłoszono dwa główne referaty. Dyrektor Centralnej Biblioteki Statystycznej mgr Andrzej Jopkiewicz omówił w swym wystąpieniu „Zasady współdziałania Centralnej Biblioteki Statystycznej i Centralnej Biblioteki Ekonomicznej w realizacji planu specjalizacji zbiorów bibliotecznych.” Przed-

stawił w nim w skrótovej formie dotychczasowe działania obydwu bibliotek w zakresie realizacji planu specjalizacji. Podstawą ich była zasadnicza decyzja o rezygnacji z budowy dwóch równoległych sieci podlegających oddzielnie bądź CBS, bądź CBE i o uzgodnieniu budowy jednej wspólnej sieci pod jednolitym kierownictwem obydwóch bibliotek centralnych występujących w niej jako równorzędni partnerzy. To nietypowe rozwiązanie było dzięki tradycyjnej wieloletniej współpracy pomiędzy Biblioteką SGPiS i Centralną Biblioteką Statystyczną. Omawiany referat stanowił próbę sformułowania zasad „działania tego duetu czy też swoistego tandemu stojącego na czele” sieci bibliotek ekonomicznych. Za podstawową i fundamentalną zasadę przyjęto pełną dobrowolność uczestnictwa we wszystkich wspólnie uzgodnionych działaniach przy zachowaniu całkowitej niezależności i swobody partnerskich bibliotek centralnych jak też współpracujących. Wszystkie jednostki współpracujące reprezentowane są na równych prawach w Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej powołanej w maju 1980 r.

W dalszej części swego wystąpienia dyrektor CBS omówił konkretne problemy z zakresu współdziałania w ramach sieci, problemy organizacyjne (m.in. zakres i specjalizacja gromadzenia w poszczególnych ogniwach sieci) i merytoryczne.

Drugi referat wiodący wygłosiła dr Hanna Uniejewska, dyrektor Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki — Centralnej Biblioteki Ekonomicznej. Dotyczył on „Wybranych zagadnień budowy sieci dziedzicznej bibliotek ekonomicznych”. Referentka przedstawiła w nim m.in. katalog najważniejszych prac czekających biblioteki centralne i współpracujące w zakresie nauk ekonomicznych i statystyki. Przedstawione liczne zadania wymagają dodatkowej pracy, a więc trzeba znaleźć środki na jej finansowanie. W drugiej części referatu H. Uniejewska zajęła się bliższym określeniem zadań uznanych za podstawowe takich, jak:

- określenie zakresu specjalizacji i miejsca zespołu bibliotek ekonomicznych w SINTO,
- ustalenie struktury i ogniw sieci oraz form organizacyjnych współpracy w ramach sieci,
- ustalenie form i zakresu współpracy z innymi sieciami i bibliotekami centralnymi,
- analiza statystyczna i porównawcza zasobów sieci,
- ocena możliwości w zakresie usług informacyjnych,
- opracowanie słownika haseł przedmiotowych w zakresie specjalizacji zespołu,
- ocena możliwości utworzenia podsystemu informacji dla nauk ekonomicznych w ramach systemu dziedzicowo-gałęziowego informacji o naukach społecznych realizowanego przez OIN PAN.

Omówione referaty zostały uzupełnione wystąpieniem mgra Aleksandra Kudelskiego, dyrektora Biblioteki Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, pełniącego w zespole bibliotek ekonomicznych funkcję przewodniczącego Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej. A. Kudelski omówił zadania Komisji Koordynacyjnej powołanej w dn. 22-24 maja 1980 r. jako organu doradczego dyrektorów Centralnej Biblioteki Ekonomicznej i Centralnej Biblioteki Statystycznej w ramach działalności zespołu.

W drugim dniu narady ogłoszono pięć komunikatów dotyczących poszczególnych bibliotek lub grup bibliotek współpracujących w sieci bibliotek ekonomicznych, a mianowicie: Biblioteki akademii ekonomicznych w sieci dziedzicznej bibliotek ekonomicznych (dr Jan Sójka, Biblioteka Akademii Ekonomicznej, Poznań); Centralna Biblioteka Narodowego Banku Polskiego i jej sieć terenowa wobec sieci dziedzicznej bibliotek ekonomicznych (mgr Urszula Suchożebrska, Centralna Biblioteka NBP); Możliwości współpracy Biblioteki Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług z siecią dziedziczną bibliotek ekonomicznych (mgr Teresa Szymanowska, Biblioteka IHWiU); Problematyka pracy i zabezpieczenia społecznego w ra-

mach specjalizacji bibliotek ekonomicznych (mgr Małgorzata Kłossowska, Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego); Miejsce bibliotek o wąskiej specjalizacji w sieci dziedzicznej bibliotek ekonomicznych na przykładzie Biblioteki Spółdzielczego Instytutu Badawczego (dr Barbara Drewniewska, Biblioteka SIB).

Referaty oraz komunikaty stały się punktem wyjścia do dyskusji plenarnej, która toczyła się zarówno pierwszego, jak i drugiego dnia obrad. Zabrało w niej głos łącznie ponad 20 osób, niektóre kilkakrotnie. W dyskusji znalazła odbicie aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju wpływająca nie tylko na ton, ale również na treść wielu wypowiedzi.

Sytuacja w zespole bibliotek ekonomicznych w zakresie realizacji planu specjalizacji zbiorów wzbudziła niepokój niektórych dyskutantów. Rozczarowanie ich spowodowane zostało zbyt wolnym tempem działań w tej dziedzinie. Jest ono wynikiem braku środków i niewielkich możliwości bibliotek centralnych, pozostawionych sam na sam ze zwiększonymi zadaniami bez zapewnienia im właściwego zaplecza dla realizacji ambitnego planu. Wynikająca stąd konieczność działania małymi krokami niecierpliwiła kilku uczestników dyskusji, którzy — dostrzegając trudną sytuację kraju — uważali, że mimo to zespół bibliotek ekonomicznych powinien być bardziej zdecydowany w swych przedsięwzięciach. Nie powinno się ich wstrzymywać w oczekiwaniu na pomoc czy wyjaśnienie sytuacji. Już obecnie należy naszkicować odważniejszy, niż przedstawiono, program działania, trzeba działać dynamiczniej mimo trudności i ograniczeń.

Stanowisko powyższe wywołało szereg głosów polemicznych. Ta grupa dyskutantów przyznając, iż przedstawiony przez CBE i CBS program działania jest istotnie umiarkowany i ostrożny, podkreśliła z naciskiem, iż jest to jednak plan w pełni realny i adekwatny do aktualnej infrastruktury bibliotek mających go realizować, co w obecnej sytuacji jest jego wielką zaletą.

Kolejnym omawianym dość szeroko problemem była konieczność priorytetowego potraktowania potrzeb użytkowników w pracach zespołu bibliotek ekonomicznych. One bowiem są głównym celem działania, a stopień ich zaspokojenia zadecyduje o celowości funkcjonowania systemu.

Podkreślono potrzebę dokładniejszego określenia zasad i sposobów współpracy jednostek uczestniczących w pracach zespołu, ustalenia konkretnych, dokładnych reguł gry.

Istotną sprawą jest również niezwłoczne podjęcie pewnych prac studialnych i naukowo-badawczych, np. w dziedzinie ujednoczenia klasyfikacji.

Omawiano również możliwości dalszego udoskonalenia katalogów centralnych prowadzonych w ramach zespołu, a także wykorzystania techniki mikrofilmowej, zarówno w dziedzinie uzupełniania zbiorów jak też w procesie informacji.

W toku dyskusji ustosunkowano się do „katalogu potrzeb” przedstawionego w referacie dr H. Uniejewskiej. Poruszono także m.in. problemy: braku środków na prenumeratę i zakupy dewizowe, wymiany druków zbędnych, trudności z wyposażeniem bibliotek w sprzęt biblioteczny i reprograficzny, niskich uposażeń pracowników bibliotek.

Pierwszego dnia narady w godzinach popołudniowych odbyło się zebranie Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej. Jej przewodniczący A. Kudelski w ramach dyskusji drugiego dnia obrad poinformował ogół o ustaleniach i decyzjach, które wówczas zapadły. Otóż postanowiono:

- opracować wytyczne gromadzenia zbiorów w bibliotekach sieci,
- przygotować katalog usług wzajemnych w ramach sieci,
- przygotować program organizacji i rozwoju sieci krajowych bibliotek ekonomicznych,
- opracować analizę zasobu czasopism,
- podjąć pracę nad klasyfikacją nauk ekonomicznych.

Na następnym zebraniu Komisji zostanie przedstawiony komunikat o wynikach i stanie tych prac.

III ogólnopolską naradę bibliotek ekonomicznych zamknęły wypowiedzi współorganizatorów: H. Uniejewskiej oraz A. Jopkiewicza, który — dziękując uczestnikom za udział w naradzie — wyraził przekonanie, iż była ona pewnym, może niewielkim, ale jednak krokiem do przodu. Krokiem na miarę obecnych możliwości, bo — niestety — nie na miarę ambicji. „Z ambicji nie rezygnujemy, nadziei na lepsze czasy dla bibliotekarstwa w Polsce nie tracimy, a pracować będziemy konsekwentnie jak tylko potrafimy najlepiej i najsukuteczniej niezależnie od tego, w jakich warunkach przyjdzie nam pracować.”

Andrzej Jopkiewicz

#### Z OKAZJI 60-LECIA OKRĘGU ŁÓDŹ STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W roku 1979, w którym przypadał jubileusz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi, Zarząd Okręgu zorganizował dn. 21 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego Sesję popularnonaukową, która zgromadziła ponad 120 uczestników z przedstawicielami KŁ PZPR i władz miejskich na czele. Program Sesji obejmował referaty: Gospodarcze aspekty rozwoju systemu informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej SINTO (prof. dr hab. J. L. Kulikowski); Miejsce KRAKUSA w krajowym systemie SINTO (dr J. Czerni, inż. mgr L. Staśto) oraz komunikat: Doświadczenia Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej w budowie bazy SINFO (dr J. Przygocka, mgr E. Woźniakowska). W pierwszej części Sesji po okolicznościowej prelekcji przewodniczącej Zarządu mgr I. Nagórskiej odbyło się odznaczenie Stowarzyszenia Honorową Odznaką m. Łodzi i Dyplomem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Sesji towarzyszyła wystawa pn. Z prac członków SBP w Łodzi w latach 1969-1978, która została udokumentowana *Katalogiem* wydanym przez SBP i MBP w Łodzi<sup>1</sup>.

Koło Łódzkie Związku Bibliotekarzy Polskich powstało dn. 19.I.1919 r. jako pierwsze terenowe koło w kraju. Inicjatorem i organizatorem Koła był Jan Augustyniak, który od 1927 r. (po prof. Walerym Piaskowskim) pełnił — z przerwą wojenną — funkcję przewodniczącego organizacji aż do 1968 r. Historia działalności Stowarzyszenia znajduje głównie swoje odbicie na łamach czasopism fachowych. W *Przeglądzie Bibliotecznym* od 1928 r. do 1939 r. J. Augustyniak publikował sprawozdania Koła Łódzkiego i *Kronikę Łódzką*, a w 1963 r. ukazała się praca I. Nagórskiej: *Koło Łódzkie Związku Bibliotekarzy Polskich w latach 1919-1939 i jego przewodniczący Jan Augustyniak*. W *Bibliotekarzu* w r. 1969 znajdują się artykuły: C. Duninowa — *W sprawie służby informacyjnej łódzkich bibliotek. Z działalności Łódzkiego Okręgu SBP*, A. Pluszczyńska — *Jubileusz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi*, I. Nagórska — *Pół wieku SBP w Łodzi. Z działalności Okręgu w l. 1945-1968*. Również artykuł tejże autorki pt. *50-lecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi* opublikowało w 1970 r. czasopismo *Osnowa*.

Lata 1969-1979 znacznie wzbogaciły tradycyjnie prowadzoną przez Okręg akcję odczytową, którą obecnie podsumować można liczbą ok. 300 prelekcji, akademii, konferencji dyskusyjnych, sesji. Z imprez tego okresu wyszczególnić należy: aka-

<sup>1</sup> *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Okręg w Łodzi. Z prac członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi. Katalog wystawy, 18-28.05.1979.*

demie żałobną po śmierci prof. J. Augustyniaka, wieczór poświęcony pamięci prof. Jana Muszkowskiego w 25-lecie Jego śmierci, jubileusz pracy zawodowej prof. dr Heleny Więckowskiej, dwa sympozja z okazji 30-lecia i 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego, zorganizowane przez aktywnie pracującą od 1967 r. Sekcję Bibliotek Wojskowych. Jej stała przewodnicząca kol. Helena Sędkowska, prowadząc kwartalne seminaria dla bibliotekarzy wojskowych z Łodzi i pobliskich jednostek wojskowych, korzystała z pomocy wykładowców wojskowych i prelegentów spośród Zarządu Okręgu. Swoje doświadczenia przekazała w *Biuletynie Nabytków Centralnej Biblioteki Wojskowej z 1974 r.* (nr 1) w artykule *Doskonalenie kwalifikacji zawodowych w wojskowej sekcji SBP*. Współudział Okręgu w Sesji naukowej z r. 1975 pn.: „W służbie książki i czytelnictwa. Bibliotekarstwo — informacja naukowa — księgarstwo w Łodzi i woj. łódzkim w l. 1945-1974” udokumentowano referatem I. Nagórskiej: *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Łodzi w latach 1945-1974*.

Poprzez cykl spotkań pn. „Poznajemy biblioteki łódzkie” członkowie SBP mieli możliwość zwiedzenia wszystkich bibliotek szkół wyższych i kilku instytutowych, Biblioteki Pedagogicznej, Biblioteki Muzeum Sztuki, NOT, ŁDK. Dzięki akcji odczytowej Okręgu mogli także zapoznać się ze znanymi przedstawicielami różnych środowisk jak: dr hab. I. Barowa, prof. dr hab. M. Dembowska, doc. dr hab. J. Kołodziejska, doc. dr J. Korpała, dr M. Manteufflowa, mgr M. Mazurkiewicz, doc. dr hab. K. Migoń, mgr E. Pawlikowska, doc. dr K. Remerowa, doc. dr hab. S. Siekierski, dr A. Sitarska, prof. dr hab. W. Stankiewicz. Podejmowana przez prelegentów tematyka włączyła członków Okręgu w dyskusje nad najżywotniejszymi sprawami bibliotekarstwa jak Ustawa o bibliotekach, Raport o bibliotekach, kierunki kształcenia kadr, modernizacja i automatyzacja bibliotek, badania czytelnictwa i in.

Powstałe w ub. kadencji Sekcja Bibliotekarzy Szkolnych i Pedagogicznych oraz Sekcja Historyczno-Pamiętnikarska obok współudziału w akcji odczytowej realizują swoje własne zadania, tj. doskonalenie pracy bibliotek szkolnych i gromadzenie materiałów do dziejów bibliotek i czytelnictwa w Łodzi. Działająca do 1978 r. Sekcja Współpracy Bibliotek ma na swoim koncie inicjatywy i prace związane z *Informatorem. Biblioteki Łodzi* wydanych z funduszy Wydziału Kultury oraz z *Katalogiem czasopism zagranicznych w bibliotekach łódzkich za lata 1955-1970* wydanych przez BUŁ. Jednak dążenia tej Sekcji w kierunku stałej, a nie okazjonalnej współpracy wszystkich wielkich bibliotek miasta nie przyniosły pozytywnych efektów; zagadnienie to podejmowało również Koło Młodych, którego działalność skończyła się, niestety, po dwóch latach.

Formę dokształcania bibliotekarzy stanowiły także organizowane kilkakrotnie przez Okręg duże wystawy, pokazy filmowe, Dyskusyjny Klub Filmowy prowadzony przez Koło Młodych i coroczne wycieczki szkoleniowo-turystyczne, m.in. szkoleniowa wycieczka zagraniczna do Biblioteki Naukowej w Poczdamie i do Berlina w 1976 r. Wycieczki te znacznie zintegrowały łódzkie środowisko bibliotekarskie i pozwoliły mu zapoznać się z pracą największych bibliotek w kraju i większości publicznych bibliotek wojewódzkich.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż spora grupa członków wykazuje się w okresie 35-lecia PRL udziałem nie tylko w pracach Zarządu Okręgu, ale i Zarządu Głównego (prof. J. Augustyniak, mgr K. Bielska, dr J. Dunin, mgr C. Duninowa, mgr M. Kuna, mgr K. Pieńkowska; dr Z. Porczyńska, dr J. Przygocka, doc. dr J. Siniarska-Czaplicka, doc. dr hab. B. Świdorski, prof. dr H. Więckowska). Do najdawniejszych działaczy Okręgu należą: mgr R. Kaczmarek, S. Kubiak, mgr I. Nagórska, mgr Z. Rudnicka, mgr S. Sujecka, S. Sulikowska, mgr S. Strzelczyk, dr J. Warzęk.

Ze względu na istniejące materiały ta krótka nota kronikarska omawia ra-

czej ostatnie dziesięciolecie. Pamiętajmy jednak, że 60 lat SBP w Łodzi to poważny dorobek w dziedzinie szkolenia i doksztalcania bibliotekarzy i integracji środowiska bibliotekarskiego, to cenne inicjatywy i działania w zakresie bibliografii regionalnej, reaktywizacji ruchu bibliofilskiego, współpracy bibliotek w skali miasta, dokumentacji stanu bibliotek, koordynacji służby informacyjnej, doskonalenia pracy bibliotek łódzkich.

*Izabela Nagórska*

# RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

Przegląd Biblioteczny 1981 3/4  
PL ISSN 0033-202X

## PUBLIKACJE NAUKOWE — POLITYKA WYDAWNICZA

Czesław Dejnarowicz: *Literatura naukowa — uczeni — wydawcy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1980, 399 s.

Literatura naukoznawcza wzbogaciła się ostatnio o pozycję szczególnie cenną, bo skłaniającą czytelnika do głębokiej refleksji, do uważnego zastanowienia się nad kierunkami — ilościowego i jakościowego — rozwoju polskiego piśmiennictwa naukowego, nad założeniami ogólnej polityki wydawniczej w tym zakresie, stanowiącej tak bardzo istotny element polityki naukowej w skali całego kraju.

Punktem wyjścia dla Autora — znawcy zagadnień wydawniczych i doświadczonego praktyka w dziedzinie polityki wydawniczej — stały się dwie zasadnicze przesłanki: nasilający się z roku na rok wzrost liczby uczonych oraz — jako konsekwencja tego faktu — stale rosnąca liczba naukowych wydawnictw ciągłych i zwartych. A zatem, jak słusznie podkreśla Autor, prawdziwa eksplozja literatury naukowej wymykająca się spod wszelkiej kontroli i wywołująca „poważny niepokój także wśród samych uczonych, którzy są twórcami tej literatury” (s. 11).

„Jeżeli przyjmijemy założenie — stwierdza dalej Czesław Dejnarowicz — że większość wyników badań naukowych upowszechnia się w formie publikacji i że przyswojenie przez uczonych treści tam zawartych przyspiesza rozwój nauki, to możemy sądzić, iż prowadzenie racjonalnej polityki wydawniczej, która jest funkcją nauki, przyspiesza jej rozwój” (s. 11).

Kontrowersyjne oceny dotyczące „wartości publikowanej literatury naukowej oraz zagadnień edytorskich” (s. 11) zaprowadziły Autora wprost do gabinetów uczonych po to, aby „zasięgnąć miarodajnej opinii na te tematy u samych twórców” literatury naukowej. Kluczem do rozpoznania różnorodnych sądów, opinii i ocen stała się obszerna ankieta, opracowana według trafnego i przemyślanego schematu. Miała ona umożliwić Autorowi zgromadzenie szczegółowych materiałów źródłowych, zezwalających na przeprowadzenie nie tylko wielopłaszczyznowej analizy i właściwego wnioskowania, ale także wystarczających do ukształtowania spostrzeżeń ogólnych, syntetyzujących.

Ankiety rozesłano do wszystkich samodzielnych pracowników naukowych wymienionych w *Informatorze Nauki Polskiej* z roku 1974, czyli do 9570 osób zawodowo związanych z nauką. Ponadto adresatami ankiety stali się również niektórzy pracownicy pięciu oficyn wydawniczych (266 osób).

Wyniki sondażu C. Dejnarowicza — pod względem liczby nadesłanych odpowiedzi — okazały się dużym sukcesem, zwłaszcza wobec oczywistego (i potwierdzonego praktyką życiową) faktu, że wszelkiego rodzaju formy ankietowania nie cieszą się uznaniem społecznym, budzą często niechęć ankietowanych, a niekiedy wręcz ich sprzeciw. Spośród 9570 samodzielnych pracowników naukowych aż 5984 osoby wypełniły kwestionariusz. Można przeto stwierdzić, że materiał nadesłany przez 62,5% ogółu respondentów jest w pełni reprezentatywny dla badanego środowiska.

Inaczej przedstawia się sprawa z grupą ankietowanych edytorów. C. Dejnarrowicz zwracał się do nich jedynie po to, aby ogólnie zorientować się w ich spojrzeniu na problematykę publikacji naukowych. Nie chodziło tu zatem o reprezentatywność odpowiedzi, ale jedynie o próbę sondażu, którego wyniki miały stanowić marginalne zaledwie tło porównawcze dla zasadniczego nurtu analizy i wywodów Autora, opartych w istocie o wypowiedzi uczonych.

Kolejne zagadnienie — o podstawowym znaczeniu dla toku wywodów Czesława Dejnarrowicza, a zarazem decydujące o wartości poznawczy jego książki to wiarygodność wypowiedzi respondentów. Jest to oczywiście problem ogólniejszy, daleko wykraczający poza tematykę podjętą przez Autora, dotyczy bowiem wszelkiego rodzaju prac, których podstawą źródłową są wyniki badań ankietowych. Czesław Dejnarrowicz — w pełni świadomy wszelkich niebezpieczeństw i wątpliwości wynikających z tego rodzaju podstaw warsztatowych — stwierdza (i to słusznie), że „można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć iż odpowiadający udzielają informacji zgodnej z rzeczywistością, ponieważ nie mają nieomal żadnego powodu, który by mógł skłaniać do odpowiedzi niezgodnych z osobistymi przekonaniami” (s. 17). Można tu jedynie dodać, że każdy adresat ankiety, jeżeli już dobrowolnie i bez jakiegokolwiek przymusu zdecydował się na wypełnienie kwestionariusza, to widocznie odczuwał potrzebę ujawnienia swych opinii w przekonaniu, że suma wypowiedzi posłuży dobrej sprawie, a nie — jak to przecież bywało niejednokrotnie — celom ściśle biurokratycznym i do przysłówiowej szuflady.

Kolejne etapy pracy badawczej C. Dejnarrowicza to dogłębna analiza kwestionariuszy, żmudne porządkowanie poszczególnych odpowiedzi, skrupulatne wycięcia, wzajemna konfrontacja ogromu liczb, pozornie suchych, w istocie zaś kryjących w sobie bogactwo żywej treści; i wreszcie wnikliwa interpretacja całości materiału źródłowego.

Autor nie stroni od wielu liczb, tabel i wykresów, niezbędnych w tego rodzaju opracowaniach, choć niekiedy burzących tok narracji. Dotyczy to również sporej liczby cytatów zaczerpniętych wprost z kwestionariuszy. Było to jednak działanie świadome i — dodajmy — celowe, Autor chciał bowiem w ten sposób wyraźnie wesprzeć własne interpretacje autentycznymi wypowiedziami uczonych. Równocześnie wypowiedzi te skłoniły Autora do osobistych przemyśleń, powiązanych — i to w znaczący sposób — z jego indywidualnymi doświadczeniami.

Mnogość cudzych wypowiedzi wypełniających wiele kart książki Czesława Dejnarrowicza w niczym nie umniejsza wkładu autorskiego w całość opracowania, dlatego też trudno zgodzić się z następującą (zbyt skromną, moim zdaniem) oceną: „Moja rola — pisze Autor — ograniczała się w zasadzie do porządkowania niełatwej dyskusji dotyczącej newralgicznych problemów nauki i jej rezultatów, która znalazła się na łamach periodyków naukowych i w publikowanych książkach” (s. 12). Wbrew tej ocenie każdy uważny czytelnik pracy C. Dejnarrowicza bez trudu stwierdzi, że kształt kwestionariusza, właściwa jego budowa i dobór pytań, zgodny z autorską wizją ostatecznego opracowania tematu, sprawność warsztatowa i metodyczna, wreszcie logika wnioskowania, a także sposób ujęcia i treść sformułowań syntetyzujących, zawartych w treści poszczególnych rozdziałów, w ich partiach końcowych i w autorskim *Zakończeniu* książki — dają w sumie czytelny, jasny i oczywisty obraz tego wszystkiego, co pochodzi od Autora, co stanowi w książce jego osobistą „własność”, dodajmy — bogatą i wartościową.

Uważny czytelnik książki C. Dejnarrowicza musi również zwrócić uwagę na inny fakt, szczególnie istotny i znamieny, łatwy do uchwycenia poprzez analizę chronologii poszczególnych etapów badań Autora oraz przedstawienia ich ostatecznych wyników w postaci książkowej. Jak już wspomniano wyżej — punktem



wyjścia dla Autora stał się *Informator Nauki Polskiej* z r. 1974 ogłoszony drukiem we wrześniu tegoż roku. Trzeba zatem przyjąć, że w roku następnym zgromadzono materiały źródłowe, a w ciągu trzech lat następnych przeprowadzono prace analityczne i interpretacyjne, tekst wstępny bowiem — zatytułowany *Od autora* — nosi datę „grudzień 1978”. Książkę C. Dejnarowicza oddano do składania w lutym 1980 r., a druk ukończono w cztery miesiące później. Sprawy pozornie niezbyt istotne. Jeżeli jednak wczytamy się dokładnie w niektóre uogólniające sformułowania Autora zwłaszcza te, w których pobrzmiewają sygnały ostrzegawcze, wskazujące niedwuznacznie na mielizny, niebezpieczeństwa czy wręcz anomalie zagrażające polityce wydawniczej w zakresie publikacji naukowych, a ponadto bliskie głosom, opiniom i dyskusjom ujawnionym w ostatnich miesiącach — wówczas książka C. Dejnarowicza nabierze dodatkowych wartości.

Książka ta składa się z pięciu zasadniczych rozdziałów. Pierwszy z nich zawiera szczegółową i wszechstronną charakterystykę respondentów. Drugi rozdział obejmuje dość rozległą tematykę skoncentrowaną wokół problemów informacji naukowej (upowszechniania wyników nauki), warsztatu uczonego, polityki naukowej i — związanej z nią nierozzerwalnie — polityki wydawniczej. Trzeci rozdział poświęcony został w całości czasopismom naukowym, a zatem (między innymi) ich funkcji społecznej, ich przydatności w procesie badawczym i możliwościom ich doskonalenia na przyszłość, zarówno pod względem merytorycznym, jak i edytorskim. Czwarty rozdział ześrodkowany został wokół podstawowych zadań instytucji wydawniczych w publikowaniu literatury naukowej. I na koniec piąty i ostatni rozdział dotyczy dystrybucji książek naukowej, modelu oficyjnych wydawniczych i sterowania polityką wydawniczą w zakresie literatury naukowej.

Konstrukcja książki, kompozycja poszczególnych rozdziałów i kolejność omawiania grup tematycznych nie budzą zastrzeżeń; wprost przeciwnie — odznaczają się logiką i konsekwencją, a ponadto w wyraźny sposób są podporządkowane nadrzędnym celom i założeniom wytyczonym przez Autora.

Wśród bogatej problematyki stanowiącej przedmiot analiz i zabiegów interpretacyjnych C. Dejnarowicza znalazły się również sprawy związane z rolą i miejscem bibliotek w procesie badawczym, a w konsekwencji także w jego końcowych wynikach, czyli w publikacjach naukowych.

Zagadnienia te występują już w pierwszym rozdziale książki, w jego części zatytułowanej: *Prenumerata czasopism naukowych i księgozbiór domowy pracowników nauki*. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że przeciętnie każdy pracownik naukowy prenumeruje dwa czasopisma polskie, a co drugi — jedno zagraniczne czasopismo naukowe. Gdybyśmy przetransponowali taką operację przeliczeniową na poszczególne dyscypliny, np. historię, teatrologię czy bibliotekoznawstwo, wówczas moglibyśmy uzyskać (w przybliżeniu) następujący rozrzut konkretnych tytułów periodyków polskich: *Kwartalnik Historyczny* i *Przegląd Historyczny*, *Pamiętnik Teatralny* i *Dialog* oraz *Przegląd Biblioteczny* i *Studia o Książce* (lub *Roczniki Biblioteczne* — w zależności od głębszych zainteresowań poszczególnych osób). Jest to zatem obraz nie odbiegający od rzeczywistości.

Inaczej nieco wygląda sprawa z wydawnictwami zwartymi składającymi się na księgozbiory prywatne samodzielnych pracowników naukowych. Wydaje się, że liczby wynikające z ankiet nie oddają tu stanu faktycznego. Zatrzymam się na dwóch przykładach zaczerpniętych z Tabeli 19 (s. 40), a dotyczących nauk filologicznych oraz historii i filozofii (traktowanych przez Autora łącznie). Średni księgozbiór filologa kształtuje się w granicach 246 woluminów, a historyka i filozofa w granicach 200 woluminów. Mało, i to bardzo mało, co zresztą nie uszło uwagi Autora. Jeżeli rozglądnijemy się wokół, chociażby w samym tylko Krakowie, znajdujemy wiele tego typu księgozbiorów liczonych w setki i tysiące tomów. Można przeto przypuszczać, że w grupie respondentów znaleźli się ludzie

nie przywiązujący wagi do gromadzenia własnych zbiorów, a zatem ludzie korzystający przede wszystkim z różnego typu księżnic wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotek.

Sprawa częstotliwości wykorzystywania tych ostatnich zasobów znalazła się, niestety, poza sferą zainteresowań Autora, natomiast przedmiotem ankiety stały się m.in. źródła informacji o nowościach w zakresie literatury naukowej ujęte w Tabeli 30 (s. 83). W tabeli tej informacje uzyskiwane od bibliotekarzy znalazły się dopiero na siódmym miejscu. Gdybyśmy nawet dodali do tej grupy informacje czerpane z innych źródeł (80 odpowiedzi) oraz z wykazów nabytków bibliotecznych (27 odpowiedzi), nie zmieni to siódmej lokaty. Czwartą pozycję omawianej tabeli stanowią informacje pochodzące z lektury dzieł naukowych i zamieszczonych w nich bibliografii (2138 odpowiedzi) oraz z czasopism naukowych i publikowanych w nich recenzji (2065 odpowiedzi). Jeżeli porównamy średnie wielkości księgozbiorów prywatnych z odpowiedziami o sposobach uzyskiwania informacji w zakresie nowości (a świadczą one o szerokim zainteresowaniu uczonych literaturą naukową), wówczas ułoży się przybliżony obraz ukazujący rolę wielu bibliotek w procesie badawczym oraz udziału w nim bibliotekarzy. Obraz przybliżony dlatego, że zabrakło odpowiednich liczb porównawczych świadczących o stopniu wykorzystywania przez uczonych publicznych zasobów bibliotecznych.

Być może mniej pesymistycznie zabrzmiałaby wtedy uwaga Autora o niskiej lokacie księgozbiorów bibliotecznych w systemie informacji o książce. Pogląd swój wyraża Autor w następującym stwierdzeniu: „Jestem przekonany, iż biblioteka nie powinna zajmować się «konserwowaniem zbiorów», co zdarza się jeszcze zbyt często, lecz musi być organizatorem dynamicznego uprząstępniania informacji naukowej wspierającej prowadzone przez zespoły uczonych badania” (s. 85). I tak — i nie, zależy to bowiem w istocie od charakteru biblioteki i jej podstawowych zadań, także od typu uprawianej działalności informacyjnej. Istnieją u nas (i nie tylko u nas) biblioteki — słusznie i celowo — zajmujące się owym „konserwowaniem zbiorów”, wynikającym zresztą z różnorodnych przesłanek, założeń i funkcji. Mowa tu m.in. o tych bibliotekach, które gromadzą dorobek piśmienniczy stanowiący o kulturze narodowej, a więc o bibliotekach typu księżnic narodowych; mowa tu także o bibliotekach, które specjalizują się w gromadzeniu możliwie kompletnej literatury związanej z konkretnym regionem. Udoświepnianie i upowszechnianie informacji o zbiorach takich bibliotek i bibliotek o charakterze uniwersalnym zasadza się w głównej mierze na konieczności wnikliwego, dokładnego i wszechstronnego opracowania różnego typu materiałów bibliotecznych (np. zbiorów specjalnych), stanowiących niekiedy podstawowy warsztat pracy dla wielu uczonych (np. historyków, historyków literatury, historyków nauki). Natomiast dynamizm upowszechniania informacji dziedzinowej schodzi na plan dalszy. Wywody Autora dotyczą przede wszystkim jednak bibliotek instytucyjnych, służebnych wobec pracowników danej dziedziny czy specjalności i prowadzonych przez nich prac badawczych. W tej mierze opinie Autora są oczywiście słuszne i trafne. Nie można natomiast odnieść ich do bibliotek, o których mowa była wyżej.

I jeszcze jedno spostrzeżenie z tej sfery zagadnień. Z badań ankietowych Czesława Dejnarcowicza wynika, że pracownicy naukowcy „niczego nie oczekują od bibliotekarzy, ponieważ ich informacja jest bardzo opóźniona w czasie”. A zatem podstawowymi źródłami informacji o książce naukowej są dla uczonych „katalogi wydawnicze, periodyki naukowe i biuletyny”. Jeżeli jednak każdy pracownik naukowy posiada w swym księgozborze prywatnym średnio dwa tytuły czasopism polskich, a co drugi — jeden tytuł zagraniczny, to jest to przecież w sumie zbyt nikła podstawa do uzyskania szerokiej informacji o nowościach wy-

lawniczych, której ostatecznie trzeba jednak szukać w bibliotekach i to przy udziale i pomocy bibliotekarzy.

Są to w istocie uwagi całkowicie marginalne, drugorzędne i nie zmieniające ogólnej wartości książki C. Dejnarrowicza.

Do książki tej *Przedmowę* napisał prof. Jan Szczepański, który stwierdził m.in., że praca C. Dejnarrowicza wyróżnia się „z bogatej literatury poświęconej naukowemu i badaniom nad funkcjonowaniem uczonych w naszym społeczeństwie tym, że wykorzystuje materiały, w których wypowiadają się bezpośrednio sami pracownicy nauki na temat swojego warsztatu pracy, na temat możliwości publikacji informacji naukowej i kierowania pracą uczonych” (s. 7). Ta właśnie podstawa źródłowa sprawia, że książka C. Dejnarrowicza przynosi „bardzo ciekawe informacje — jak pisze dalej prof. J. Szczepański — dla tych wszystkich, którzy sprawują administracyjne i organizacyjne kierownictwo wydawnictwami w Polsce, bowiem przestrzenne rozmieszczenie wydawnictw i ich powiązanie z miejscowymi układami wpływów w instytucjach naukowych może wywierać bardzo daleko idący wpływ na merytoryczny rozwój badań w danym ośrodku” (s. 9).

Wysoką ocenę wielokierunkowych wysiłków badawczych C. Dejnarrowicza zawartą w *Przedmowie* prof. J. Szczepańskiego można rozbudowywać o inne wątki zaczerpnięte z tekstu książki. Dotyczy to m.in. rozdziałów, których treścią są: inspiracja sztuki w pracy naukowej, uwagi uczonych o rozwoju młodej kadry naukowej czy całego kompleksu spraw związanych z edytorstwem, dystrybucją i polityką wydawniczą.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że otrzymaliśmy książkę bogato uduku mentowaną, której wartość polega nie tylko na wnikliwym przedstawieniu i ocenie stanu aktualnego, ale także na wskazaniu dróg i kierunków przyszłego rozwoju polskiego piśmiennictwa naukowego.

Zbigniew Jabłoński

## NAUKA O KSIĄŻCE

Karol Głombowski: *Książka w procesie komunikacji społecznej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN 1980, 181 s.

Ukazanie się w połowie 1980 r. pracy prof. Karola Głombowskiego pt. *Książka w procesie komunikacji społecznej* jest faktem znaczącym w dziejach polskiego księgoznawstwa. Autor podejmuje temat z przekonaniem, że „nieodparta staje się konieczność ponownego zbadania możliwości komunikacyjnych książki i określenia jej właściwości, odmiennych od cech innych narzędzi przekazu” (s. 3). Głównym celem pracy jest „opisanie i wyjaśnienie właściwości komunikacyjnych książki w porównaniu ze stałymi cechami komunikacyjnymi innych środków przekazu społecznego” (s. 3).

Autor nie ukrywa swojego zaniepokojenia dalszymi losami książki wobec gwałtownego rozwoju innych środków przekazu i stawia pytanie: „czy książka może być w swojej funkcji przekazywania zastąpiona przez inne środki, czy też jest niezbędna w ogólnym systemie kultury zbiorowości społecznej” (s. 3). Odpowiedź na to pytanie ma również znaczenie dla dalszego rozwoju nauki o książce, która powinna się samookreślić w coraz bardziej komplikującej się sytuacji komunikacyjnej.

K. Głombowski z dużą erudycją analizuje funkcjonowanie książki w procesie komunikacji społecznej przywołując liczne przykłady z historii książki, co wydatnie

pogłębia refleksję teoretyczną, dając rozważaniom szeroką perspektywę dziejową i społeczną. Otrzymałymiśmy książkę podnoszącą problematykę funkcjonowania książki w społeczeństwie, wzbogacającą ciągle jeszcze dość szczerze ilościowo i jakościowo piśmiennictwo księgoznawcze na poziomie budowania ogólnych założeń teoretycznych i metodycznych. I chociaż nowa praca K. Głombiowskiego nie zaspokoi wszystkich oczekiwań i potrzeb, to jednak stanowi cenną podstawę do refleksji teoretycznej zarówno nad rolą książki w procesie komunikacji społecznej, jak też nad zakresem nauki o książce.

Pole badań, jakie wyznacza sobie Autor, ma brzemienne konsekwencje o charakterze rzeczowym i metodologicznym: „Dla uproszczenia zagadnienia ograniczymy się jednak w zasadzie do analizy przede wszystkim literackich treści piśmiennictwa jako przedmiotu przekazywania, odsuwając na plan dalszy inne treści, np. naukowe lub publicystyczne, i powołując je tylko w razie potrzeby” (s. 3).

Założenie to zaciemnia, niestety, klarowność obrazu procesu komunikacji społecznej, w którym książka raz występuje w swoim kształcie wydawniczym niezależnie od treści, jakie niesie, innym razem, i to głównie, jako środek komunikacji literackiej; z tego pola bowiem zaczerpnięte są przykłady i cały zespół argumentów w rozróżnianiu funkcji i sprawności komunikacyjnej różnych środków przekazu. Do tematu tego wypadnie nam jeszcze powrócić w dalszej części recenzji.

Pierwszy rozdział: *Czym jest nauka o książce* stanowi uzasadnienie podjętego tematu przez określenie jego miejsca w nauce, bowiem funkcja komunikacyjna książki wyznacza zakres badań księgoznawczych. Nauka o książce, zdaniem K. Głombiowskiego, bada określony wycinek procesu komunikacji międzyludzkiej, bada piśmienniczy dorobek ludzkości „z punktu widzenia jego istnienia i funkcjonowania w zbiorowości społecznej” (s. 12). Rozdział *Czym jest książka* zawiera uzasadnienie przyjętej definicji książki, a kolejny rozdział *Realizacja wydawnicza dzieł piśmienniczych* przedstawia warunki powstawania programów wydawniczych oraz wpływ aparatu wydawniczego na kształt dzieła. W rozdziałach *Ekspresja książkowa*, *Ilustracja w książce*, *O dwóch tendencjach kształtowania kompozycji graficznej* omówiono problemy kompozycji wydawniczej i graficznej, rozpatrując je w perspektywie poznawczej komunikacji społecznej. Rozdziały te stanowią centralną partię pracy ze względu na zawarte w nich tezy i koncentrację uwagi wokół problemów ekspresji książkowej jako głównej osi rozważań.

Kolejne dwa rozdziały: *Książka w księgarskim i bibliotecznym obiegu komunikacyjnym* oraz *Niektóre aspekty odbioru dzieła literackiego za pośrednictwem książki* zamykają analizę procesu komunikacji społecznej za pomocą książki, pozwalając przejść do rozważań końcowych i odpowiedzi na pytanie o rolę książki w rozdziałach: *Książka a inne środki przekazu dzieła literackiego* oraz *O społecznej niezbędności książki*.

*Książka w procesie komunikacji społecznej* jest dziełem urzekającym szeroką, humanistyczną erudycją Autora oraz głębokim zaangażowaniem w sprawę książki, wpływającym zarówno z fascynacji jej historyczną rolą w rozwoju kultury, jak i bardzo osobistym odczuciem jej nieprzemijających walorów komunikacyjnych i urody graficznej.

K. Głombiowski udowodnił w tej pracy, że komunikacja społeczna za pomocą książki stanowi pewną określoną, historycznie zlokalizowaną klasę zjawisk, dzięki czemu można i należy je badać i analizować z pożytkiem dla poznania procesów rozwoju kultury i społeczeństwa. Przyzwyczajeni do myślenia kategoriami formalnymi nie zawsze chcemy pogodzić się z granicą, jaką wyznacza K. Głombiowski dla interesujących go problemów książki, rozumianej i przeżywanej nie tylko jako nośnik komunikatu językowego, ale jako źródło wzruszeń i przeżyć estetycznych, które przynosi tekst i jego postać typograficzna.

Autor dostrzega z dużą wrażliwością różne imponderabilia i specyficzne cechy

funkcjonowania książki w społeczeństwie, dzięki którym czytelnik może oczekiwać „od niej głębszego przeżycia estetycznego i moralnego”. Zachwyca się również jej „spokojną i szlachetną urodą” (s. 26) oraz z nieukrywaną niechęcią wyklucza z pojęcia książki inne produkty współczesnej techniki.

Obraz książki w procesie komunikacji społecznej, jaki zaprezentował czytelnikom K. Głombiowski, jest — w ramach przyjętych założeń — konstrukcją jednolitą, której spoiwem wiążącym jest założenie funkcjonalnego związku książki z dziełem pisarskim. Związek ten „w sprzężeniu zwrotnym kształtuje zarówno dzieło, jak i jego realizację wydawniczą, jest też podstawowym założeniem naszych rozważań, z którego wynikają wszystkie wnioski szczegółowe” (s. 26).

Doceniając wartość i znaczenie dla rozwoju polskiego księgoznawstwa pracy K. Głombiowskiego, chciałbym podjąć nie tyle dyskusję z Autorem, co rozważania na temat, jakie są konsekwencje przyjętych założeń z punktu widzenia nauki o książce, bowiem — jak stwierdza Autor „podstawowym założeniem nauki o książce jest funkcjonalny związek książki z dziełem pisarskim. Zasada ta tkwi w samej istocie dyscypliny i ujawnia się już w momencie jej narodzin” (s. 5).

Po przeanalizowaniu innych środków przekazu i określeniu specyficznych właściwości książki, z których na czoło wysuwa się problem wierności wobec intencji twórcy oraz bezpośredni i swobodny kontakt czytelnika z dziełem piśmienniczym — Autor wysuwa konkretne wnioski dotyczące metody funkcjonalnej jako narzędzia analizy zjawisk książki pisząc: „Książka [stanowi] samodzielny system komunikacyjny, funkcjonujący w obrębie systemu kultury danej zbiorowości społecznej, a powołany do życia dla zaspokojenia jej istotnych potrzeb” (s. 160).

Zatrzymajmy naszą uwagę na podstawowym elemencie procesu komunikacji społecznej: książce i rozpatrzmy, jak ujmuje ją Autor i jakie konsekwencje wynikają z przyjętych założeń. Definicja książki brzmi następująco: „Książka jest historycznie i społecznie kształtowanym narzędziem materialnym utrwalania i przekazywania za pomocą znaków graficznych pisma tekstów piśmienniczych zgodnie z oczekiwaniami zbiorowości społecznej” (s. 26). W definicji tej mieszczą się papirusy egipskie i gliniane tabliczki z Mezopotamii, jako praksiążki, zanim nie uzyskała ona kształtu współczesnego.

Akceptując przeszłość, Autor nie akceptuje obecnie stosowanych innych form zapisu treści. Uważa, że książka składa się z elementów konstrukcyjnych, jak: tekst, pismo, tworzywo materialne, format i realizacja plastyczna, których to pozbawione są inne dokumenty, nie będące książkami. Bardzo kategorycznie i zdecydowanie wyklucza je z pola swoich obserwacji, stwierdzając: „trudno będzie podciągnąć pod pojęcie książki takie produkty współczesnej techniki, wchodzące dzisiaj w skład zbiorów bibliotecznych, jak płyta gramofonowa, taśma magnetofonowa, mikrofilm czy mikrokarta” (s. 26) i dalej: „Pomijając choćby tylko uciążliwość czytania mikrofilmu czy mikrokarty, trzeba stwierdzić, że te substytuty książki nie są zdolne przekazać odbiorcy nic więcej niż zwykłą, suchą informację. Brak im bowiem żywej substancji książki i jej spokojnej, szlachetnej urody. A przecież na dorobek piśmienniczy ludzkości nie składają się tylko dzieła informacyjne, sprawozdania, raporty, ekscerpty i abstrakty, istotą zaś literatury pięknej nie jest wyłącznie informacja” (s. 26).

Skoro funkcjonalny związek książki z dziełem pisarskim stanowi główną oś rozważań księgoznawczych, to powstaje pytanie: dlaczego inne formy zapisu dzieła pisarskiego nie powinny interesować księgoznawców? Jak już wspomniałem, K. Głombiowski — zgodnie z tradycją historyków książki — włącza przedksiążkowe środki przekazywania dzieł pisarskich w obręb swoich rozważań, odrzucając natomiast wszystkie formy nowe. Następtwo faktów przemawia za punktem wyjścia od dzieła pisarskiego, ono jest początkiem procesu komunikacji i jego realizacja wydawnicza aż do jego upowszechnienia zależy od wielu czynników. Przyjęcie

procesu komunikacji społecznej jako modelowego układu społecznego określającego zakres badań sugeruje rozpatrywanie wszystkich środków, jakie są stosowane dla publikowania dzieła pisarskiego. Przed nauką o książce stoją więc do wyboru dwie drogi: 1) zawężenia przedmiotu badań do praw rozwoju książki pojętej wąsko w zależności od jej przeznaczenia użytkowego, przy wyeliminowaniu z pola widzenia wielu książek w znaczeniu bibliotekarskim i bibliograficznym, 2) rozszerzenia pojęcia „książka” i „nauka o książce” do wszystkich dokumentów funkcjonujących we współczesnym społeczeństwie. K. Głombiowski powiedział się wyraźnie za pierwszą drogą — odrzucenia wszystkiego, co nie jest książką z określonego punktu widzenia — i udowodnił, że bogactwo problematyki uzasadnia naukowe jej uprawianie i doskonalenie narzędzi poznawczych. Zarysowanie takiej perspektywy badawczej jest niezgodne z pojęciem nauki o książce jako nauki o dokumentach piśmienniczych, od której uczestnicy procesu komunikacji społecznej oczekują zarówno doskonałych metod badań, jak i wyników pozwalających poznawać rzeczywistość i ją doskonalić. Te funkcje natomiast wyznacza K. Głombiowski zespołowi dyscyplin „pozostających w obrębie wielkiej dziedziny sposobów przekazywania” (s. 12).

Nietrudno zauważyć, że w zaproponowanym przez K. Głombiowskiego modelu komunikacji społecznej za pomocą książki centralną kategorią poznawczą jest książka jako wytwór działań nadających jej kształt graficzny. I dlatego nauka o książce jest w tym ujęciu nauką o sztuce książki, o kształtowaniu jej ekspresji — wzbogaconą o elementy leżące poza jej plastycznym kształtem, ale przecież najbardziej z nim związane i o nim decydujące. O takim ujęciu problemów badawczych nauki o książce świadczą ostatnie słowa pracy, brzmiące jak wyznanie: „Jak długo piśmiennictwa, tak długo książki! Jak długo sztuki słowa, tak długo sztuki książki” (s. 175). Zaprezentowany przez K. Głombiowskiego model nauki o książce jako nauki o sztuce książki ma też pewne niejasności, których długo jeszcze nie będzie można jednoznacznie rozstrzygnąć. Chodzi mianowicie o wyraźne określenie pola badawczego, jakie książki są przedmiotem badań nauki o książce. K. Głombiowski odrzuca wydawnictwa informacyjne, zawierające „tylko informacje” (nie jest to uczynione precyzyjnie), rzadko przywołuje przykłady piśmiennictwa naukowego i publicystyki politycznej, koncentrując się zgodnie z założeniem na książce literackiej. W tym ujęciu trudno ustrzec się przed niebezpieczeństwem zatarcia granic między trzema najważniejszymi polami komunikacji społecznej: literackim, naukowym i dydaktycznym przez przeniesienie wniosków wypływających z obserwacji komunikacji literackiej na inne pola, mające swoje specyficzne właściwości. Tak np. podręczniki szkolne, o których nie mówi się w ogóle w pracy, mają własną ekspresję książkową i przebieg procesu edytorskiego i recepcji, bardzo różniące się od literatury pięknej. Bogata i wielce zróżnicowana produkcja wydawnicza dostarcza nieustannie wielu problemów przy próbach jej klasyfikowania. Stosowane są różne, często krzyżujące się kryteria. Są to podstawowe przyczyny wielu niejasności, potwierdzające konieczność pogłębiania prac nad typologią książki; zanim to jednak nastąpi, jesteśmy skazani na brak precyzyjnych ustaleń.

Poza tymi uwagami ogólnymi chciałbym przedstawić parę spraw szczegółowych.

Z dużą ufnością w szlachetność intencji wszystkich uczestników procesu komunikacji społecznej za pomocą książki na przestrzeni dziejów stwierdza K. Głombiowski, że „celem wszystkich zabiegów edytorskich od czasów starożytnych do chwili obecnej jest chęć utrwalenia dorobku pisarskiego i przekazania go odbiorcom w kształcie jak najbliższym intencji twórczej autora, a w sposób jak najprzystępniejszy dla czytelnika” (s. 20). Rzetelna troska o wierne oddanie intencji autora przyswieca zapewne edytorom tekstów o znaczeniu historycznoliterackim, zgodnie ze wszystkimi kanonami sztuki edytorskiej, tak przekonywająco sformułowanymi przez Konrada Górskiego. Kiedy jednak rozważymy różne konkretne przypadki in-

terpretacji intencji autora, to zapewne bez trudu odzyskamy ślady tendencyjności narzuconej przez epokę, światopogląd interpretatora i wiele innych czynników. Lecz nie tylko z powodów światopoglądowych, ideologicznych czy wręcz politycznych ulegały na przestrzeni dziejów zmianom fragmenty dzieł poddane zabiegom „poprawiaczy” dalekich od honorowania intencji autora, ale również z powodów troski o jakość lub chęci uzyskania poklasku i zainteresowania czytelników. Każdy wydawca angażujący się w proces wydawniczy dzieła był żywo zainteresowany jego odbiorem, stąd też jako znawca rynku czytelniczego miał zawsze predyspozycje do wpływania na treść i formę wydawanych utworów.

Proces wydawniczy ma charakter transformacji, dzięki której rękopis dzieła przybiera postać wydawniczą i dotrze do czytelników jako książka. Przedmiotem badań należałoby uczynić ukryte często tajemnicą zabiegi wydawniczego uzdatniania maszynopisów, ich twórcze i destrukcyjne aspekty. Wydaje mi się, że nie można przyjmować założenia, że to, co jest stanem postulowanym, znajduje wierne odbicie w rzeczywistości, ponieważ takie podejście do tematu usuwa z pola obserwacji najbardziej istotny problem — rzetelności przekazu dzieła od autora do czytelnika. Daleki jestem od sugerowania, że Autor nie zdaje sobie sprawy z tych faktów. W paru miejscach swej pracy (np. s. 27) wskazuje na różne ingerencje w proces twórczy. Jednakże zdania mające charakter generalnych uogólnień nie powinny przeczyć rzeczywistości historycznej i społecznej.

Na s. 35 czytamy: „Aczkolwiek więc wydawca implikuje określoną funkcję podstawową i zalicza ją z góry do określonej grupy bibliograficznej, funkcje książki w praktyce odbioru czytelniczego okazują się złożone” i dalej: „książka funkcjonuje nie tylko w obrębie określonej grupy bibliograficznej, do której przydzielił ją wydawca, lecz również w danej sytuacji komunikacyjnej, w której dokonuje jej wyboru odbiorca”. Nieprecyzyjne wyrażenie „grupa bibliograficzna” sugeruje, że pojęcie to wyznacza pewien krąg odbiorców. Tymczasem klasyfikacje stosowane w bibliografiach dzieła produkcyjne wydawniczą przede wszystkim wg kryteriów przedmiotowych. Stąd też wybór, jakiego dokonuje czytelnik, nie ma żadnego wpływu na zakwalifikowanie danego dzieła do takiej czy innej „grupy bibliograficznej”. Wydaje się, że Autor chciał w tym akapicie podkreślić różnice między rzeczywistymi adresatami książki a założeniami w tym względzie autora i wydawcy.

Na s. 132 czytamy: „Zanim jednak zapytamy (...) czy środki ekspresji typograficznej, użyte przez wydawcę, są na tyle prawidłowe, że umożliwiają adekwatną percepcję treści duchowych utworu, przypomnijmy przedtem, że autor wybiera z uwagi na odbiorcę określone formy porozumiewania się z nim” (s. 132). Twierdzenie to jest poprawne w normalnej praktyce wydawniczej, jednakże historia nas uczy, że bardzo wiele wyjątków nie potwierdza tej reguły. Bywają okresy historyczne, kiedy byle jak wydane książki zdobywają czytelników nie ekspresją wydawniczą, tylko ekspresją treści oczekiwanych i odpowiadających czytelnikom. Natomiast książki wydane z wielką starannością i doбором środków ekspresji typograficznej nie budzą zainteresowania czytelników, powstają jako martwe pomniki i takimi pozostają.

Na s. 135 czytamy: „Realizacja typograficzna utworu literackiego posiada zatem tę wyższość nad wszystkimi nieksiążkowymi środkami utrwalania i przekazywania, że w procesie odbioru zapewnia czytelnikowi bezpośredni kontakt z autorem i niezakłócone niczym pośrednictwem intymne, indywidualne i samodzielne przeżycie dzieła artystycznego”. Stwierdzenie to prowokuje do postawienia szeregu pytań wyjaśniających moment intymności i samodzielności przeżyć. Płyta gramofonowa lub taśma magnetofonowa z nagrany tekstem poezji w wykonaniu poety a nawet wybitnych recytatorów — może spełniać wszystkie oczekiwania odbiorcy, a w przypadkach szczegółowych może nawet mieć pewną wyższość nad tomem poezji. Czy wobec tego rozpatrywanie funkcji książki w kategoriach wyż-

zości nad innymi środkami utrwalania i przekazywania jest zasadne i konieczne?

Na pytanie „czy informacja może uczestniczyć w utrwalaniu i przekazywaniu dzieła literackiego” (s. 152), Autor znajduje jednoznaczna odpowiedź: nie. Ale pytanie jest chyba błędnie postawione i niesłusznie dewaluuje służbę informacyjną. Jest rzeczą bezsporną, że żaden abstrakt nie zastąpi dzieła literackiego, ponieważ „istota interakcji między pisarzem a jego odbiorcą polega na bezpośrednim, swobodnym i niezależnym obcowaniu z oryginalnym dziełem piśmienniczym” (s. 152) i dalej K. Głombiowski stwierdza zdecydowanie: „Tymczasem książka jest czymś więcej niż źródłem informacji. Stanowi ona dzieło ludzkiego ducha, którego funkcją złożoną jest utrwalanie i upowszechnianie nie tylko wartości poznawczych, lecz również artystycznych i moralnych ludzkości” (s. 152). Jednakże: czy współczesny ambitny film nie spełnia często bardziej skutecznie niż powieść posulatu upowszechniania wartości artystycznych i moralnych? Sądzę, że można dostarczyć wielu przykładów filmów dotyczących głęboko i przekonywająco moralnych problemów i fakt ten wcale nie umniejsza roli książki i słowa drukowanego w ogóle. Autor jest jednak zafascynowany walorami książki jako najwierniejszego przekazu treści.

Na s. 155 czytamy: „widowisko teatralne lub filmowe nie zawsze interpretuje utwór zgodnie z intencją autora, a jego konkretyzacja może być nieporadna i niedołączna”. Zapewne, zdarzają się nieudane filmy czy widowiska teatralne oparte na utworach literackich. Ale funkcja filmu i teatru nie może być rozpatrywana tylko w tym jednym aspekcie dramatyzacji utworów literackich. Film i teatr mają znacznie szersze pole działania. A poza tym rozważania na temat „wyższości” można w tym przypadku odwrócić: jakże mizerne środki ekspresji posiada dramat w wydaniu książkowym w porównaniu z jego inscenizacją teatralną.

W ekonomii politycznej dość już dawno dokonano odkrycia pewnej prawidłowości, że pieniądź gorszy wypiera lepszy. W świecie wartości nieekonomicznych można niekiedy dostrzec odbicie tej prawidłowości. Występuje ono w sferze odbioru czytelniczego literatury pięknej. Powieść sensacyjno-rozrywkowa dystansuje często utwory o wysokich ambicjach literackich. Tej prawidłowości nie dostrzega w ogóle, a przynajmniej nie bierze pod uwagę K. Głombiowski obracając się cały czas w najwyższych jakościowo poziomach odbioru dzieł piśmienniczych. Dlatego też podkreśla, że twórcza rola lektury polega na tym, „że czytelnik przebijając się przez historię, konwencje literackie i realia epoki w utworze, musi zmobilizować wszystkie swe siły psychiczne, zaostriżyć spostrzegawczość, napiąć uwagę, ożywić pamięć, a nade wszystko rozbudzić wyobraźnię, aby móc nawiązać dialog bezpośredni i niczym nie zakłócony z autorem” (s. 134). Czy tak jest w rzeczywistości? Jakie czynniki kształtują wybór lektur? Czy zawsze i wszyscy czytelnicy gotowi są „zmobilizować wszystkie swe siły psychiczne”? Te i wiele podobnych pytań pozostają bez odpowiedzi, chociaż Autor docenia prawo czytelnika do swobody wyboru, ale społecznych konsekwencji tego prawa nie analizuje i nie omawia.

Cechą podstawową książki K. Głombiowskiego tworzącą ogólną atmosferę są rozważania o istocie książki jako środka komunikacji społecznej, o ekspresji książkowej tekstu literackiego. W przyjętej konwencji piśmierskiej Autor nie zakładał konieczności pokazania pewnych zjawisk społecznych w jakichkolwiek jednostkach miary pozwalających ukazać ogólną skalę zjawisk i ewentualne proporcje. Badań czytelnictwa i rynku księgarskiego, statystyka kultury dostarczają dziś interesujących danych, które pozwoliłyby wzbogacić przedstawiony obraz książki w procesie komunikacji społecznej, ale z tych źródeł Autor nie skorzystał. Brak analizy zjawisk od strony ilościowej sprowadza np. porównanie książki z innymi środkami przekazu do skali 1:1, chociaż jest to nieprawdziwe.

Dzieląc się tymi spostrzeżeniami czytelnika *Książki w procesie komunikacji społecznej* zdaje sobie sprawę, że nie można od Autora wymagać, aby w jednej pracy



zawarł wszystko, cokolwiek na dany temat można i należy powiedzieć. Dlatego też uwagi niniejsze są rozważaniami na tle lektury książki, niekiedy wybiegającymi poza jej założenia. K. Głombiowski w wyniku analizy doszedł do wniosku, że „relacje między książką a innymi środkami przekazu społecznego polegają nie na wzajemnej eliminacji, lecz na koegzystencji” (s. 168) i chociaż jest to odpowiedź na podstawowe pytanie badawcze, nie decyduje ona o wartości *Książki w procesie komunikacji społecznej*, która polega na pogłębieniu analizy ekspresji książkowej i wyraźnym zarysowaniu problemów badawczych formy i postaci graficznej książki w związku z charakterem i przeznaczeniem utworu piśmienniczego. Broniąc pozycji książki przed nawałą innych technicznych środków przekazu K. Głombiowski wykreślił linie graniczne dla badań nad książką wynikające konsekwentnie z jej nie zawsze łatwych do określenia, ale jakże wyraźnie wyczuwalnych i niepowtarzalnych cech, decydujących o jej funkcji w procesie komunikacji społecznej. Na tak wyznaczonym polu badań księgoznawczych nie ma — zdaniem prof. Głombiowskiego — miejsca dla innych środków przekazu, nauka o książce ma swoją wyraźnie określoną problematykę badawczą i nie musi dostosowywać się do różnych nowych sytuacji komunikacyjnych leżących poza terenem jej zainteresowań. Jest to stanowisko wyraźnie jednoznaczne, powiedziałbym — bezkompromisowe. Czy zdoła przeciwstawić się różnym naporom nowych technik i nowych sytuacji, zależne będzie tylko od tego, czy księgoznawcze warsztaty badawcze zaprezentują interesujące rozwinięcie i egzemplifikację tez, jakie przedstawił prof. K. Głombiowski w omawianej książce.

Radostaw Cybulski

## CZYTELNICTWO

Aleksandra Chwastek: *Studia nad czytelnictwem więźniów*. Wrocław: Ossolineum 1980, 137 s.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat powstało wprawdzie wiele prac na temat zainteresowań czytelniczych różnych grup społecznych, jednakże literatura polska jest nadal uboga w piśmiennictwo zarówno dotyczące bibliotek więziennych, jak i omawiające czytelnictwo osób przebywających w zakładach penitencjarnych. Dlatego też warta jest uwagi praca Aleksandry Chwastek *Studia nad czytelnictwem więźniów*. Jej Autorka jest pracownikiem Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, toteż ujmuje zagadnienia badawcze z punktu widzenia księgoznawstwa. Jest to tym cenniejsze, że zagadnienia czytelnictwa więźniów, roli biblioteki i książki w procesie komunikacji społecznej są uwzględniane raczej w literaturze penitencjarnej i więziennej niż w piśmiennictwie bibliotekoznawczym.

Z roli książki i bibliotek w procesie resocjalizacji zdają sobie sprawę zarówno teoretycy, jak i praktycy w tej dziedzinie. Opracowana przez Centralny Zarząd Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości *Instrukcja w sprawie organizacji księgozbioru i ochrony majątku książkowego* z dn. 9.04.1960<sup>1</sup> omawia bardzo szczegółowo zasady organizacji i funkcjonowania bibliotek więziennych, dając tym samym wyraz zainteresowania władz więziennych sprawami tej formy upowszechniania kultury.

Także w obowiązującym *Regulaminię wykonania kary pozbawienia wolności* z dn. 7.02.1962<sup>2</sup> określone są zasady korzystania z bibliotek i księgozbiorów. Nie

<sup>1</sup> *Instrukcja w sprawie organizacji księgozbioru i ochrony majątku książkowego* z dn. 9.04.1960. W: Zarządzenie dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych; z dn. 25.05.1977 w sprawie organizacji pracy oświatowo-wychowawczej i szczegółowych zasad prowadzenia pracy penitencjarnej oraz obowiązków pracowników penitencjarnych. (Nie publikowane).

<sup>2</sup> *Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności* z dn. 7.02.1966. Warszawa 1967.

zawsze jednak te ogólnie zalecenia bywają w praktyce w pełni realizowane. I bardzo rzadko w więzieniach spotykamy się z organizowaniem czytelnictwa i prowadzeniem działań resocjalizacyjnych poprzez książkę.

Recenzowana praca składa się z 3 części. W rozdziale I pierwszej części omówione zostały założenia metodyczne oraz stan literatury. Autorka określiła cel i przedmiot badań. Przeprowadzone badania miały dać odpowiedź na pytania:

„1) jak kształtowały się biblioteki więzienne oraz zmieniała funkcja książki w procesie resocjalizacji skazanych;

2) jakie są uwarunkowania, zasięg i funkcje czytelnictwa książki i prasy w środowisku więziennym;

3) czy i w jakim stopniu biblioteki więzienne w Polsce Ludowej włączają się w proces resocjalizacji skazanych;

4) jakie istnieją potencjalne możliwości oddziaływania na więźniów poprzez lekturę” (s. 12).

W następnym rozdziale części I znalazły się informacje dotyczące problemów i historii bibliotek więziennych w Polsce i za granicą. Prawie wszystkie omówione przez A. Chwastek prace powstały na podłożu praktyki. W wielu przypadkach ich autorzy byli zawodowo związani z więziennictwem. Na podstawie przeglądu literatury Autorka wysuwa szereg wniosków, m.in. że biblioteki więzienne we wszystkich krajach borykają się z ogromnymi trudnościami, takimi jak brak funduszy, lokali, fachowych kadr. W konkluzji przeglądu znajduje się stwierdzenie, że nie przeprowadzono dotąd żadnych badań w zakresie czytelnictwa więźniów. Trudno się z tym zgodzić. Przykładem mogą być badania zapoczątkowane w 1972 r. przez California Institute of Library Research w Berkeley<sup>4</sup> czy też przez Texas Department of Correction<sup>4</sup>.

W części II omówione zostały biblioteki więzienne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Autorka zwróciła uwagę na zagadnienia struktury i organizacji pracy bibliotek. Przedstawiła formy pracy kulturalno-oświatowej. Według danych cytowanych przez A. Chwastek liczebność księgozbiorów w bibliotekach wynosiła w 1955 r. 419 800 tomów, a w 1970 r. było ich 1 202 000 (s. 53). Na ten gwałtowny wzrost miały wpływ niewątpliwie 3 czynniki: a) zrezygnowanie z centralnego zaopatrywania bibliotek w książki i przejęcie zakupów przez poszczególne zakłady, b) połączenie bibliotek więziennych z bibliotekami funkcjonariuszy, c) powstanie Wydziału Penitencjarnego i objęcie przezeń kierownictwa nad bibliotekami. Wzrostowi księgozbiorów towarzyszył wzrost liczby wypożyczeń. W 1955 r. wypożyczono 1 998 800 książek, w 1963 r. — 3 521 000, w 1967 — 3 791 000 (s. 53).

Część III dotyczy czytelnictwa więźniów w świetle przeprowadzonych badań. Autorka charakteryzuje badaną populację, przedstawia zakład karny jako teren prac badawczych.

Chcąc ocenić rolę książki w życiu skazanych oraz ich potrzeby czytelnicze, A. Chwastek zajęła się zbadaniem aktywności czytelniczej w okresie przed skazaniem. W tym celu przeprowadziła ankietę złożoną z 37 pytań, skierowaną do więźniów w czterech zakładach karnych:

I — dla więźniów dożywotnich i recydywistów;

II — dla więźniów młodocianych;

III — dla więźniów karanych po raz pierwszy z wyrokami do 5 lat;

IV — dla więźniów młodocianych.<sup>5</sup>

<sup>4</sup> M. Le Donne: *Survey of library and information problems in correctional institutions*. Berkeley 1974; — *Survey of library and information problems in correctional facilities*. „Library Trends” 1977 Vol. 26 nr 1 s. 53-70. — B. Lesta: *Information needs of inmates*. Tamże s. 27-38.

<sup>5</sup> B. Detlefsen: *Inmate interest survey. Survey of inmates enrolled in the Windham School District*. Houston 1978. — C. House: *Reading interests of inmates*. Houston 1974.

<sup>6</sup> Inny niż wymieniony w p. II, zob. uwagi recenzentki na s. 440 (przyp. red.).

Badania zostały przeprowadzone w 1970 r., w zakładzie IV — w 1968 r. Uwzględniono w nich próbę reprezentatywną liczącą 710 osób, co stanowi 18,1% stanu populacji zakładów I-IV. Z zakładu I badano 64 osoby, z II — 205, z III — 241, z IV — 200 osób.

Jeśli chodzi o wyniki ankiety, Autorka stwierdza, że 56,5% badanych korzystało z bibliotek przed skazaniem. Były to głównie biblioteki publiczne (62,9%) i biblioteki zakładowe (16,3%). Zaledwie 37,9% badanych posiadało własne księgozbiory. Ich wielkość była bardzo zróżnicowana i wahała się od 11 do 1200 pozycji. Najwięcej było księgozbiorów małych, obejmujących od 11 do 50 książek (37,7%).

Tu należy jednak zaznaczyć, że nie mogą to być dane wiarygodne świadczące o istnieniu lub o braku nawyku i aspiracji kulturalnych. Można przypuszczać, że osoby przebywające w zakładach karnych nie mają specjalnych tradycji czytelniczych.

Czytelnictwo w zakładzie karnym kształtuje się w specyficznych warunkach, które nie zawsze sprzyjają rozwojowi zainteresowań książką.

Wśród motywów skłaniających więźniów do czytania książek w więzieniach wymieniano nudę i brak innych rozrywek. A więc nie ma mowy o świadomym czytaniu wynikającym z potrzeby więźniów, brak również bodźców sprzyjających kształtowaniu się czytelnictwa.

W wyniku przeprowadzonych badań uzyskano też obraz upodobań czytelniczych. Największym zainteresowaniem cieszą się książki historyczne, kryminalne, podróżnicze i młodzieżowe. Wśród najpoczytniejszych autorów wymieniano Sienkiewicza.

Więźniowie krytycznie oceniali biblioteki w swoich zakładach. Do najczęściej powtarzających się zarzutów należały: zły i nieciekawy księgozbiór, niewłaściwe udostępnianie, brak wolnego dostępu do półek, brak nowości, zła praca bibliotekarza. Winy za niski poziom czytelnictwa skazanych doszukuje się Autorka w złej pracy bibliotek. Wpływ wywierany przez książkę nad reedukacją więźniów jest zupełnie przypadkowy; nie jest wynikiem świadomego działania wychowawców i bibliotekarza.

Pracę uzupełnia tekst ankiety czytelniczej, bibliografia załącznikowa, na którą składa się 69 poz. oraz streszczenie w języku angielskim, niestety, z licznymi błędami drukarskimi.

Uwagi związane z materiałem zaprezentowanym w *Studiach nad czytelnictwem więźniów* można podzielić na 3 grupy problemowe dotyczące: celu badań, literatury przedmiotu, spraw metodologicznych.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia: wskazane byłoby sporządzenie precyzyjnego opisu zamierzonych badań i wyliczenie elementów procesu resocjalizacji z zaznaczeniem roli książki w tym działaniu. Byłoby chyba słuszne, aby przeprowadzone badania mogły przyczynić się do określenia zagadnień interesujących więźniów, a nie tylko do ustalenia listy najbardziej poczytnych dzieł i autorów. Uściślenie zainteresowań czytelniczych więźniów umożliwiłoby przygotowanie programów działalności korekcyjnej w zakładach karnych. W takiej sytuacji przeprowadzone badania służyłyby nie tylko opisowi zjawiska, ale mogłyby być wykorzystane w działalności resocjalizacyjnej.

Przedstawiając czytelnikowi literaturę przedmiotu Autorka omówiła prace ilustrujące głównie działalność bibliotek więziennych, natomiast pominęła publikacje dotyczące czytelnictwa więźniów. Jednakże znane mi są wydawnictwa o badaniach tego typu prowadzonych w Stanach Zjednoczonych przez wspomniane uprzednio instytucje: Texas Department of Correction i California Institute of Library Research, szczegółowo omawiające zainteresowania więźniów, określające ich potrzeby informacyjne i możliwość wykorzystania księgozbiorów prawniczych. Przypuszczam, że podobne badania prowadzone były także w innych krajach,

o czym może świadczyć wiele artykułów dotyczących tych zagadnień, wymienionych w bibliografii *Library and Information Science Abstracts*.

Aczkolwiek bardzo cenne jest przedstawienie w recenzowanej pracy zagadnień czytelnictwa więźniów z punktu widzenia bibliotekoznawstwa, to warto przy tego typu badaniach wyjść poza zagadnienia bibliologiczne i wniknąć w materię prawnopénitencjarną (np. przy typologii zakładów karnych).

Trzeci problem dotyczy spraw metodologicznych. Przy badaniach zainteresowań czytelnicych problem doboru reprezentacji jest sprawą bardzo istotną. Konieczne jest określenie kryteriów doboru i zaznaczenie możliwości wystąpienia różnych ograniczeń przy jej wyborze. W założeniach pracy Autorka przewidywała objęcie badaniami różnych grup więźniów. Biorąc pod uwagę znacznie bogatsze zróżnicowanie zakładów karnych<sup>6</sup>, dokonany wybór zakładów wydaje się bardzo niepełny i niemiłarodajny, gdyż 2 z wymienionych zakładów to zakłady dla młodocianych.

Nie jest też jasne, czym kierowano się przy wyborze tych 4 zakładów. Czy brano pod uwagę fakt, że zakłady te należą do najbardziej reprezentatywnych dla tych kategorii skazanych, czy też to, że zakłady te należą do największych, a może są najbardziej reprezentacyjne z innych powodów np. ze względu na warunki lokalowe.

W badaniach nie uwzględniono zainteresowań czytelnicych ani nie analizowano sytuacji bibliotek więziennych w zakładach dla kobiet. Przeprowadzenie badań w tych zakładach mogłoby dostarczyć ciekawego materiału porównawczego.

Wiele wątpliwości nasuwa też dobór badanej reprezentacji więźniów. Autorka nie określa kryteriów i zasady wyboru rodzaju próby. Nie wiadomo, czy jest to zbiór losowo wybranych jednostek, czy też jest to wybór celowy, a jeśli tak, to wg jakich kryteriów. Prosta próba losowa, a taką tu chyba zastosowano, nie należy do najlepszych i najbardziej przydatnych w badaniach socjologicznych. Są to bowiem próby składające się z nie powiązanych ze sobą wyrwanych ze społecznego kontekstu jednostek. Nie można więc na ich podstawie wnioskować w sposób uzasadniony o grupach społecznych. Ponadto, zdaniem Babińskiego<sup>7</sup>, badania realizowane na podstawie prób losowych rzadko umożliwiają wyjaśnienie zjawisk, najczęściej służą tylko do ich opisu.

W badaniach przeprowadzonych przez Autorkę zastosowano różne techniki badawcze, co miało zagwarantować możliwie wyczerpujący zestaw materiałów i zapewnić wiarygodność wniosków. Jedną z nich była obserwacja, która umożliwiła poznanie środowiska skazanych. Obok materiałów z obserwacji innymi źródłami były: ankieta i wywiady. Wywiady miały stanowić ważny element uzupełniający dane, uzyskane za pomocą ankiety. Umożliwiły wnikliwszą interpretację wyników statystycznych.

W pracy zaprezentowano statyczne ujęcie czytelnictwa. Warto by zastosować tu inny typ badań: badania panelowe, mające na celu przeprowadzenie analizy czytelnictwa w co najmniej dwóch momentach czasowych przy zastosowaniu różnych procedur badawczych.

Ciekawy jest rozdział dotyczący działalności bibliotek więziennych w Polsce Ludowej. A. Chwastek zaprezentowała bogaty materiał statystyczny, który pozwala na orientację w liczbie bibliotek, wielkości księgozbiorów i w ich wykorzystaniu.

<sup>6</sup> S. Walczak: *Prawo penitencjarne PRL*. Warszawa 1968. Autor wyróżnia następujące typy zakładów karnych: areszty śledcze, więzienia, ośrodki pracy więźniów, zakłady karne przejściowe, zakłady karne dla więźniów młodocianych, zakłady karne dla recydywistów, zakłady karne dla więźniów z anomaliami psychicznymi.

<sup>7</sup> G. Babiński: *Wybrane zagadnienia z metodologii socjologicznych badań empirycznych*. Kraków 1980.

Mimo przedstawionych uwag praca A. Chwastek ma niewątpliwie charakter pionierski na gruncie polskim. Aczkolwiek nie udało się Autorce odpowiedzieć na wszystkie postawione w wstępie pytania, to jednak nakreśliła ona szeroki zakres problemów, zasygnalizowała istnienie spraw ważnych i wskazała na możliwość wykorzystania czytelnictwa w procesie resocjalizacji.

Praca *Studia nad czytelnictwem więźniów* może i powinna stać się impulsem do dalszych badań w tym zakresie i przyczynić się do rozwoju działań korekcyjno-resocjalizacyjnych podejmowanych w więzieniach.

Elżbieta Barbara Kitlińska

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Ukazała się kolejna — trzecia już — edycja skryptu Heleny Szejkwowskiej *Książka drukowana XV-XVIII w.* [1]. (wyd. 1 — 1962, wyd. 2 — 1975). Treścią monografii są dzieje drukarstwa europejskiego od jego początków po koniec wieku XVIII, a także rozwój książki jako głównego wytworu sztuki drukarskiej. Cały szereg odkryć i nowych ustaleń w ramach nauki o książce, jakie miały miejsce od czasu 1 wydania, spowodowały potrzebę wprowadzenia pewnych merytorycznych zmian i uściśleń. Zrezygnowano również z przytaczania nadmiaru faktów i informacji na rzecz kierowania czytelnika do odpowiednich opracowań specjalistycznych. Wszystkich tych poprawek dokonano w wydaniu drugim. Obecna edycja, poza korektą drobnych błędów technicznych, uaktualnieniem i pewną weryfikacją bibliografii, pokrywa się w zasadzie z wyd. z 1975 roku. Rozważania nad dziejami książki i druku rozpoczyna autorka od omówienia drzeworytów europejskich z początku XV w. W następnym rozdziale przedstawiony został kontrowersyjny do dzisiaj problem wynalazku druku: Moguncja i Jan Gutenberg czy też Avinion i Prokop Waldvogel, a może holenderski Haarlem i Wawrzyniec Janszoon Coster? Autorka prezentuje kilku „kandydatów na odkrywców” druku nie opowiadając się za żadnym z nich, a tylko zaznaczając, iż: „Dzisiejsza nauka przyznaje Gutenbergowi zasługę wynalazku druku, nie pomija jednak znaczenia eksperymentów „sztucznego pisania”, jakie były robione we Francji i innych krajach...” (s. 14). Dalsze części publikacji prezentują rozwój drukarstwa w kolejnych stuleciach w Europię zach. oraz na ziemiach polskich.

Charakterystyka dziejów książki drukowanej w krajach słowiańskich i na kontynencie amerykańskim wypełnia dwa odrębne rozdziały. Również osobny rozdział poświęcony został problematyce oprawy książki. Omówiono różne techniki wykonywania opraw, różne ich typy, a także scharakteryzowano cechy opraw włoskich, niemieckich, polskich i in. Cenne uzupełnienie przedstawionej publikacji stanowi obszerna bibliografia (ok. 400 poz.) w układzie rzeczowym.

Praca Józefa Szockiego [2] stanowi zwięzłe, miejscami może nawet zbyt skrócone, omówienie problemów związanych z opracowywaniem zbiorów bibliotecznych. Formę taką tłumaczy jednak charakter publikacji, która jest rodzajem podręcznika dla słuchaczy kursów bibliotecznych, organizowanych przez Instytut Kształcenia Nauczycieli i jego oddziały terenowe. Sposób prezentacji materiału, układ całości i poszczególnych rozdziałów podkreślają dydaktyczne funkcje wydawnictwa. W pięciu rozdziałach, z których każdy zakończony jest wykazem literatury i pytaniami kontrolnymi, kolejno omówione zostały następujące problemy: budowa dokumentów bibliotecznych (zewnętrzne elementy książki i układ treści, budowa czasopisma, mapy, filmu, itp., cechy piśmiennicze, bibliograficzne i inwentarzowe dokumentów); elementy opisu bibliograficznego oraz opisy bibliograficzne różnych rodzajów dokumentów; opis katalogowy, technika sporządzania

opisu katalogowego; klasyfikacja piśmiennictwa ze szczególnym uwzględnieniem UKD; rodzaje katalogów bibliotecznych.

Autorka dzieła *Książka Wielkiej Emigracji w Wielkopolsce (1831-1862)* [3] postawiła sobie za cel odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę pełniła i jakie miejsce zajmowała książka emigracyjna na terenie „centrum polskości połowy XIX wieku”, jak wielu historyografów nazywa Wielkopolskę w okresie międzypowstańowym. W rozdziale I nakreślone zostało tło historyczne, polityczne i kulturalne. Omówiono stosunki narodowościowe, socjalne, a także przebieg procesów germanizacyjnych i prób przeciwdziałania im. Przedstawiono również charakter życia naukowego i artystycznego Wielkopolski w połowie ubiegłego wieku. Ilościowa i problemowa charakterystyka dorobku piśmienniczego „tułaczy polskich”, a następnie sposobu jego rozpowszechniania, zawarte są w dalszej części pracy. Podkreślona została rola księgarń i wypożyczalni w upowszechnianiu polskiej literatury i publicystyki. Wymieniono najbardziej zasłużonych księgarzy i wydawców, m.in.: Eustachego Januszkiewicza i Aleksandra Jełowickiego, braci Scherków, Napoleona Kamieńskiego i in. Część najobszerniejsza i podstawowa dla całej publikacji to rozdział czwarty. Omówiono w nim recepcję poszczególnych rodzajów piśmiennictwa emigracyjnego na terenie Wielkopolski. Część pierwsza rozdziału dotyczy literatury pięknej, a więc recepcji dzieł najpopularniejszych pisarzy ówczesnych, wśród których prym wiodł zdecydowanie Adam Mickiewicz. Dużą popularnością cieszyli się również: Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Stefan Witwicki i wielu innych. Następnie omówiono znaczenie, zasięg i charakter literatury społeczno-politycznej i naukowej. Literatura przedmiotu uzupełnia przedstawioną publikację.

Kolejny zeszyt z wydawanej przez Centrum INTE serii *Materiały Szkoleniowe* prezentuje zasady opracowywania kart dokumentacyjnych [4]. Celem autorki było przedstawienie merytorycznych, formalnych i organizacyjnych zasad opracowywania kart dokumentacyjnych (k.d.). Materiał podzielony został na cztery części. Część 1 zawiera omówienie ogólnych zagadnień związanych z k.d. — sprecyzowano zadania, cele i funkcje k.d., przedstawiono rodzaje opracowywanych dokumentów, organizację procesu opracowania. W części drugiej scharakteryzowano poszczególne elementy k.d. oraz przedstawiono szczegółowe zasady ich opracowywania. Część trzecia pracy to załączniki obligatoryjne związane z omawianym procesem. Przytoczono wypisy z obowiązujących norm polskich, a także przykłady opisów bibliograficznych różnorodnych rodzajów dokumentów piśmienniczych i niepiśmienniczych. Proponowane przez autorkę wzory dokumentów pomocniczych (karty ewidencyjne, zbiorcze zestawienia liczby kart dokumentacyjnych i in.) wypełniają ostatnią, czwartą część publikacji przeznaczoną głównie dla pracowników-dokumentalistów w ośrodkach inte.

Specjalne wydanie *Prac Instytutu INTE* [5], przygotowane z okazji 30-lecia działalności informacyjnej w Polsce, prezentuje wybór charakterystyk badań, przeprowadzonych w INTE w latach 1978-1979. Są to w większości opracowania specjalistyczne, związane z automatyzacją procesów informacyjnych. W wyborze tym znalazły się m.in. następujące zagadnienia: metody planowania działalności informacyjnej w krajach uczestniczących w realizacji programu UNISIST; charakterystyka Polskiej Klasyfikacji Tematycznej; obsługa procesów informacyjnych przez tzw. komputery bazy danych; oprogramowanie CDS/ISIS, (Computerized Documentation System/ Integrated Scientific Information System) jego dostosowanie do maszyn cyfrowych typu JS RIAD oraz możliwości wykorzystania dla potrzeb SINTO; problemy wdrażania pakietu CDS/ISIS do obsługi niektórych funkcji systemu SYNABA. Na uwagę zasługują streszczenia wszystkich artykułów w językach: polskim, rosyjskim, angielskim i francuskim.

*Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny* [6] stanowi pierwszą pozycję nowego cyklu opracowań w ramach serii *Książki o Książce*. Jest to cykl czterech publikacji o charakterze słownikowo-encyklopedycznym, poświęconych problematyce współczesnego polskiego księgarstwa, drukarstwa, inroligatorstwa i papiernictwa oraz edytorstwa. Autorzy cyklu pragną uczynić z tych wydawnictw popularne vademecum dla szerokiego kręgu odbiorców. Prezentowany obecnie tom poświęcony został zagadnieniom książki stanowiącej przedmiot handlu. Zastosowano trzy rodzaje haseł: opracowania przeglądowo-syntetyczne, konkretne informacje i związane omówienia oraz hasła słownikowe (definicje). Nie uwzględniono haseł biograficznych i topograficznych. W indeksie rzeczowym zgrupowano hasła (ogólna ich liczba wynosi ok. 230) w 11 grupach tematycznych (np. Ekonomia księgarska, Formy sprzedaży, Rodzaje placówek księgarskich itp.).

Kolejny 11 tom *Studiów o książce* [7] otwiera artykuł Karola Głombiowskiego, poświęcony współczesnym tendencjom badań bibliologicznych. We wstępnej części artykułu autor stwierdza, iż dyscyplina wiedzy, której ambicją jest ogarnięcie całokształtu zjawisk związanych z książką, nie doczekała się jeszcze sprecyzowanego i ugruntowanego aparatu pojęciowego. W zależności od aspektu podejmowanych badań bibliologicznych, uczeni korzystają z pojęć z zakresu psychologii, socjologii, cybernetyki, teorii informacji, historii kultury itp. Jednakże, co stwierdza autor artykułu, żadna z tych procedur badawczych nie stanowi uniwersalnej formuły analizy procesu związanego z książką, wysuwając — ze zrozumiałych względów — na plan pierwszy własny zakres zainteresowań. Prof. Głombiowski broni samoistności nauki o książce podkreślając, że analiza książki powinna skupiać się przede wszystkim na jej cechach swoistych, wyodrębniających książkę spośród innych form przekazu społecznego. Założenia nauki o książce, jako o szczególnym wytworze kultury — dowodzi dalej autor — winny być budowane w języku bibliologii, w języku tworzonym w obrębie własnej struktury, a nie zapożyczonym z innych dyscyplin naukowych. W badaniach bibliologicznych stale musi być uwzględniana całość procesu komunikacyjnego. Autor nie neguje przydatności analizy socjologicznej, historycznej czy innej, uważa natomiast, iż analiza taka powinna stanowić drugi etap badań, po przeprowadzeniu podstawowej analizy struktury procesu komunikacyjnego książki.

Ponadto w omawianym tomie *Studiów o książce* znajdujemy m.in.: dzieje książki naukowej w Polsce w latach 1650-1750 pobra Ireny Jarosz-Rapackiej; artykuł Mieczysława Adrianek poświęcony analizie zbiorów filozoficznych w bibliotekach szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego; Andrzeja Mężyńskiego propozycje metodyczne badań nad prywatnym mecenatem wydawniczym (na podstawie działalności Jana Działyńskiego); charakterystykę zasobów i funkcji płatnych wypożyczalni w Warszawie w latach 1890-1906 omawia Maria Radwańska. W rubryce *Propozycje i poglądy* Kremena Zotowa przedstawia optymalny model bieżącej bibliografii narodowej, model determinowany wprowadzaniem automatyzacji procesów bibliograficznych.

17 zeszyt *Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej* [8] w znacznej części poświęcony jest jubileuszowym obchodom 150-lecia działalności tej zasłużonej placówki. Przebieg obchodów zaprezenowany został we wstępnym artykule przez dyrektora Biblioteki, Marcelego Kosmana. Spośród szeregu imprez i uroczystości omówiono m.in.: wystawę w poznańskim Muzeum Narodowym, uroczystą akademię na Zamku kórnickim, sesję naukową w Pałacu Działyńskich. Aneks do artykułu zawiera wykaz publikacji przygotowanych z okazji jubileuszu. Tematycznie związane z obchodami 150-lecia Biblioteki jest również artykuł Andrzeja Mężyńskiego szczegółowo opisujący wystawę zorganizowaną w gmachu Muzeum Narodowego w Poznaniu. Udział zbiorów kórnickich i ich rola w wystawach krajowych i zagranicznych w okresie zaborów stały się tematem rozprawy Tomasza Naganowskiego. Kazimierz

Ewicz poświęcił swój artykuł dwom wybitnym Wielkopolanom XIX wieku — Tytusowi Działyńskiemu i Edwardowi Raczyńskiemu. Funkcje i zadania bibliotek fundacyjnych w okresie zaborów omówiła Krystyna Korzon.

Efektywna wymiana informacji o dokumentach pomiędzy placówkami informacyjnymi w krajowym systemie SINTO wymaga normalizacji formatu zapisu danych bibliograficznych w postaci przystosowanej do bezpośredniego przetwarzania w komputerze. Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości wydał — z mocą obowiązującą od dnia 31 stycznia 1981 r. — dwie normy dotyczące tych zagadnień: PN-78/N-09015 [9], ustalającą strukturę rekordu (zapisu) oraz PN-78/N-09016 [10], precyzującą zawartość rekordu (zapisu). Norma dotycząca zawartości rekordu składa się z pięciu arkuszy, z których pierwszy zawiera postanowienia ogólne, natomiast cztery kolejne ustalają zawartość rekordu dla poszczególnych rodzajów dokumentów (wydawnictwa zwarte, ciągłe, normalizacyjne i patentowe). Norma ta będzie sukcesywnie uzupełniana arkuszami poświęconymi dalszym rodzajom dokumentów.

Również z mocą obowiązującą od dnia 31.1.1981 r. ukazała się norma PN-80/N-01223 [11], której przedmiotem są zasady szeregowania w porządku alfabetycznym haseł w katalogach, bibliografiach, opracowaniach dokumentacyjnych i innych wykazach dokumentów oraz w indeksach.

#### WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. Helena Szejewska: *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*. Wyd. 3 popr. Wrocław: PWN 1980, 348 s.
2. Józef Szocki: *Opracowanie zbiorów bibliotecznych. Zagadnienia wybrane*. Wrocław: Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych 1980, 168 s.
3. Siefan Kubów: *Książka Wielkiej Emigracji w Wielkopolsce 1831-1862*. Wrocław: Ossolineum 1980, 249 s., il. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. *Śląskie Prace Bibliologiczne i Bibliotekoznawcze*. T. 17.
4. Krystyna Sosnowska: *Opracowywanie kart dokumentacyjnych*. Warszawa: CİNTE 1980, s. *Materiały szkoleniowe nr 13*.
5. *Informacja naukowa — wybrane prace badawcze Instytutu INTE za lata 1978-1979*. Warszawa: IINTE 1980, 113 s. *Prace IINTE nr 34*.
6. *Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny*. Wrocław: Ossolineum 1981, 260 s. *Książki o Książce*.
7. *Studia o Książce*. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1981 [T.] 11, 260 s.
8. *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*. Poznań: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1981 z. 17, 271 s.
9. PN-78/N-09015 *Format do wymiany informacji bibliograficznych na taśmie magnetycznej. Struktura rekordu (zapisu)*
10. PN-78/N-09016 *Format do wymiany informacji bibliograficznych na taśmie magnetycznej. Zawartość rekordu (zapisu)*  
 Arkusz 00 Postanowienia ogólne  
 Arkusz 01 Wydawnictwa zwarte  
 Arkusz 02 Wydawnictwa ciągłe  
 Arkusz 03 Dokumenty normalizacyjne  
 Arkusz 04 Dokumenty patentowe
11. PN-80/N-01223 *Szeregowanie alfabetyczne* (Zamiast PN-59/N-01165)

Jerzy Hławiczka



# Z PRAC BIBLIOTEKI PAN W WARSZAWIE

Przegląd Biblioteczny 1981 3/4  
PL ISSN 0033-202X

## BIBLIOTEKA PAN W WARSZAWIE W 1980 R.<sup>1</sup>

**ORGANIZACJA.** Podstawa prawna działalności i struktura organizacyjna Biblioteki nie uległy zmianie w roku sprawozdawczym; nastąpiło natomiast dalsze poszerzenie zakresu jej działania przez rozpoczęcie, na podstawie decyzji nr 7/80 sekretarza naukowego PAN z dn. 22.02.1980, gromadzenia rezerwy wieczystej wydawnictw naukowych PAN i przejęcie z dn. 30.06.1980 obiektu w Tyborach Kamiance (łącznie z zbiorami). Do zadań Biblioteki w tym zakresie ma należeć:

- 1) opracowywanie bibliografii wydawnictw naukowych PAN,
- 2) gromadzenie rezerwy wieczystej wydawnictw z planu wydawniczego PAN,
- 3) gromadzenie wszelkich druków i materiałów wydawanych w placówkach PAN a nie przeznaczonych do rozpowszechniania przez ORWN PAN.

Biblioteka stworzyła w pierwszym etapie informatorium bibliograficzne, które powinno zabezpieczyć potrzeby użytkowników poszukujących informacji o wydawnictwach PAN, przesuując przygotowanie bibliografii na okres późniejszy.

Rada Naukowa, której skład nie uległ zmianie<sup>2</sup> w 1980 r. zebrała się w roku sprawozdawczym 2 razy: w dn. 31.05 i 9.06. Na pierwszym posiedzeniu omówiono działalność Biblioteki w 1979 oraz przyjęto plan pracy na 1980 r.; na drugim uchwalono założenia działalności i rozwoju Biblioteki w latach 1981-1985 oraz plan prac naukowych i dokumentacyjnych na ten okres. Zgodnie z tymi założeniami Biblioteka rozwijać będzie działalność jako wyspecjalizowana biblioteka naukowa ukierunkowana na zaspokojenie potrzeb informacyjnych w zakresie naukoznawstwa, prakseologii, prognostyki, bibliotekoznawstwa i problematyki ogólnohumanistycznej.

Kolegium Biblioteki, jako statutowy organ doradczy dyrektora, odbyło 10 posiedzeń poświęconych realizacji planu naukowego i wydawniczego Biblioteki, sytuacji placowej oraz innym istotnym dla rozwoju Biblioteki sprawom bieżącym.

Na dzień 31.12.1980 personel Biblioteki liczył 49 osób. Fluktuacja kadrowa była nieznaczna, natomiast analiza czasu pracy wykazała znaczne absencje chorobowe.

**FINANSE.** Budżet Biblioteki na 1980 r. wyniósł 8 714 200 zł i został wykonany w 98,9% (8 615 445 zł). W stosunku do poprzedniego roku wydatkowanie środków finansowych wzrosło o 8,2%. Na zakup książek i czasopism wydano łącznie 2 095 039 zł, w tym na książki — 1 041 197 zł i na wydawnictwa ciągłe 879 312 zł (z tego na sprowadzone z krajów kapitalistycznych — 777 387 zł).

Na zakup rezerwy wieczystej wydatkowano 133 207 zł.

Wydatki na konserwację zbiorów wyniosły 131 897 zł, ale w dalszym ciągu nie nadąża się z należytym zaspokojeniem potrzeb w tym zakresie.

W zasadzie na nie zmienionym poziomie utrzymały się wydatki na czynsze

<sup>1</sup> Sprawozdanie Biblioteki PAN za 1979 r. zob. „Prz. Bibl.” 1980 R. 48 z. 3 s. 309-315.  
<sup>2</sup> „Prz. Bibl.” 1978 R. 47 z. 3 s. 341, przyp. 2.

i świadczenia z tytułu zajmowanych pomieszczeń (§ 37), znacznie natomiast wzrosły wydatki pocztowe i telefoniczne, drukarskie i introligatorskie (§ 36).

Nie udało się wykonać modernizacji czytelnii.

Płaca średnia w Bibliotece wg stanu na dzień 31.12.1980 wynosiła nominalnie 5416 zł, co stanowi wzrost o 847 zł (19,2%) z uwzględnieniem dodatków za wysługę lat; bez tych dodatków średnia płaca wynosiła 4940 zł, co stanowi wzrost o 774 zł (18,6%). Wzrost ten był wynikiem realizacji przede wszystkim decyzji sekretarza naukowego BF-II-54/80 (z dn. 21.10.1980), BF-II-64/80 (z dn. 24.11.1980) i BF-II-73/80 (z dn. 15.12.1980) przyznających dodatkowe środki na podwyższenie wynagrodzeń pracowników od 1.10.1980 r. Mimo to średnia płaca w Bibliotece nie osiąga średniego poziomu krajowego<sup>3</sup>.

**GROMADZENIE I OPRACOWYWANIE ZBIORÓW.** Wytyczne gromadzenia zbiorów z 1976 r., (rozszerzone w 1978 r. o prakseologię) nie uległy zmianie w roku sprawozdawczym. Do zbiorów podstawowych wprowadzono:

wydawnictw zwartych	4079 wol.
wydawnictw ciągłych	1542 wol.
zbiorów specjalnych	125 085 jedn. oblicz.

Te ostatnie stanowiły dokumenty życia naukowego i rezerwę wieczystą wydawnictw naukowych PAN.

Źródłami nabycia wydawnictw były: kupno, wymiana i nieodpłatne przejęcia pochodzące w głównej mierze z darów na rzecz Prezydium PAN. Specjalną grupę stanowi 1712 poz. materiałów z ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego przekazane przez GUS.

Struktura wpływu z poszczególnych źródeł nie uległa poważnym zmianom. Stale budzi zastrzeżenia realizacja zamówień wydawnictw z krajów kapitalistycznych: na 211 zamówionych tytułów wydawnictw zwartych zrealizowano 82, reklamowano 233 zeszyty z prenumerowanych wydawnictw ciągłych, z tego otrzymano 84 a nie otrzymano 145 — co stworzyło dekomplety trudne do uzupełnienia w późniejszym terminie. Od dn. 1.03.1980 rozpoczęto gromadzenie rezerwy wieczystej. Do dn. 31.12.1980 zgromadzono łącznie 124 958 wol. o wartości 3 453 070 zł.

Biblioteka kontynuowała nadzór merytoryczny nad gromadzeniem i uzupełnianiem zbiorów bibliotecznych stacji naukowych PAN w Rzymie i Paryżu. Zajmowano się, jak w poprzednich latach, zakupem nowości beletrystycznych i literatury popularnonaukowej dla biblioteki związkowej (za sumę 12 924 zł z budżetu ZNP PAN).

#### STAN LICZBOWY ZBIORÓW Biblioteki PAN w Warszawie na 31.12.1980:

wydawnictwa zwarte	106 779 wol.
wydawnictwa ciągłe	79 386 wol.
zbiory specjalne	131 768 jedn. oblicz.
razem	317 933 wol. i jedn. oblicz.

Dnia 31.12.1980 r. Biblioteka dysponowała ogółem 6983 tytułami czasopism; w tym tytułów polskich było 2211 i zagranicznych 4772.

Zasób dubletów i druków zbędnych wynosił na koniec roku sprawozdawczego: druków zwartych 1121 wol. i ciągłych 2316.

**UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW** Biblioteki objęło w roku sprawozdawczym 39 767 wol., co stanowi 21,4% całości zbiorów (bez rezerwy wieczystej, która w zasadzie nie jest udostępniana); z ogólnej liczby udostępnionych zbiorów na czytelnię przypada 33 692 wol. i na wypożyczalnię 3505 wol.

<sup>3</sup> Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego... „Trybuna Ludu” z dn. 5.02.1981 s. 6.

Liczba odwiedzin wynosiła w 1980 r. 10 696 osób, z tego w czytelnicy było 7294 odwiedzin i w wypożyczalni 3402.

W ramach wypożyczeń międzybibliotecznych Biblioteka współpracowała z 285 bibliotekami wypożyczając do innych bibliotek krajowych i zagranicznych 1095 wol. dla własnych czytelników.

Struktura czytelników nie uległa zmianie; w dalszym ciągu najliczniejszą grupę stanowią pracownicy naukowcy PAN (52,5%); nastąpił jednak wzrost zainteresowania zbiorami Biblioteki wśród studentów i pracowników gospodarki narodowej.

Czytelnia dysponowała 237 tytułami naukowych czasopism bieżących, w tym 57 krajowych i 80 zagranicznych.

W roku sprawozdawczym Biblioteka stosowała nieodpłatne udostępnianie kserokopii artykułów z czasopism (615 kserokopii) oraz posługiwała się teleksem w kontaktach z innymi bibliotekami.

W działalności informacyjnej Biblioteki uczestniczyły wszystkie jej działy. Udzielono ogółem 4313 różnego typu informacji; zorganizowano 14 wystaw, w tym 10 wystaw nowości i 4 wystawy tematyczne dotyczące działalności: Zygmunta Glogera, Hugona Kołłątaja, Jana Długosza i Jana Kochanowskiego.

Załatwiono 35 kwerend pisemnych krajowych i zagranicznych.

Bibliotekę odwiedziło 35 indywidualnych gości zagranicznych oraz 2 wycieczki zagraniczne i 2 krajowe. Przy odwiedzinach grupowych wygłaszane były prelekcje na tematy bibliotekarstwa polskiego ze szczególnym uwzględnieniem informacji o sieci bibliotek PAN.

OPIEKA I NADZÓR MERYTORYCZNY NAD BIBLIOTEKAMI SIECI PAN przebiegały w 3 kierunkach:

1. wykonywanie zadań wynikających z treści § 10 Zarządzenia nr 49/71 sekretarza naukowego PAN z dn. 16.12.1971 w sprawie organizacji i działania sieci bibliotek naukowych PAN<sup>4</sup>,
2. udział Biblioteki w kształtowaniu problematyki bibliotecznej i informacyjnej w sieci PAN i środowisku bibliotecznym krajowym,
3. działania mające na celu zabezpieczenie interesów bibliotek i bibliotekarzy PAN w sprawach, jakie wynikały w związku z realizacją porozumień sierpniowych w stosunku do pracowników PAN.

PRACE NAD MODERNIZACJĄ KATALOGÓW prowadzonych przez Bibliotekę. Zistniała pilna potrzeba podjęcia prac modernizacyjnych nad katalogami Biblioteki, w związku z czym powołany został zespół roboczy pod przewodnictwem wicedyrektora Biblioteki dr Barbary Sordylowej. Zadaniem zespołu była analiza stanu katalogów oraz podjęcie działań zmierzających do usprawnienia ich funkcjonowania, a — w dalszej perspektywie — przygotowanie się do automatyzacji w opracowywaniu i wyszukiwaniu informacji o zbiorach Biblioteki.

Opracowano „Założenia planu modernizacji katalogów w Bibliotece”, które stały się podstawą do dyskusji na 3-ch posiedzeniach zespołu oraz do podjęcia określonych wniosków i konkretnych działań.

Prace nad modernizacją katalogów zostały podzielone na kilka etapów. W pierwszej kolejności przystąpiono do usprawnienia katalogów rzeczowych, a zwłaszcza katalogu systematycznego obejmującego prawie całość zbiorów Biblioteki, który od dawna już wymagał pilnych prac modernizacyjnych zarówno w zakresie schematu klasyfikacyjnego, jak i szeregowania w obrębie działów.

Zdecydowano, aby prace nad klasyfikacją zbiorów oraz katalogiem systematycznym, organizacyjne zlokalizowane w Dziale Informacji Naukowej i Klasyfi-

<sup>4</sup> „Prz. Bibl.” 1972 R. 40 z. 2 s. 229-230.

kacji Zbiorów, znajdowały się w ręku osoby fachowo przygotowanej i wykonującej je w sposób permanentny, a nie dorywczy.

W sierpniu przystąpiono do melioracji tego katalogu i na początek zmeliorowany został dział: Socjologia. Prace nad katalogiem systematycznym wraz z opracowaniem do niego indeksu przedmiotowego przewidziane są na 5 lat.

Równoległe podjęto prace nad melioracją katalogu przedmiotowego z zakresu naukoznawstwa (prowadzonego od 1970 r.), który powinien być kontynuowany, a także szerszej udostępniony użytkownikom Biblioteki.

Postanowiono zredukować zbytek rozcłonkowanie katalogów Biblioteki, co jest utrudnieniem w informacji o zbiorach, m.in. zaplanowano połączyć oddzielny katalog przejętego przez Bibliotekę w 1978 r. księgozbioru b. Zakładu Prakseologii PAN w jeden ciąg alfabetyczny z katalogiem głównym.

Melioracją objęty został również katalog wydawnictw ciągłych.

Duże znaczenie dla działalności informacyjnej posiadają katalogi centralne prowadzone przez Bibliotekę, które obejmują zbiory również innych bibliotek specjalistycznych. Założono rozbudowę centralnego katalogu naukoznawstwa oraz centralnego katalogu książek prognostycznych poprzez nawiązanie współpracy z wytypowanymi bibliotekami.

Opracowany został tekst dokładnie informujący o katalogach prowadzonych w Bibliotece dla ułatwienia orientacji czytelnikom, który umieszczony został na specjalnej, dobrze widocznej planszy w skali katalogowej.

Zespół ds. modernizacji katalogów Biblioteki będzie kontynuował swoją pracę w roku 1981.

**PRACE NAUKOWO-BADAWCZE I BIBLIOGRAFICZNO-DOKUMENTACYJNE** w zakresie bibliotekoznawstwa, bibliotekarstwa i informacji naukowej:

1. Przyspieszono prace nad przepisami katalogowania książek (mgr M. Lenartowicz). Opracowany został projekt cz. 1 przepisów dotyczących zagadnień opisu oraz przedyskutowany na 5 posiedzeniach komitetu konsultacyjnego złożonego ze specjalistów z wytypowanych bibliotek.

Z udziałem przedstawicieli SBP i BN zorganizowano 3 spotkania w sprawie organizacji prac nad przepisami katalogowania i zsynchronizowania ich z pracami nad nowelizacją normy opisu bibliograficznego PN-73/N-01152. Zakres obowiązywania normy obejmuje również katalogi biblioteczne, wobec czego postanowienia normy i przepisów katalogowania muszą być całkowicie zgodne.

2. Uczestniczono nadal w pracach normalizacyjnych w zakresie informacji naukowej prowadzonych przez BN i Instytut INTE (udział w posiedzeniach normalizacyjnych i opiniowanie projektów Polskich Norm).

3. Przygotowano pod względem merytorycznym i oddano do Wydawnictwa Ossolineum 4 kolejne zeszyty *Przeglądu Bibliotecznego*, ogólnokrajowego organu bibliotekarstwa polskiego, wydawanego przez Bibliotekę i SBP (z. 3-4 za 1980 r. 1-2 za 1981). Odbyły się 4 posiedzenia zespołu redakcyjnego i 1 Rady Redakcyjnej.

4. Przygotowano ostateczną redakcję *Informatora* o Bibliotece PAN w Warszawie, który ukazał się w 1980 r. w nakładzie 2000 egz. ze streszczeniami w jęz. angielskim i rosyjskim.

5. Dokonano wstępnej analizy stanu zaopatrzenia bibliotek sieci PAN w zagraniczne wydawnictwa ciągłe na podstawie prowadzonego w Bibliotece centralnego katalogu tych wydawnictw.

Temat przedstawiono na posiedzeniu Rady Naukowej Biblioteki a także na zebraniu naukowym oraz opublikowano w formie artykułu w z. 1/1981 *Przeglądu Bibliotecznego* (s. 137-142).

Kontynuowano prace nad indeksem przedmiotowym do centralnego katalogu zagranicznych wydawnictw ciągłych sieci PAN prowadzonego w Bibliotece.

6. Opracowano i opublikowano — w ramach serii *Dokumentacja Zbiorów Własnych* — *Wykaz Bieżących Czasopism i Wydawnictw Zbiorowych Zagranicznych*, które wpłynęły do Biblioteki w 1979 r.

W zakresie naukoznawstwa, historii i prognostyki:

1. Prace redakcyjne i dokumentacyjne w Pracowni *Słownika Polskich Towarzystw Naukowych* koncentrowały się na opracowaniu t. 3 *Słownika*, zawierającego towarzystwa upowszechniające naukę a działające obecnie w Polsce. W t. 3 zamieszczone zostały hasła o 274 towarzystwach przeważnie regionalnych, które wśród swoich celów wymieniają upowszechnienie nauki. Maszynopis (ok. 50 ark. wyd. bez indeksów) został przekazany do Wydawnictwa Ossolineum.

Opracowano ponadto *Aneks* stanowiący wykaz 223 towarzystw kulturalnych, które nie zajmują się upowszechnianiem nauki.

W Pracowni kontynuowano również prace nad t. 2, który obejmie towarzystwa o zamkniętej historii. Prowadzono w dalszym ciągu prace nad t. 4 (towarzystwa polonijne).

2. Kontynuowano prace nad tematem badawczym „*Źródła informacji naukowej*” (dr Barbara Sordylowa). Wstępna część rozprawy została opublikowana w z. 1/1981 *Przeglądu Bibliotecznego* (s. 5-24).

3. Opracowano i oddano do Wydawnictwa Ossolineum t. 7 *Polskiej Bibliografii Naukoznawstwa i Technoznawstwa za lata 1977-1979*, który ukaże się w 1981 r. Gromadzono materiały do t. 8 za lata 1980-1982.

4. Opracowano i przekazano Redakcji *Kwartalnika Historii Nauki i Techniki* 5 kolejnych odcinków *Bibliografii Bieżącej Historii Nauki i Techniki* (1800 poz.).

5. Opracowano 4 numery *Wykazu Nabytków z Zakresu Naukoznawstwa i Historii Nauki* (za IV kwart. 1979, wraz z indeksem rocznym oraz za I, II, III kwart. 1980 r.). Zarejestrowano w nich łącznie 1642 poz. bieżących nabytków Biblioteki i 8 współpracujących instytucji z terenu Warszawy.

6. Przy współpracy Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” opracowano 22 numery (z analizami) dwutyg. *Prognostyka. Nowe Publikacje* i 2 numery specjalne bez analiz (łącznie 1246 poz.).

7. Opracowano i przekazano do redakcji *Biuletynu Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000”* kolejny odcinek *Bibliografii Prac Prognostycznych* obejmujący opisy wydawnictw zwartych polskich i zagranicznych (73 poz.).

8. Do Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” przekazano kolejny odcinek retrospektywnej bibliografii piśmiennictwa prognostycznego *Bibliografia Prac Prognostycznych 1974-1975* (2500 poz.), którego wydanie zaplanowane było pierwotnie na 1978 r. W opracowaniu jest indeks przedmiotowy do niej.

9. Prowadzono prace nad centralnym katalogiem naukoznawstwa, centralnym katalogiem książek prognostycznych oraz kartotekami literatury prognostycznej (alfabetyczną i numeryczną z indeksami typu UNITERM).

**DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA, SZKOLENIOWA I PODNOSZENIE KWALIFIKACJI.** Wzorem lat ubiegłych działalność Biblioteki w tym zakresie przebiegała w 2 kierunkach a mianowicie wewnątrz placówki poprzez podnoszenie kwalifikacji własnych pracowników oraz na zewnątrz dla całego środowiska bibliotekarskiego.

1. Szkolenie własnego personelu przybierało różne formy:

a. zapoznanie nowo zatrudnianych pracowników z zadaniami Biblioteki i pracą poszczególnych działów;

b. zebrania naukowe (2), w których udział brali również bibliotekarze z bibliotek warszawskich placówek PAN;

c. udział pracowników Biblioteki w konferencjach i innych formach szkolenia oraz doskonalenia kwalifikacji poza Biblioteką: 6 osób uczestniczyło w obradach VIII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu. (25-27.09.1980), 2 osoby ukończyły 2-miesięczny kurs informacji naukowej w Instytucie Podwyższania Kwalifikacji Pracowników Informatyki Naukowej w Moskwie, 4 osoby odbyły szkolenie na kursie „Podstaw informatyki dla bibliotekarzy” zorganizowanym przez INFONET oraz ZO stołecznego SBP;

d. indywidualne podnoszenie kwalifikacji ogólnych i specjalnych: 3 osoby kontynuowały przygotowywanie rozpraw doktorskich, 2 kontynuowały wyższe studia zaoczne w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej a 1 rozpoczęła takie studia, 3 osoby uczestniczyły w kursie kwalifikacyjnym dla bibliotekarzy, 7 uczęszczało na lektoriaty języków obcych (angielski, francuski, niemiecki), 1 osoba złożyła egzamin państwowy z jęz. rosyjskiego.

2. Działalność dydaktyczno-szkoleniowa na rzecz środowiska bibliotecznego była realizowana przez:

a. 4-tygodniowe praktyki wakacyjne dla 11 studentek kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z 4 ośrodków akademickich oraz 1 studentki studiów zaocznych. Praktykę odbyły 2 uczennice liceum pomaturalnego ze specjalizacją: dokumentacja i informacja naukowa;

b. zorganizowano 6 następujących posiedzeń ogólnokrajowego seminarium poświęconego problematyce katalogowania zapoczątkowanego w 1979 r. (pod kier. mgr Marii Lenartowicz). W posiedzeniach uczestniczyło przeciętnie po 100 osób z całego kraju;

c. na sesji naukowej zorganizowanej w 100-lecie śmierci Jana Działyńskiego w Kórniku dr Andrzej Mężysłowski wystąpił z referatem „Jan Działyński i kłopoty jego biografów”; mgr Maria Lenartowicz wygłosiła 2 wykłady nt. projektu nowych polskich przepisów katalogowania (Białystok, 23.06 i Jarocin, 21.11.1980).

Współpraca krajowa i zagraniczna była realizowana w ustalonych poprzednio ramach organizacyjno-prawnych. W zakresie wypożyczania międzybibliotecznego współdziałano z 285 bibliotekami krajowymi i zagranicznymi; przy wydawaniu *Wykazu Nabytków z Zakresu Naukoznawstwa i Historii Nauki* z 8 profilowo-pokrewnymi placówkami z terenu Warszawy; z bibliotekami stacji naukowych PAN w Rzymie i Paryżu rozwijano współpracę w zakresie gromadzenia i uzupełniania księgozbiorów tych placówek. Przy pracach nad centralnym katalogiem zagranicznych wydawnictw ciągłych w bibliotekach PAN utrzymywano kontakt z prawie wszystkimi bibliotekami sieci, z Biblioteką Narodową współpracowano poprzez nadsyłanie kart do ogólnokrajowych katalogów centralnych i przy pracach normalizacyjnych.

Dzięki współpracy z Komitetem Badań i Prognoz „Polska 2000” PAN realizowane były prace bibliograficzno-dokumentacyjne z zakresu prognostyki.

Przy opracowywaniu *Słownika polskich towarzystw naukowych* rozwijano współpracę z licznymi placówkami naukowymi w kraju i za granicą, szczególnie z Biblioteką AN ZSRR w Leningradzie w zakresie prac nad t. 2 i 4. W Wilnie i Leningradzie przebywały 2 pracowniczki Biblioteki przeprowadzając kwerendy biblioteczno-archiwalne, zaś 2 pracowników Biblioteki Leningradzkiej przebywało w Warszawie. Dzięki tej ścisłej współpracy sporządzono roboczy wykaz polskich towarzystw naukowych i upowszechniających naukę, działających w przeszłości w historycznych granicach Polski.

Oficjalne porozumienie o współpracy Biblioteki z bibliotekami AN ZSRR zostało przedłużone na okres 1981-1985.

Współpraca zagraniczna kształtowała się również poprzez wyjazdy pracowników Biblioteki do bibliotek zagranicznych (4 do ZSRR, 1 do Francji) i przez

przyjmowanie i organizowanie pobytu gości zagranicznych (z Czechosłowacji — 5 osób, z NRD — 1, z Rumunii — 1, z Węgier — 1, i z ZSRR — 2).

Biblioteka opracowała i opublikowała we własnym planie wydawniczym w r. 1980 ponad 100 ark. wyd.

#### WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI PAN W WARSZAWIE w 1980 r.

##### Wydawnictwa ciągłe

1. *Przegląd Biblioteczny* (Kwartalnik). Oprac. Redakcja: Barbara Sordylowa — redaktor naczelny, Izabela Kuczyńska — sekretarz redakcji, Maria Lenartowicz, Leon Łoś. Rada Redakcyjna: Helena Więckowska — przewodnicząca, Czesław Dejnarowicz, Cecylia Duninowa, Barbara Eychlerowa, Zbigniew Jabłoński, Izabela Kuczyńska, Maria Lenartowicz, Leon Łoś, Henryk Sawoniak, Anna Sitarska, Barbara Sordylowa, Hanna Zasadowa. 1980 R. 48 z. 1-4. Biblioteka PAN w Warszawie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
2. *Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Technoznawstwa za lata 1977-1979*. Oprac. Jadwiga Majewska-Tronowicz, Marianna Jedlińska, Wanda Sadurska oraz (w końcowym etapie) Urszula Rudzka, Izabela Lenart (w druku).
3. *Bibliografia Bieżąca Historii Nauki i Techniki*. Oprac. Jadwiga Majewska-Tronowicz, Barbara Michalczyk. Dod. do *Kwart. Historii Nauki i Techniki*. 1980 R. 25 nr 35/36, 37, 38/39.
4. *Wykaz Nabytków z Zakresu Naukoznawstwa i Historii Nauki* (Kwartalnik). Zest. Zdena Maj. 1979 nr 4 + indeks, 1980 nr 1-3. Oprac. Dział Gromadzenia i Opracowania Wydawnictw Zwartych.
5. *Prognozyka. Nowe Publikacje* (Dwutygodnik). Halina Dziewanowska, Krystyna Strzechowska. 1980 nr 1-21/22, nr 8 i 9 spec.
6. *Bibliografia Książek Progностycznych*. W biuletynie: „Polska 2000”. Oprac. Halina Dziewanowska. nr 3 (VI).
7. *Bibliografia Prac Progностycznych 1974-1975*. Oprac. Halina Dziewanowska. Biblioteka PAN w Warszawie, Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000” (w druku).

##### Wydawnictwa zwarte

1. *Słownik polskich towarzystw naukowych*. T. 3. Towarzystwa upowszechniające naukę działające obecnie w Polsce. Red. nauk. Leon Łoś. Oprac. zespół pod kierunkiem Barbary Krajewskiej-Tartakowskiej w składzie: Barbara Krajewska-Tartakowska, Joanna Kurjata, Urszula Rudzka, Jadwiga Tejwan (w druku).
2. *Informator. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie*. Oprac. Jadwiga Majewska-Tronowicz. Warszawa 1980, 48 s.
3. *Bibliografia zawartości „Nauki Polskiej” 1953-1978*. (R. 1-26). Oprac. zespół: Jadwiga Majewska-Tronowicz, Hanna Miąso, Zofia Pietrzak, Zofia Pluciennik. Red. nauk. wstęp, indeks przedmiotowy: Barbara Sordylowa. Wrocław: Zakład Narod. im. Ossolińskich 1981, 256 s.

Leon Łoś





# KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Przegląd Biblioteczny 1981 3/4  
PL ISSN 0033-202X

## KRONIKA KRAJOWA

### KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W dniach 11-13.05.1981 odbył się w Warszawie Krajowy Zjazd Delegatów SBP. Głównymi celami Zjazdu były: sprawa przyjęcia nowego statutu, dyskusja nad założeniami programowymi Stowarzyszenia oraz wybory nowych władz. Na przewodniczącego ZG SBP wybrany został dr Stefan Kubów, adiunkt w Instytucie Bibliotekoznawstwa we Wrocławiu. W skład 26-osobowego Zarządu Głównego weszli ponadto: Jerzy Lewandowski — I wiceprzewodniczący, Jan Burakowski — wiceprzewodniczący, Władysława Wasilewska — sekretarz generalny, Jan Marciniak — zastępca sekretarza generalnego, Jadwiga Jakubowska — skarbnik, Józef Lewicki — zastępca skarbnika oraz kol. kol. Franciszek Czajkowski, Jadwiga Cwiekowa, Adam Domański, Mieczysława Dymna, Henryk Filipowicz-Dubowik, Ewa Grzesiak, Klementyna Helis, Bolesław Howorka, Krystyna Kubala, Michał Kuna, Jan Maćkowiak, Zbigniew Nowak, Halina Pabiszowa, Wanda Pindłowa, Zofia Rogowska, Witold Rumszewicz, Józef Szulikowski, Hanna Tadeusiewicz, Tadeusz Zarzębski. W skład 7-osobowej Komisji Rewizyjnej weszli: kol. kol. Hanna Zasadowa — przewodnicząca, Grzegorz Niewiadomy — wiceprzewodniczący, Jerzy Maj — sekretarz oraz Janusz Dunin, Regina Kielczyńska, Tadeusz Matyjaszek, Jan Mielczarek. Do Sądu Koleżeńskiego zostali wybrani: kol. kol. Krystyna Kruska — przewodnicząca, Lech Hejman — wiceprzewodniczący, Stanisław Brożek — sekretarz oraz Genowefa Danilewicz i Jadwiga Grata.

### Z PRAC SEKCJI PAŃSTWOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ

Dnia 17.02.1981 odbyło się wspólne posiedzenie dwóch sekcji PRB: Sekcji do spraw Informacji, Dokumentacji i Bibliografii oraz Sekcji Zbiorów. Tematem spotkania była nowelizacja ustawy o bibliotekach. Wprowadzenie do dyskusji stanowiły tezy opracowane przez mgr Romanę Steczowicz.

Dnia 12.03.1981 miało miejsce posiedzenie Sekcji Zbiorów PRB na temat nowelizacji instrukcji o ewidencji zbiorów bibliotecznych. Podstawą dyskusji był projekt zmian przedstawiony przez mgr Wiesławę Żukowską. Zebrani uznali, że zmiana instrukcji jest konieczna, zwłaszcza w odniesieniu do większych bibliotek, które powinny być zwolnione od uciążliwych rygorów finansowych.

Dnia 13.05.1981 odbyły się obrady Prezydium i Plenum Państwowej Rady Bibliotecznej. Porządek posiedzenia był następujący: 1) sprawozdanie z działalności PRB za 1980 r.; 2) omówienie modelu sieci bibliotek publicznych; 3) omówienie kierunków działalności bibliotek publicznych.

## Z PRAC PODKOMISJI INFORMACJI I BIBLIOTEK RADY GŁÓWNEJ NAUKI, SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I TECHNIKI

Dnia 29.01.1981 odbyło się w Warszawie posiedzenie Podkomisji Informacji i Bibliotek na temat zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym. Wprowadzeniem do dyskusji były wystąpienia mgr Hanny Uniejewskiej i mgr Anny Romańskiej. Powołano zespół roboczy do opracowania propozycji dotyczących spraw bibliotekarskich w ustawie. Na przewodniczącą zespołu wybrano mgr Annę Romańską.

Dnia 26.02.1981 odbyło się następne posiedzenie Podkomisji, na którym przedstawiono sprawozdanie z działalności zespołu i projekt sformułowań ustawy w kwestii bibliotek i bibliotekarzy szkół wyższych. Po szczegółowej dyskusji zobowiązano zespół do opracowania następnej wersji projektu, który ma być skierowany do Krajowej Komisji Kodyfikacyjnej. Podkomisja wystąpiła o włączenie do składu tej Komisji dwóch przedstawicieli bibliotek — dra Józefa Czerniego i mgr Anny Romańskiej.

## POSIEDZENIE KOLEGIUM DYREKTORÓW BIBLIOTEK CENTRALNYCH

Dnia 10.04.1981 odbyło się w Warszawie posiedzenie Kolegium z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdania dyrektorów bibliotek centralnych z prac nad planem specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych; 2) omówienie planu pracy bibliotek centralnych i Kolegium Dyrektorów na rok 1981; 3) omówienie zaplanowanego do publikacji w roku bieżącym informatora o bibliotekach realizujących plan specjalizacji.

## POSIEDZENIE ZESPOŁU DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZEGO BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Dnia 5.06. 1981 odbyło się w Warszawie posiedzenie Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej działającej przy MNSzWIT z następującym programem: 1) Informacja o pracach nad 5-letnim programem studiów bibliotekoznawczych; 2) Dyskusja nad sytuacją kadrową i dydaktyczną w instytutach i zakładach bibliotekoznawstwa (na podstawie przeprowadzonej ankiety).

## MIĘDZYRESORTOWA KOMISJA DS. IMPORTU WYDAWNICTW NAUKOWYCH Z KRAJÓW II OBSZARU PŁATNICZEGO

Na posiedzeniu dnia 11.06.1981 omówiono: 1) aktualną sytuację w zakresie importu wydawnictw ciągłych oraz przebieg prac nad racjonalizacją tego importu; 2) kierunki działania zmierzające do zaopatrzenia placówek informacji naukowej w dokumenty źródłowe.

## SESJE EGZAMINACYJNE DLA KANDYDATÓW NA BIBLIOTEKARZY DYPLOMOWANYCH ORAZ DLA DYPLOMOWANYCH PRACOWNIKÓW INFORMACJI NAUKOWEJ

W dniach 12-16.01.1981 odbyła się w Bibliotece Politechniki Poznańskiej IV sesja Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych przy Ministrze

Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (VI kadencja). Udział w sesji zgłosiło 47 osób, do egzaminu przystąpiło 37 osób (w tym 57% stanowili bibliotekarze z poznańskich bibliotek naukowych). Egzamin był przeprowadzony w dwóch zespołach pod przewodnictwem doc. dra Zbigniewa Jabłońskiego i doc. dra Zbigniewa Binerowskiego. Komisja ustaliła do wyboru 6 tematów pracy pisemnej z bibliotekoznawstwa i nauk pokrewnych: 1) Problemy akademickiego kształcenia bibliotekarzy i dokumentalistów; 2) Wypożyczanie międzybiblioteczne w Polsce — stan obecny i zarys koncepcji; 3) Udział biblioteki szkoły wyższej w pracach naukowo-badawczych; 4) Fachowy warsztat piśmienniczy polskiego bibliotekarza — stan i potrzeby; 5) Sytuacja książki w Polsce u progu lat osiemdziesiątych; 6) Społeczny zasięg czytelnictwa powszechnego w Polsce. Egzamin z wynikiem pomyślnym złożyły 32 osoby.

W dniach 26-29.05.1981 odbyła się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu V sesja egzaminacyjna dla bibliotekarzy dyplomowanych. Do egzaminu przystąpiło 8 osób. Tematy pisemne były następujące: 1) Problematyka dokumentów życia zbiorowego w bibliotece naukowej; 2) Współczesne zadania Biblioteki Narodowej jako centralnej biblioteki państwa; 3) Główne uwarunkowania centralizacji procesów bibliotecznych; 4) Propozycja polskiego modelu muzeum książki; 5) Informacja o książce w Polsce. Stan i potrzeby; 6) Główne kierunki rozwoju informacji naukowej za granicą i w Polsce. Wynik pozytywny z egzaminu uzyskało 6 osób.

W dniach 12-14.04.1981 w Jabłonie k. Warszawy odbył się egzamin dla pracowników dokumentacji naukowej, do którego przystąpiło 8 osób. Tematy prac pisemnych (do wyboru) były następujące: 1) Badania użytkowników informacji; 2) Formy i skuteczność działalności informacyjnej w ośrodku macierzystym; 3) Systemy informacyjne w wybranej dziedzinie. Ponadto zdający tłumaczyli teksty fachowe z dwóch języków obcych. Ocenę pozytywną z całości egzaminu uzyskało 5 osób, jedna osoba musi powtórnie przystąpić do egzaminu z języka obcego.

#### Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZRZESZAJĄCYCH BIBLIOTEKARZY

W dniach 15-16.01.1981 odbyła się w Warszawie krajowa konferencja Sekcji Pracowników Bibliotek i Ośrodków Informacji Naukowej przy ZG ZNP-Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych. W czasie konferencji wygłoszono następujące referaty problemowe: 1) Aspekty formalne i nieformalne systemów informacji naukowej (prof. dr hab. J. L. Kulikowski); 2) Potrzeby prawne bibliotek szkół wyższych (dr H. Uniejewska); 3) Potrzeby prawne bibliotek PAN (mgr R. Steczowicz). Sprawozdanie z działalności Komisji Pracowników Informacji Naukowej Sekcji Nauki ZNP w latach 1976-1980 złożyła przewodnicząca ustępującego Zarządu mgr A. Romańska. Dokonano wyboru 16-osobowego zarządu Sekcji. W skład prezydium weszli: przewodniczący — Zbigniew Daszkowski (Biblioteka Główna UW), wiceprzewodniczący — Teresa Szymorowska (Biblioteka Główna UMK), Artur Iskrzycki (Biblioteka Akademii Rolniczej w Lublinie), Julian Wójcik (OIN PAN), sekretarz — Zofia Jopkiewicz (Centrum INTE), zastępca sekretarza — Krystyna Grzybowska (Biblioteka SGPiS). W dniach 6.02 i 6.03.1981 odbyły się posiedzenia plenarne zarządu Sekcji, na których omawiano sprawy związane z ustawą o szkolnictwie wyższym i z ustawą o PAN, plan pracy na rok 1981 oraz regulamin Sekcji.

W dniach 9-10.04.1981 odbyło się zebranie Zarządu Krajowego Sekcji Pracowników Bibliotek i Ośrodków Informacji Naukowej ZNP Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych, na którym omawiano m.in. projekt ustawy o szkol-

nictwie wyższym (ref. A. Romańska) i założenia do projektu nowelizacji ustawy o bibliotekach (ref. R. Steczowicz).

Dnia 5.02.1981 obradowała w Warszawie Krajowa Rada Pracowników Bibliotek Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. W dyskusji poruszano problemy związane z działalnością bibliotek publicznych i związkowych. Na przewodniczącą Rady wybrano mgr Zofię Płatkiewicz (WBP w Poznaniu).

W dniach 9-11.02.1981 odbył się w Szczecinie II Ogólnopolski zjazd przedstawicieli bibliotekarzy zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”. Delegaci wybrani z 7 okręgów dokonali wyboru władz Ogólnopolskiej Międzybibliotecznej Komisji Porozumiewawczej (OMKP) w liczbie 28 osób. W skład prezydium zarządu weszli: Krystyna Bielawska (Biblioteka Jagiellońska), Przemysław Fenrych (WBP w Szczecinie), Iwona Książek (WBP w Łodzi), Jerzy Maj (Biblioteka Narodowa), Ryszard Patek (WBP w Nowym Sączu), Jacek Sauk (Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie), Marta Skalska (Biblioteka Główna Akademii Rolniczej we Wrocławiu).\*

Zjazd obradował w sześciu grupach problemowych: 1) Rola i zadania bibliotekarzy w życiu narodu i państwa. 2) Kwalifikacje i kształcenie zawodowe bibliotekarzy. 3) Płace pracowników bibliotek. 4) Warunki pracy, uprawnienia socjalne i inne szczególne uprawnienia bibliotekarzy. 5) Prawo pracy. Zagadnienie stosunku pracy. Czas pracy. Odpowiedzialność służbowa bibliotekarzy. 6) Miejsce bibliotek w ustawie o szkolnictwie wyższym.

W dniach 24 i 25.02.1981 przedstawiciele OMKP z upoważnienia Krajowej Komisji Porozumiewawczej odbyli rozmowy na temat czasu pracy bibliotekarzy w Ministerstwie Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych, w Ministerstwie Kultury i Sztuki i w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Dnia 3.03.1981 przedstawiciele prezydium OMKP przeprowadzili rozmowy z Lechem Wałęsą i Andrzejem Gwiazdą.

Dnia 14.03.1981 miało miejsce pierwsze posiedzenie plenarne nowoobраниch władz OMKP, na którym ustalono dalszy tok i kierunki prac.

Dnia 15.02.1981 w ramach Komisji Oświaty NSZZ „Solidarność” odbyło się w Gdańsku zebranie nauczycieli-bibliotekarzy z całej Polski, na którym opracowano postulaty dotyczące najbardziej palących problemów bibliotek szkolnych. W skład podkomisji, która ma prowadzić rozmowy z Ministerstwem Oświaty i Wychowania weszli: Adam Beresiński (Radom), Zdzisław Czyż (Tczew), Zofia Dąbrowska (Wrocław), Maria Fiuczek (Gdańsk), Teresa Miodek (Wrocław), Jadwiga Nowaczyk (Gdańsk), Dorota Skrzyńska (Szczecin).

#### KONFERENCJA NA TEMAT BIBLIOGRAFII TERYTORIALNYCH

W dniach 14-16.05.1981 Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS wspólnie z Grupą Roboczą ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP zorganizował w Jarocinie ogólnopolską konferencję poświęconą problemom bibliografii terytorialnych. Na konferencję zostały przygotowane następujące referaty: 1) Zagadnienia organizacyjne budowy systemu bibliografii terytorialnych w Polsce (Jakub Lichański); 2) Warsztat pracowni bibliografii terytorialnej (Mieczysław Faber); 3) Problemy opisu bibliograficznego (Maria Lenartowicz); 4) Projekt nowej normy opisu bibliograficznego (Maria Lenartowicz); 5) Ramowy schemat układu bibliografii terytorialnej (Cecylia Gałczyńska); 6) Gromadzenie i dobór materiałów do bibliografii terytorialnej (Marta Pośpiech). W konferencji uczestniczyli przede wszystkim bibliografowie praktycy.

\* Funkcję przewodniczącego pełni Jacek Sauk (przyp. red.).

## OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE NAUCZYCIELI AKADEMICKICH KIERUNKU BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Dnia 23.02.1981 we Wrocławiu odbyło się spotkanie nauczycieli akademickich kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, na którym została podjęta uchwała w sprawach: 1) przywrócenia od roku ak. 1981/82 5-letniego toku studiów bibliotekoznawczych, 2) dokonania rewizji obecnie obowiązujących planów i programów studiów. Uchwałę postanowiono skierować do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, do Departamentu Studiów Uniwersyteckich MNSzWiT, do Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej przy MNSzWiT, do rektorów szkół wyższych, w których istnieją studia bibliotekoznawcze oraz do dyrektorów instytutów i kierowników zakładów bibliotekoznawstwa.

## SEMINARIUM NAUKOWE NA TEMAT ANALIZY SYSTEMOWEJ BIBLIOTEK

Staraniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — Komisji Racjonalizacji i Mechanizacji Pracy Bibliotecznej Zarządu Głównego oraz Biblioteki Głównej Politechniki Krakowskiej zostało zorganizowane w Janowicach w okresie 23-28.02. 1981 Ogólnopolskie Seminarium Naukowe pn. „Analiza systemowa bibliotek”. Wygłoszono następujące referaty: 1) Wstęp do ogólnej teorii systemów (prof. dr hab. Juliusz L. Kulikowski); 2) Analiza systemowa jako narzędzie podejmowania decyzji (dr Stanisław Galata); 3) Historia stosowania analizy systemów w bibliotekach (dr Józef Czerni); 4) Analiza systemowa jako wstęp do modelowania systemów (doc. dr hab. inż. Bogdan Kacprzyński); 5) Metodologia analizy systemów — metody, narzędzia, technika, personel (dr Anna Sitarska); 6) Analiza systemów jako wstęp do automatyzacji (mgr Anna Paluszkiwicz); 7) Analiza systemowa a praktyka projektowania systemów biblioteczno-informacyjnych (doc. dr Czesław Daniłowicz); 8) Analiza systemowa Biblioteki Jagiellońskiej (mgr Zofia Skwarnicka); 9) Analiza systemowa dla systemu KRAKUS (dr Józef Czerni).

## KONFERENCJA NA TEMAT PRAKTYK WAKACYJNYCH STUDENTÓW BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

W dniach 20-21.03.1981 Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego zorganizował II ogólnopolską konferencję pn. „Praktyki wakacyjne studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej jako komponent programu studiów oraz przygotowania zawodowego”. Wygłoszono następujące referaty: 1) Praktyki studenckie w programie studiów dziennych w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW (mgr Barbara Kitlińska — IBiIN UW); 2) Praktyki specjalistyczne w zakresie informacji naukowej (dr Jan Bobrowski — IBiIN UW); 3) Praktyki wakacyjne w programie studiów dla pracujących (dr Zdzisława Brzozowska — IBiIN UW); 4) Z doświadczeń organizatorów praktyk zawodowych studentów bibliotekoznawstwa WSP w Krakowie (dr Zofia Sokół — WSP Kraków); 5) Praktyki zawodowe w programach studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej za granicą (mgr Barbara Sosińska — IBiIN UW); 6) Zagadnienia programów praktyk i ich realizacji w opinii studentów studiów dziennych bibliotekoznawstwa i informacji naukowej UW (Halina Guzowska — studentka IBiIN UW); 7) Program i realizacja praktyk wakacyjnych studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w oparciu o doświadczenia Biblioteki AGH (mgr Anna Czujowa — Biblioteka AGH Kraków); 8) Praktyki stu-

denckie w działalności Książnicy Szczecińskiej im. Stanisława Staszica (mgr Stanisław Maruszczak — MBP w Szczecinie). Ponadto komunikaty wygłosili: mgr Zofia Czapelska z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i mgr Władysław Szczęch z Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJ. W konferencji wzięli udział przedstawiciele instytutów i zakładów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz przedstawiciele bibliotek i ośrodków informacji kierujący praktykami wakacyjnymi studentów.

#### KRONIKA ZMIAN PERSONALNYCH

W związku z przejściem na emeryturę dyrektora Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy Stefana Durmaja z dniem 1.01.1981 funkcję tę objęła mgr. Helena Zarachowicz, dotychczasowy wicedyrektor Biblioteki.

W związku z przejściem na emeryturę dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie wdrażającego Leona Łosia z dniem 1.05.1981 funkcję tę objęła dr Barbara Sordylowa, dotychczasowy wicedyrektor Biblioteki PAN.

#### KRONIKA ZAGRANICZNA

##### MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM NT. NARODOWYCH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA BIBLIOTEK W DOKUMENTY DLA CELÓW WYPOŻYCZEŃ MIĘDZYPBIOTECZNYCH

Seminarium to, zorganizowane przez Biuro ds. Wypożyczeń Międzynarodowych IFLA (IFLA Office for International Lending) i British Council odbyło się w dn. 22-24 września 1980 r. w Dziale Wypożyczeń Biblioteki Brytyjskiej w Boston Spa. Uczestniczyło w nim 24 bibliotekarzy z Europy, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Nigerii i Indii.

Problem tworzenia zbiorów służących wypożyczaniu i dyskusję nad nim uznano za bardzo ważne przed mającym się odbyć w 1982 r. Międzynarodowym Kongresem UAP. Referaty i wystąpienia dyskutantów dotyczyły różnych spraw związanych z głównym tematem i — jakkolwiek seminarium nie zakończyło się ustaleniem zaleceń — to jednak pozwoliło na uzgodnienie stanowisk w niektórych kwestiach.

Przewodniczący seminarium W. H. Brown (Biblioteka Narodowa Szkocji) podsumowując naradę stwierdził, że nie ma w omawianym zakresie jednego rozwiązania idealnego dla wszystkich państw. Temat planowania i rozwoju wypożyczeń w skali narodowej i ponadnarodowej należy umieścić w średnioterminowym programie IFLA. Powinien on objąć m.in. sprawy: optymalizacji katalogów centralnych, tworzenia centralnych zbiorów do wypożyczeń, zastosowania automatyzacji do wypożyczenia, wypożyczenia w krajach rozwijających się, znormalizowania statystyki wypożyczeń, dostępności materiałów w skali międzynarodowej, zasad kształcenia personelu.

*IFLA Journal* 1981 Vol. 7 nr 1 s. 65-69

##### REALIZACJA GENERALNEGO PROGRAMU INFORMACYJNEGO A PAŃSTWA SOCJALISTYCZNE

W dn. 2-3 grudnia 1980 r. odbyło się w Hadze spotkanie Komitetu Kierującego Programem (Programme Management Committee). Jednym z punktów narady było zreferowanie przez sekretarza generalnego IFLA Margreet Wijnstroom

odpowiedzi bibliotek narodowych państw socjalistycznych na apel Komitetu skierowany do bibliotek całego świata o pomoc finansową dla zrealizowania programów UAP, UBC i International MARC. Z odpowiedzi bibliotek narodowych państw socjalistycznych wynika, iż pragnęłyby one uczestniczyć w wymienionych programach, mają jednak duże trudności dewizowe. W związku z tym zebrani zaproponowali utworzenie specjalnego funduszu, który umożliwiłby tym państwom wprowadzanie u siebie udoskonaleń wynikających z realizacji programów oraz organizowanie kursów i konferencji z uczestnictwem wykładowców IFLA. Wysłano w tej sprawie pisma do władz bibliotecznych w państwach socjalistycznych. Planuje się również zorganizowanie spotkania fundatorów z członkami Komitetu podczas Sesji Rady Głównej IFLA w Lipsku w 1981 r.

*IFLA Journal* 1981 Vol. 7 nr 1 s. 52-53

#### MIĘDZYNARODOWA IZBA KLIRINGOWA FID

Realizacją jednego z punktów współpracy między Generalnym Programem Informacyjnym IFLA a FID jest powołanie przez Komitet Kształcenia i Doskonalenia FID (Education and Training Committee of the FID) międzynarodowej izby kliringowej (clearing-house), której zadaniem jest gromadzenie, opracowywanie i rozpowszechnianie materiałów służących celom kształcenia i doskonalenia specjalistów w dziedzinie informacji (w tym bibliotekarzy i dokumentalistów).

Organizowanie izby kliringowej zostało już rozpoczęte i obecnie zwraca się ona z prośbą o nadsyłanie materiałów (programów, spisów literatury, konspektów itp.). Utworzą one jej bazę i będą mogły być udostępniane instytucjom prowadzącym kształcenie pracowników informacji.

*IFLA Journal* 1981 Vol. 7 nr 1 s. 62-63

#### PROBLEMY DZIENNIKÓW W ZBIORACH BIBLIOTEK NARODOWYCH

W 1981 r., pod auspicjami Sekcji Publikacji Ciągłych IFLA (IFLA Section on Serial Publication) została zorganizowana Grupa Robocza ds. Dzienników (Working Group on Newspapers). Jej siedzibą jest Państwowa Biblioteka Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz, Berlin Zach.). Głównym zadaniem Grupy jest wypracowanie ogólnego poglądu na zbiory dzienników w bibliotekach narodowych świata, problemy ich gromadzenia, przechowywania i konserwacji.

Pierwszą czynnością Grupy było rozesłanie dwóch ankiet. Odpowiedzi na nie umożliwią sporządzenie raportu na temat zakresu zbiorów dzienników, przepisów prawnych związanych z ich gromadzeniem, znaczenia mikrofilmowania, ograniczeń ze względu na prawa autorskie oraz wypożyczania międzybibliotecznego. Raport zostanie opublikowany w połowie 1982 r.

Grupa Robocza zajmuje się również sprawami zabezpieczenia w postaci mikroform dzienników papierowych, współpracuje w tym zakresie z Sekcją Konserwacji IFLA.

Następne spotkanie Grupy Roboczej miało odbyć się w Lipsku, w sierpniu 1981 r.

*The British Library. Reference Division.  
Newspaper Library. Newsletter* 1981 nr 2  
s. 1

**BIBLIOTEKA NARODOWA KANADY A KRAJOWE SIECI INFORMACJI BIBLIOGRAFICZNEJ I ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH**

Komitet Doradczy Biblioteki Narodowej Kanady (National Library Advisory Board) poinformował o powołaniu dwu komitetów. Pierwszy z nich — Komitet ds. Sieci Bibliograficznej (Bibliographic and Communications Network Committee) będzie zajmował się sprawami polityki wydawniczej, tworzenia, rozwoju, zarządzania i finansowania sieci informacji bibliograficznej. Zadaniem drugiego Komitetu — ds. Sieci Zasobów Bibliotecznych (Resource Network Committee) będzie zbadanie wykorzystania służb i zbiorów bibliotecznych w celu zaproponowania jak najbardziej ekonomicznych rozwiązań. Oba komitety będą ze sobą ściśle współpracowały.

*National Library News* (Canada) 1981 Vol. 13 nr 4 s. 1 - 2

**PROBLEMY OPŁACALNOŚCI CENTRALNYCH KATALOGÓW**

Począwszy od 1 czerwca 1981 r. Biblioteka Brytyjska rozpoczęła wydawanie kwartalnika *Serials in the British Library*. Rejestruje on wydawnictwa ciągle wpływające nie tylko do Biblioteki Brytyjskiej, ale także do 16 bibliotek angielskich wytypowanych ze względu na ich położenie geograficzne oraz wartość zbiorów. Informacje o czasopismach rejestrowane w formie czytelnej dla maszyny będą kumulowane w odstępach rocznych (na mikrofilmach) i kilkuletnich.

Jednocześnie został zawieszony *British Union-Catalogue of Periodicals*. Pogląd, iż centralny katalog czasopism wydawany w takiej skali jak poprzednio jest nieekonomiczny i niepraktyczny wyrażony już poprzednio przez Bibliotekę Brytyjską, został potwierdzony przez Grupę Roboczą ds. Dostępu do Wydawnictw Ciągłych w Bibliotece Brytyjskiej (The British Library Working Party on Access to Serials).

*The British Library. Bibliographic Services  
Division. Newsletter* 1981 nr 21 s. 1



## WYDAWNICTWA OTRZYMANE

### Wydawnictwa zwarte

- L'Archivio di Foscolo Lombardi. Conservato nell' Istituto storico della Resistenza in Toscana (inventario a cura di Rosalia Manno Tolu).* Firenze: Giunta regionale toscana: La nuova Italia 1980 (Inventari e cataloghi toscani, 4).
- L'associazionismo operato in Italia (1870-1900) nelle raccolte della Biblioteca nazionale centrale di Firenze (catalogo a cura di Fabrizio Dolci; con una presentazione di Diego Malfese e uno scritto introduttivo di Franco Della Peruta).* Firenze: Giunta regionale toscana: La nuova Italia 1980 (Inventari e cataloghi toscani, 5).
- Peter Karstedt: Studi di sociologia della biblioteca.* Firenze: Giunta regionale toscana. La nuova Italia 1980 (Archivi e Biblioteche 4).
- Wolfgang Schlieder: Schneeweiss und glatt — so hat man's gern.* Leipzig: Deutsche Bücherel 1980 (Geschichte und Geschichten vom Papier).

### Wydawnictwa ciałe

- Cittatel'* 1981 R. 30 čis. 1-3.
- Knižnice a Vedecké Informácie* 1981 R. 13 čis. 1.
- Mitteilungen aus dem Wissenschaftlichen Bibliothekswesen der Deutschen Demokratischen Republik* 1980 Jg. 18 H. 10-11/12.
- Studia o Książce.* Wrocław: Ossolineum 1981 T. 11.

## AUTORZY

- Radosław Cybulski, doc. dr — Biblioteka Narodowa  
Jerzy Hławiczka, mgr — Biblioteka PAN w Warszawie  
Witold Jakóbczyk, prof. dr hab.  
Zbigniew Jabłoński, doc. dr — Biblioteka PAN w Krakowie  
Andrzej Jopkiewicz, mgr — Główna Biblioteka Statystyczna  
Elżbieta Barbara Kitlińska, mgr — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UW  
Stanisław Kubiak, prof. dr hab. — Biblioteka Uniwersytecka im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Izabela Kuczyńska, mgr — Biblioteka PAN w Warszawie  
Maria Lenartowicz, mgr — Biblioteka PAN w Warszawie  
Leon Łoś, dr — Biblioteka PAN w Warszawie  
Andrzej Mężyński, dr — Biblioteka PAN w Warszawie  
Izabela Nagórska, mgr — Biblioteka PAN w Warszawie  
Barbara Sordyłowa, dr — Biblioteka PAN w Warszawie  
Witold Stankiewicz, prof. dr hab. — Biblioteka Narodowa  
Romana Steczowicz, mgr — Biblioteka PAN w Warszawie  
Kronikę krajową oprac.  
Hanna Zasadowa, mgr — Biblioteka UW  
Kronikę zagraniczną oprac.  
Mirosława Kocięcka, mgr — Biblioteka Narodowa  
Tłumaczenie angielskie  
Ewa Szewczyk

## WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

Artykuł nie powinien przekraczać 15 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami. Tekst maszynopisu winien być pisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm).

Maszynopis artykułu należy dostarczać w 3 egz. Inne materiały jak recenzje, sprawozdania itp. — w 2 egz. Materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście.

Przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z: imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł, nazwę czasopisma, rok, tom, strony (od — do), lub stronę cytowanego fragmentu.

Każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie na ok. 1/2 strony maszynopisu.

Autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, adresu prywatnego, numeru telefonu.

*Przegląd Biblioteczny* drukuje tylko materiały oryginalne. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.

**PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY**  
**Warunki prenumeraty**

**Prenumeratę załatwia RSW „Książka-Prasa-Ruch”**

**Cena prenumeraty rocznej zł 120.—**

**Cena prenumeraty półrocznej zł 60.—**

**Sprzedaż numerów bieżących i archiwalnych:**  
— w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN; płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym.

**Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa konto 1065-420  
VI O. NBP Warszawa**

**This publication  
is available  
in microform.**

**University Microfilms  
International**

Please send additional information

Name \_\_\_\_\_  
Institution \_\_\_\_\_  
Street \_\_\_\_\_  
City \_\_\_\_\_  
State \_\_\_\_\_ Zip \_\_\_\_\_

300 North Zeeb Road  
Dept. PR  
Ann Arbor, MI 48106  
U.S.A.

30-32 Mortimer Street  
Dept. PR  
London W1N 7RA  
England